

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji

mgr Olga Wawszczyk-Raczyńska

Umowa zbycia spadku w polskim prawie spadkowym

Rozprawa doktorska
przygotowana pod kierunkiem
prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego
oraz promotora pomocniczego dr Jarosława Turłukowskiego
w Katedrze Prawa Handlowego Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 2024 r.

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	6
Wstęp.....	10
Rozdział I:	
Podstawowe zasady obowiązujące przy zawieraniu umów oraz przy dziedziczeniu w prawie polskim	17
1. Zasada swobody umów w prawie polskim.....	17
1.2. Zagadnienia wstępne	17
1.3. Rozwój historyczny zasady swobody umów.....	17
1.4. Obecne obowiązująca zasada swobody umów.....	21
1.5. Granice swobody umów.....	27
2. Zasada sukcesji uniwersalnej.....	34
3. Prawo dziedziczenia.....	39
Rozdział II:	
Umowy dotyczące spadku	51
1. Umowy dotyczące spadku w prawach dawnych	51
1.1. Zagadnienia wstępne	51
1.2. Rys historyczny umów dotyczących spadku	51
1.3. Darowizna na wypadek śmierci	56
2. Umowy dotyczące spadku występujące współcześnie.....	59
2.1. Zagadnienia wstępne	60
2.2. Umowa dziedziczenia i umowa dotycząca spadku	61
2.3. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia	63
2.4. Umowa darowizny na wypadek śmierci.....	68
2.5. Darowizny działowe	74
2.6. Instytucje kontraktowe	76

2.7.	Dyspozycja wkładem na wypadek śmierci.....	79
2.8.	Dziedziczenie sumy ubezpieczenia	81

Rozdział III:

Zbycie spadku w prawie rzymskim oraz w wybranych współczesnych systemach prawnych.....84

1. Zbycie spadku w prawie rzymskim84

1.1.	Zagadnienia wstępne	84
1.2.	Fideikomis uniwersalny	85
1.3.	Sprzedaż spadku w prawie rzymskim.....	87
1.3.1.	Przedmiot sprzedaży.....	89
1.3.2.	Obowiązki sprzedającego spadek.....	90
1.3.3.	Odpowiedzialność sprzedającego spadek	91
1.3.4.	Wyłączenie odpowiedzialności sprzedającego spadek za sądowe pozbawienie rzeczy.....	94
1.3.5.	Sytuacja sprzedającego spadek w przypadku kolejnej sprzedaży.....	95
1.3.6.	Prawa sprzedającego spadek.....	95
1.3.7.	Obowiązki kupującego spadek	96
1.3.8.	Prawa kupującego spadek.....	98
1.3.9.	Uprawnienia kupującego spadek w przypadku wygaśnięcia zobowiązań w drodze potrącenia przed sprzedażą.....	99

2. Zbycie spadku w prawie francuskim99

2.1.	Zagadnienia wstępne	99
2.2.	Charakter przedmiotu (zbycia): całość spadku.....	101
2.3.	Źródła prawa.....	104
2.4.	Wady oświadczenia woli	107
2.5.	Tytuł spadkobiercy.....	107
2.6.	Przedmiot spadku	108
2.7.	Ekonomiczna koncepcja zbycia praw spadkowych.....	111

2.8.	Skutki prawne zbycia spadku	113
3.	Zbycie spadku w prawie niemieckim	113
3.1.	Zagadnienia wstępne.....	113
3.2.	Forma umowy	116
3.3.	Wydanie spadku.....	117
3.4.	Relacje stron umowy zbycia spadku.....	117
3.5.	Odpowiedzialność za wady.....	119
3.6.	Ryzyko, korzyści i ciężary przedmiotów spadkowych.....	120
3.7.	Odpowiedzialność za długi spadkowe.....	121
3.8.	Różnice między sprzedażą spadku a inną sprzedażą.....	123

Rozdział IV:

Rozważania o umowie zbycia spadku w prawie polskim	125
1. Zagadnienia wstępne.....	125
2. Celowość umowy zbycia spadku.....	126
3. Konstrukcja prawna umowy zbycia spadku.....	128
3.1. Zagadnienia wstępne	128
3.2. Zbycie spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu.....	133
3.3. Zbycie spadku w całości, w części; zbycie udziału spadkowego.....	138
3.4. Różnice między zbyciem spadku a zbyciem przedmiotu należącego do spadku.....	140
3.5. Dział spadku a umowa zbycia udziału w spadku	145
4. Forma umowy zbycia spadku.....	147

Rozdział V:

Strony oraz przedmiot umowy zbycia spadku.....	151
1. Strony umowy zbycia spadku.....	151
1.1. Podmioty stosunków cywilnoprawnych.....	151
1.1.1. Osoby fizyczne.....	153

1.1.2. Osoby prawne.....	156
1.1.3. Jednostki organizacyjne.....	159
1.2. Spadkobierca jako zbywca spadku.....	159
1.3. Nabywca spadku.....	164
1.3.1. Nabywca spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość rolna albo gospodarstwo rolne	164
1.3.2. Cudzoziemiec, jako nabywca spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość	167
2. Przedmiot umowy zbycia spadku	171
2.1. Aktywa spadku	171
2.2. Prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą.	174
2.3. Długi spadkowe.....	181
 Rozdział VI:	
Sytuacja prawna zbywcy i nabywcy spadku.....	187
1. Uprawnienia i obowiązki zbywcy spadku.....	187
2. Odpowiedzialność za długi spadkowe.....	192
3. Przejście na nabywcę korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku.....	200
4. Wyłączenie odpowiedzialności zbywcy spadku z tytułu rękojmi.....	203
 Zakończenie.....	207
 Bibliografia.....	223

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

ABGB	Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (austriacki kodeks cywilny z 1811r.),
ALR	Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten (Landrecht pruski z 1794r.),
BGB	Bürgerliches Gesetzbuch (niemiecki kodeks cywilny z 1896 r.),
C. civ.,	<i>Code civil</i> (francuski kodeks cywilny z 1804r.),
D.	Digesta Iustiniani – Digesta Justyniańskie
G.	Gai Institutiones - Instytucje Gaiusa
k.c.	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1610 z późn. zm.),
k.p.c.	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.),
k.r.o	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 z późn. zm.),
k.s.h.	ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.),
k.z.	rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 z późn. zm.),
Konstytucja	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.),
n.n.p.c.	ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2278),

pr. not.	ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1799),
pr. spad.	Dekret z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.),
prawo bankowe	ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2488 z późn. zm.),
u.k.u.r.	ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 423 z późn. zm.),
u.k.w.h.	ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1984),
u.s.m.	ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 558).

2. Czasopisma

Dz. U.	Dziennik Ustaw
EP	Edukacja Prawnicza
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
NP	Nowe Prawo
NPN	Nowy Przegląd Notarialny
Mon. Praw.	Monitor Prawniczy
ONSA	Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
OSPİKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego (od 1944 roku do 1962 roku)
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej (od 1995 roku)

OSNCP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1963 roku do 1994 roku)
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PG	Prawo Gospodarcze
PS	Przeгляд Sądowy
Rej.	Rejent
S.C.	Studia cywilistyczne
SIS	Studia Iuridica Silesiana
St. Praw.	Studia Prawnicze

3. Organy orzekające

NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
SN	Sąd Najwyższy
SA	Sąd Apelacyjny
TK	Trybunał Konstytucyjny

4. Inne skróty

art.	artykuł
m.in.	między innymi
niepubl.	niepublikowany

n.	następne
np.	na przykład
nr	numer
op. cit.	<i>opus citatum</i>
post.	postanowienie
pkt	punkt
r.	rok
sprost.	sprostowany
tzn.	to znaczy
UE	Unia Europejska
WE	Wspólnota Europejska
wyr.	wyrok
zob.	zobacz
zd.	zdanie
zm.	zmiany

Wstęp

Niniejsza praca przedstawia próbę zobrazowania umowy zbycia spadku w polskim prawie spadkowym. Jest ona jedną z umów nazwanych przewidzianych w kodeksie cywilnym, zaś jej konstrukcja prawna zawiera elementy dotyczące zarówno prawa zobowiązań, jak i prawa spadkowego. Instytucja ta wywodzi się jeszcze z prawa rzymskiego, a wraz z rozwojem świadomości uczestników obrotu prawnego nabiera aktualnego znaczenia.

Umowa zbycia spadku charakteryzuje się dokonaniem na mocy jednej czynności prawnej przesunięcia majątku jednego podmiotu na drugi. Nie ma potrzeby przenoszenia poszczególnych składników majątkowych wchodzących w skład spadku, w tym wierzytelności i długów. Nabywca spadku wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy, czyli spadkobiercy. Omawiana umowa wywiera skutki zobowiązująco-rozporządzające, chyba, że strony umówiły się inaczej. Oznacza to, że z chwilą jej zawarcia nabywca spadku staje się podmiotem praw i obowiązków, które wcześniej przysługiwały spadkobiercy. Na skutek zawarcia umowy dochodzi do sukcesji uniwersalnej, gdyż osoba nabywająca spadek wstępuje w prawa i obowiązki majątkowe zawierające się pod pojęciem spadku. Żadna inna umowa przewidziana w kodeksie cywilnym nie wywołuje podobnego skutku. Zawarcie samej umowy zbycia spadku również wydaje się bardzo uproszczone. Zbywca spadku nie musi legitymować się dokumentem stwierdzającym nabycie spadku, nie ma co do zasady obowiązku wyszczególniania poszczególnych składników spadku, a sam spadek nie musi zostać wydany w chwili zawarcia umowy nabywcy.

Głównym celem badawczym niniejszej pracy jest analiza i ocena uregulowania prawnego umowy zbycia spadku. Zagadnienie to jest rozważane z punktu widzenia historycznego tej umowy w prawie rzymskim, przez aktualne unormowania w niektórych europejskich systemach prawnych oraz przede wszystkim z punktu widzenia przepisów obowiązującego kodeksu cywilnego. Umowa ta, ze względu na zagadnienia fundamentalne, jakie jak jej konstrukcja prawna, przedmiot i skutki, zasługuje na dogłębne rozważania.

W rozprawie zostały zbadane przeanalizowane przepisy regulujące umowę zbycia spadku oraz spróbowano dokonać ich wykładni. Po zbadaniu aktualnie obowiązujących unormowań prawnych i przeprowadzeniu jej oceny, zostały określone propozycje ewentualnych przyszłych zmian w ustawodawstwie. Ponadto rozważania porównawcze umowy mogą wnieść inne spojrzenie na tę instytucję *de lege ferenda*. Umowa ta, również od czasów antycznych była znana i jej konstrukcja pozwalała realizować wspólny zamiar stron w sposób kompleksowy.

Umowa zbycia spadku pozwala jej uczestnikom metodą szybką i całościową uregulować kwestie majątkowe związane z istniejącym spadkiem w drodze czynności prawnej wywołującej skutek sukcesji ogólnej. Atrakcyjność tego rozwiązania przejawia się w kilku aspektach. Na wstępie, w odróżnieniu od zbywania poszczególnych składników spadku umowa ta umożliwia za pomocą jednej czynności prawnej rozporządzić całym zespołem składników wchodzących w skład spadku. Przeniesienie to stwarza możliwość kontynuowania działań podjętych przez poprzednika prawnego oraz lepsze spożytkowanie majątku spadkowego jako całości, co służy zarówno interesom stron, jak również interesom społecznym. Kolejny argument to taki, który polega na pełnym i szybkim sposobie zbycia spadku. Zwykle przy zachowaniu minimum formalności może dokonać zbycia całości (części) spadku, ponieważ już po przyjęciu spadku może zawrzeć wspomnianą umowę. Z punktu widzenia skuteczności uzyskania majątku spadkowego umowa zbycia spadku jest bardziej efektywna dla nabywcy, ponieważ na podstawie jednej czynności prawnej uzyskuje on cały majątek spadkowy bez konieczności podejmowania dalszych działań. Umowa ta może być szczególnie interesująca dla pozostałych współspadkobierców, jeśli w skład spadku wchodzi np. przedsiębiorstwo czy gospodarstwo rolne, ale nie tylko. Z uwagi na minimum formalności potrzebnej do zbycia spadku, umożliwia w sposób szybki zbycie spadku przez osobę, która spadkiem nie jest zainteresowana. W odróżnieniu do umowy zbycia określonego składnika należącego do spadku, do zbycia udziału w spadku nie jest wymagana zgoda pozostałych spadkobierców. Umowa zbycia spadku powoduje, że nabywca uczestniczy w dziale spadku obok pozostałych spadkobierców. Wydaje się, że rozpropagowanie tej instytucji w wielu wypadkach mogłoby ograniczyć czas trwania postępowań spadkowych czy wyeliminować spory

współspadkobierców co do poszczególnych elementów spadku. Jeśli spadek obejmuje zbiór składników, umowa ta niewątpliwie „wygrywa” z innymi wielokrotnymi umowami, które muszą zostać zawarte, aby osiągnąć ten sam skutek w postaci zbycia wszystkich części składowych spadku.

Niniejsza praca obejmuje sześć rozdziałów, które z kolei składają się z podrozdziałów. Tak jak to zazwyczaj bywa, pierwszy rozdział jest niejako wprowadzeniem do tematu opracowania. Obejmuje podstawowe zasady obowiązujące przy zawieraniu umów oraz przy dziedziczeniu. Omówiona została zasada swobody umów, jako naczelną zasadą prawa cywilnego oraz związana z prawem spadkowym zasada sukcesji uniwersalnej oraz samo prawo dziedziczenia. Przeanalizowanie wspomnianych zasad ułatwia zrozumienie konstrukcji prawnej umowy zbycia spadku oraz jej prawidłowe położenie wśród umów a zarazem instytucji prawa spadkowego. Umowa ta stanowi bowiem przykład sukcesji uniwersalnej, zgodnie z którą nabywca wstępuje w ogół praw i obowiązków przysługujących spadkobiercy. Z momentem śmierci spadkodawcy osoba powołana do dziedziczenia nabywa spadek, a po jego przyjęciu (ewentualnie upływu ustawowego terminu) może nim rozporządzać. Zgodnie z zasadą swobody umów strony mogą dowolnie kształtować treść umowy, byleby jej cel i treść nie były sprzeczne z naturą umowy, ustawą i zasadami współżycia społecznego. Przepisy umowy zbycia spadku zamieszczone w kodeksie cywilnym mają w większości charakter dyspozytywny. Od woli stron zależy w dużej mierze rozkład ich wzajemnych praw i obowiązków. Zrozumienie znaczenia wspomnianych zasad pozwala zagłębić się w temat samej umowy zbycia spadku. Z chwilą zawarcia umowy nabywca nabywa spadek. To co jest przedmiotem spadku, czyli jego skład, to już inne zagadnienie. Momentem, który pozwala na ustalenie składu spadku jest moment otwarcia spadku, czyli śmierć spadkodawcy. Spadkobierca może dokonać zbycia spadku przed wydaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia. Przepisy odnoszące się do umowy zbycia spadku nie zawierają w tym zakresie żadnych ograniczeń. Także, jeśli chodzi o przedmiot zbycia, strony mają w tej kwestii dowolność. Może to być zarówno cały spadek, jego część lub udział w spadku.

Kolejny rozdział rozprawy przedstawia umowy dotyczące spadku w ogólności, w tym umowy występujące w prawach dawnych oraz występujące współcześnie. Ten zakres pracy objął zarówno umowy przewidziane w tytule X kodeksu cywilnego, a także umowy, które dotyczą zbycia nie tyle spadku jako całości, co poszczególnych jego składników w drodze np. darowizny na wypadek śmierci albo zadysponowaniem środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym, w wyniku zawarcia umowy z bankiem. Dokonując pobieżnej analizy każdej z umów, można uzyskać pogląd na podstawowe elementy pojawiające się w nich. Wszystkie rodzaje umów nawiązują do delikatnej kwestii spadkowej i jednocześnie zakazu przewidzianego w art. 1047 kodeksu cywilnego. W niniejszym rozdziale znajduje się również odniesienie do rozporządzenia spadkowego Unii Europejskiej Nr 650/2012. Polska będąc krajem unijnym jest zobowiązana do stosowania powyższego rozporządzenia. Omówione w nim zostały umowy dotyczące spadku w krajach członkowskich.

Rozdział trzeci dotyczy zbycia spadku w prawie rzymskim oraz w wybranych współczesnych systemach prawnych. Aby zrozumieć genezę obecnie obowiązującej umowy zbycia spadku należy odnieść się do prawa rzymskiego, z którego czerpie początek większość ustawodawstw europejskich. Aktualny kodeks cywilny uchylił wcześniej obowiązujący dekret z dnia 8 października 1946 roku - Prawo spadkowe, a jeszcze dawniej przepisy prawa dzielnicowego, które obowiązywało w Polsce przed unifikacją. Proces rozwoju umowy zbycia spadku ma wpływ na jej obecny kształt. Prawo rzymskie dokonywało rozróżnienia na nabycie ogółu praw zmarłego przez dziedziców na podstawie dziedziczenia, czyli sukcesji uniwersalnej, nabycie spadku na podstawie zapisu powierniczego - fideikomisu uniwersalnego oraz umowy zbycia (sprzedaży) spadku. Z uwagi na temat pracy najwięcej uwagi poświęcono umowie sprzedaży spadku. Analiza powyższych zagadnień w kontekście prawa rzymskiego pozwala na lepsze zrozumienie aktualnego kształtu umowy zbycia spadku, w szczególności umowy sprzedaży spadku, a także pozwala zauważyć, że niektóre instrumenty prawne obowiązujące w prawie polskim mają swoje podstawy w prawie rzymskim (np. obowiązek zbywcy spadku wydania nabywcy surogatów spadku). Również instytucja rozwoju fideikomisu uniwersalnego za czasów rzymskich pokazuje, że już tamtejsze realia poszukiwały instrumentu pozwalającego na nabycie

na mocy jednej czynności określonej masy spadkowej. Zmiany w prawie rzymskim zmierzały to uzyskania przez nabywcę spadku na tej podstawie pozycji dziedzica.

Kolejna część opracowania skupia się na umowach zbycia spadku obowiązujących w wybranych krajach europejskich – we Francji oraz w Niemczech. Z uwagi na to, że porządek prawny obowiązujący w danym kraju zazwyczaj czerpie z innych ustawodawstw, celowe wydaje się nawiązanie do innych systemów prawnych. Także z uwagi na różnice występujące w innych krajach rozpatrując umowę zbycia spadku, można dojść do interesujących wniosków, które mogą być podstawą zmian w porządku krajowym. Z uwagi na temat rozprawy, szczegółowo zostaną omówione umowy zbycia spadku. Przedstawiona regulacja dotyczy wspomnianej umowy w prawie francuskim i prawie niemieckim oraz może stanowić punkt odniesienia dla oceny krajowego unormowania tej umowy.

Rozdziały czwarty, piąty i szósty pracy poświęcone są rozważaniom o umowie zbycia spadku, o której mowa w art. 1051 kodeksu cywilnego. W tych rozdziałach najwięcej miejsca zajmuje określenie stron umowy, przedmiotu umowy, jej konstrukcji prawnej, w tym rodzajów umów na podstawie których może dojść do zbycia spadku, formy samej umowy, uprawnień i obowiązków nabywcy spadku, odpowiedzialności nabywcy spadku, wyłączeniu odpowiedzialność zbywcy spadku z tytułu rękojmi oraz przejściu na nabywcę spadku korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku. W tych częściach pracy omówiono również różnice między zbyciem spadku a zbyciem przedmiotu należącego do spadku, odrębności zachodzące między działem spadku a umową zbycia udziału w spadku, możliwość zbycia spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Co do formy, to umowa zbycia spadku wymaga dla swej ważności formy aktu notarialnego. W sytuacji, gdy zawierana jest najpierw umowa zobowiązująca, a następnie przenosząca własność, obie umowy wymagają formy aktu notarialnego. Samo zbycie spadku może być dokonywane w różnym celu, w zależności od tego z jaką umową mamy do czynienia, np. sprzedaży czy darowizny. Sprzedaż spadku powoduje w szybki sposób upłynnienie majątku. Bardzo często taka umowa była zawierana w stosunkach agrarnych – przed zmianą przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw

rolnych. Z kolei darowizna udziału spadkowego umożliwia przekazanie np. jednemu z pozostałych współwłaścicieli swego udziału w spadku. Jest to pomocna instytucja, ponieważ w polskim prawie nie ma możliwości odrzucenia spadku/udziału spadkowego na rzecz konkretnej osoby. Następstwem zbycia spadku jest przejście praw spadkobiercy na nowego nabywcę. Jest to tzw. następstwo pod tytułem ogólnym. W wyniku jednego zdarzenia, jakim jest zawarcie umowy o skutku zobowiązująco-rozporządzającym, nabywca wstępuje w prawa majątkowe, które przysługiwały spadkobiercy na podstawie dziedziczenia. Jest możliwa sytuacja, w której skład spadku od momentu jego działu do czasu zawarcia umowy zbycia spadku, uległ zmianie. Spadkobierca mógł zbyć określone przedmioty albo niektóre z nich uległy zniszczeniu albo uszkodzeniu. W takim wypadku spadkobierca powinien zwrócić nabywcy kwotę uzyskaną np. ze sprzedaży rzeczy albo wypłacić nabywcy odszkodowania za utratę czy zniszczenie rzeczy. Oznacza to, że obowiązuje w tym zakresie zasada surogacji poszczególnych składników spadku. Skład spadku ocenia się według stanu z chwili otwarcia spadku, czyli momentu śmierci testatora. Należy zaznaczyć, że spadkobierca nie ponosi wobec nabywcy odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne przedmiotów wchodzących w skład spadku. Wynika to z tego, że nie są one jako takie przedmiotem umowy zbycia – zbyciu podlega spadek jako całość. Co *a contrario* oznacza, że odpowiada za wady prawne w przypadku gdyby odnosiły się one do całego spadku. W tym przypadku stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi za wady prawne przy sprzedaży, o których mowa w art. 573-576 kodeksu cywilnego, a w przypadku darowizny art. 892 kodeksu cywilnego. Z chwilą zawarcia umowy zbycia spadku nabywca przejmuje korzyści i ciężary związane z przedmiotami wchodzącymi w skład spadku oraz niebezpieczeństwo ich utraty bądź uszkodzenia. Zgodnie z tym co zostało już wspomniane, spadkobierca zbywając spadek nie zwalnia się z odpowiedzialności za długi spadkowe. Nabywca zaś staje się odpowiedzialny za nie. Powstaje zatem solidarna odpowiedzialność zbywcy i nabywcy w tym zakresie. Jeżeli spadkobierca przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, jest to wiążące dla nabywcy i odpowiada on w taki sam sposób za długi spadkowe. Artykuł 1055 § 1 kodeksu

cywilnego jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i strony nie mogą postanowić inaczej.

Tak jak wcześniej zostało to wspomniane, przedmiotem umowy może być spadek jako całość, jego część lub udział spadkowy. Sam spadek, jak i udział w nim stanowią określoną pewną masę majątkową, która może być przedmiotem czynności prawnej. Zbywca przenosi na nabywcę ogół praw i obowiązków (ewentualnie ich część) odziedziczonych przez spadkobiercę. Zbycie ma charakter sukcesji uniwersalnej. Co do zasady strony mogą swobodnie kształtować treść umowy, z uwzględnieniem wymogów wynikających z art. 1051 i n. kodeksu cywilnego. Możliwość zawarcia umowy nie jest ograniczona żadnym terminem. Ważne tylko, aby zbycie nastąpiło po przyjęciu spadku przez spadkobiercę oraz aby nie dokonano działu spadku.

Rozdział I

Podstawowe zasady obowiązujące przy zawieraniu umów oraz przy dziedziczeniu w prawie polskim

1. Zasada swobody umów w prawie polskim

1.1. Zagadnienia wstępne

Umowa zbycia spadku jest jedną z umów nazwanych przewidzianych w prawie polskim, a dokładniej w księdze czwartej kodeksu cywilnego dotyczącej spadków. Z tego względu, że jest właśnie umową, znajdują do niej zastosowanie wszystkie pozostałe księgi kodeksu cywilnego, zarówno część ogólna, własność i inne prawa rzeczowe oraz część dotycząca zobowiązań. Chcąc zrozumieć instytucję umowy zbycia spadku warto odnieść się do podstawowych zasad kodeksu cywilnego, w tym jednej z najbardziej doniosłych zasad prawa zobowiązań – zasady swobody umów.

1.2. Rozwój historyczny zasady swobody umów

Obecny art. 353¹ kodeksu cywilnego, odnoszący się wprost do wspomnianej zasady, ma swoje źródło w dawniejszych unormowaniach. Mianowicie we wcześniej obowiązującym kodeksie zobowiązań¹, w przepisach ogólnych prawa cywilnego oraz kodeksie cywilnym do noweli z dnia 28 lipca 1990 roku. Wspomniane uregulowania wprawdzie nie statuowały wprost wspomnianej zasady, ale można było ją wyinterpretować z ich treści. Zakres tej swobody i znaczenie samej zasady podlegały silnej ewolucji. W prawie rzymskim swoboda kształtowania treści umów była szeroka, pod warunkiem zachowania formy *stipulatio*², zaś w odniesieniu do kontraktów literalnych, realnych i konsensualnych była początkowo ograniczona do ich ściśle

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 589; sprost. Dz.U. z 1943r., Nr 54, poz. 492).

² Zob. W. Wołodkiewicz: Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego, Warszawa 1978, s. 82; K. Kolańczyk: Prawo rzymskie, Warszawa 1999, s. 378; W. Litewski: Rzymskie prawo prywatne, Warszawa 2003, s. 283 i 284.

określonych typów. Z czasem doszło do poszerzenia się zakresu odformalizowanych kontraktów. Zaczęto również uznawać nienazwane kontrakty o charakterze zbliżonym do kontraktów realnych. Nie doszło jednak do ostatecznego wykształcenia swobody kształtowania treści umów konsensualnych.

Kolejny etap rozwoju swobody umów przypada na okres średniowiecza. Ważną rolę odegrali kanoniści, którzy stali na stanowisku, że umowy powinny być wykonywane ze względu na nakaz moralności, który nakazuje dotrzymywanie składanych oświadczeń i który wiązano z prawem natury. Z tego okresu pochodzi słynna łacińska paremia *pacta quantumque nuda servanda sunt* i w istocie swoboda kształtowania treści umów konsensualnych, która została jednak przyjęta jedynie przez sądy kościelne, a z czasem uległa zasadniczemu regresowi.

W efekcie dynamicznego rozwoju handlu i rozwoju teorii prawa natury, wiek XVII sprzyjał rozwojowi swobody umów. Grocjusz podkreślał konieczność przestrzegania wszelkich umów. Jako argumentów używał sprawiedliwość i znaczenie umów na tle porządku społecznego. Właśnie u Grocjusza znajdziemy początek koncepcji autonomii woli: prawa podmiotowe wynikają u niego z samej istoty człowieka jako bytu całkowicie autonomicznego, którego postępowaniem może kierować tylko jego własna wola³.

Wiek XVIII przyniósł w omawianym zakresie poważne zmiany. Przemiany w zakresie produkcji przemysłowej, powodujące zastąpienie tradycyjnej gospodarki produkcją masową, doprowadziły do zmian. Nastąpił rozwój idei liberalizmu ekonomicznego, sformułowanej przez A. Smitha i rozwój teorii umowy, jako narzędzia opartego na wolnej woli stron. W efekcie zyskiwała na tym swoboda umów. Myślą przewodnią prawa cywilnego stała się autonomia woli jednostki; nikt nie może być zobowiązany do czegoś innego, niż to, co odpowiada jego woli, a równocześnie wola jednostki była całkowicie wystarczającą podstawą związania umową, źródłem mocy wiążącej⁴. Apogeum swobody umów nastąpiło w drugiej połowie XVIII i XIX w. Wskazuje się tradycyjnie, że jej wyrazem była powołana już słynna formuła z art.

³ M. Safjan: Granice autonomii człowieka w prawie współczesnym. Uniwersyteckie wykłady na koniec starego i początek nowego tysiąclecia, Warszawa 2004, s. 211.

⁴ Z. Radwański: Teoria umów, Warszawa 1977, s. 9-10.

1134 zd. 1 Kodeksu Napoleona – „umowy prawnie zawarte stają się prawem dla tych, którzy je uczynili”⁵.

Szybko stało się jasne, że klasyczny model swobody umów ma charakter idealny, co nie znajdowało wyrazu w rzeczywistości. Działo się tak dlatego, że tzw. sprawiedliwość proceduralna umowy opierała się na założeniu równości podmiotów. W praktyce równość ta była zachwiana, co godziło w wolności i słusność, której swoboda miała przecież służyć. W rezultacie kodyfikacje z XIX i początku XX w. odnosiły się już z rezerwą do czysto formalnie ujmowanej swobody umów, przyjmując za przykład zakaz wyzysku w umowach wzajemnych⁶. W XX wieku rzeczywistość coraz bardziej odbiegała od założeń tkwiących u podstaw tradycyjnego ujęcia swobody umów, zwłaszcza w zakresie równości kontrahentów. W wyniku zmian gospodarczych w wielu sytuacjach umowa przestała być instrumentem służącym prawnej ochronie indywidualnie uzgodnionej wymiany gospodarczej, nabierając coraz częściej charakteru standardowego.

Obowiązujący w kodeksie zobowiązań z 1933 roku art. 55 wprowadził do polskiego ustawodawstwa zasadę wolności umów⁷. Na tle europejskich ustawodawstw, w tym Kodeksu Napoleona i niemieckiego Bürgerlichen Gesetzbuch jej treść była najbardziej bezpośrednia i jednoznaczna. Brzmienie wspomnianego art. 55 k.z. nawiązuje do wyżej powołanego art. 1134 ust. 1 kodeksu Napoleona. Oba unormowania wprowadzały niemal jednakowe ograniczenia wspomnianej zasady. Strony umowy mogły swobodnie kształtować treść kontraktu, jednocześnie „nie wychodząc” poza wskazane w obu przepisach granice - ustawę, porządek publiczny i dobre obyczaje. Autonomia stron przyznana w art. 55 k.z. mogła być rozpatrywana w dwóch płaszczyznach – *sensu stricto* i *sensu largo*. W pierwszym ujęciu oznaczała generalną kompetencję stron do kształtowania treści stosunków zobowiązaniowych, a w drugim poszerzała ową kompetencję o dalsze elementy – swobodę co do samej możliwości zawarcia bądź niezawarcia umowy, wyboru kontrahenta oraz formy

⁵ „Les conventions légalement formées tiennent lieu de loi à ceux qui les ont faites” – art. 1134 Kodex Napoleona = Code Napoléon = Codex Napoleonis / tł. Franciszek Ksawery Szaniawski, Warszawa: Drukarnia Rządowa, 1813, s. 273; Zob. W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1998, s. 109.

⁶ Z. Radwański: Teoria..., *op. cit.*, s. 9-10.

⁷ Art. 55 k.z. „Strony zawierające umowę, mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie, ani dobremu obyczajom; Zob. R. Longchamps de Berier, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań, t. I, Warszawa 1936, 2. 72.

umowy. Co do zasady zakres swobody przy ustalaniu treści umowy nie budził kontrowersji, natomiast jej zasięg przedmiotowy już tak. Wyrażane były poglądy, zgodnie z którymi z treści art. 55 k.z. można wywnioskować, że wspomniana zasada dotyczy nie tylko umów, ale także czynności prawnych jednostronnych⁸. Mimo wyraźnego brzmienia współcześnie obowiązującego art. 353¹ k.c. nawet obecnie pojawiają się wątpliwości co do przedmiotowego zakresu zasady swobody umów⁹.

Przemiany społeczno-gospodarcze, które miały miejsce w okresie powojennym doprowadziły do konieczności znowelizowania przepisów prawa cywilnego. W dniu 1 października 1950 roku weszły w życie przepisy ogólne prawa cywilnego¹⁰. Pojawiły się spory co do mocy obowiązującej art. 55 k.z. Część judykatury ciągle utrzymywała stanowisko, że zasada swobody umów nadal obowiązuje, ponieważ art. 55 k.z. nie został formalnie uchylony. Przepis art. 41 § 1 p.o.p.c nie wykluczał stosowania art. 55 k.z. Pierwszy artykuł miał szersze zastosowanie – przewidywał nieważność każdej czynności prawnej, zaś art. 55 k.z. znajdował zastosowanie tylko w przypadku umów i należało go interpretować co do ograniczeń razem z art. 1 przepisów ogólnych prawa cywilnego¹¹. Z kolei przeciwnicy powyższej koncepcji zakładali, że art. 55 k.z. został uchylony ogólną klauzulą derogacyjną zawartą w art. 1 przepisów wprowadzających p.o.p.c. Według zwolenników tej teorii zasada swobody umów wynikała z art. 41 § 1 p.o.p.c.¹². Mimo istnienia dwóch przeciwnych zapatrywań – bez względu na podstawą prawną zasady - niewątpliwie swoboda umów nadal obowiązywała polskim prawem. Co do samego zakresu jej stosowania, to uległ on ograniczeniu. Z uwagi na charakter gospodarki w Polsce Ludowej wolność kontraktowa nie mogła być rozpatrywana tak daleko jak pozwalał na to art. 55 k.z. Artykuł ten przestał formalnie obowiązywać 1 stycznia 1965 roku, po wejściu w życie art. 1 przepisów wprowadzających kodeks cywilny z 1964 roku. W nowym kodeksie cywilnym nie zawarto normy odwołującej się do zasady wolności umów. Było to spowodowane jej ograniczeniem w okresie powojennym.

⁸ S. Grzybowski w; System prawa cywilnego, t. I: Część ogólna, Warszawa-Wrocław 1985, s. 467.

⁹ Zob. M. Safjan, Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.), PiP 1993, z. 4, s. 12.

¹⁰ Ustawa z dnia 18 lutego 1950 r., Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311).

¹¹ Ustawa z dnia 18.03.1950r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 311); Tak A. Wolter, Czy art. 55 k.z. obowiązuje?, Nowe Prawo 1960, nr 10, s. 1482.

¹² Tak J. Gwiazdomorski, Glosa do orzeczenia SN z dnia 12 czerwca 1958r., Nowe Prawo 1960, nr 5, s. 708.

W drugiej połowie XX wieku, kiedy gospodarka miała charakter centralistyczny i zarazem nakazowo-rozdzielczy zasada swobody umów nie miała możliwości rozkwitu. Niektórzy byli zdania, że w owym okresie zasada ta w ogóle nie istniała¹³. Nie wyeliminowano jej jednak całkowicie z obrotu, ponieważ była bardzo silnie zakorzeniona w polskim porządku prawnym a o jej obowiązywaniu decydowały jej ograniczenia¹⁴. W obrocie powszechnym – mimo braku bezpośredniej normy prawnej – zasada swobody umów nadal występowała. Oczywiście dotyczyło to przypadków, gdy obrót następował w ramach tzw. własności indywidualnej. W tym przypadku strony kontraktu mogły swobodnie – w ramach istniejących granic¹⁵ – kształtować łączący ich stosunek zobowiązaniowy. Mimo istnienia swobody umów, strony nie mogły w dowolny sposób kształtować treści zobowiązania. Ówczesny ustroj wprowadził regulacje umowne o charakterze imperatywnym, które uniemożliwiały stronom zachowania sprzeczne z wzorcami normatywnymi o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

1.3. Obecnie obowiązująca zasada swobody umów

Podwaliny obecnej zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c. znalazły się w zasadzie wolności gospodarczej, przewidzianej w konstytucji PRL¹⁶. Również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 stycznia 1990 roku¹⁷ potwierdził to zapatrywanie. Zgodnie z powyższą uchwałą – w przypadku braku jakichkolwiek ustawowych ograniczeń lub wyłączeń omawianej zasady – generalne domniemanie na rzecz wolności oraz związaną z nim dyrektywę interpretacyjną *in favorem libertatis* odnosi się także do swobody kontraktowej (stanowiącej część konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej). Artykuł 353¹ k.c. został wprowadzony do porządku prawnego

¹³ Np. S. Buczkowski, Zasada wolności umów, PiP 1961, z. 3, s. 435.

¹⁴ Cz. Żuławska, Wokół zasady wolności umów (art. 353¹ k.c. i wykładnia zwyczaju), Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo CCXXXVIII, Wrocław 1994, s. 174.

¹⁵ Chodzi o doniosłość ustroju, społeczno-ekonomicznego, gospodarczej funkcji państwa, a także o względy moralności socjalistycznej; do katalogu ograniczeń odnosi się A. Ohanowicz, J. Górski, Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1970, s. 80 i n.

¹⁶ Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 roku o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 75, poz. 444).

¹⁷ OSN 1990, poz. 74.

nowelą z dnia 28 lipca 1990 roku¹⁸. Założenia obowiązującej zasady swobody umów odpowiadają obowiązującemu w kodeksie zobowiązań art. 55. Również ograniczenia wynikające z obu przepisów są podobne. Ten powrót do przeszłości wydaje się prawidłowym rozwiązaniem. Brzmienie obu przepisów jest bliskie tradycjom zachodnioeuropejskim. Przepis art. 353¹ k.c. ma walor modelu, na którym opiera się współczesny system umów¹⁹. Usytuowanie wspomnianej zasady w kodeksie cywilnym podkreśla rangę wspomnianego przepisu i znaczenie autonomii woli stron w kształtowaniu wszelkich stosunków zobowiązaniowych. Kompetencje stron w ramach zasady swobody umów są szerokie i na przykładzie umowy zbycia spadku, można je rozpatrywać w kilku płaszczyznach.

Na wstępie należy zaznaczyć, że strony mogą dokonywać wszelkich zmian w umowie zbycia spadku, a jej treść może odbiegać od wzorca normatywnego umowy, a zarazem zawierać jej elementy konieczne. Swoboda stron co do treści umowy zbycia spadku jest ograniczona wyłącznie przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Nie ma przeszkód, aby kontrahenci zawarli umowę o charakterze mieszanym, czyli zawierającą zmiany w zakresie *essentialia negotii* i tym samym wykraczającą swą treścią poza umowę nazwaną. Modyfikacje mogą polegać zarówno na wprowadzeniu do omawianej umowy postanowień dodatkowych albo takich elementów, które inaczej regulują niektóre zagadnienia niż ustawa albo w reszcie na rezygnacji z zastosowania określonych przepisów. W razie istnienia takiej potrzeby kontrahenci mają możliwość zmiany zawartej umowy zbycia spadku bez względu na to jaki miała ona charakter. Zasada swobody umów obejmuje swą wolnością nie tylko możliwość kształtowania stosunku zobowiązaniowego przez strony. Zakres owej wolności przejawia się również w innych kwestiach.

Po pierwsze oznacza, że od woli stron umowy zbycia spadku zależy w ogóle zawarcie bądź niezawarcie umowy. W zależności od interesu prawnego, spadkobierca czy nabywca spadku samodzielnie podejmują decyzję czy ich interes prawny zostanie zaspokojony przez zawarcie umowy zbycia spadku czy w inny sposób. Jeśli umowa została już zawarta, to nie ma przeszkód, aby na mocy konsensusu stron ją zmienić

¹⁸ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 roku Nr 55, poz. 321).

¹⁹ Tak Z. Radwański, Teoria..., s. 33.

bądź rozwiązać. Wynikające z umowy prawa i obowiązki wiążą strony zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda*, ale zarówno w przypadkach przewidzianych w umowie bądź ustawie każda ze stron może być uprawniona do odstąpienia od umowy.

Kolejny przykład wolności, to możliwość wyboru kontrahenta umowy zbycia spadku. Dowolność przejawia się zarówno w rodzaju podmiotu, w tym jego formy. O ile zbywcą spadku może być tylko spadkobierca, o tyle nabywcą spadku może być każdy podmiot prawa cywilnego; nie ma także ograniczeń aby kilka podmiotów było stroną umowy. Decyzji stron jest pozostawione również czy chcą zawrzeć jedną czy kilka umów. Czas i miejsce umowy (za wyjątkiem przepisów bezwzględnie obowiązujących, np. dotyczących przeniesienia własności nieruchomości) zależą od woli kontrahentów. Rozpatrując wolność w odniesieniu do samej formy umowy warto zaznaczyć, że umowa zobowiązująca oraz umowa przenosząca spadek (która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do zbycia spadku) wymagają formy aktu notarialnego. Dowolność wyboru formy umowy można odnosić w tym przypadku np. do zawarcia umowy przedwstępnej, która może być zawarta w każdej formie, od ustnej, po pisemną aż na akcie notarialnym kończąc. To czy przepisy o formie umowy są ograniczeniem jej swobody jest sporne w doktrynie²⁰.

Następnym charakterystycznym elementem dla zasady swobody umów jest możliwość wyboru przez strony prawa właściwego dla zobowiązań wynikających z umowy. Stosownie do art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku - Prawo prywatne międzynarodowe²¹ prawo właściwe dla zobowiązania umownego określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. Urz. UE L 177 z 04.07.2008 r., str. 6). Zgodnie z art. 3 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia – umowa, w tym umowa zbycia spadku podlega prawu wybranemu przez strony; wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy; strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części. Brzmienie art. 3 ust. 2 tego samego rozporządzenia jest również istotne z uwagi na wolność kontraktową: „Strony

²⁰ Zob. Z. Radwański, Teoria..., s. 102 i n.

²¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 503.

mogą w każdym czasie umówić się, że umowa podlega prawu innemu niż to, które dla tej umowy było uprzednio właściwe na podstawie wcześniejszego wyboru dokonanego zgodnie z niniejszym artykułem lub na podstawie innych przepisów niniejszego rozporządzenia; zmiana prawa właściwego dokonana przez strony po zawarciu umowy nie narusza ważności umowy ze względu na formę w rozumieniu art. 11 ani praw osób trzecich²². Jeżeli nie dokonano wyboru prawa właściwego, prawo to należy określić zgodnie z zasadą dotyczącą określonego typu umowy. Jeżeli umowy nie można przyporządkować do żadnego z wyszczególnionych typów lub gdy składniki umowy należą do więcej niż jednego z wyszczególnionych typów umów, prawem właściwym powinno być prawo państwa, w którym strona zobowiązana do spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umowy ma miejsce zwykłego pobytu. W przypadku umowy, na którą składa się zespół praw i obowiązków, które można przyporządkować do więcej niż jednego z wyszczególnionych typów umów, świadczenie charakterystyczne dla umowy należy ustalić, biorąc pod uwagę jej istotę²². Jeżeli dokonano wyboru prawa właściwego i wszystkie inne elementy stanu faktycznego są zlokalizowane w innym państwie niż to, którego prawo zostało wybrane, dokonany wybór prawa nie powinien naruszać stosowania tych przepisów prawa tego innego państwa, których nie można wyłączyć w drodze umowy. Zasada ta powinna mieć zastosowanie niezależnie od tego, czy wybór prawa właściwego został uzupełniony umową o właściwość obcego sądu²³. Powyższe rozporządzenie ma charakter powszechny – prawo właściwe zgodnie z rozporządzeniem stosuje się bez względu na to czy jest ono prawem państwa członkowskiego. Nie można wykluczyć sytuacji, gdy nabyciem spadku będzie zainteresowany cudzoziemiec albo spadek będzie obejmował majątek (w tym np. własność nieruchomości) znajdujący się w Polsce i na terytorium innych państw; wówczas powyższe przepisy mogą mieć zastosowanie.

Kolejnym przejawem wolności umowy zbycia spadku jest możliwość dokonania w umowie wyboru sądu, który będzie właściwy do rozstrzygania ewentualnych sporów mogących powstać w związku z umową. Na mocy umowy

²² Pkt 19 preambuły rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. Urz. UE L 177 z 04.07.2008 r., str. 6).

²³ Pkt 15 preambuły rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008.

prorogacyjnej strony (w określonych granicach) mogą przyznać sądowi lub sądom wyłączną jurysdykcję co do rozpatrywania sporów wynikających z umowy. Powyższe ma potwierdzenie również w wyżej powołanym rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008.

Należy rozważyć czy w granicach owej swobody kontraktowej znajduje się możliwość objęcia wolą stron oderwania umowy od jej przyczyny i traktowanie jej jako umowy abstrakcyjnej. W sytuacji umowy zbycia spadku, zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą kauzalności czynności prawnych przysparzających, na charakter kauzalny. Ważność tej umowy uwarunkowana od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do jej zawarcia, co jednoznacznie wynika z art. 1052 § 2 k.c. Jeśli natomiast umowa ma charakter zobowiązujący, to rodzaj przyczyny zależy od charakteru umowy. W tym zakresie stronom został pozostawiony wybór, może to być *causa obligandi*, *causa solvendi* albo *causa donandi*. W tym miejscu warto podkreślić kolejny przejaw swobody stron w kształtowaniu łączącego ich stosunku prawnego. Podwójny skutek umowy zbycia spadku może być wyłączony na mocy ich woli. Strony mogą postanowić o zawarciu jedynie umowy zobowiązującej, której następstwem będzie konieczność zawarcia umowy rozporządzającej. W braku odmiennego postanowienia umowy nabywca spadku wchodzi w prawa i obowiązki zbywcy *solo consensu*. Kodeks cywilny nie reguluje w sposób wyraźny skutków zamieszczenia warunku lub terminu do umowy zobowiązującej do zbycia spadku lub udziału w spadku. Należy przyjąć, iż w razie ich dodania do umowy, a w skład spadku wchodzi nieruchomości, to umowa ta wywoła jedynie skutek zobowiązujący²⁴.

Autonomia woli stron umowy zbycia spadku może przejawiać się również na tle art. 1054 k.c., dotyczącego wzajemnej odpowiedzialności stron z tytułu obowiązków, o których mowa w tym przepisie. Artykuł ten zawiera normy o charakterze *ius dispositivum*. Strony umowy mogą odmiennie ustalić zakres wspomnianej odpowiedzialności; przykładowo mogą w ogóle wykluczyć obowiązek rozliczeń albo ograniczyć ich zakres względem tego, co wynika ze wspomnianego przepisu. Dla przykładu, bez względu na odpłatność umowy, można wyłączyć

²⁴ M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 992; J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1919; M. Pazdan (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 1049; zob. też post. SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 359/11, Biul. SN 2012, nr 5, poz. 13.

zobowiązanie spadkobiercy do wydania surogatów, a także zobowiązanie nabywcy do zwrotu poczynionych przez zbywcę wydatków i nakładów; można wyłączyć tylko zobowiązanie zbywcy do wydania surogatów albo wyeliminować jedynie zobowiązanie nabywcy do zwrotu poczynionych przez zbywcę wydatków i nakładów. Możliwe jest również wyłączenie w umowie obowiązku spadkobiercy wyrównania ubytku wartości powstałego przez zużycie lub rozporządzenie nieodpłatne przedmiotami należącymi do spadku (w razie odpłatnego zbycia).

Strony mogą również modyfikować zasady wynikające z art. 1057 k.c., określające chwilę przejścia korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku oraz niebezpieczeństwa ich przypadkowej utraty lub uszkodzenia. Na normę o charakterze *legis dispositivi*, wskazuje wprost sformułowanie zawarte w powyższym przepisie „chyba że umówiono się inaczej”. Ze wspomnianego artykułu wynika, iż z momentem zawarcia umowy zbycia spadku, która jest czynnością prawną konsensualną, a nie przykładowo z chwilą wydania przedmiotów umowy nabywcy, przechodzą na niego korzyści i ciężary związane z przedmiotami należącymi do spadku oraz niebezpieczeństwo ich przypadkowej utraty. Strony umowy mogą zmienić tę chwilę, postanawiając, że nastąpi to np. z momentem objęcia przedmiotu umowy w posiadanie przez nabywcę spadku. Unormowanie z art. 1057 k.c. jest odmienne od zasad wynikających z art. 548 k.c. dotyczącego umowy sprzedaży. Również na mocy umowy stron można odmiennie uregulować moment uzyskania uprawnienia do pobierania korzyści wynikających z przedmiotów tworzących spadek, w tym zwłaszcza uprawnienia do pobierania pożytków. Analogicznie można wybrać inną chwilę niż zawarcie umowy zbycia spadku, jako moment przejścia ciężarów związanych z przedmiotami wchodzącymi w skład spadku, w szczególności ciężarów związanych ze spełnieniem świadczeń publicznych (np. podatków)²⁵.

W zakresie przedmiotu umowy zbycia spadku, można mówić o autonomii stron w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy zakresu spadku podlegającego zbyciu. Spadek może być zbyty przez spadkobiercę nie tylko w całości, lecz także w części. Również spadkobierca może zbyć całość bądź też jedynie część udziału, jaki mu przypadł w

²⁵ Zob. J. Pietrzykowski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 1995.

spadku²⁶. W art. 1051 k.c. wprost przewidziano możliwość zbycia części spadku bądź części udziału spadkowego. Tak więc przedmiotem umowy zbycia spadku może być - w zależności od woli stron - cały spadek, jego część, udział spadkowy lub jego część. Pojęcie części spadku powinno być rozumiane jako jego część idealna, przedstawiona za pomocą konkretnego ułamka. Analogicznie należy podejść do części udziału spadkowego. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c. przez spadek należy rozumieć ogół majątkowych praw i obowiązków zmarłego. W nawiązaniu do tego przepisu, można rozpatrywać w drugim aspekcie pojęcie „przedmiot spadku”. Na tle umowy zbycia spadku swoboda kształtowania przez strony łączącego ich stosunku prawnego może się przejawiać w możliwości wyłączenia konkretnych aktywów bądź pasywów ze spadku przy jego zbyciu. Spadkobierca może zachować w swoim majątku wskazane przedmioty czy długi, ale nie będzie to prowadziło do naruszenia interesów wierzycieli, ponieważ nadal odpowiedzialność zbywcy i nabywcy będzie solidarna. Swoboda stron umowy zbycia spadku nie jest jednak nieograniczona. Mianowicie należy pamiętać o przedmiocie umowy jako „spadku”. W razie wyłączenia ze zbycia składników, które stanowią najwyższą wartość spadku, może się okazać, że umowa nie będzie już umową odnoszącą się do zbycia spadku jako określonej masy majątkowej, czyli będzie sprzeczna z jej naturą, o czym mowa poniżej.

1.4. Granice swobody umów

Wyrażona bezpośrednio w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego, ponieważ zgodnie z treścią powyższego przepisu doznaje trojakić ograniczeń. Istnienie granic wydaje się konieczne, ponieważ dzięki nim wprowadzone zostają ramy w których swoboda może zostać realizowana. Ograniczenia odwołują się do ustawy, właściwości (natury) stosunku prawnego, który ma wiązać strony oraz do zasad współżycia społecznego. Z brzmienia omawianego przepisu należy wnioskować, że powyższy katalog obostrzeń ma charakter zamknięty.

²⁶ Zob. G. Wolak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1051.

Nie jest możliwe dowolne poszerzanie wspomnianej listy ograniczeń o elementy nie wyrażone bezpośrednio w tym przepisie²⁷.

Omawiając zgodność czynności prawnej z ustawą, należy brać pod uwagę zakazy opatrzone sankcją karną zawarte w obowiązujących przepisach z różnych dziedzin prawa oraz przepisach o charakterze bezwzględnie obowiązującym, często zagrożonych sankcją nieważności. Jako przepisy *ius cogens* należy traktować tylko takie uregulowania, z których wprost wynika ich bezwzględnie obowiązujący charakter lub takie, których treść jest wyrazem zasady moralnej albo odzwierciedleniem jakiegoś innego celu społeczno-gospodarczego²⁸. Strony umowy muszą zatem brać pod uwagę nie tylko samą treść umowy, ale również cel, jaki przyświeca jej zawarciu. Istnienie ograniczeń swobody kontraktowania w postaci przepisów bezwzględnie obowiązujących ma za zadanie ochronę podmiotów kształtujących dany stosunek zobowiązaniowy przed negatywnymi konsekwencjami tej swobody, w szczególności, gdy mamy do czynienia z nierównością podmiotów pod względem ekonomicznym. Podstawą dla istnienia tego rodzaju przepisów jest inna podstawowa zasada prawa cywilnego – zachowanie bezpieczeństwa obrotu. Aby nie doprowadzać do nadużyć, prawo wprowadza ramy w których strony stosunku zobowiązaniowego mogą się poruszać. Poza owymi ramami pozostają przepisy *iuris dispositivi* (których nie brak przy umowie zbycia spadku), czyli przepisy względnie obowiązujące, które stosuje się wtedy, gdy strony nie postanowiły inaczej. Tego rodzaju przepisy pośrednio²⁹ odgrywają charakter ochronny. Zawierają w swoim brzmieniu określony model, który jest punktem odniesienia przy interpretowaniu danego typu umowy. Jeśli umowa jest sprzeczna z tym modelem, to nie znajdzie on zastosowania, a kluczowe znaczenie będą miały postanowienia umowy ustalone przez strony. Ograniczenia związane ze zgodnością umowy z ustawą należy rozpatrywać ściśle, czyli uregulowania zwarte w aktach prawnych niższego rzędu nie będą brane pod uwagę. Warto podkreślić, że przez ustawę należy rozumieć normę prawną wyinterpretowaną na podstawie przepisów prawnych. Kryterium sprzeczności czynności z ustawą wydaje się mimo wszystko łatwiejsze do zastosowania niż

²⁷ Z. Radwański, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 43.

²⁸ Cz. Żuławska, *op.cit.*, s. 175.

²⁹ Z. Radwański, *Prawo...*, s. 43.

klauzule generalne odnoszące się do zasad współżycia społecznego czy natury stosunku prawnego. Każda z klauzul charakteryzuje się niedookreślonym zespołem pojęć, które w zależności od danego stanu faktycznego mogą mieć zastosowanie czy ocenie zgodności czynności prawnej. Łatwiejszy w interpretacji wydaje się przepis prawny wskazujący wprost sankcję nieważności niż odwołanie się do klauzuli generalnej, która obejmuje swym zakresem niezliczoną ilość elementów. W kontekście wartości obowiązujących w kulturze naszego społeczeństwa należy poszukiwać pojęć objętych brzmieniem klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Określenia takie jak dobra wiara, reguły uczciwego, rzetelnego i lojalnego postępowania, dobre obyczaje, zasady słuszności i etyki również obecnie mogą być pomocne przy ocenie szeroko rozumianej sprawiedliwości kontraktowej. Również Sąd Najwyższy³⁰ uznał słuszność kontraktową jako punkt odniesienia przy ocenie „wskaźnika delimitującego swobodę umów”. Ustawodawca nie odniósł się do ograniczeń dotyczących zasad współżycia społecznego. Z brzmienia art. 353¹ k.c. można wywnioskować jedynie nakaz respektowania obowiązujących zasad. Czerpanie z uzasadnień orzeczeń jest kluczowe dla zrozumienia sensu owych zasad³¹. Nie bez znaczenia dla wykładni klauzuli „zasad współżycia społecznego” pozostaje treść pojęcia dobrych obyczajów, odzwierciedlającego aktualny, aprobowany przez prawodawcę model badania i oceny zachowania pomiotów prawa³².

³⁰ Uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 lipca 1993 roku, OSN 1993, poz. 208, Uchwała 7 sędziów SN z dnia 17 września 1992 roku, OSN 1993, poz. 24, orzeczenie 7 sędziów SN z dnia 6 marca 1992 roku, OSN 1990, poz. 90.

³¹ Przykładem może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 marca 2016 roku I ACa 941/15, LEX nr 2057827: „Zasady współżycia społecznego są to szczególne reguły postępowania w życiu społecznym, nie są to reguły prawne, w każdym razie uznaje się związek zasad współżycia społecznego z regułami moralnymi. Zasady współżycia społecznego to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji. Na treść zasad współżycia społecznego składają się elementy etyczne i socjologiczne kształtowane przez oceny moralne i społeczne stanowiące uzupełnienie porządku prawnego. Przyjmuje się, że zasady współżycia społecznego wypełniają zasady moralne, obyczajowe, słuszność, tradycja itp. Są one wyznaczone przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Dla wielu zasady współżycia społecznego są po prostu zasadami moralnymi, słuszności, przy czym chodzi o normy regulujące stosunki międzyludzkie. Klauzula zasad współżycia społecznego pozwala więc badać wszelkie relacje międzyludzkie na tle relacji społecznych i odwoływać się do reakcji ogółu, czy oceniane zachowanie jest poprawne. Zasady współżycia społecznego przełamują ograniczenia z umowy, pozwalają poza nie wyjść.

³² B. Janiszewska, Klauzula generalna dobrych obyczajów w znowelizowanych przepisach kodeksu cywilnego, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 10, s. 12.

Trzecim ograniczeniem zasady swobody umów jest zgodność stosunku zobowiązaniowego z jego właściwością, inaczej naturą. To kryterium jest pewnego rodzaju nowością w porównaniu do wcześniej powołanych: ustawy i zasad współżycia społecznego. Każde ze wspomniany ograniczeń ma samodzielny charakter i naruszenie któregokolwiek skutkuje nieważnością umowy. W praktyce uchwycenie natury stosunku prawnego stanowi nie lada wyzwanie. Dotychczas wykształciły się dwa podstawowe kierunki interpretacji wspomnianego ograniczenia³³. Pierwszy z nich traktuje kryterium właściwości stosunku jako skierowany do stron umowy nakaz respektowania zasadniczych cech stosunku, czyli tych jego elementów, których istnienie decyduje o istnieniu danego zobowiązania. Cechy te mogą wprost wynikać z charakteru stosunków zobowiązaniowych w ogólności albo z charakteru przynależnego danemu typowi tych stosunków³⁴. Drugie ujęcie natury stosunku – węższe – zakłada obowiązek przestrzegania przez strony podstawowych, ustawowo określonych elementów stosunku zobowiązaniowego danego rodzaju. Nieuwzględnienie albo modyfikacja tych elementów przez strony powoduje merytoryczne odkształcenie ustawowego wzorca stosunku zobowiązaniowego wynikającego z określonego typu umowy³⁵. Ograniczenie to stanowi ramę, która nadaje formę umowom, nakazując zamieszczanie w ich treści charakterystycznych cech zobowiązań określonych w obowiązujących normach prawa, głównie w kodeksie cywilnym. Cechy fundamentalne dla danego rodzaju zobowiązania należy wyinterpretować z charakteru zobowiązania w ogólności albo z charakteru właściwego dla danego typu stosunku. Z kolei owy charakter zobowiązania w ogólności można ustalić odwołując się do podstawowych zasad konstrukcji i funkcjonowania zobowiązania, uwzględniając jego rolę społeczną w obrocie. Podstawowym

³³ „Interpretacja szersza prowadzi do uznawania za sprzeczne z naturą zobowiązania takiego zniekształcenia umowy typowej, znanej prawu zobowiązań, które wykracza poza ramy stosunku umownego, akceptowanego w sferze danego ustawodawstwa, gdy jednocześnie nie istnieje podstawa do rozumienia stosunku jako umowy o charakterze mieszanym, którą strony pragną zawrzeć. Interpretacja węższa oznacza sprzeczność przewidywanych warunków umowy z jakąkolwiek rozsądną wykładnią stosunku prawnego mieszczącego się w sferze dostępnych naszemu ustawodawstwu instytucji” – pkt 6 uzasadnienia orzeczenia SN z dnia 28 kwietnia 1995 roku, sygn. III CZP 166/94 (OSN 1995, nr 10, poz. 135),

³⁴ K. Bączyk, Zasada swobody umów w prawie polskim, *Studia Iuridica Toruniensia*, pod red. Ewy Kustry, Toruń 2002, t. II, s. 55.

³⁵ E. Traple, Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1997, nr 2, z. 2, s. 232.

odniesieniem będą normy ogólne prawa zobowiązań, które wskazują podstawowe cechy umów. Mimo iż, wspomniana klauzula rodzi wiele wątpliwości interpretacyjnych, to należy zaznaczyć, iż pełni szczególną rolę w prawie zobowiązań. W literaturze podkreśla się jej znaczenie z uwagi na wzmocnienie funkcji ochronnej zasady swobody umów.

W razie przekroczenia granic kontraktowych wymienionych w art. 353¹ k.c. mamy do czynienia z sankcją bezwzględnej nieważności, o której mowa w art. 58 k.c. Nieważność może odnosić się do całej umowy albo jej części. W drugiej sytuacji – zgodnie z art. 58 § 3 k.c. - czynność prawna pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Wspomniana sankcja nieważności bezwzględnej nie ma charakteru absolutnego, w tym znaczeniu, że w niektórych sytuacjach może się okazać, że czynność wywoła inne skutki, np. nieważność względną.

Analizując umowę zbycia spadku pod kątem granic swobody stron w kształtowaniu łączącego je stosunku prawnego należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Umowa z art. 1051 k.c. nie może zostać zawarta przed otwarciem spadku, ponieważ byłaby wtedy nieważna, jako umowa o spadek po osobie żyjącej, której zakazuje art. 1047 k.c. Jako sytuację sprzeczną z ustawą należałoby uznać również zawarcie umowy przez spadkobiercę przed przyjęciem spadku. Kontrakt taki byłby bezwzględnie nieważny, na podstawie art. 58 w zw. z art. 1051 k.c. Inna kwestia, to ocena ważności umowy przedwstępnej lub umowy zobowiązującej do przeniesienia spadku, w której strony wyłączyły skutek rozporządzający³⁶. Z kolei w kontekście przynależności danych składników do masy majątkowej po spadkodawcy, należy rozważyć sytuację zbycia praw majątkowych, które nie przysługiwały spadkodawcy, a zostały ujęte w umownym dziale spadku. Na ten temat wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 lutego 2013³⁷ roku uznając, że:

³⁶ Nie ma jednolitości poglądów w tej kwestii; zdaniem M. Pazdana, E. Skowrońskiej-Bocian i E. Niezbeckiej takie umowy również byłyby nieważne - zob. M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. II, 2013, s. 991; tenże w: System Prawa Prywatnego..., t. 10, 2015, s. 1150; E. Skowrońska-Bocian, Komentarz..., 2011, s. 322; E. Niezbecka w: Kodeks cywilny..., red. A. Kidyba, t. IV, LEX 2015, komentarz do art. 1051, pkt 3. 3624; natomiast W. Borysiak 3625 jest zdania, że umowy takie są ważne - zob. K. Osajda w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, t. III, Warszawa 2013, s. 1150.

³⁷ I ACa 1026/12, LEX nr 1294851; z uzasadnienia tego wyroku wynika ponadto, że: „Jak każda umowa, tak też umowa o dział spadku oznacza konsensus pomiędzy osobami, którym przysługują udziały w spadku po

„Analiza treści i *ratio legis* normy zawartej w art. 1051 k.c. uzasadnia przyjęcie, że uwzględnienie w umownym dziale spadku takich praw majątkowych, które nie przysługiwały spadkodawcy, jak również tego rodzaju uprawnień, które nie mogą zostać w umowie przeniesione na inną osobę, nie stanowi przyczyny nieważności umowy działy spadku, lecz powoduje całkowitą albo częściową bezskuteczność takiej umowy, które może stanowić przedmiot samodzielnego powództwa z art. 189 k.p.c.”. Należy przyjąć, że nieważna byłaby umowa zbycia spadku naruszająca przepisy o kształtowaniu ustroju rolnego (art. 9 ust. 1 u.k.u.r. i art. 58 § 1 k.c.). W tym wypadku ograniczenia dotyczące jednego składnika spadku powodują nieważność całej sukcesji³⁸. Za nieważną należałoby uznać również umowę zbycia spadku, która została zawarta przez osobę, która nie ma statusu spadkobiercy. Nawet, gdyby nabywca spadku działał w dobrej wierze, nie dojdzie w tym przypadku do skutecznego przeniesienia spadku. Do zbycia spadku jako sukcesji uniwersalnej nie będzie miał zastosowania art. 1028 k.c., ponieważ dotyczy on tylko sukcesji singularnej. Sankcja nieważności umowy zbycia spadku jest przewidziana również w szczególnej regulacji, a mianowicie w ustawie z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe³⁹. Stosownie do art. 120 zd. 1 p.u. i art. 302 ust. 1 p.r., nieważna jest umowa zbycia całości lub części spadku albo całości lub części udziału spadkowego zawarta przez upadłego po ogłoszeniu jego upadłości albo zawarta przez dłużnika po dniu otwarcia postępowania sanacyjnego. Tak, jak niżej będzie o tym mowa, nieważna będzie także

zmarłym, i dochodzi do skutku przez zgodne oświadczenia tych osób, które powodują powstanie więzi obligacyjnych, w zależności natomiast od treści tych uzgodnień i okoliczności im towarzyszących, może wywoływać skutek rozporządzający, stosownie do art. 1052 k.c. Jeżeli po zawarciu takiej umowy okaże się, że prawo majątkowe, które przypadło na rzecz jednego ze spadkobierców albo nabywcy udziału w spadku, nie stanowiło części majątku spadkodawcy, w zakresie takiej rzeczy lub prawa umowa dotycząca działy spadku nie będzie wywoływać skutku rozporządzającego z art. 1052 k.c., jednakże nie będzie z tego powodu nieważna nawet w części dotyczącej tego składnika majątkowego, który nie wchodził w skład spadku po zmarłym, a mimo to został uwzględniony w umowie zawartej na podstawie art. 1051 k.c. Okoliczność nieprzysługiwania spadkobiercy praw do rzeczy objętej umownym działem spadku powoduje, że taka umowa nie wywoła skutku polegającego na przeniesieniu tego prawa na rzecz jednego ze spadkobierców, z żadnego przepisu nie wynika natomiast, aby była to przyczyna nieważności tego rodzaju umowy. Przyjęcie odmiennego stanowiska wiązałoby się ponadto z istotnym zagrożeniem dla pewności obrotu prawnego, w praktyce niejednokrotnie się bowiem zdarza, że rzecz albo prawo uważane za składnik masy spadkowej po zmarłym, w późniejszym czasie okazuje się przysługiwać innej osobie, która po zawarciu umowy dotyczącej działy spadku może wykazać swoje prawa wyrokiem z art. 189 k.p.c., orzeczeniem usuwającym niezgodność między stanem księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym lub sądowym orzeczeniem stwierdzającym zasiedzenie nieruchomości z datą poprzedzającą zgon spadkodawcy”.

³⁸ P. Księżak, Prawo..., s. 474.

³⁹ Test jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1520 z późn. zm.

umowa zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji, wynikających z art. 98 § 2 k.r.o.⁴⁰. Nie ma przeszkód, aby umowa zbycia spadku została zawarta przez pełnomocnika którejś ze stron. Pełnomocnikiem może posłużyć się zarówno zbywca, jak i nabywca spadku. Brakuje istotnych argumentów na rzecz poglądu, że właściwość (natura prawna) umowy zbycia spadku wyklucza jej zawarcie przez pełnomocnika. Umowa zbycia spadku nie jest bowiem ani rozrządzeniem ostatniej woli, ani rozrządzeniem majątkiem na wypadek śmierci, w odróżnieniu od testamentu, który ustawodawca w art. 944 § 2 k.c. wprost uznał za czynność prawną osobistą. Pełnomocnictwo do zawarcia umowy zbycia spadku powinno być udzielone w formie aktu notarialnego (art. 99 § 1 w zw. z art. 1052 § k.c.). Nieudzielenie go w formie aktu notarialnego wydaje się, że samo przez się nie wywoła wszakże nieważności umowy zbycia spadku sporządzonej w formie aktu notarialnego⁴¹. Zgodnie z art. 1052 § 3 k.c. dla umowy zbycia spadku zastrzeżona została wyżej wspomniana forma aktu notarialnego – pod rygorem nieważności (*ad solemnitatem*). Niezastosowanie się do tego wymogu spowoduje, że umowa nie wywoła skutków prawnych zamierzonych przez strony. Na tle pełnomocnictwa wypada przyjąć, że zawarcie omawianej umowy po śmierci mocodawcy byłoby nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. (chyba że jego niewygasalność wyraźnie wynikałaby z treści pełnomocnictwa). Z kolei zawarcie umowy zbycia spadku z naruszeniem art. 108 k.c. nie powoduje jej nieważności, ale czynność ta będzie traktowana jako kulejąca (*negotium claudicans*). Skuteczność jej będzie zależeć od potwierdzenia przez mocodawcę, przy odpowiednim stosowaniu art. 103 k.c. (przekroczenie zakresu umocowania)⁴². W regulacji kodeksowej dotyczącej umowy zbycia spadku nie znajdziemy przepisów, które wprost odnoszą się do skutków zawarcia omawianej umowy pod wpływem wad oświadczenia woli. Należy

⁴⁰ Postanowienie SN z dnia 15.12.1999r., I CKN 299/98, LEX nr 44073: „Umowa sprzedaży nieruchomości przez ojca na rzecz małoletniego syna, działającego przez matkę wyłączoną z uprawnień reprezentowania na mocy art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.) i nie może być potwierdzona przez syna po uzyskaniu przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 18 § 2 k.c.)”.

⁴¹ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 15.05.1991 r., I ACr 153/91, OSA 1991, nr 2, poz. 7; inne zapatrywanie w tej materii wyraził SN w postanowieniu z dnia 10.04.2013 r., IVCSK516/12, LEX nr 1331352, przyjmując, że: „Jeżeli przepis wymaga dla czynności prawnej dotyczącej przedsiębiorstwa formy szczególnej pod rygorem nieważności, to pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być oświadczeniem mocodawcy złożonym w takiej samej formie, a jej niezachowanie dla pełnomocnictwa sprawia, że dokonana czynność prawna jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 w związku z art. 751 § 1 i art. 99 § 1 k.c.”.

⁴² Zob. G. Wolak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1051.

uznać, inaczej niż przy testamencie, do którego odnosi się art. 945 k.c., iż przy zawarciu umowy zbycia spadku pod wpływem wad oświadczenia woli możemy mieć do czynienia z dwoma sankcjami wadliwości czynności prawnych. Z sankcją nieważności w przypadku wad oświadczenia woli z art. 82 i 83 k.c. albo z względną nieważnością w przypadku wad oświadczenia woli z art. 84, 86, 87 k.c. Co do zasady osobą nabywcą przy umowie zbycia spadku może być każdy podmiot prawa cywilnego. Rozważenia wymaga przypadek nabycia spadku przez osobę wyłączonej od dziedziczenia po danym spadkodawcy (np. w testamencie negatywnym), w tym osobę wydziedziczoną przez niego w testamencie lub osobę niegodną dziedziczenia⁴³. Przyjmuje się, że nie jest pozbawiony zdolności do nabycia spadku kandydat na współspadkobiercę wyłączony od dziedziczenia na skutek uznania go za niegodnego dziedziczenia. Brak bowiem podstaw, by skutek niegodności opisany w art. 928 § 2 k.c. rozciągać na omawianą sytuację. W związku z czym, jeśli uznany za niegodnego dziedziczenia może dziedziczyć na podstawie powołania w testamencie, to tym bardziej może być nabywcą spadku. To do spadkobiercy należy decyzja dotycząca wyboru kontrahenta (nabywcy)⁴⁴. Ewentualnie można rozważyć w powyższej sytuacji powołanie się na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego i na jej nieważność na podstawie art. 58 § 2 k.c.

2. Zasada sukcesji uniwersalnej

Dziedziczenie w prawie polskim ma charakter sukcesji uniwersalnej. Jest to następstwo prawne pod tytułem ogólnym, na podstawie którego spadkobierca w chwili śmierci spadkodawcy wstępuje w ogół jego praw i obowiązków. Zasada ta została wyrażona w art. 922 § 1 k.c. i obowiązuje niezależnie od tytułu powołania do spadku, które może nastąpić albo na podstawie ustawy albo na podstawie testamentu. Ustawodawca ma swobodę w wyborze określonego modelu dziedziczenia, może zdecydować się na sukcesję generalną albo na dziedziczenie poszczególnych

⁴³ Zob. J. Kosik (w:) System prawa cywilnego..., t. IV, s. 593.

⁴⁴ M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. II, 2013, s. 993.

składników majątku, nabycie spadku w chwili jego otwarcia albo w momencie jego przyjęcia lub orzeczenia organu państwowego⁴⁵.

Pojęcie sukcesji uniwersalnej nie jest zdefiniowane ustawowo, więc jego określenie zostało pozostawione doktrynie. Oznacza ono nabycie określonej masy majątkowej na podstawie jednego zdarzenia prawnego⁴⁶. Termin sukcesji uniwersalnej bywa zamiennie używany z „następstwem pod tytułem ogólnym” bądź „sukcesją generalną”. Oprócz prawa spadkowego przykłady sukcesji uniwersalnej występują nielicznie, można je znaleźć przykładowo w ustawie o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników⁴⁷, a także w kodeksie spółek handlowych przy łączeniu spółek⁴⁸ czy w ustawie - Prawo spółdzielcze w związku z łączeniem się spółdzielni⁴⁹. O tym rodzaju sukcesji można mówić tylko w kontekście praw i obowiązków wynikających ze stosunków cywilnych, a zatem w aspekcie szeroko rozumianego prawa prywatnego⁵⁰. W innych przypadkach prawidłowe będzie posługiwanie się sformułowaniami wskazującymi na dziedzinę prawa, której przepisy są podstawą przejścia praw i obowiązków z danego stosunku publicznoprawnego, np. sukcesja podatkowa⁵¹. W związku z powyższym należy przyjąć, że omawiana sukcesja uniwersalna nie dotyczy praw i obowiązków o charakterze publicznoprawnym, dla których przejścia konieczna jest określona podstawa w przepisach szczególnych prawa publicznego⁵².

⁴⁵ Por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 31 stycznia 2001r., P 4/99, Z.U. 1/2002, poz. 5, 4 września 2007 roku, P 19/07, Z.U. 8A/2007, 5 września 2007 roku, P 21/06, Z.U. 8A/2007, poz. 96.

⁴⁶ Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 101; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 146; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 158; S. Grzybowski, w: *System prawa cywilnego*, t. I, Ossolineum 1985, s. 243-244.

⁴⁷ Zob. art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 343 z późn. zm.): „1. Komercjalizacja, w rozumieniu ustawy, polega na przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w spółkę; jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, spółka ta wstępuje we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na charakter prawny tych stosunków”.

⁴⁸ Zob. tytuł IV dział I k.s.h.

⁴⁹ Zob. art. 101 ustawy z dnia 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 593): „Wskutek połączenia majątek spółdzielni przejętej przechodzi na spółdzielnię przejmującą, a wierzyciele i dłużnicy pierwszej stają się wierzycielami i dłużnikami drugiej.”.

⁵⁰ Zob. A. Mariański, *Sukcesja praw i obowiązków publicznoprawnych – rozważania na tle art. 494 § 2 i 5 k.s.h. – polemika*, PPH 2003, nr 12, s. 50.

⁵¹ A. Mariański, *ibidem*, s. 50,

⁵² W. Borysiak, *Dziedziczenie – konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 110.

Zdarzenie, którego następstwem jest sukcesja uniwersalna każdorazowo jest określone w sposób wyraźny przez ustawodawcę⁵³. Nie jest możliwe umowne wyłączenie sukcesji ogólnej w przypadku, kiedy jest ona przewidziana w ustawie. Podmioty prawa nie są również uprawnione do zmiany jej zasad oraz do zmiany jej w zbiór sukcesji syngularnych. Odnosi się to zarówno do sukcesji między żyjącymi, a także do sukcesji na wypadek śmierci. Powstanie stanu faktycznego, z którym ustawa łączy skutek w postaci sukcesji uniwersalnej, powoduje wyłączenie wpływu woli poprzednika i następcy na charakter prawny następstwa⁵⁴.

Sukcesja pod tytułem ogólnym może dotyczyć całego majątku, jak i jego części albo wyodrębnionego kompleksu majątkowego, np. odrębnego majątku, który jest równocześnie komponentem majątku jako całości. Co do zasady nabywca wstępuje w całą sytuację prawną swojego poprzednika, czyli zarówno w jego prawa jak i obowiązki⁵⁵. Jeśli nastąpi zdarzenie prawne określone przez ustawodawcę, to ogół praw i obowiązków majątkowych jednej osoby przechodzi na drugą, jako całość i *uno actu*. Nie ma wymogu dokonywania w tej kwestii żadnych innych czynności prawnych, co więcej nie ma potrzeby pisemnego potwierdzenia tego przejścia.

Specyfikę sukcesji uniwersalnej najprościej można uchwycić porównując ją z sukcesją syngularną, zwaną również następstwem pod tytułem szczególnym. Termin ten oznacza pochodne nabycie konkretnego prawa podmiotowego w rezultacie oznaczonego zdarzenia prawnego. Ma ono miejsce z reguły w drodze dokonania czynności prawnej między żyjącymi albo wystąpienia innego skonkretyzowanego ustawowo zdarzenia prawnego. Następca prawny w tej sytuacji nie przejmuje długów związanych z majątkiem poprzednika prawnego. W związku z powyższym można dojść do wniosku, że sukcesja uniwersalna jest czymś innymi, niż tylko sumą poszczególnych sukcesji syngularnych. W przypadku nabycia szeregu praw w drodze sukcesji syngularnych spotykamy się z szeregiem następstw prawnych, zaś w przypadku sukcesji uniwersalnej mamy do czynienia tylko z jednym następstwem

⁵³ Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011, s. 101; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2001, s. 146

⁵⁴ M. Litwińska, Funkcje wyodrębnienia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, Warszawa 1999, praca doktorska, niepublikowana (biblioteka WPIA UW).

⁵⁵ Zob. Uchwała SN z dnia 7 stycznia 2004 r., III CZP 98/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 27.

prawnym⁵⁶. Naturalnie, nie można wykluczyć sytuacji kiedy zbiór składników majątkowych nabytych w drodze sukcesji uniwersalnej będzie odpowiadał zakresowi praw nabywanych indywidualnie. Nie mniej jednak nie spowoduje to zmiany charakteru nabycia. Co do sukcesji uniwersalnej wystarczające będzie zbadanie czy nastąpiło zdarzenie, z którego powstaniem ustawa łączy przejście praw i obowiązków. Zaistnienie owego ustawowego zdarzenia wystarczy, by uznać, że doszło do przeniesienia ogółu praw danego podmiotu na inny. Jednocześnie jest to niezależne od zakresu składników majątkowych objętych sukcesją⁵⁷.

Większość systemów prawnych przyjęło konstrukcję sukcesji uniwersalnej⁵⁸, co może świadczyć o jej zaletach, nad którymi warto się pochylić. Model ten nie jest przyjmowany w krajach systemu *common law*⁵⁹ oraz w krajach skandynawskich. W danym ustawodawstwie, które nie przewiduje sukcesji uniwersalnej testator - przy istnieniu swobody testowania – mógłby rozrządzić poszczególnymi składnikami spadku, a nie całym spadkiem jako całością. W tym wypadku spadkodawca powinien być bardzo precyzyjny i drobiazgowy, ponieważ nie należałoby zapomnieć o żadnym prawie wchodzącym w skład spadku. Niekiedy mogłoby się okazać, że ryzyko pominięcia danego składnika jest bardzo duże. Również możliwe, że sam testator nie będzie świadomy, że dany przedmiot wchodzi w skład jego majątku albo, że dany składnik zostanie nabyty już po sporządzeniu testamentu. W praktyce powstawałyby pytania dotyczące przyszłości składników pominiętych z testamentu. Problemy mogłyby dotyczyć również sytuacji wierzycieli spadkodawcy – kto odpowiadałby za ewentualne długi testatora. W związku z tym można przyjąć, że jedynie sukcesja uniwersalna zapewnia w całkowitym zakresie przejście całości praw i obowiązków majątkowych spadkodawcy na jego następców prawnych. Przyjęcie konstrukcji sukcesji uniwersalnej pozwala na uniezależnienie takiego przejścia od składu spadku. Tylko ten model daje gwarancję tego, iż wszystkie składniki spadku po śmierci

⁵⁶ S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, 1985, s. 243.

⁵⁷ M. Pyziak-Szafnicka, w: System prawa prywatnego, t. I. Prawo cywilne – część ogólna, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 872.

⁵⁸ Prawo niemieckie zob. J.P. Meincke, Die Auswirkungen der Rechtsnachfolge auf das Steuerrechtsverhältnis, w: Rechtsnachfolge im Steuerrecht, DStJG t.10, red. J. Schulze-Osterloh, Köln 1987, s. 29; prawo francuskie zob. G. Marty, P. Raynaud, Droit civil. Les successions et les libéralités, Paryż 1983, s. 104-105, prawo szwajcarskie zob. J.N. Druey, Grundriss des Erbrechts, Bern 2002, s. 28.

⁵⁹ Prawo angielskie zob. A.R. Mellows, The Law of Succession, Londyn 1983, s. 215 i n.; prawo szkockie zob. F. Odersky, w: Erbrecht in Europa, Bonn 2008, s. 770.

testatora zostaną odziedziczone. Oparcie dziedziczenia na tej koncepcji zapewnia, że każda osoba fizyczna będzie miała po śmierci swojego następcę prawnego, który odziedziczy wszystkie prawa i obowiązki spadkodawcy. Konstrukcja ta prowadzi do unikania istnienia spadków bezdziedzicznych albo praw „nienależących” do nikogo. Stanowi również ułatwienie dla wierzycieli spadku, ponieważ powinni oni tylko ustalić kto jest w danym przypadku spadkobiercą testatora. Nie muszą zaś badać czy doszło do sukcesji ogólnej czy do zespołu sukcesji syngularnych.

Spadkobiercy zgodnie z omawianą zasadą wstępują w ogół praw i obowiązków spadkodawcy na podstawie jednego aktu (*uno actum*)⁶⁰. Nie ma potrzeby podejmowania dodatkowych działań, które byłyby niezbędne w przypadku nabywania poszczególnych praw i obowiązków objętych spadkiem w drodze sukcesji syngularnej⁶¹. Wspomniany akt składa się z trzech przesłanek: pierwszą jest moment śmierci spadkodawcy, czyli chwila otwarcia spadku; kolejną jest wyrażona przez testatora wola powołania określonej osoby na spadkobiercę albo istnienie więzi prawnej bądź faktycznej z którą przepis prawa wiąże powołanie danej osoby do dziedziczenia. Trzecią przesłanką jest zdolność dziedziczenia, czyli posiadanie przez spadkobiercę określonych kwalifikacji, od których zależy możliwość otrzymania spadku.

Zasada sukcesji uniwersalnej mimo swej prostoty doznaje ograniczeń przez to, że spadkobierca nie ma obowiązku dziedziczenia. Od jego woli zależy czy spadek przyjmie bądź odrzuci. Wola ta może ujawnić się dopiero w terminie późniejszym niż samo otwarcie spadku. W czasie między śmiercią testatora a wyrażeniem woli przez spadkobiercę powstaje okres tymczasowy, podczas którego nie można być pewnym kto dziedziczy spadek. Ten czas przejściowy może być uregulowany w rozmaity sposób. Polski ustawodawca postanowił przyjąć model polegający na tym, iż spadkobierca nabywa spadek z mocy prawa z chwilą śmierci spadkodawcy, z tym zastrzeżeniem, że w okresie sześciu miesięcy od dowiedzenia się o tytule swojego powołania może spadek odrzucić albo przyjąć. W razie odrzucenia spadku przez spadkobiercę, w jego miejsce wstępują osoby powołane do dziedziczenia w dalszej

⁶⁰ J. Waszczuk-Napiórkowska, Zapis windykacyjny w polskim prawie spadkowym, Warszawa 2014, s. 28.

⁶¹ J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, Warszawa 1959, s. 50 i n.; J.S. Piątkowski, H. Witczak, A. Kawałko (w:) System 2009, s. 131 i n.

kolejności (ewentualnie następuje przyrost w przypadku dziedziczenia testamentowego) a taka osoba jest traktowana jakby nie dożyła otwarcia spadku.

Z obowiązujących w kodeksie cywilnym przepisów dotyczących dziedziczenia, należy wywnioskować, iż zasada sukcesji uniwersalnej miała być naczelną zasadą dotyczącą dziedziczenia. Znajduje to wyraz np. w przepisach regulujących zapis zwykły, zgodnie z którymi z chwilą śmierci spadkodawcy zapis wywołuje jedynie skutek obligacyjny oraz w przypadku uprawnień małżonka testatora, który może domagać się od spadkobiercy przedmiotów urządzenia domowego. W piśmiennictwie uważa się, że odstępstwem od tej zasady były szczególne zasady dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych, które przestały obowiązywać z dniem 1 października 1990 roku⁶². Również obowiązujący od dnia 18 marca 2011 roku zapis windykacyjny⁶³ stanowi kolejny przykład wyłomu od tej zasady⁶⁴.

3. Prawo dziedziczenia

Analizę istnienia prawa do dziedziczenia należy rozpocząć od rozróżnienia istnienia tego prawa na tle regulacji konstytucyjnej oraz regulacji cywilnoprawnej. Niewątpliwie prawo do dziedziczenia zostało przewidziane wprost w obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku⁶⁵. Stosownie do art. 21 ust. 1 wspomnianej Konstytucji – Rzeczpospolita chroni własność i prawo dziedziczenia. Z kolei art. 64 Konstytucji mówi o tym, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Prawo dziedziczenia

⁶² Zob. ustawę nowelizującą z dnia 28 lipca 1990 roku; por również wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 roku, P 4/99, Z.U. 1/2001.

⁶³ Por. J. Górecki, Zapis windykacyjny – uwagi *de lege ferenda*, (w:) Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szytkowi, red. E. Drozd, A. Oleszko, M. Pazdan, Kluczbork 2007, s. 129; E. Kremer, Instytucja zapisu windykacyjnego a małżonkowie, (w:) Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Drozdowi, red. M. Pecyna, M. Podrecka, J. Pisuliński, Warszawa 2013, s. 586.

⁶⁴ Pojawienie się w kodeksie cywilnym nowej instytucji spowodowało również nowelizację kilku innych ustaw, takich jak kodeks postępowania cywilnego, Prawa o notariacie, ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r. poz. 2278), ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 2505 z późn. zm.), ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 596 z późn. zm.), ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1520).

⁶⁵ Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

wynikające z tego ostatniego artykułu skierowane jest w stosunku do państwa oraz koresponduje z obowiązkiem państwa polegającym zwłaszcza na ochronie wspomnianego prawa przed naruszeniami. Prawo to ma walor powszechny, co oznacza, że przysługuje każdemu człowiekowi, jako wywodzone z jego godności i nie jest zależne od posiadania przez osobę uprawnioną polskiego obywatelstwa⁶⁶. Czyli na to prawo mogą powoływać się osoby będące cudzoziemcami, a także osoby nie posiadające żadnego obywatelstwa. Dotyczy to dwóch wymiarów: zarówno sytuacji, gdy takie osoby są spadkodawcami, jak i spadkobiercami. Związek prawa dziedziczenia i własności prywatnej sugerowałby - w kontekście prawa cywilnego – iż chodzi bardziej o ochronę testatora niż spadkobierców. Aczkolwiek nie powinno budzić wątpliwości, iż Konstytucja zabezpiecza również prawo do dziedziczenia, które powstaje po stronie spadkobierców z chwilą otwarcia spadku. W związku z tym omawiane prawo, tak jak wcześniej było to wspomniane, należy rozpatrywać w dwóch ujęciach: uprawnienie do tego, aby spadek podlegał dziedziczeniu, czyli obejmujące również uprawnienie do rozrządzania swoim majątkiem oraz możliwość nabycia praw i obowiązków w drodze spadkobrania po danej osobie fizycznej. Z kolei na państwie ciąży obowiązek ochrony tego prawa przed naruszeniem, co można wyinterpretować z art. 21 i art. 64 Konstytucji. Rola państwa powinna w szczególności polegać na stworzeniu regulacji umożliwiających korzystaniu z tego prawa. Przepisy ustawowe powinny zabezpieczać dziedziczenie w kontekście przejścia praw i obowiązków majątkowych⁶⁷. Zapewnione konstytucyjnie prawo dziedziczenia w obu aspektach nie ma jednak charakteru absolutnego – organy władzy publicznej mogą stosować ograniczenia tego prawa, jeśli będą one zgodne z zasadami konstytucyjnymi sformułowanymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Stosownie do wspomnianego przepisu ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

⁶⁶ Zob. wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK-ZU 2001, nr 1, poz. 5.

⁶⁷ W. Borysiak, Dziedziczenie, s. 70.

Możliwość ograniczenia tego konstytucyjnego prawa jest także wyrażona w art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Przewidziane w Konstytucji prawo dziedziczenia oddziałuje na regulację cywilnoprawną na dwa sposoby. Pierwszy wpływ związany jest z nakazem skierowanym w stronę ustawodawcy w celu ustawowej regulacji materii dziedziczenia z zaakcentowaniem pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego przed ustawowym; drugie oddziaływanie przejawia się w określeniu granic dozwolonej ingerencji ustawodawcy w tak wyznaczone prawo. Jednakże zawarte w Konstytucji prawo do dziedziczenia nie ma wprost przełożenia na kształt prawa podmiotowego w znaczeniu cywilnoprawnym i nie rozstrzyga o jego bycie⁶⁸. Definicja prawa dziedziczenia, którą można wyinterpretować z Konstytucji, winna być pożytywana jako samodzielne pojęcie konstytucyjne i nie powinna być wprost interpretowana przez ustawodawstwo zwykłe⁶⁹. Samodzielność wspomnianego terminu cechuje się niedopuszczalnością ustalenia jego treści na podstawie terminów stosowanych w aktach prawnych niższego rzędu⁷⁰. Celnie ujmuje to Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich wyroków: „Prawo dziedziczenia jest konstytucyjnym prawem podmiotowym, ma charakter autonomiczny w stosunku do znajdującej się w kodeksie cywilnym regulacji prawa spadkowego, nie może być więc sprowadzone co do swej treści i znaczenia do instytucji prawa cywilnego”⁷¹. Unormowania konstytucyjne mogą, ale nie muszą przenosić się na żywot poszczególnych konstrukcji prawnych określonych w danych gałęziach prawa. Jako przykład może posłużyć właśnie prawo do dziedziczenia.

Przewidziane w Konstytucji prawo dziedziczenia jest powiązane z prawem własności, ponieważ zabezpiecza pozostawienie jej w rękach prywatnych, a także gwarantuje określoną w art. 20 Konstytucji społeczną gospodarkę rynkową⁷². Wspomniane prawo ugruntowuje więc własność w jej wymiarze konstytucyjnym. Dziedziczenie odnosi się wyłącznie do mienia prywatnego, prawo własności osoby

⁶⁸ Zob. wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK-ZU 2001, nr 1, poz. 5.

⁶⁹ Zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2010, s. 106 i n.

⁷⁰ Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1169.

⁷¹ Wyrok TK z 25.11.2003 r., K 37/02, OTK-ZU 2003, nr 9A, poz. 96.

⁷² Wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK-ZU 2001, nr 1, poz. 5; wyrok TK z 25.11.2003 r., K 37/02, OTK-ZU 2003, nr 9A, poz. 96.

fizycznej nie wygasa z jej śmiercią, ale trwa w dalszym ciągu, co następuje w drodze przejścia na inny podmiot. Konstytucja wyklucza możliwość odebrania własności przymiotu dziedziczności. Zatem prawo dziedziczenia jest integralną częścią prawa własności, stanowi jego uzupełnienie i umożliwia jego przedłużenie po śmierci osoby, która jest podmiotem tego prawa⁷³. W relacji po prawa własności i innych unormowań konstytucyjnych dziedziczenie charakteryzuje się tym, że jego byt pozwala przeciwdziałać zawirowaniu, które mogłoby pojawić się w razie np. wykluczenia własności od dziedziczenia. Zabezpiecza więc dzięki temu społeczną gospodarkę rynkową, jak i bezpieczeństwo obrotu prawnego, które ma istotne znaczenie na tle wyrażonej w art. 2 Konstytucji – zasady demokratycznego państwa prawnego⁷⁴. Zagwarantowana konstytucyjnie ochrona dziedziczenia strzeże poszczególne podmioty przed wywłaszczeniem, które mogłoby nastąpić na podstawie przepisów prawa spadkowego. Za sprzeczne z Konstytucją należałoby uznać również takie regulacje, które zezwalałyby na dziedziczenie majątku po testatorze przez Skarb Państwa, w sytuacji gdyby został sporządzony testament albo w razie istnienia spadkobierców ustawowych. Należy rozróżnić sytuację w której spadkodawca wyrażając swoją wolę powołuje do spadku podmiot publiczny. W takim wypadku swoboda testowania jest w pełni zachowana i w żaden sposób nie narusza konstytucyjnego prawa dziedziczenia.

Własność to najpełniejsze z praw majątkowych i jej cechą charakterystyczną jest dziedziczność. W związku z różnorodnym charakterem praw majątkowych oraz różnym ich związkiem z osobą spadkodawcy, może się okazać, że niektóre z tych praw podlegają wyłączeniu od dziedziczenia⁷⁵. Oparcie dziedziczenia na konstrukcji sukcesji uniwersalnej powoduje, że nie do każdej sytuacji majątkowej będzie ona miała zastosowanie. Wykluczenie dziedziczności niektórych praw majątkowych może wynikać z ich natury – w sytuacji gdy np. służą zaspokajaniu potrzeb osoby uprawnionej, czego potwierdzeniem może być prawo do alimentów. Niedziedziczność może być również rezultatem zapewnienia przez ustawodawcę równowagi interesów

⁷³ Zob. wyrok TK z 25.02.1999 r., K 23/98, OTK-ZU 1999, nr 2, poz. 25.

⁷⁴ W. Borysiak, op.cit., str. 74.

⁷⁵ Zob. wyrok TK z 09.09.2003 r., SK 28/03, OTK-ZU 2003, nr 7A, poz. 74.

kilku podmiotów, którym przysługują rozmaite uprawnienia do tego samego dobra⁷⁶. W niektórych sytuacjach to czy prawo jest dziedziczne czy nie, może być uwarunkowane działaniami samego testatora. W związku z tym należy przyjąć, że niewykluczone jest w obszarze konstytucyjnym wyłączenie od dziedziczenia pewnych praw majątkowych.

Ustawowe unormowanie kwestii dziedziczenia nie może ograniczać się wyłącznie do materii związanych z wolą spadkodawcy jako podstawowym elementem kształtującym dziedziczenie. Jeśli spadkodawca nie sporządził testamentu obowiązkiem państwa jest wprowadzić regulację uzupełniającą, która pozwoli ustalić w danym przypadku krąg spadkobierców, żeby prawa majątkowe spadkodawcy nie kończyły swojego bytu w chwili jego śmierci. Norma ustawowa powinna nie tylko wyraźnie wskazywać następców prawnych osoby zmarłej, ale również powinna odpowiadać jego prawdopodobnej woli⁷⁷. Spadek z reguły przypada osobom, z którymi spadkodawcę łączy więź emocjonalna oparta na relacjach rodzinnych – małżeństwie czy pokrewieństwie⁷⁸. Z przepisów Konstytucji nie wynika kto miałby się znaleźć w kręgu spadkobierców ustawowych, dlatego też ustawodawca ma swobodę w zakresie określenia zasad dziedziczenia ustawowego⁷⁹. Z uwagi jednak na to, że konstytucyjna ochrona własności ma chronić również prawo do utrzymania własności w rękach prywatnych, to ustawodawca powinien wyznaczyć krąg spadkobierców ustawowych w taki sposób, żeby regulacje o dziedziczeniu ustawowym nie doprowadziły do nacjonalizacji majątku pozostałego po osobie zmarłej. Konstytucja zakłada, że regulacja ustawowa dziedziczenia powinna być przejrzysta i zapewniać zbliżoną ochronę wszystkim spadkobiercom. W żaden sposób nie określa: mechanizmu przejścia majątku spadkodawcy na następcę, nie wymaga przyjęcia konstrukcji sukcesji uniwersalnej i nie rozstrzyga czy przejście następuje z chwilą śmierci testatora czy z innym momentem. Prawo dziedziczenia przewidziane w konstytucji nie ma bezpośredniego odwzorowania na kształt cywilnoprawnego prawa podmiotowego i nie rozstrzyga o jego istnieniu.

⁷⁶ Zob. B. Banaszkiwicz, Konstytucyjne prawo do własności, w: Konstytucyjne podstawy systemu prawa, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 2001, s. 35.

⁷⁷ Zob. wyrok TK z 31.01.2001 r., P 4/99, OTK-ZU 2001, nr 1, poz. 5.

⁷⁸ Zob. wyrok TK z 25.02.1999 r., K 23/98, OTK-ZU 1999, nr 2, poz. 25.

⁷⁹ Zob. wyrok TK z 05.09.2007 r., P 21/06, OTK-ZU 2007, nr 8A, poz. 96.

Prawo podmiotowe, mimo sporów na tle jego definicji⁸⁰, należy określić jako sferę możliwości postępowania, która jest przyznana przez porządek prawny w celu realizacji lub ochrony interesów danego podmiotu⁸¹. O istnieniu prawa podmiotowego możemy mówić, gdy jest ono nie tylko przyznane przez normę prawną, ale także przez nią zabezpieczone, co należy rozumieć przez możliwość skorzystania z pomocy aparatu państwowego w razie jego naruszenia⁸².

Aby można się odnieść do istnienia po stronie przypuszczalnego spadkobiercy prawa podmiotowego do dziedziczenia po osobie zmarłej w przyszłości wypada dokonać analizy sytuacji takiego spadkobiercy przed otwarciem spadku oraz określić czy spełnia ona przesłanki do powstania tego prawa. W razie sporządzenia testamentu przez testatora, osoba powołana do spadku może stracić swój status "spadkobiercy" w każdym momencie, może sama umrzeć wcześniej albo testator może odwołać bądź zmienić testament. Potencjalnemu spadkobiercy nie przysługują żadne uprawnienia zmierzające do ochrony jego pozycji prawnej. Również w podobny sposób kształtuje się położenie osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego. W każdym momencie spadkodawca może sporządzić testament, który zmieni porządek dziedziczenia. Spadkobiercy przysługuje jedynie prawdopodobieństwo dziedziczenia ustawowego bądź testamentowego, które nie kształtuje po stronie takiej osoby żadnego prawa. W związku z tym nie można również kreować dla takiej osoby ekspektatywy dziedziczenia, ponieważ status takiej osoby nie jest w żaden sposób chroniony prawnie⁸³, a ponadto nie podlega dziedziczeniu czy zbyciu. Poza prawem do dziedziczenia nie jest również możliwe wyodrębnienie innych praw podmiotowych spadkowych, które mogłyby występować przez otwarciem spadku, w tym zwłaszcza prawa do zachowku albo ekspektatywy tego prawa⁸⁴. Termin „prawo do objęcia spadku” można rozumieć jako prawo podmiotowe do nabycia/objęcia w posiadanie spadku, który został już otwarty. Prawo takie mogłoby powstawać na rzecz

⁸⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 125 i n., S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, t. I, s. 215 i n., Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne, s. 82 i n.

⁸¹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 128-129, E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne, s. 147-148; S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, t. I, s. 216.

⁸² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 130, E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne, s. 148-149.

⁸³ Zob. K. Gandor, Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy), Wrocław 1968, s. 12.

⁸⁴ Za taką możliwością odpowiadał się w doktrynie jedynie Karol Gandor; jego zdaniem takie prawo podlega dziedziczeniu, można nim rozporządzać i można się go zrzec – K. Gandor, *ibidem*, s. 35-36.

podmiotów uprawnionych w momencie śmierci spadkodawcy, a wygasałoby w chwili objęcia spadku przez osobę uprawnioną. Z uwagi na ustawową regulację nabycia spadku, taką możliwość należy odrzucić. Prawo polskie zakłada koncepcję nabycia spadku z mocy prawa, do nabycia spadku nie jest wymagane podejmowanie jakichkolwiek czynności. Dziedziczenie jest jedynie sposobem nabycia praw, dlatego nie jest możliwe kreowanie prawa podmiotowego do objęcia spadku. Z momentem śmierci danej osoby, jej następca prawny wstępuje w prawa i obowiązki spadkodawcy, w związku z czym osobne prawo do nabycia spadku nie istnieje. Rozpatrzenia wymaga istnienie prawa do spadku już nabytego, pojmowanego jako prawa podmiotowego do władania spadkiem z wyłączeniem innych osób⁸⁵. Zagadnienie to jest sporne w doktrynie⁸⁶, zaś orzecznictwo przyjęło istnienie prawa podmiotowego wynikającego z dziedziczenia⁸⁷. Tak jak było to wspomniane wcześniej, pojęcie prawa dziedziczenia pojawia się w art. 21 i 64 Konstytucji, zaś w ustawie pojawia się tylko w art. LVI-LXII przepisów wprowadzających kodeks cywilny⁸⁸. Termin ten nie występuje w obecnie obowiązującym kodeksie cywilnym, natomiast pojawiał się we wcześniej obowiązującym dekrete – Prawo spadkowe⁸⁹. Niektórzy przyjmują, że za istnieniem podmiotowego prawa do dziedziczenia może przemawiać koncepcja deklaratywnego stwierdzenia nabycia spadku⁹⁰, instytucja transmisji⁹¹, umowa o zrzeczenie się dziedziczenia⁹² czy wreszcie umowa zbycia spadku. W przypadku tej ostatniej umowy wskazuje się, że jej przedmiotem jest spadek jako całość, tzn. ogół

⁸⁵ Przeciwnikiem koncepcji podmiotowego prawa do dziedziczenia był Jan Gwiadomorski; autor odrzucał twierdzenie, iż przy sukcesji uniwersalnej spadkobierca nabywa oprócz praw i obowiązków spadkodawcy również jakieś inne prawo podmiotowe na spadku jako całości – zob. J. Gwiadomorski, *Prawo*, s. 170.

⁸⁶ A. Ohanowicz, Recenzja: J. Gwiadomorski, *Prawo spadkowe 1959*, RPEiS 1959, z. 4, s. 192-193, M. Niedośpiął *Prawo dziedziczenia – zagadnienia konstrukcyjne*, „Palestra” 1986, nr 12, s. 15 i nast., A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia*, „Rejent” 2002, nr 5, s. 13 i nast.

⁸⁷ Uchwała składu 7 sędziów SN z 20.04.1964 r., III CO 63/63, OSNC 1965, nr 12, poz. 200.

⁸⁸ Stosownie do tych przepisów – istnieje „prawo dziedziczenia gospodarstwa wolnego” oraz „prawo dziedziczenia udziałów w spadkowym gospodarstwie rolnym”.

⁸⁹ Np. art. 10-14 „zrzeczenie się prawa dziedziczenia”.

⁹⁰ B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946r., wprowadzi kodeks cywilny?*, „Palestra” 1964, nr 7, s. 16; J.S. Piątkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe*, s. 161; M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1214.

⁹¹ Niektórzy autorzy uważają, że uprawnienia transmitariuszy do przyjęcia spadku dowodzą, że nabywają oni po transmitencie w drodze dziedziczenia prawo podmiotowe, które ten nabył w momencie śmierci spadkodawcy – zob. M. Niedośpiął, *Prawo dziedziczenia* s. 19, A. Doliwa, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2012, s. 14.

⁹² Zdaniem niektórych autorów w takiej umowie potencjalny spadkobierca zrzeka się właśnie nadchodzącego prawa do spadku, czyli ekspektatywy prawa do dziedziczenia – zob. A. Stelmachowski, *Przesłanki i zakres dziedziczenia praw*, w: *Prace z prawa prywatnego, Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, red. Z. Banaszczyk, Warszawa 2000, s. 306,

praw i obowiązków spadkowych, a nie tylko poszczególne prawa i obowiązki, które odziedziczył spadkobierca. Albowiem zbycie odnosi się do praw a nie rzeczy, za przedmiot zbycia można traktować przysługujące zbywcy prawo dziedziczenia⁹³. Dlatego można wyprowadzić pogląd, że prawo dziedziczenia jest prawem podlegającym zbyciu, a sfera władztwa spadkobiercy powiązanej z istnieniem po jego stronie takiego prawa może polegać również na rozporządzaniu nim⁹⁴. Drugim argumentem, który ma przemawiać za istnieniem podmiotowego prawa dziedziczenia może być unormowanie odpowiedzialności zbywcy spadku z tytułu rękojmi. Stosownie do art. 1056 k.c. w razie zbycia spadku spadkobierca nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne poszczególnych przedmiotów należących do spadku. Świadczy to o tym, że zbywca ponosi odpowiedzialność tylko za wady prawne spadku, czyli jak twierdzą niektórzy, za to czy i w jakim stopniu przysługuje mu prawo wynikające z dziedziczenia⁹⁵. Rękojmia przy umowie zbycia spadku nie odnosi się więc do poszczególnych praw, ale do samego prawa podmiotowego spadkobiercy będącego konsekwencją jego dziedziczenia po spadkodawcy⁹⁶. Zdaniem Józefa Stanisława Piątowskiego⁹⁷ dostatecznym argumentem rozwiązania zawartego w art. 1056 k.c. może być fakt, że zbycie spadku ma naturę czynności pod tytułem ogólnym, na podstawie której nabywca spadku nabywa go niejako jako całość, wstępując w prawa i obowiązki zbywcy. Decydujące w tej sytuacji jest przeanalizowanie, co jest przedmiotem zbycia spadku – czy prawo podmiotowe powstałe w wyniku dziedziczenia czy ogół praw i obowiązków tworzących spadek. W art. 169 § 1. dekretu – Prawo spadkowe przedmiot zbycia spadku był *explicite* wskazany; zgodnie ze wspomnianym przepisem – w braku odmiennej umowy przedmiotem zbycia było wszystko, co ze spadku przypadło zbywcy jako spadkobiercy. Dosłowne brzmienie tego artykułu sugerowało, że przedmiotem zbycia był majątek spadkowy razem z prawami nabytymi przez zbywcę w momencie otwarcia spadku, a nie prawo podmiotowe wywodzące się z

⁹³ zob. M. Niedośpiał, Prawo dziedziczenia s. 19; A. Szpunar, Uwagi, s. 21; A. Doliwa, Prawo spadkowe, Warszawa 2012, s. 14.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 14.

⁹⁵ Zob. A. Ohanowicz, Recenzja: J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, s. 193.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 193.

⁹⁷ J.S. Piątowski, w: System prawa cywilnego, Tom IV, Prawo spadkowe, red. J.S. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 21.

dziedziczenia. W obecnym stanie prawnym przedmiot zbycia spadku może dotyczyć całego spadku, ułamkowej części spadku, udziału w spadku czy części ułamkowej spadku. Warto zaznaczyć, że przedmiotem zbycia spadku nie są oznaczone składniki czy kompleksy majątkowe wchodzące w skład spadku. Traktując spadek jako oddzielną od majątku spadkobiercy masę majątkową, należy uznać, że to ona jest przedmiotem zbycia, a nie prawo podmiotowe wynikające z dziedziczenia. Przyjmując inną koncepcję, należałoby uznać za zbędny art. 1053 k.c., zgodnie z którym nabywca spadku wstępuje w prawa i obowiązki spadkobiercy. Literalne brzemienie tego przepisu skłania do wniosku, że przedmiotem zbycia nie jest prawo podmiotowe wynikające z dziedziczenia, ale osobna masa majątkowa. Razem ze zbyciem spadku na nabywcę przechodzą również poszczególne uprawnienia, które przysługiwały spadkobiercy, np. uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenia nabycia spadku. Oczywiście zbycie obejmuje również wszystkie obowiązki spadkobiercy, w tym również te, które powstały po otwarciu spadku, np. długi spadkowe w postaci wynagrodzenia wykonawcy testamentu.

Za stanowiskiem optującym za uznaniem, że przedmiotem zbycia jest kompleks praw i obowiązków może przemawiać również fakt, że kodeks cywilny normuje kwestię zwrotu nakładów na majątek spadkowy oraz rozliczeń pomiędzy stronami umowy zbycia spadku w razie zmian w składzie majątku. Przepis art. 1054 k.c. wydaje się, że potwierdza, iż przedmiotem zbycia jest istotnie masa majątkowa, która wraz z upływem czasu może ulec zmianie.

Możliwość zbycia spadku została przewidziana bez obowiązku uzyskania wcześniej postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku czy aktu poświadczenia dziedziczenia. Jeśli zbycie nastąpiło przed uzyskaniem stosownych potwierdzeń, we wspomnianych dokumentach jako spadkobiercę osoby zmarłej ujawnia się zbywcą spadku, a nie jego następcę prawnego⁹⁸. Taka sama reguła zachodzi również w razie zbycia jedynie udziału w spadku lub dokonania kilku kolejnych zbyć spadku. Odzwierciedla to istotę dziedziczenia, które polega na przejściu spadku w pierwszej kolejności na spadkobiercę, a dopiero potem na podstawie umowy, na nabywcę spadku. W razie przyjęcia, że przedmiotem zbycia jest prawo do dziedziczenia,

⁹⁸ Zob. W. Hans, Umowy dotyczące spadku, NP. 1967, nr 2, s. 246.

niełatwo byłoby wytłumaczyć, dlaczego to nabywca nie jest wspomniany w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku czy akcie poświadczenia dziedziczenia.

Stanowisko o istnieniu podmiotowego prawa do dziedziczenia, które można zbyć prowadziłyby do powstania współwłasności w częściach ułamkowych prawa do spadku – w sytuacji, gdy jedyny spadkobierca zbyłby ułamkową część spadku albo w razie kilku spadkobierców, jeden z nich zbyłby swój udział lub część. Należałoby zdecydować, czy w takim wypadku nabywcy części spadku przysługują wszystkie prawa kształtujące zawierające się w spadku, w tym samym zakresie jak zbywcy. W razie odpowiedzi twierdzącej rozważania wymagałaby również kwestia czy nabywca zachowuje te uprawnienia w całości czy w części. Rozwiązanie przewidziane w art. 1051 k.c. również wymagałoby uzasadnienia – dlaczego możliwość zbycia prawa podmiotowego do dziedziczenia, które powstaje z chwilą otwarcia spadku, miałyby być uzależnione od złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku. Inne unormowanie było przewidziane w dekrecie – Prawo spadkowe, ponieważ zgodnie z jego art. 167 § 1 – już od chwili otwarcia spadku spadkobierca mógł zbyć przysługujący mu spadek lub udział w nim⁹⁹. Przepis ten pozostawał w związku z art. 168 tego dekretu, stosownie do którego, jeżeli umowa została zawarta przed złożeniem przez spadkobiercę oświadczenia o przyjęciu spadku, oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku mógł złożyć tylko nabywca; oświadczenie złożone przez jedną stronę miało skutek również względem drugiej strony. Wspomniane rozwiązanie w większym stopniu mogłoby uzasadniać istnienie omawianego prawa.

Regulację z art. 1056 k.c. odnoszącą się do kwestii rękojmi za wady prawne, również można argumentować charakterem prawnym spadku. Jeśli przyjąć, że przedmiotem umowy jest spadek jako oznaczona masa majątkowa, a nie poszczególne składniki spadku, to racjonalnym następstwem tego założenia jest wyłączenie odpowiedzialności zbywcy za wady fizyczne i prawne pojedynczych przedmiotów spadkowych. Wspomniany art. 1056 k.c. nie wyłącza odpowiedzialności spadkobiercy za wady prawne spadku. Odpowiedzialność ta może pojawić się zwłaszcza wtedy, gdy zbywca nie jest spadkobiercą albo gdy jego odpowiedzialność za długi spadkowe jest większa niż oświadczył w umowie. Ostatni przykład uzasadnia, że nie można wiązać

⁹⁹ Zob. B. Dobrzański, *op cit.*, s. 20.

odpowiedzialności za wady prawne spadku z teorią podmiotowego prawa dziedziczenia jako prawa na całości spadku¹⁰⁰. Istnienie rękojmi za wady prawne, czy braku rękojmi za wady fizyczne nie można argumentować samą konstrukcją podmiotowego prawa do dziedziczenia. Wręcz przeciwnie, właśnie z tego względu, że spadek jest wydzieloną masą majątkową nie można odpowiadać za jego wady fizyczne; należy rozróżnić spadek jako pewną „całość” oraz poszczególne prawa wchodzące w jego skład.

Trudno przesądzić odpowiedź na pytanie, czy z treści obowiązujących przepisów można wywieść istnienie tak czy inaczej rozumianego prawa dziedziczenia¹⁰¹. Prawo dziedziczenia, o którym mowa w art. 21 ust 1, art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie może być traktowane jako podmiotowe i nie powstaje na pewno za życia testatora¹⁰². Dziedziczenie stanowi umocnienie prawa własności w sensie instytucjonalnym. Mianowicie prawo własności, które przysługuje osobie fizycznej nie powinno wygasać w chwili jej śmierci, lecz musi nadal istnieć, czyli ewoluować na inne podmioty. Prawo dziedziczenia ma postać ciągłą, nieograniczoną czasowo, niezależną od okresu życia osoby, której w danej chwili uprawnienia właścicielskie przysługują¹⁰³. Do momentu otwarcia spadku przyszli spadkobiercy nie posiadają żadnych uprawnień związanych ze spadkiem¹⁰⁴. Nie jest możliwe również kreowanie po stronie takich osób ekspektatywy „prawa do dziedziczenia”. W momencie otwarcia spadku nie tworzy się także po stronie spadkobierców prawo podmiotowe do nabycia czy objęcia spadku. Wniosek ten można wyprowadzić wprost z brzmienia art. 925 k.c. Z momentem śmierci spadkodawcy po stronie następców prawnych powstaje kilka połączonych ze sobą uprawnień, co łącznie może być traktowane jako archetyp prawa podmiotowego szczególnego rodzaju.

Co do możliwości zbycia prawa, to wydaje się słuszne, w ślad za teoriami wywodzącymi się z prawa rzymskiego, iż pod pojęciem zbycia prawa do dziedziczenia należy rozumieć zbycie praw i obowiązków pochodzących ze spadku, a nie samego

¹⁰⁰ W. Borysiak, Dziedziczenie, s. 398.

¹⁰¹ A. Szpunar, Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia, Rejent 2002, nr 5, s. 13.

¹⁰² Zob. W. Borysiak w: K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Warszawa 2017, s. 11-12.

¹⁰³ P. Tuleja w: P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2021, art. 21.

¹⁰⁴ Szerzej J. Piątowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) System prawa prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, s. 6-11.

statusu spadkobiercy, który nie podlega zbyciu. W tym znaczeniu spadek może być przedmiotem obrotu, np. właśnie w drodze umowy zbycia spadku, o której mowa w art. 1051 k.c.

Rozdział II

Umowy dotyczące spadku

1. Umowy dotyczące spadku w prawach dawnych

1.1. Zagadnienia wstępne

Autonomia woli jest uznawana w świecie za najwyższe i najświętsze prawo człowieka, które rozciąga się na jego dobra doczesne a nawet poza nie. Przejawy wolnej woli jednostki obserwować można głównie za życia człowieka, kiedy zmienia swoją sytuację prawną między innymi zawierając umowy. Warto omówienia pozostają takie przejawy woli człowieka, które wywierają skutek nie za jego życia, ale po jego śmierci. Wśród tych aktów woli należy rozróżnić rozrządzenia ostatniej woli oraz umowy dotyczące spadku. Testament jest czynnością jednostronną, na mocy którego osoba fizyczna rozrządza swym majątkiem na wypadek śmierci, bez udział osób w testamencie wymienionych. Osoba sporządzająca testament może go w każdym czasie zmienić, w tym również odwołać. Umowy dotyczące spadku, w tym umowy zawierane za życia zmarłego lub umowy dotyczące spadku testatora opierają się na zgodnym porozumieniu dwóch lub więcej stron.

1.2. Rys historyczny umów dotyczących spadku

Do dziedziczenia spadku można było dojść na podstawie umów dziedziczenia oraz umowy darowizny na wypadek śmierci. Skutki umowy dziedziczenia przypominały dziedziczenie na podstawie testamentu, zaś darowizna *mortis causa* odpowiadała zapisowi zwykłemu.

Umowa spadkowa mogła obejmować majątek osoby trzeciej, która nie zawierała tej umowy albo majątek jednej lub więcej osób, które brały udział w jej zawarciu. W pierwszym przypadku umowa o spadek określała zasady, w oparciu o które nabyty spadek po osobie trzeciej miał zostać przekazany osobie zawierającej

umowę albo innej osobie trzeciej. Umowa taka mogła zostać zawarta także w sytuacji, gdy spadek w przyszłości miał przyspaść jednej ze stron umowy, a osoba ta zdecydowała już o tym, że otrzymany w przyszłości spadek przekaże innej osobie. W drugim przypadku, czyli w sytuacji, gdy umowa spadkowa dotyczyła tylko osób jej zawierających, można było wyróżnić pięć rodzajów umów: umowa, na podstawie której jedna z jej stron nabywała w przyszłości prawo do spadku po drugiej stronie umowy; umowa zawierana między testatorem a jego przyszłym spadkobiercą – umowa ta nie ustanawiała dziedzica, ale miała na celu zabezpieczenie praw spadkobiercy na przyszłość; trzeci rodzaj umowy, to umowa między dwoma stronami, na podstawie której testator zobowiązywał się względem drugiej strony, że swój własny spadek przekaże osobie trzeciej (która nie brała udziału w zawarciu tej umowy); kolejny rodzaj umowy dotyczył zobowiązania spadkobiercy względem spadkodawcy, że otrzymany po nim spadek przekaże osobie trzeciej; ostatni przypadek dotyczył sytuacji, w której potencjalny spadkobierca zobowiązywał się względem testatora, że nie przyjmie spadku, który ma mu kiedyś przyspaść.

Prawo rzymskie, mimo wyrażonej w ustawie XII tablic wolności rozrządzania majątkiem, nie dopuszczało zawierania umów spadkowych. Uznawano je jako niezgodnie z dobrymi obyczajami, w sytuacji rozrządzania majątkiem osoby na wypadek śmierci, gdy ta osoba jeszcze żyła¹⁰⁵. W późniejszych czasach średniowiecza stanowisko to osłabło i dopuszczono zawierania tego typu umów. Prawo niemieckie wprowadziło taką możliwość i korzystała z niej głównie zamożna szlachta. Na początku umowy te miały charakter rodzinny i ustanawiały porządek dziedziczenia danej rodziny albo określały zasady następstwa prawnego między kilkoma rodzinami, w razie wygaśnięcia rodu. Umowy te zwane były „Erbverbrüderung” – „*pactum confraternitatis*” pojawiły się w XIII wieku, czego przykładem była umowa z 1334 roku pomiędzy królem czeskim Ottokarem a księciem karyneckim Ulrykiem; z kolei w

¹⁰⁵ G. Beseler: Die Lehre von den Erbverträgen, II, s. 102; F. Walter: Deutsches Privatrecht, § 425, s. 438 – umowy spadkowej nie powinny być zawierane ze względu na możliwość nastawiania na czyjeś życie w związku z zawarciem takiej umowy.

1571 roku podobna umowa została zawarta między Brandenburiem i Pomeranią, która zaczęła obowiązywać z chwilą śmierci Bogusława w 1637 roku¹⁰⁶.

Prawo kanoniczne również dopuszczało zawieranie umów spadkowych; dopuszczało istnienie umów przedślubnych między nupturientami oraz umowy o spadek osoby trzeciej żyjącej, jeśli wyraziła zgodę na jej zawarcie. Dawne prawo polskie i litewskie sprzeciwiało się zawieraniu tego typu umów, mimo, że nie zabraniało małżonkom uregulowania za życia swoich stosunków majątkowych, na wypadek śmierci.

W ustawodawstwie francuskim¹⁰⁷, od XVI wieku obowiązywał zwyczaj, że wyłącznie szlachcie i małżonkom dozwolone było zawieranie umów spadkowych w aktach ślubnych. Kodeks Napoleona również przewidywał wyjątek na rzecz przyszłych małżonków (art. 1082), zaś z kolei w art. 1130 zabronił wszelkich umów dotyczących nieotwartego spadku, choćby zawieranych za zgodą przyszłego testatora. Prawo austriackie opowiadało się również za tym zakazem¹⁰⁸, mimo, że wcześniejsza ustawa galicyjska dopuszczała możliwość zawierania umów dziedziczenia. W prawie pruskim¹⁰⁹ istniała w zasadzie nieograniczona swoboda zawierania umów spadkowych. Natomiast w Rosji umowy między spadkobiercami w zakresie ich przyszłego majątku rodzowego były dozwolone. Zakazane jednak były umowy między współdziedzicami dotyczące sprzedaży ich przyszłego spadku, w skład którego wchodziły nieruchomości (za życia spadkodawcy). Po roku 1848 roku prawo rosyjskie dopuszczało umowy o spadek między małżonkami co do ich majątku dorobkowego. W późniejszym okresie dozwolono również małżonkom zapisywanie sobie dożywotniego posiadania majątku rodzowego¹¹⁰.

Jeśli ustawodawstwo danego kraju dopuszczało zawarcie umowy spadkowej, nie było ograniczeń co do osoby, która mogła taką umowę zawrzeć. W prawie austriackim zdolność potrzebna do sporządzenia testamentu była wystarczająca do

¹⁰⁶ J. Louis, *Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austriackiego, francuskiego, Królestwa Polskiego, pruskiego i rosyjskiego*, Kraków, 1863r., str. 197.

¹⁰⁷ A. Warnkönig, *Histor. Darstellung des französ. Erbrecht* 25, 81 – Troplong: *Des donations entre vifs et des testaments*, pref. CXXXVIII 1.

¹⁰⁸ § 602 Kodeksu austriackiego z 1811 roku.

¹⁰⁹ § 617 I. 12 Landrecht pruski - *Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten (ALR)*.

¹¹⁰ J. Louis, *op.cit.*, str. 198.

zawarcia umowy, która miała na celu określenie porządku dziedziczenia. Forma takiej umowy powinna była odpowiadać formie testamentu pisemnego. Umowy spadkowe zgodnie z prawem francuskim mogły być zawierane przed sądem, a według Kodeksu Napoleona również prywatnie lub notarialnie. Do ważności tych umów potrzebna była forma wymagana dla umów dwustronnie zobowiązujących.

Umowy dotyczące spadku wywierały różne skutki, w zależności od tego jaki był ich cel. W przypadku umów, których przedmiotem jest nabycie spadku, osoba która nabyła w ten sposób spadek nie mogła być go pozbawiona. Przyszły spadkodawca zawierając umowę tego typu miał za życia dowolność rozporządzania swoim majątkiem, chyba, że zrzekł się tego uprawnienia. Mimo możliwości decydowania o swoim majątku, uważano, że w razie jego trwonienia albo w razie dokonywania darowizn przekraczających przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku, wówczas przyszły spadkobierca, który zawarł umowę mógł żądać ogłoszenia przyszłego testatora za marnotrawcę albo unieważnienia takiej darowizny¹¹¹. Jeśli przedmiotem umowy o spadek były nieruchomości, to powinny być one ujawniane w księgach wieczystych, a w przypadku gdy umowy dotyczyły wierzytelności, to dłużnicy przyszłego spadkodawcy również powinni być o tym zawiadomieni. Osoba przejmująca spadek na mocy umowy, tak jak w przypadku spadkobiercy ustawowego czy testamentowego dziedziczyła zarówno prawa jak i obowiązki oraz musiała uznać za ważne wszystkie czynności testatora dokonane przez niego za życia.

Umowa spadkowa nie mogła naruszać praw tzw. dziedziców koniecznych, czyli osób, dla których prawo zastrzeżało określoną część spadku oraz spadkobierców testamentowych, chociaż w tym drugim przypadku umowa miała moc wiążącą, jeśli spadkobierca testamentowy był zarazem dziedzicem koniecznym, a umowa nie naruszała części obowiązkowej. W związku z powyższym, zawierając umowę spadkową nie traciło się możliwości wyrażenia swojej ostatniej woli, w przypadku

¹¹¹ Zob. § 624-626 I. 12 Landrechtu pruskiego.

prawa austriackiego co do 1/4 części¹¹², a zgodnie z prawem pruskim do 1/20 części spadku¹¹³, która była wolna od obowiązkowej części i od długów.

Jeśli umowa spadkowa obejmowała tylko część spadku, to pozostała część, jeśli nie została ujęta w testamencie przypadła spadkobiercom ustawowym. W sytuacji, w której w umowie spadkowej przyszły spadkodawca zastrzegł sobie prawo rozrządzenia określonymi rzeczami lub kwotami, ale przed dokonaniem tych rozrządzeń zmarł, to przedmioty te dziedziczyli spadkobiercy ustawowi: zstępni i wstępni, w tym rodzeństwo i ich zstępni do pierwszego stopnia, a w razie ich braku, dopiero osoba zawierająca umowę z testatorem. Powyższe uregulowania obowiązywały w prawie pruskim - § 1087-1088 I. 11 Landrechtu pruskiego.

Kolejnym celem umowy spadkowej mogło być utrwalenie prawa do spadku. W takiej umowie przyszły spadkodawca ograniczał swoją możliwość decydowania o ostatniej woli w odniesieniu do tej części spadku, która na podstawie ustawy miała być dziedziczona przez drugą stronę umowy.

Umowa spadkowa mogła też zmierzać do zrzeczenia się spadku, które pozbawiało przyszłego spadkobiercę nieodwołalnie praw do spadku. Zrzeczenie się spadku nie mogło być wzruszone nawet w przypadku, gdyby po zawarciu umowy majątek spadkowy znacznie się powiększył.

W razie śmierci osoby nabywającej spadek przed śmiercią przyszłego spadkodawcy, testator nie miał możliwości rozrządzenia częścią spadku ujętą w umowie. Ponieważ spadek objęty umową nabywali spadkobiercy zmarłego.

Sytuacja odwrotna miała miejsce, gdy zmarła osoba, na korzyść której nastąpiło zrzeczenie się spadku w umowie, za życia osoby, która spadku się zrzekła. Spadkobiercy zmarłego nie mieli żadnych uprawnień w związku z istnieniem umowy zrzeczenia się spadku. Umowa taka ulegała rozwiązaniu, a zrzekający się mógł ponownie rozrządzić majątkiem, którego się zrzekł¹¹⁴.

Zrzeczenie się spadku w umowie spadkowej nie było skuteczne również w przypadku, kiedy dziecko zrzekło się spadku po rodzicach, a tymczasem rodzice ustanowili je swoim spadkobiercą.

¹¹² Zob. § 1253 kodeksu austriackiego z 1811 roku.

¹¹³ § 628 I. 12 Landrechtu pruskiego.

¹¹⁴ J. Louis, *op. cit.*, s. 200.

Umowy spadkowe były uważane za nieważne z tych samych względów, z których testament mógł być uznany za nieważny. Pierwszą przesłanką było niezachowanie wymogów formalnych przewidzianych dla ważności umów. Kolejną podstawą nieważności umowy był brak zdolności do czynności prawnych chociażby jednej ze stron umowy. W tym przypadku prawo unieważnienia umowy przysługiwało wyłącznie stronie nieposiadającej tej zdolności (ewentualnie jej spadkobiercom) a nie drugiej stronie. Jeśli osobie, która pozbywała się spadku urodziły się dzieci, które nie były ujęte w umowie, to również w tej sytuacji umowa mogła zostać uznana za nieważną. Ostatnią przesłanką nieważności umowy spadkowej było zawarcie w niej warunków niemożliwych albo niedozwolonych. W tej sytuacji przyszły potencjalny spadkobierca, który miał otrzymać spadek na podstawie umowy nie dziedziczył go i nie był zobowiązany do wykonania zapisów określonych w umowie.

Strony zawierające umowę spadkową miały również uprawnienie do jej zmiany czy rozwiązania. Z rozwiązaniem umowy wiązało się również skorzystanie z prawa odstąpienia zastrzeżonego w umowie spadkowej na rzecz jednej lub obu stron umowy. W przypadku odstąpienia od umowy spadkowej przez osobę do tego uprawnioną w umowie, umowa ulegała rozwiązaniu i uważana była za niezawartą. Zastrzeżenie jednostronnego odstąpienia od umowy nie upoważniało do odstąpienia drugiej strony¹¹⁵.

1.3. Darowizna na wypadek śmierci

Znana już w prawie rzymskim darowizna na wypadek śmierci – *donatio mortis causa*, była szczególnym typem czynności z pogranicza prawa spadkowego i prawa zobowiązań. Darowizna na wypadek śmierci różniła się od darowizny wywierającej skutek za życia, możliwością jej odwołania. Przy darowiznie *mortis causa* darczyńca chciał mieć wpływ na przedmiot darowizny i możliwość zatrzymania rzeczy dla siebie do czasu śmierci¹¹⁶. Skuteczność tej umowy była uzależniona od przeżycia przez

¹¹⁵ § 634-641 I. 12 Landrechtu pruskiego.

¹¹⁶ „2. Sed mortis causa donatio longe differet ab illa vera et absoluta donatione, quae ita proficiscitur, ut nullo casu revocetur; scilicet ibi qui donat illum potius quam se habere mavult: at is, qui mortis causa donat, se cogitat atque amore vitae recepisse potius quam dedisse mavult: et hoc est, quare vulgo dicitur: 'se potius

obdarowanego darczyńcy. Ten warunek zawieszający wydaje się stanowić jedyną przesłankę, która istotnie odróżniała ją od wszystkich innych darowizn¹¹⁷. Darowizna tego rodzaju była wygodna i praktyczna, dlatego też była bardzo popularna. W swojej strukturze była to dwustronna czynność między żyjącymi, ale treść zakres czynności prawnych wykorzystywanych do dokonania darowizny realizowała pomagał osiągnąć skutek *mortis causa*.

Na mocy porozumienia stron umowy darowizny, określona rzecz będąca własnością jednej ze stron stawała się nieodpłatnie własnością drugiej strony. Jeśli umowa wywierała skutki prawne za życia darczyńcy, to mówiono o darowiznie *inter vivos*. Jeśli zaś umowa wywoływała skutki dopiero z chwilą śmierci darczyńcy, to mieliśmy do czynienia z darowizną *mortis causa*. To co odróżniało obie umowy, to przedmiot umowy. Umowa darowizny zawierana za życia stron mogła obejmować cały majątek darczyńcy albo jego część określoną ułamkiem. Zaś darowizna na wypadek śmierci musiała się ograniczać do danej rzeczy czy prawa – w przeciwnym wypadku, gdyby obejmowała cały majątek albo jego część, byłaby umową o spadek, która była obwarowana ograniczeniami albo w ogóle zabroniona.

Umowa darowizny na wypadek śmierci była umową dwustronnie zobowiązującą i nie miała związku z testamentami czy innymi aktami jednostronnymi, np. kodycyłami. W związku z tym ogólne przepisy dotyczące umów dwustronnych miały zastosowanie do umowy darowizny *mortis causa*. Darczyńca mógł rozporządzać nieodpłatnie składnikiem swego majątku, tylko jeśli posiadał zdolność do czynności prawnych, zgodnie z zasadami ogólnymi. Obdarowanym mógł być każdy kto posiadał zdolność do nabywania majątku, zaś przedmiotem darowizny mogło być wszystko, co stanowiło własność darczyńcy. Powyższe prowadziło do wniosku, że do dokonania

habere vult, quam eum cui donat, illum deinde potius quam heredem suum”- „2. Darowizna na wypadek śmierci znacznie jednak różni się od tej prawdziwej i bezwarunkowej darowizny, która przechodzi z jednej osoby na drugą na takiej zasadzie, że w żadnym przypadku nie da się jej odwołać; to znaczy ten, który daruje, woli, żeby to raczej obdarowany, a nie on sam posiadał; natomiast ten, kto dokonuje darowizny na wypadek śmierci, myśli raczej o sobie i woli przez miłość do życia samemu zatrzymać <tę rzecz> niż ją dać; to jest właśnie powodem, dla którego potocznie mówi się: „chce raczej sam mieć <przedmiot darowizny>, niż żeby miał ten, dla kogo dokonuje darowizny, a w następnej kolejności obdarowany niż jego (darczyńcy) spadkobierca” - D.29.6.35 Digesta Iustiniani =Digesta Justyniańskie: tekst i przekład/pod redakcją: T. Palmirskiego, zespół: D.Brodka, K. Hilman, M. Hładyszewska, P. Niczyporuk, T. Palmirski, A.M. Wasyl; przy współpracy K. Reszczyńskiego, Kraków 2016, s. 388-389.

¹¹⁷ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego, Warszawa 2014, s. 335.

darowizny na wypadek śmierci i do jej przyjęcia potrzebna była ogólna zdolność stron umowy, a nie zdolność szczegółowa, która dotyczyła sporządzenia testamentu¹¹⁸ czy prawa przyjęcia spadku przekazanego na mocy testamentu¹¹⁹.

Dla zachowania formy umowy darowizny na wypadek śmierci wystarczała forma wymagana dla umów dwustronnie zobowiązujących, zaś formy przewidziane dla testamentów czy kodycyli nie miały tutaj zastosowania. Umowa darowizny *mortis causa*, jeśli została sporządzona w formie właściwej i przyjęta przez obdarowanego, nie mogła być przez darczyńcę dowolnie odwołana, ponieważ była umową dwustronnie zobowiązującą, bez zgody obu stron nie mogła być jednostronnie rozwiązana. Dla tego typu umów, nie miało znaczenia kto zostanie spadkobiercą darczyńcy, czy będzie to dziedzic ustawowy czy testamentowy, czy sam testament był ważny czy nie. Prawo rzymskie dopuszczało możliwość odwołania darowizn, ponieważ nie traktowano je jako umów dwustronnych i były one dokonywane głównie z powodu zagrożenia życia testatora. W związku z tym, w razie ustania niebezpieczeństwa utraty życia, często były one odwoływane. Dotyczyło to również przypadku śmierci obdarowanego, wtedy darczyńca także mógł umowę odwołać. Nieodwołalność darowizny następowała tylko w sytuacji, w której w osobnej umowie darczyńca zrzekał się tego prawa. W dawnej Polsce możliwość dokonywania darowizn była ograniczona wolą i zgodą osoby, która w skutek jej dokonania doznawała uszczuplenia majątku. Jeśli ojciec chciał dokonać darowizny, nie mógł tego dokonać

¹¹⁸ Np. w prawie rzymskim osoba sporządzająca testament musiała między innymi być osobą wolną oraz posiadać obywatelstwo rzymskie. W dawnej Polsce, zgodnie ze Statutem Litewskim (VIII 1.) nie mieli prawa sporządzać testamentu niewolnicy, czeladź dworska, banici i osoby, które zostały pozbawione czci. Osoba nieposiadająca majątku również nie mogła sporządzić testamentu. Do kręgu takich osób zaliczono duchowieństwo zakonne i osoby, które złożyły ślubu ubóstwa. Prawo rzymskie nie dopuszczało prawa wyrażenia ostatniej woli każdemu, kto był pod władzą *pater familias*. Osiągnięcie określonego wieku, czyli dojrzałości fizycznej i umysłowej było również jednym z czynników, od którego zależała możliwość sporządzenia ostatniej woli.

¹¹⁹ Niezdolność dziedziczenia na podstawie testamentu dotyczyła osób, które były niegodne dziedziczenia, zostały wydziedziczone lub zostały ustawowo wyłączone od dziedziczenia. Do ostatniej kategorii np. w prawie francuskim - w Kodeksie Napoleona – zaliczane były osoby, które leczyły zmarłego, czyli lekarze, chirurdzy czy aptekarze, następnie spowiednik (art. 909) a także opiekunowie osób małoletnich (art. 907). Zgodnie z prawem rzymskim wyłączone od możliwości dziedziczenia testamentowego były kobiety prowadzące rozwiązły tryb życia, osoby uchylające się od sprawowania opieki oraz osoby, które nie sprawiły zmarłemu pogrzebu albo nie wytrzymały okresu żałoby minimum jednego roku. W prawie austriackim i pruskim do kategorii tych osób zaliczano osoby żyjące w cudzołóstwie, kazirodztwie, dzieci pochodzące z tych związków, które zgodnie z prawem rzymskim (Novellae Iustiniani 89, c. 12) obok dzieci z prawego łoża mogły otrzymać tylko 1/12 część spadku, a zgodnie z Kodeksem Napoleona mogły na mocy testamentu nabyć tylko prawo do alimentów (art. 908, 762).

bez zgody i pozwolenia pełnoletniego syna/synów¹²⁰. Prawodawstwa późniejsze dozwoliły zawierania umów darowizn na wypadek śmierci, ograniczając je jedynie prawami dziedziców koniecznych, zachowkami na ich rzecz oraz częścią obowiązkową. Przykładem umów zaliczanych do umów o darowiznę na wypadek śmierci mogły być umowy ślubne oraz umowy o dochód wdowi. Pierwsza z umów, polegała na tym, że mąż żonie albo żona mężowi z chwilą zawarcia małżeństwa zapisywała na wypadek śmierci określony majątek. Zaś umowa o dochód wdowi regulowała sytuację małżonków, na wypadek wdowieństwa jednej ze stron. Dochód wdowi mógł polegać na przyznaniu prawa dożywotniego korzystania z określonych rzeczy albo otrzymaniu określonej części spadku albo pobieraniu oznaczonej sumy pieniężnej w stosunku rocznym. Umowa ta wygasała w momencie zawarcia przez owdowiałego małżonka kolejnego małżeństwa albo gdy pozostający przy życiu małżonek prowadził niemoralny tryb życia¹²¹.

Przedmiotem umowy darowizny mogły być te wszystkie rzeczy, które mogły być przedmiotem zapisu, czyli wszystko co posiadało wartość majątkową i mogło być przedmiotem zobowiązania, w tym praca i czynności osób trzecich. W szczególności darowane mogły zostać: rzeczy i czynności, których darczyńca mógł żądać od osób trzecich; rzeczy określone co do tożsamości, rodzajowe lub określony zbiór rzeczy; rzeczy należące do darczyńcy. Obdarowany nabywał prawo do przedmiotu darowizny z chwilą śmierci darczyńcy, zaś samo przeniesienie posiadania przedmiotu następowało w drodze czynności dokonywanej przez dziedzica.

Zarówno umowy dotyczące spadku, jak i umowy darowizny na wypadek śmierci były wynikiem zdarzenia prawnego, od którego uzależnione były dziedziczenie i darowizna, a śmierć osoby była warunkiem, od którego zależało wejście umowy w życie. Moment tego zdarzenia prawnego, czyli chwila zawarcia umowy dotyczącej dziedziczenia lub darowizny *mortis causa*, stanowiła wskazówkę jakie przepisy miały być do nich stosowane.

2. Umowy dotyczące spadku występujące wspólnie

¹²⁰J. Lelewel, Początkowe prawodawstwo, s. 72.

¹²¹ II 1. § 458, 462-464, 470-474 Landrechtu pruskiego; § 1242 kodeksu austriackiego z 1811 roku.

2.1. Zagadnienia wstępne

Tytuł IX księgi czwartej polskiego kodeksu cywilnego odnosi się do umów dotyczących spadku. Przewidziany w art. 1047 k.c. zakaz zawierania umów o spadek przyszły obejmuje zarówno umowy dziedziczenia w sensie ścisłym, jak również umowy zobowiązujące do sporządzenia testamentu zawierającego określone rozrządzenia, jak i zobowiązanie do odwołania już istniejącego testamentu. Wspomniany zakaz dotyczy umów zawieranych między przyszłym spadkodawcą a jego dziedzicami (zarówno ustawowymi albo testamentowymi) oraz osobami trzecimi¹²². Nie ma jednolitych poglądów, czy wspomniany zakaz odnosi się jedynie do umów obejmujących cały spadek, udział w spadku czy określony składnik majątkowy¹²³. Z brzmienia artykułu statuującego wspomniany zakaz należy wywnioskować, iż obejmuje on swym zakresem wszystkie elementy majątku testatora, jak i udział w spadku czy wreszcie cały spadek. Przepis posługuje się słowem „spadek” a więc chodzi o ogół praw i obowiązków zmarłego, stanowiący przedmiot sukcesji uniwersalnej. Nie obejmuje więc swym zakresem umów odnoszących się do poszczególnych składników majątkowych bądź praw. Pogląd ten bywa kwestionowany przez judykaturę w sytuacji, gdy wspomniany składnik spadku wyczerpuje majątek osoby zmarłej. Jeśli umowa ma za przedmiot właśnie ten element spadku, to może być traktowana jako umowa o spadek przyszły¹²⁴. Wykładnia celowościowa art. 941 k.c. prowadzi do wniosku, że darowizna całego spadku istniejącego w chwili śmierci darczyńcy byłaby sprzeczna z brzmieniem tego przepisu.

¹²² M. Pazdan, Kodeks t. II, s. 983.

¹²³ Por. L. Stecki, Kodeks cywilny 1980, s. 908; A. Doliwa, System prawa prywatnego, t. 10 Prawo spadkowe, Warszawa 2009, s. 917; ostatni autor uważa, że w razie gdy umowa ma za przedmiot konkretny składnik majątkowy testatora, to umowa ta również powinna zostać objęta powyższym zakazem.

¹²⁴ Zob. M. Pazdan, 3 wyd. System prawa prywatnego, t. 10; autor nie podziela tego poglądu z kilku względów. Po pierwsze – poszerza on niebezpiecznie i ponad uzasadnioną miarę granicę omawianego zakazu. Po drugie – słupek granicznym dla działania zakazu ma być traktowanie przez strony przedmiotu transakcji jako przyszłego spadku. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób z jurydycznego punktu widzenia to traktowanie ma się uzewnętrznić, jaką przybrać postać? Po trzecie – pogląd ten godzi w zasadę swobody umów. Po czwarte, jest on trudny do pogodzenia z uregulowanym w kodeksie cywilnym systemem zaliczania darowizn na poczet schedy spadkowej (art. 1039 k.c.), zarachowania darowizn na poczet należnego zachowku (art. 996 k.c.), czy też uwzględniania darowizn przy ustalaniu substratu zachowku (art. 993–995 k.c.). Nie ma przy tym znaczenia, czy darowizny jedynie uszczuplają, czy też w całości pozbawiają darczyńcę (potencjalnego spadkodawcę) majątku.

2.2. Umowa dziedziczenia i umowa dotycząca spadku

Zgodnie z art. 941 k.c. majątkiem na wypadek śmierci można rozrzucić tylko przez testament. Przepis ten współgra ze wspomnianym art. 1047 k.c., co oznacza, że w prawie polskim dziedziczyć można tylko na podstawie ustawy albo testamentu. Z żadnego przepisu nie wynika możliwość powołania do spadku na podstawie umowy. Stosunek zobowiązaniowy łączący strony umowy można co do zasady kształtować tylko przez wspólne oświadczenia podmiotów go tworzących. W tej sytuacji umowy dziedziczenia mogłyby prowadzić do ograniczenia swobody testowania przez spadkodawcę. Testator nie mógłby jednostronnie zmienić treści umowy łączącej strony, co ma miejsce w przypadku sporządzenia testamentu¹²⁵. Samo pojęcie umowy dziedziczenia może być interpretowane wąsko albo szeroko. W znaczeniu *sensu largo* należałoby uznać za taką umowę każdą, która ma wpływ na dziedziczenie, ale sama w sobie nie stanowi powołania do dziedziczenia. Umowy zaś, które zawierają tytuł powołania do spadku, czyli takie które obejmują swym zakresem ustanowienie spadkobiercy, można traktować jako umowy dziedziczenia w znaczeniu wąskim. Prawo wspólnotowe¹²⁶ posługuje się pojęciem umowy dotyczącej spadku, określanej jako umowę (w tym umowę wynikającą z testamentów wzajemnych), która odpłatnie lub nieodpłatnie tworzy, zmienia lub pozbawia praw do przyszłego spadku lub przyszłych spadków po co najmniej jednej osobie będącej stroną umowy. Zaś jako rozrządzenie na wypadek śmierci traktuje testament, testament wspólny lub umowę dotyczącą spadku¹²⁷. Umowa dotycząca spadku to rodzaj rozrządzenia na wypadek śmierci, którego dopuszczalność i akceptacja różnią się w zależności od poszczególnych państw. Określenie z kolei zakresu stosowania wspólnych regulacji

¹²⁵ Zob. K. Przybyłowski, Niedopuszczalność wspólnych testamentów, SC 1963, t. IV, s. 12 i n.; J.S. Piątowski, Z problematyki umów na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci (w:) Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora W. Czachórskiego, pod red. J. Błeszyńskiego, J. Rajskiego, Warszawa 1985, s. 40–41; W. Borysiak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 1107.

¹²⁶ rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.U. 2012, L 201, s. 107; sprostowania: Dz.U. 2012, L 344, s. 3; Dz.U. 2013, L 60, s. 140; Dz.U. 2019, L 243, s. 9).

¹²⁷ *Op.cit.* Art. 3 ust. 1 pkt d.

zmierza do objęcia nim wszystkich cywilnoprawnych aspektów dziedziczenia majątku po osobie zmarłej, czyli wszystkich form przejścia składników majątku, praw i obowiązków na skutek śmierci, czy to na podstawie dobrowolnego rozrządzenia na wypadek śmierci, czy to w drodze dziedziczenia ustawowego. W orzeczeniu w sprawie C-277/20¹²⁸ uznano, że umowa, na podstawie której osoba przewiduje przyszłe, mające nastąpić w chwili jej śmierci, przeniesienie własności należącej do niej nieruchomości, na rzecz innych umawiających się stron, stanowi „umowę dotyczącą spadku”.

Definicja umów dziedziczenia czy inaczej umów dotyczących spadku w polskiej doktrynie nie jest jednolita. Jedni autorzy uznają za takie umowy, takie w których strony regulują losy majątku danej osoby na przypadek jej śmierci¹²⁹. Stroną takiej umowy jest przyszły spadkodawca. Wyróżnić można tzw. pozytywne i negatywne umowy dziedziczenia w szerokim ujęciu. Wśród pierwszych z kolei można wymienić umowy, które dotyczą sukcesji syngularnej oraz umowy dotyczące sukcesji uniwersalnej. Te ostatnie umowy stanowią trzecią obok testamentu i ustawy podstawę dziedziczenia. Umowę o zrzeczenie się dziedziczenia można zaliczyć to negatywnych umów dziedziczenia, ponieważ mimo, że nie stanowi ona powołania do spadku, to wywiera wpływ na to kto będzie spadkobiercą. Umowa ta zawierana jest między przyszłym testatorem i potencjalnym spadkobiercą. Osoba uprawniona do dziedziczenia zrzeka się mającego jej przypaść w przyszłości spadku po określonej osobie.

Traktowanie jednolicie umów dziedziczenia i umów dotyczących spadku nie jest odosobnione¹³⁰. Wśród umów dotyczących spadku można wyróżnić dwie kategorie. Pierwsza, to umowy który wywierają określony wpływ na dziedziczenie, np. umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Druga kategoria traktuje umowy dotyczące dziedziczenia w ujęciu wąskim, jako umowy, które stanowią tytuł do dziedziczenia, np. umowa zawierające rozrządzenia na wypadek śmierci.

¹²⁸ Wyrok TS z 9.09.2021 r., C-277/20, UM przeciwko HW EN TANT QUE ADMINISTRATEUR DE SUCCESSION DE ZL., LEX nr 3217416.

¹²⁹ J. Gwiazdomorski (w:) Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego, pod red. H. Konica, t. I, Warszawa 1934, s. 541.

¹³⁰ Zob. A. Doliwa, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, EP 2008, nr 6–9, s. 15.

Inne stanowisko¹³¹ traktuje umowę spadkową jako umowę powołującą do spadku oznaczoną osobę, zaś powołany do spadku przyjmuje to powołanie. W szerszym ujęciu umowa ta będzie zawierała również inne rozrządzenia, np. ustanowienie zapisu czy polecenia. Pojęcie umowy dziedziczenia należy odnosić do ustanowienia spadkobiercy. Inne elementy znajdujące się w tej umowie, a dotyczące rozrządzeń na wypadek śmierci należy traktować jako elementy, które powinny być ujęte w testamencie, a nie w umowie dziedziczenia. O ile niektóre ustawodawstwa mogą dopuszczać zamieszczanie ich w umowach, to należy je traktować jako jednostronne rozrządzenia testamentowe.

Inni autorzy negatywnie podchodzą do zamiennego stosowaniu obu pojęć – umowy dziedziczenia i umowy na wypadek śmierci¹³². Według tej teorii obie definicje powinny być traktowane odrębnie, a umowa dziedziczenia powinna stanowić trzeci obok testamentu i ustawy sposób dziedziczenia. Umowa ta obejmuje oświadczenia stron w zakresie rozrządzeń na wypadek śmierci. Stanowi ona jeden ze składników umowy dotyczącej spadku. Jest to tzw. wąskie rozumienie umowy dziedziczenia.

2.3. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia

Odnosząc się do umowy zrzeczenia się dziedziczenia należałoby ją uznać za jedną z umów na wypadek śmierci, natomiast trudno ją zaliczyć do umów dziedziczenia, ponieważ sama w sobie nie stanowi podstawy dziedziczenia. Celem takiej umowy nie jest powołanie spadkobiercy, a rezygnacja z prawa do dziedziczenia.

Umowa tego rodzaju jest jedynym dopuszczalnym wyjątkiem o zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej¹³³. Jest to umowa na podstawie której spadkobierca ustawowy zrzeka się dziedziczenia po przyszłym spadkodawcy. Stronami umowy jest przyszły testator oraz osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych. Powyższe oznacza, że mimo zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, nie ma przeszkód aby spadkodawca sporządził testament powołujący na spadkobiercę osobę, która zrzekła się spadku.

¹³¹ Zob. M. Niedośpiął, Swoboda testowania, Bielsko-Biała 2002, s. 21.

¹³² Zob. M. Pazdan (w:) System prawa prywatnego, t. 10, 2015, s. 1146.

¹³³ A. Doliwa, Prawo spadkowe, CH Beck 2012, s. 161.

Przepis art. 1052 § 3 k.c. przewiduje dla umowy zbycia spadku formę aktu notarialnego. Forma ta jest zastrzeżona pod rygorem nieważności. Skutek umowy następuje z chwilą śmierci spadkodawcy i z tego względu kontrakt ten jest zaliczony do czynności prawnych *mortis causa*. Forma notarialna jest przewidziana również dla zmiany bądź rozwiązania takiej umowy, zgodnie z art. 1052 § 1 k.c. określającym taką samą formą dla zawarcia umowy, jej zmiany czy też rozwiązania.

Zawarcie umowy powoduje, że zrzekający się dziedziczenia zostaje wyłączony od spadkobrania, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Co do zasady skutki zrzeczenia się dziedziczenia obejmują również zstępnych zrzekającego się, chyba że co innego wynika z umowy.

Nazewnictwo obu umów nie jest jednolite i analizując określoną umowę, należy ocenić ją przede wszystkim pod kątem skutków prawnych jakie wywołuje. Sama nazwa umowy nie decyduje bowiem z jakim rodzajem czynności prawnej mamy do czynienia. Dodatkowo w piśmiennictwie rozróżnia się nadto umowy o spadek, które za przedmiot mają spadek po osobie żyjącej. Przykładem tego rodzaju umowy może być właśnie umowa o zrzeczenie się dziedziczenia. Zakaz wynikający z art. 1047 k.c. nie dotyczy spadku po osobie zmarłej. W takim przypadku możliwe jest zawarcie np. umowy zbycia spadku, którą zawrzeć można dopiero po śmierci testatora. Jest ona dopuszczalna w prawie niemieckim (§ 2371-2385 kodeksu cywilnego niemieckiego) oraz w prawie francuskim (art. 1696 kodeksu cywilnego francuskiego), które nie przewiduje ani umowy dziedziczenia ani umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Dla odmiany umowy dotyczące spadku przewidują ustawodawstwa niemieckie (§ 1941, 2274-2300 kodeksu cywilnego niemieckiego), szwajcarskie (art. 512-515 kodeksu cywilnego szwajcarskiego), austriackie (§ 602 i 603 kodeksu cywilnego austriackiego (ABGB)), węgierskie (§ 655-658 kodeksu cywilnego węgierskiego z 1959 roku oraz § 7.24-7.52 i 7.54 nowego kodeksu cywilnego z 2014 roku). Poszczególne kraje różnie regulują wspomniane umowy. Różnice mogą polegać na przykład na ilości stron czynności prawnej – czynności jednostronne, umowy dwustronne albo wielostronne (prawo niemieckie czy włoskie). Niekiedy umowy dotyczące spadku dopuszczalne są tylko dla wybranego kręgu osób, np. małżonków albo nupturientów, o ile zawrą związek małżeński. Również zakres umowy bywa różny – od ustanowienia

spadkobiercy przez inne rozrządzenia, a kończąc na beneficjentach takich umów – strony umowy oraz osoby trzecie¹³⁴.

W razie dopuszczalności umowy dziedziczenia są one traktowane jako czynności prawne na wypadek śmierci. Niemniej jednak nie są rozrządzeniami ostatniej woli, gdyż nie polegają na dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci oraz nie można ich jednostronnie odwołać. Tylko na mocy umowy stron umowa taka może być modyfikowana czy uchylona. Polskie ustawodawstwo mimo obowiązującego zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, dopuszcza istnienie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Wcześniej obowiązujący dekret - Prawo spadkowe¹³⁵ również nie przewidywał możliwości zawierania umów na wypadek śmierci. W projekcie tego dekretu wskazano, że nie dopuszcza umów dziedziczenia głównie ze względu na stan skrupowania stron, objawiający się w tym, iż po zawarciu umowy dziedziczenia strony nie mogą uchylić się jednostronnie od umowy lub jej zmienić, aczkolwiek zaszły tymczasem od chwili zawarcia umowy zmiany w sytuacjach życiowych kontrahentów uzasadniałyby w pełni konieczność zmiany czy uchylecia się od umowy. Dopuszczenie umów dziedziczenia sprzeciwiałoby się podstawowym założeniom wszelkich rozrządzeń ostatniej woli, dającym zawsze możliwość jednostronnego odwołania takich rozrządzeń lub ich zmiany. Mimo powołanych powyżej argumentów, także aktualnych dzisiaj, a odnoszących się do przyjęcia prymatu nieskrępowanego jednostronnego odwołania testamentu nad obustronną zgodą na zmianę umowy, należy rozważyć poniższą sytuację. Naczelną zasadą prawa spadkowego jest niczym nieograniczona możliwość rozrządzania swoim majątkiem na wypadek śmierci. W przypadku testamentu własnoręcznego, jego istnienie nie zawsze jest wiadome. A nawet w razie potwierdzenia jego istnienia, zniszczenie go powoduje unicestwienie ostatniej woli testatora. Umowa wprawdzie wymaga konsensusu stron, ale wprowadza pewnego rodzaju bezpieczeństwo. Mimo istnienia przykładowo obowiązku zawarcia jej w

¹³⁴ Zob. np. M. Pazdan, Umowy dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, SIS 1979, nr 5; tenże, O umowach dziedziczenia zawieranych przed polskimi notariuszami, Rej. 1996, nr 4–5, s. 60 i n.; tenże, Czynności notarialne w międzynarodowym prawie spadkowym, Rej. 1998, nr 4, s. 112–113; A. Duda, Umowa dziedziczenia w prawie niemieckim – pojęcie i moc wiążąca, Rej. 2004, nr 3–4, s. 116 i n.; E. Rott-Pietrzyk, Umowa dziedziczenia – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, Rej. 2006, nr 2, s. 166 i n.

¹³⁵ Dekret z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.).

formie aktu notarialnego, który zawsze jest możliwy do odtworzenia, również obecność drugiej strony pozwala na ustalenie treści umowy. Można rozważyć mechanizm jednostronnego odwołania umowy o spadek w razie istnienia określonych przesłanek, np. tak jak ma to miejsce w przypadku umowy darowizny. W takiej sytuacji mogło by się okazać, że to właśnie umowa w sposób pełniejszy, bezpieczniejszy i właściwszy urzeczywistniła by wolę przyszłego spadkodawcy. Najczęściej testamenty „uaktywniają się” w podeszłym wieku testatora, co może rodzić groźbę braku świadomości przy jego sporządzaniu, braku odpowiedniego rozeznania w otaczającej rzeczywistości, a tym samym możliwość wpływu „osób trzecich” na treść ostatniej woli.

W związku z powyższym należy przyjąć, że ustawa i testament są jedynymi możliwymi podstawami dziedziczenia w prawie polskim; umowa na wypadek śmierci nie jest wprost przewidziana w przepisach. Artykuł 1047 nie wyłącza wprowadzenia zawierania takich umów, ale ogranicza ich zawieranie do umów przewidzianych w Tytule IX kodeksu cywilnego. Umowy te nie stanowią powołania do spadku, ale mogą wywierać wpływ np. na to kto rzeczywiście będzie spadkobiercą, kto będzie uprawniony do zachowku oraz jaki będzie skład spadku. Przykładem może być rozporządzenie składnikami majątkowymi w drodze darowizn, tym samym powodując wyczerpanie majątku przyszłego spadkodawcy. Również poniesienie przez testatora koszty wychowania i koszty wykształcenia mają znaczenie przy wzajemnych rozliczeniach spadkobierców w ramach działu spadku.

W przypadku umów dziedziczenia, to skoro można zrzec się spadku w całości, należy uznać za dopuszczalną umowę dotyczącą zrzeczenia się dziedziczenia prawa do zachowku. Kwestia ta została poruszona również przez Sąd Najwyższy¹³⁶, który uznał taką umowę za dopuszczalną. W powołanym już wyżej dekrete - Prawo spadkowe z 1946 roku taka możliwość była wprost przewidziana, zaś w obecnie obowiązującym art. 1048 k.c. ustawodawca posłużył się sformułowaniem „zrzeczenia się dziedziczenia” nie określając jego zakresu. Umowa taka zawierana między przyszłym spadkobiercą ustawowym a spadkodawcą pozbawia tego pierwszego prawa do spadku.

¹³⁶ Uchwała SN z 17.03.2017 r., III CZP 110/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 134.

Przed wydaniem orzeczenia przez Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny¹³⁷ również dopuścił istnienie takiej umowy. Należy przyjąć zgodnie z wnioskowaniem *a maiori ad minus*, że skoro w art. 1048 k.c. przewidziano możliwość zrzeczenia się spadku – jako całości, to tym samym nigdzie nie zabroniono zrzeczenia się „wycinka” uprawnień spadkowych w postaci prawa do zachowku. Za tym argumentem przemawia również fakt, iż jak wspomniano wyżej, poprzednie przepisy z 1946 roku bezpośrednio dozwalały na takie zrzeczenie. Sąd Najwyższy¹³⁸ uznał, że „nie jest zasadą, że brak regulacji prawnej konkretnej instytucji lub określonego typu umowy oznacza jej wyłączenie z systemu prawa, nie jest bowiem tak, że dozwolone jest tylko to, co zostało wyraźnie uregulowane. Przeciwnie, przyjmuje się, że dozwolone jest to, co nie jest wyraźnie zakazane. W kodeksie cywilnym nie ma jednoznacznej podstawy prawnej pozwalającej na zawieranie umów zrzeczenia się prawa do zachowku, lecz jednocześnie nie ma normy prawnej, w świetle której zawarcie tej konkretnej umowy byłoby *expressis verbis* wyłączone”. Jak widać na tym przykładnie, mimo istnienia zakazu z art. 1047 k.c. umowy o spadek nawet nie wymienione wprost w Tytule IX kodeksu cywilnego, są dopuszczalne.

Obecnie ustawodawca wprost przewidział, że zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku w całości lub w części - art. 1048 § 2 k.c. W takim wypadku należy przyjąć, że zrzeczenie się prawa do zachowku nie pozbawia zrzekającego się statusu spadkobiercy ustawowego – traktuje się go tak, jakby nie dożył otwarcia spadku, tylko na potrzeby ustalenia zachowku. Zrzekający się prawa do zachowku jest brany pod uwagę przy obliczaniu zachowku innych uprawnionych (na gruncie art. 992 nie traktuje się go na równi ze spadkobiercą, który zrzekł się dziedziczenia)¹³⁹. Z kolei zgodnie z art. 1048 § 3 k.c. zrzeczenie się dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że ta osoba będzie dziedziczyć. W przypadku braku możliwości ustalenia znaczenia oświadczeń woli stron umowy, należy przyjąć, że ich celem było zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia pod warunkiem.

¹³⁷ Wyrok TK z 25.07.2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85.

¹³⁸ Uchwała SN z 17.03.2017 r., III CZP 110/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 134.

¹³⁹ J. Ciszewski, J. Knabe (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 1048.

Wspomniany przepis stanowi swoistą regułę interpretacyjną, natomiast nie służy uzdrowieniu nieważnej umowy. Nie ma możliwości zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz konkretnej osoby, w tym znaczeniu, iż strony uzgadniają w umowie, że udział, który ma przypaść zrzekającemu się przypadnie innej osobie. Powyższy art. 1048 k.c. został zmieniony z dniem 22 maja 2023 roku przez art. 129 pkt 12 ustawy z dnia 26 stycznia 2023 roku o fundacji rodzinnej¹⁴⁰. Aby zrozumieć genezę tej nowelizacji warto odnieść się do dekretu – Prawo spadkowe, a dokładnie do jego art. 13, który brzmiał niemal identycznie jako obecnie obowiązujący art. 1048 § 3 k.c.: „Zrzeczenie się prawa do dziedziczenia na korzyść innej osoby uważa się w razie wątpliwości za zrzeczenie się pod warunkiem, że osoba ta będzie dziedziczyć”. W powojennej doktrynie było to uważane za wyraźne dopuszczenie zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść innej osoby¹⁴¹. Określenie „w razie wątpliwości” było wskazówką, że norma art. 13 dekretu w ogóle nie mogła być stosowana, jeśli umowa była jednoznaczna w swoim brzmieniu i rzeczywiście chodziło o zrzeczenie się prawa dziedziczenia ze wskazaniem innej osoby i taka osoba dochodziła do spadku¹⁴². Ponadto sformułowanie „w razie wątpliwości” nie dotyczyło zastrzeżeń co do treści samej umowy, ale niepewności czy ta inna osoba będzie w ogóle dziedziczyć. Zdaniem A. Bazińskiego chodziło o przypadki kiedy wyznaczona osoba okazała się np. niegodna dziedziczenia, została wydziedziczona w testamencie, umarła przed otwarciem spadku albo odrzuciła spadek¹⁴³. Powyższe wywody nabierają aktualnego znaczenia, w związku z powyższą nowelizacją k.c.

2.4. Umowa darowizny na wypadek śmierci

Już sama nazwa umowy sugeruje, że jest to umowa na wypadek śmierci, czyli taka która wywiera skutek z momentem śmierci darczyńcy. Mimo, że nie jest wprost przewidziana w polskich przepisach należy rozważyć jej dopuszczalność. W kwestii

¹⁴⁰ Dz.U. z 2023 r., poz. 326 z późn. zm.

¹⁴¹ A. Baziński, Prawo spadkowe, Komentarz, Łódź 1948, s. 64.

¹⁴² J. Turłukowski, Odrzucenie spadku ze wskazaniem nabywającego: prawo polskie a prawo rosyjskie, PiP 12/2021, s. 93.

¹⁴³ Zob. A. Baziński, *op.cit.*, s. 64-65.

tej zajął również stanowisko Sąd Najwyższy¹⁴⁴. Umowa ta znajduje swój początek w prawie rzymskim¹⁴⁵. Z biegiem czasu instytucja ta zaczęła zyskiwać na popularności, w związku z poszukiwaniem nowych możliwości rozrządzenia składnikami swojego majątku. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęto sporządzać umowy darowizny między żyjącymi, które miały wywołać skutki z chwilą śmierci darczyńcy¹⁴⁶. Współcześnie umowa ta jest uregulowana w zaledwie kilku systemach prawnych. Co istotne, umowy tego typu różnią się znacznie od siebie w poszczególnych ustawodawstwach. W krajach, które statuują ogólny zakaz zawierania umów na wypadek śmierci po osobie żyjącej, kontrakty takie będą z reguły zaliczane również do takich umów¹⁴⁷. Przykładem kraju, który wprost uregulował tę instytucję są Niemcy. Przepis § 2301 BGB¹⁴⁸ jest zlokalizowany w prawie spadkowym i nakazuje tego typu umów stosować przepisy dotyczące rozrządzeń na wypadek śmierci. Jest to istotne z punktu widzenia choćby przepisów dotyczących formy czynności. Zgodnie z § 2301 BGB umowa darowizny na wypadek śmierci jest zawierana pod warunkiem zawieszającym, że obdarowany przeżyje darczyńcę. Warunek ten jest warunkiem prawnym, który powoduje, że w razie jego niespełnienia umowa staje się bezskuteczna. W sytuacji zaś, w której darczyńca wykona umowę za życia, jest ona traktowana jako umowa *inter vivos* i stosuje się do niej przepisy prawa zobowiązań

¹⁴⁴ Uchwała SN z 13.12.2013 r., III CZP 79/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 98.

¹⁴⁵ "Est etiam aliud genus adquisitionis donatio, donatum autem duo genera sunt: mortis causa et non mortis causa; 1. Mortis causa donatio est, que propter mortis fit suspicionem, cum quis ita donat, ut, si quid humanitus ei contigisset, haberet is qui accepit: sin autem supervixisset qui donavit, reciperet, vel si eum donationis paenituisset aut prior decesserit is cui donatum sit" - "Jest jeszcze inny rodzaj nabycia – darowizna; Są dwa rodzaje darowizny: na wypadek śmierci i nie na wypadek śmierci; 1. Darowizna na wypadek śmierci to taka, której się dokonuje z powodu obawy przed śmiercią, a to w tym wymiarze, aby rzecz miał ten, kto ją otrzymał, jeżeli <darczyńca> umrze, albo gdy <darczyńca> odebrał <darowaną w ten sposób> rzecz z powrotem, jeśli pozostanie przy życiu albo jeżeli pożałuje tego, iż dokonał darowizny, albo jeżeli pierwszy zmarłby obdarowany" I.2.7.1 Institutiones Iustiniani = Instytucje Justyniańskie: tekst i przekład/pod redakcją: T. Palmirskiego, zespół: K. Hilman, T. Palmirski ; przy współpracy J. Reszczyńskiego, Warszawa 2022, s. 130-131.

¹⁴⁶ M. Niedośpiał, Swoboda testowania, Bielsko-Biała 2004, s. 29.

¹⁴⁷ Zob. J. Górecki, Umowa darowizny na wypadek śmierci, Rej. 2006, Nr 2, s. 33; M. Rzewuski, Darowizna na wypadek śmierci, w: A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska (red.), Współczesne problemy prawa zobowiązań, Warszawa 2015, s. 627.

¹⁴⁸ Zob. H.J. Musielak, w: Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, t. 9, 1997, s. 1778 i n.; W. Burandt, w: W. Burandt, D. Rojahn, Erbrecht, 2011, s. 749 i n., Nb 6 i n.; J. Górecki, Umowa darowizny, s. 29 i n.; P. Zakrzewski, Umowa darowizny na wypadek śmierci w prawie holenderskim, niemieckim i polskim, w: A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska (red.), Współczesne problemy prawa zobowiązań, Warszawa 2015, s. 74 i n.; M. Rzewuski, Darowizna, s. 627 i n.; D. Weidlich, w: O.Palandt, Bürgerliches Gesetzbuch, 2018, s. 2581, Nb 1 i n.

dotyczące darowizny¹⁴⁹. Kolejny przykład ustawodawstwa, które dopuszcza wprost taką umowę jest prawo szwajcarskie. Artykuł 245 ust. 2 kodeksu cywilnego szwajcarskiego jest usytuowany w kodeksie zobowiązań i nakazuje stosować do tego typu umów przepisy o rozrządzeniach na wypadek śmierci¹⁵⁰. Odesłanie to odnosi się nie tylko do materialnych, ale również formalnych wymagań zawartych w przepisach prawa spadkowego¹⁵¹. *Donatio mortis causa* jest także znana prawu austriackiemu. Zgodnie z § 956 ABGB do umowy, której skutek ma nastąpić po śmierci darczyńcy, należy stosować przepisy o zapisie. Przedmiot darowizny nie może przekroczyć połowy majątku darczyńcy. Nie ma natomiast przepisu, który uzależniałby skuteczność takiej umowy od tego, aby obdarowany przeżył darczyńcę. W razie istnienia takiej sytuacji, umowa taka jest nadal skuteczna, a miejsce obdarowanego zajmują jego spadkobiercy¹⁵². Doktryna austriacka traktując tego typu umowę jako czynność prawną dwustronną¹⁵³.

W prawie polskim obowiązuje powołany już wielokrotnie art. 1047 k.c., który statuuje generalny zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej. Należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie czy umowa darowizny na wypadek śmierci jest zaliczana do umów wymienionych w tym przepisie. Doktryna jest w tej kwestii podzielona¹⁵⁴. W związku z podjęciem wyżej powołanej uchwały przez Sąd

¹⁴⁹ Zob. H.-J. Musielak, w: Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, t. 9, 1997, s. 1783 i n., Nb 16 i n.; J. Górecki, Umowa darowizny, s. 30, W. Burandt, w: W. Burandt, D. Rojahn, Erbrecht 2011, s. 747, Nb 13; D. Weidlich, w: O. Palandt, Bürgerliches Gesetzbuch, 2018, s. 2582, Nb 8; J. Pisuliński, Pojęcie umowy dziedziczenia, s. 162 i n.

¹⁵⁰ Zob. J. Górecki, Umowa darowizny, 2006, s. 31; S. Wolf, I. Berger-Steiner, Erbrecht in der Schweiz, w: R. Süß (red.), Erbrecht in Europa, s. 1356, Nb 109.

¹⁵¹ Zob. S. Wolf, I. Berger-Steiner, Erbrecht, s. 1356, przyp. 192.

¹⁵² Zob. J. Górecki, Umowa darowizny 2006, s. 32.

¹⁵³ Zob. F. Haunschmidt, Erbrecht in Österreich, w: R. Süß (red.), Erbrecht in Europa, s. 1108, Nb 83.

¹⁵⁴ Głosy aprobujące: zob. A. Kubas, Recenzja monografii L. Steckiego: Umowa darowizny, Warszawa–Poznań 1974, NP 1974, Nr 10, s. 1369 i n.; M. Niedośla, Darowizna na wypadek śmierci, PiP 1987, Nr 11, s. 53; A. Oleszko, Umowy prawa powszechnego mające zastosowanie w sprawach spadkowych, w: S. Sołtysiński (red.), Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego, Poznań 1990, s. 421 i n.; E. Drozd, Darowizna na wypadek śmierci, Rej. 1992, Nr 1, s. 80; W. Borysiak, Konstrukcja czynności prawnych mortis causa w polskim prawie cywilnym, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2006, Nr 2, s. 31 i n.; E. Rott-Pietrzyk, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, Rej. 2006, Nr 2, s. 167 i 168; J. Górecki, Umowa darowizny, s. 29 i n.; A. Doliwa, w: B. Kordasiewicz (red.), System Prawa Prywatnego, t. 10 Prawo spadkowe, Warszawa 2009, s. 918–919; E. Niezbecka, w: A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz, t. IV. Spadki, Warszawa 2012, s. 429, Nb 5; M. Pazdan, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2015, s. 1195 i 1196, Nb 3; tenże, w: B. Kordasiewicz (red.), System Prawa Prywatnego, t. 10, 2015, s. 1134, Nb 4; M. Rzewuski, Darowizna, s. 632; P. Zakrzewski, Umowa darowizny, s. 754; L. Zabielski, Donatia mortis causa, Lex abrogata?, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Drozdowi, s.

Najwyższy należy uznać przeważające stanowisko opowiadające się za dopuszczalnością tej umowy na gruncie prawa polskiego. Według judykatury przedmiotem tej umowy nie może być spadek, jako cała masa majątkowa, ale jedynie poszczególne rzeczy lub prawa. Niedopuszczalna jest także taka umowa, która wywrze skutki prawne w razie śmierci darczyńcy¹⁵⁵. Rozważenia wymaga także zawarcie umowy darowizny własności nieruchomości na wypadek śmierci. Nawet, jeżeli nieruchomość w strukturze majątku darczyńcy stanowi pod względem wartości najistotniejszą pozycję, odróżnić ją należy od darowizny dotyczącej spadku¹⁵⁶.

Analizując możliwość zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci należy odnieść się do kwestii charakteru takiej czynności prawnej. Czy zaliczyć ją do czynności *inter vivos* czy *mortis causa*. Przyjęta klasyfikacja czynności do jednej bądź drugiej grupy nie wynika z przepisów prawa, ale z doktryny. W związku z brakiem ustawowej definicji czynności prawnej *mortis causa* pojawiają się kontrowersje co do rozumienia pojęcia rozrządzenie na wypadek śmierci¹⁵⁷. Według jednego z poglądów¹⁵⁸ do tego rodzaju czynności należy zaliczyć takie, których skuteczność zależy od śmierci strony, przy czym istotą tych czynności jest uzależnienie skutków tej czynności prawnej od śmierci osoby jej dokonującej. Tak szeroko rozumiana definicja czynności *mortis causa* mogłaby prowadzić do negatywnych konsekwencji. W takim wypadku katalog tego rodzaju czynności uległby znacznemu poszerzeniu i zaliczenia do niego innych czynności prawnych dokonywanych między osobami żyjącymi i ukierunkowanych na wywołanie skutków prawnych po śmierci, np. zwolnienie z

460 i n.; W. Borysiak, w: A. Osajda (red.), Kodeks cywilny, t. 3, s. 1118, Nb 47; A. Osajda, Darowizna mortis causa de lege lata, w: T. Ereciński, M. Tomalak, J. Gudowski (red.), *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, s. 914. Głosy przeciwne: Zob. F. Błahuta, w: J. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Warszawa 1972, s. 1857; tak też początkowo L. Stecki, Umowa darowizny, Warszawa–Poznań 1974, s. 44, który jednak w późniejszych swych wypowiedziach [w: J. Rajski (red.), System Prawa Prywatnego, t. 7, 2001, s. 196 oraz J. Rajski (red.), System Prawa Prywatnego, t. 7, 2011, s. 339] od stanowiska tego odstąpił. Por. też E. Skowrońska-Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga czwarta. Spadki, 2011, s. 95, uw. 7 i s. 317, uw. 5 (z zaznaczeniem dyskusyjności tej kwestii); P. Księżak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, Warszawa 2012, s. 17, przyp. 2.; głosy uznające tę kwestię za nierozstrzygniętą: Zob. J. Kremis, J. Kuźnicka-Sulikowska, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz, 2017, s. 2024, Nb 6.

¹⁵⁵ Por. M. Pazdan, w: B. Kordasiewicz (red.), System Prawa Prywatnego, t. 10, 2015, s. 1134, Nb 4.

¹⁵⁶ A. Bieranowski, Darowizna własności nieruchomości na wypadek śmierci, Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego : księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi, Stowarzyszenie Notariuszy RP 2014, s. 38.

¹⁵⁷ A. Kubas, Recenzja, s. 1369-1370.

¹⁵⁸ J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe..., s. 97.

długu, pełnomocnictwo, zlecenie¹⁵⁹. Dodatkowo takie ujęcie naruszałoby zasadę zamkniętego katalogu czynności prawnych na wypadek śmierci.

Inny pogląd uznaje za cechę charakterystyczną czynności prawnych *mortis causa* wywołanie skutków prawnych z chwilą śmierci osoby dokonującej tej czynności¹⁶⁰. Przy takim rozumieniu należałoby uznać, że czynności *mortis causa* nigdy nie mogły by być dokonywane między osobami żyjącymi. Brak jednolitych kryteriów według których można zaliczyć daną czynność prawną do czynności *inter vivos* czy *mortis causa*, powoduje, że należy każdorazowo analizować konkretną czynność. Dla dokonania klasyfikacji pomocne może się okazać przeprowadzenie procesu porównawczego danej czynności np. z testamentem czy z umową o zrzeczenie się dziedziczenia. Obie czynności wywołują skutek z chwilą śmierci osoby dokonującej tej czynności. Darowizna na wypadek śmierci również staje się skuteczna z tym samym momentem. Z uwagi na to, że jest umową, to podobnie jako przy umowie o zrzeczenie się dziedziczenia, może zostać rozwiązana tylko na mocy porozumienia stron. Jej odwołanie, zaś – inaczej niż ma to miejsce w przypadku testamentu – może zostać dokonane tylko w określonych przypadkach.

Brak wyraźnego uregulowania w polskim prawie dopuszczalności umowy darowizny *mortis causa* powoduje wątpliwości co do nadania jej charakteru zobowiązaniowego¹⁶¹ czy prawnośpadkowego¹⁶². Dość powszechne w innych krajach jest zaliczanie tej umowy do statutu spadkowego – ewentualnie osobnego statutu rozrządzeń na wypadek śmierci, jeśli dane ustawodawstwo je wyodrębnia¹⁶³. Zgodnie

¹⁵⁹ Zob. M. Niedośpiał, Swoboda..., s. 30.

¹⁶⁰ Z. Radwański, System..., s. 217.

¹⁶¹ Tak J. Górecki, Umowa darowizny, s. 41 i n.; L. Zabielski, Donatio, s. 465 i n.

¹⁶² Tak M. Rzewuski, Darowizna, s. 634–636. Za wyraźnym uregulowaniem umowy darowizny na wypadek śmierci opowiedział się też K. Osajda, Darowizna, s. 915; K. Mularski, w: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2016, s. 1259 i 1260, Nb 19.

¹⁶³ Zob. M. Wolff, Das internationale Privatrecht Deutschlands, 1954, s. 229; L. Raape, Internationales Privatrecht, 1961, s. 443; G. Kegel, Internationales Privatrecht, 1974, s. 457; tenże, Die Schenkung von Todes wegen in deutschen IPR, w: E. Cammerer (red.), Festschrift für Zepos, t. II, 1973, s. 313 i n. (336); K. Firsching, w: J. von Staudinger BGB Kommentar, 1981, s. 82, Nb 180; P. Winkler von Mohrenfels, Forderungserlaß im Wege der Schenkung von Todes wegen, IPRax 1991, s. 239; S. Lorenz, Schenkung von Todes wegen, Sachstatut und internationales Bereicherungsrecht – Der „Bonifatius Fall“ im internationalen Privatrecht, ZEV 1996, s. 407 i n.; H. Dörner, w: J. von Staudinger, BGB Kommentar, 2000, s. 212–213, Nb 359–362; A. Heldrich, w: O. Palandt, Bürgerlichen Gesetzbuch, 2004, s. 2583, Nb 15; R. Birk, w: H.J. Sonnenberger (red.), Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, t. 10, 2006, s. 1261 i 1262, Nb 154 i n.; J. Kropholler, Internationales Privatrecht, 2006, s. 447 (§ 51 V 6b); D. Martiny, w: C. Reithmann, D. Martiny, Internationales Vertragsrecht, Köln 2010, s. 149, Nb 165; G. Hohloch, w: Erman, Bürgerlichen Gesetzbuch, 2011, s. 6593, Nb 34; M. Pazdan, Prawo

z innymi poglądami pierwszeństwo w stosowaniu właściwych przepisów należało przyznać statutowi kontraktowemu¹⁶⁴. Inne z kolei opinie ustają zasadność stosowania obu statutów¹⁶⁵. Opowiedzenie się za którymś z poglądów można uzależnić od tego czy do oceny dochodzi przed czy po otwarciu spadku. Jeśli uznać, że chwilą właściwą jest moment przed otwarciem spadku, to należałoby opierać się na statucie zobowiązaniowym, zaś w drugim przypadku – na prawno spadkowym (ewentualnie statutem rozrządzeń na wypadek śmierci)¹⁶⁶.

Rozróżnienie darowizny na wypadek śmierci od darowizny między żyjącymi sprowadza się do analizy umowy darowizny. Jeśli w umowie postanowiono, że jej skutek ma nastąpić za życia darczyńcy, to należy ją zaliczyć do darowizny *inter vivos*. Analogicznie w razie zastrzeżenia w umowie darowizny terminów, które zgodnie z wolą stron miały upłynąć za życia darczyńcy, a jednak śmierć darczyńcy nastąpiła przed jej wykonaniem i nadejściem terminów. Taka umowa, będąca zgodnie z zamiarem stron umową między żyjącymi, nie stanie się umową na wypadek śmierci tylko z tego względu, że osoba darująca zmarła przed jej wykonaniem. Prawa i roszczenia z takiej umowy podlegają dziedziczeniu zgodnie z prawem spadkowym. Punktem wyjścia dla lepszego zrozumienia odrębności charakteru umowy darowizny z punktu widzenia zaliczenia ją do prawa zobowiązań czy prawa spadkowego może być niemiecki przepis § 2301 ust. 2 BGB. Zgodnie z tym przepisem, jeśli strony zawarły zgodnie z ich zamiarem umowę darowizny na wypadek śmierci, ale jej wykonanie nastąpi za życia darczyńcy, to do takiej umowy należy stosować przepisy dotyczące darowizny między żyjącymi. Przyjęcie darowizny przez osobę obdarowaną, należy w tym wypadku traktować jako zgodę na zmianę kwalifikacji umowy darowizny z *mortis causa* na darowiznę *inter vivos*. Niepewność może się pojawić, gdy obdarowany nie dokonał przyjęcia darowizny albo w ogóle nie wie o jej dokonaniu. Dokonując oceny umowy darowizny za życia darczyńcy należy rozważyć dwa warianty: pierwszy,

prywatne międzynarodowe, 2012, s. 299, Nb 566. Odmiennie: A. Mączyński, Dziedziczenie testamentowe, 1976, s. 54; T. Scheuermann, Statutenwechsel, s. 114 i n.; D. Henrich, Die Schenkung von Todes wegen in Fällen mit Auslandsberührung, w: Festschrift für Firsching 1985, s. 111 i n.; M. Schwimann, Internationale Privatrecht, 1993, s. 92.

¹⁶⁴ Zob. T. Scheuermann, Statutenwechsel 1969, s. 114; G. Kegel, Die Schenkung von Todes wegen in deutschen internationalen Privatrecht, w: E. Cammerer (red.), Festschrift für Zepos, II, 1973, s. 313.

¹⁶⁵ Zob. V. Winkler, Die Schenkung auf den Todesfall im Internationalen Privatrecht, München 1967, s. 182 i n.

¹⁶⁶ Zob. D. Henrich, Die Schenkung, s. 118 i n.

zgodnie z którym wykonanie umowy – za zgodą obdarowanego – nastąpi jeszcze za życia darczyńcy i stosujemy wówczas przepisy prawa zobowiązań; i drugi, kiedy umowa pozostaje umową darowizny na wypadek śmierci i wówczas będzie podlegać przepisom prawa spadkowego. W razie gdy umowa darowizny uzależnia jedynie jej skutek od warunku w postaci śmierci darczyńcy, to należy ją uznać jako umowę nie dotyczącą dziedziczenia po osobie zmarłej. Umowa taka wywołuje skutki zobowiązaniowe takie same jak inne darowizny zawierane między żyjącymi.

2.5. Darowizny działowe

W niektórych krajach¹⁶⁷, nieprzychylnych umowom dziedziczenia dopuszcza się tzw. darowizny działowe (*donations-partages*). Dzięki tego typom umów planowanie spadkowe jest wyposażone w dodatkowy instrument służący kształtowaniu losów majątku przez spadkodawcę¹⁶⁸. Zgodnie z art. 1076 i n. k.c. francuskiego spadkodawca może w akcie notarialnym dokonać podziału swojego majątku pomiędzy potencjalnych spadkobierców (według stanu na dzień sporządzenia aktu). Już przed otwarciem spadku są oni uprawnieni w sposób nieodwołalny do stania się właścicielami poszczególnych składników spadku z momentem śmierci darczyńcy. Z chwilą otwarcia spadku otrzymane składniki stają się ich udziałami spadkowymi¹⁶⁹. Umowa darowizny działowej może obejmować wyłącznie przedmioty, które przysługują testatorowi w chwili sporządzenia umowy. Umowy tego typu charakteryzują się podwójnym charakterem – są one zarówno darowiznami, jak i obejmują zarazem dział spadku¹⁷⁰. Darowizna i dział spadku mogą być dokonane w jednym bądź w osobnych aktach notarialnych. Darowizna może być dokonana

¹⁶⁷ Prawo francuskie: zob. Ch. Döbereiner, *Erbrecht in Frankreich*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 662, Nb 147. Identyczne przepisy obowiązują w Luksemburgu – zob. S. Frank, *Erbrecht in Luxemburg*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 1002, Nb 88; prawo belgijskie: zob. M. Weller, w: A.L. Calvo Caravaca, A. Davi, H.-P. Mansel (red.), *The EU Succession*, 2016, s. 117, Nb 4; A. Bonomi, w: A. Bonomi, P. Wautelet, *Le droit européen*, 2016, s. 155, Nb 22; prawo portugalskie: zob. art. 2029 KC port. oraz A. Bonomi, w: A. Bonomi, P. Wautelet, *Le droit européen*, 2016, s. 155, Nb 22.

¹⁶⁸ Zob. M. Revillard, *Droit international privé et communautaire*, 1995, s. 211, Nb 270; A. Bonomi, *Successions internationales*, 2010, s. 285, Nb 163; tenże, w: A. Bonomi, P. Wautelet, *Le droit européen*, 2016, s. 155, Nb 22; P. Kindler, *La legge applicabile*, 2017, s. 16.

¹⁶⁹ Zob. Ch. Döbereiner, *Erbrecht*, s. 662, Nb 147; tenże, *Die gewillkürte Erbfolge*, s. 597.

¹⁷⁰ Zob. Ch. Döbereiner, *Erbrecht*, s. 662, Nb 147; A. Bonomi, *Successions internationales*, 2010, s. 285 i 286, Nb 163; tenże, w: A. Bonomi, P. Wautelet, *Le droit européen*, 2016, s. 155 i 156, Nb 22.

również wspólnie przez małżonków i objąć swoim zakresem zarówno majątek wspólny, jak i majątek osobisty każdego z nich. Nie licząc wyjątków przewidzianych w ustawie, umowy tego typu są nieodwołalne. Umowa może zawierać zastrzeżenie, że w razie śmierci obdarowanego następującej przed śmiercią darczyńcy, darowany przedmiot z powrotem staje się własnością darczyńcy. Darowizna tego typu pozwala rozporządzić swoim majątkiem za życia. Inaczej więc niż w przypadku testamentu, który staje się skuteczny z chwilą śmierci spadkodawcy. Pozwala ona beneficjentom na natychmiastowe otrzymanie spadku (nawet jeśli np. darczyńca może zachować korzystanie z nieruchomości przez zastrzeżenie przykładowo prawa użytkowania). Zwrócenie się do notariusza jest koniecznością, ponieważ darowizna działowa musi być dokonana w formie aktu notarialnego. Darowizny tego typu mają wiele zalet podatkowych. Niedawne przepisy w tej dziedzinie zachęciły te rodziny, które chcą przewidzieć wczesne przekazywanie swojego dziedzictwa. Obecnie potrącenia mające zastosowanie do darowizn są odnawiane co 15 lat o 100 000 EUR (na dziecko i na darczyńcę). Ponadto majątek wycenia się w dniu darowizny, a nie w dniu śmierci. Wreszcie darowizna działowa, w przeciwieństwie do darowizn klasycznych pozwala zachować harmonię rodzinną w razie posiadania kilkorga dzieci. Aktualnie darowizna działowa we Francji nie musi być dokonywana tylko na rzecz dzieci albo wnuków. Osoba nieposiadająca dziecka może na przykład antycypować przekazanie swojego majątku na rzecz swoich potencjalnych spadkobierców (spadkobierców powołanych do spadku): w zależności od sytuacji tych ostatnich może to być ojciec, matka, jak również bracia i siostry. Istnieje także możliwość dokonania darowizny działowej dla potomków różnych pokoleń, a dotyczy to dzieci i wnuków. Mówi się wtedy o darowiznach międzypokoleniowych. W tym celu wymagane jest uzyskanie zgody wszystkich beneficjentów. Ta darowizna ma także istotne korzyści podatkowe. Daje prawo każdemu wnukowi (dorosłemu lub usamodzielnionemu małoletniemu) do określonego zasiłku w wysokości 31 865 € * na dziadka, odnawianego co 15 lat.

2.6. Instytucje kontraktowe

Kolejnym rodzajem umów, które wpływają na porządek dziedziczenia i które można znaleźć w ustawodawstwach nieprzychylnym umowom spadkowym są tzw. instytucje kontraktowe (*institution contractuelle*). Za przykład znów może posłużyć prawo francuskie, a dokładnie art. 1082 i n. k.c. francuskiego¹⁷¹. Stanowią one wyjątek od zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej. Można wyróżnić trzy rodzaje instytucji kontraktowych. Pierwszy rodzaj, to umowa majątkowa małżeńska przy udziale osoby trzeciej, która to osoba rozrządza całym swoim majątkiem (lub jego częścią) na rzecz tychże małżonków bądź ich dzieci. Umowa ta wymaga dla swej ważności zachowania formy aktu notarialnego i co do zasady jest nieodwołalna. Drugi rodzaj umów, to umowy darowizny zawierane między małżonkami (*donation de biens à venir*), które obejmują jednostronne bądź obustronne rozrządzeniem majątkiem na wypadek śmierci, który to majątek będzie należeć do osoby dokonującej rozrządzenia w chwili śmierci. Umowa ta musi dotyczyć konkretnego majątku i ma skutek natychmiastowy. Ostatni typ umowy to darowizna, która odnosi się do całości lub części spadku, ale wchodzi w życie dopiero po śmierci darczyńcy. Podział dwóch ostatnich umów mógł stwarzać problemy kwalifikacyjne, w sytuacji gdy darowizna dokonana była z zastrzeżeniem użytkowania oraz zawierała klauzulę zwrotności użytkowania na rzecz małżonka pozostałego przy życiu. Na kanwie takiego przypadku pojawiło się orzeczenie Sądu Kasacyjnego zgodnie z którym uznano, że w tym przypadku umowa ta jest długoterminową darowizną majątku¹⁷². Darowizna między małżonkami majątku przyszłego jest również nazywana „instytucją kontraktową między małżonkami”. Instytucja ta jest darowizną w szczególności ze względu na swój umowny charakter, ale przypomina testament ze względu na

¹⁷¹ Zob. M. Planiol, *Traité élémentaire de droit civil*, t. 3, Paris 1905, s. 759 i n., Nb 3158 i n.; M. Planiol, G. Ripert, J. Boulanger, *Traité de droit civil*, t. 3, Paris 1948, s. 1188 i n., Nb 3766 i n.; M. Planiol, G. Ripert, J. Boulanger, *Traité de droit civil*, t. 4, Paris 1959, s. 1197 i n., Nb 3766 i n.; Ch. Döbereiner, *Erbrecht in Frankreich*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 651 i 652, Nb 113 i 114; tenże, *Die Gewillkürte Erbfolge*, s. 599 i n.; M. Grimaldi, *Droit civil-successions*, Paris 2001, Nb 269; J. Pisuliński, *Pojęcie umowy dziedziczenia*, s. 146 i 147.

¹⁷² Sąd Kasacyjny Republiki Francji, Izba Mieszana, 8 czerwca 2007 r., 05-10.727, orzeczenie opublikowane w *Biuletynie*.

swoje skutki¹⁷³. Między małżonkami, i tylko między małżonkami, możliwa jest zgoda na darowiznę przyszłego majątku. Możliwość ta stanowi wyjątek od zasady zakazu umów dotyczących spadku po osobie żyjącej. Przedmiotem darowizny przyszłego majątku może być określona nieruchomości lub zazwyczaj część majątku. W obecności zstępnych małżonkowie co do zasady wyrażają zgodę na oddanie większej części zasobu, rozumianego jako część pozostała, po potrąceniu części przypadających spadkobiercom przymusowym (art. 912 k.c. francuskiego). Darowizna między małżonkami, zwana niekiedy „darowizną na rzecz ostatniego żyjącego”, jest darowizną majątkową długoterminową, która jest odwołalna aż do śmierci darczyńcy (art. 1096, al. 1 kc). Odwołanie takie może nastąpić przed notariuszem lub w drodze testamentu. Darowizna jest automatycznie anulowana w przypadku rozwodu, w tym także wtedy, gdy został dokonany na podstawie umowy małżeńskiej. Co istotne – odwołanie takiej darowizny nie wymaga informowania o tym fakcie drugiego współmałżonka. Darowiznę ogranicza specjalna kwota przysługująca małżonkom w stosunku do zstępnych (art. 1094-1 k.c. francuskiego). W przypadku braku zstępnych, darczyńca może pozostawić małżonkowi cały swój majątek, ponieważ wstępni nie są uprawnieni do otrzymania specjalnych kwot (art. 916 k.c. francuskiego). Obdarowany nie może jednak sprzeciwić się wykonaniu prawa powrotu przewidzianemu w art. 738-2 k.c. francuskiego na rzecz ojca i matki, które jest wykonywane co do zasady w naturze. Artykuł 758-6, utworzony ustawą z dnia 23 czerwca 2006 roku¹⁷⁴ stanowi: „Darowizny otrzymane od zmarłego przez żyjącego małżonka są przypisywane prawom tego ostatniego do spadku. Jeżeli otrzymane w ten sposób darowizny są mniejsze niż prawa określone w artykułach 757 i 757-1, pozostały przy życiu małżonek może żądać pozostałej części, nie otrzymując nigdy części majątku większej niż część określona w artykule 1094-1”. Przepis ten ma zastosowanie do spadków otwartych od dnia 1 stycznia 2007 roku. Pozwala on nie tylko na przykład przenieść na małżonka pełną własność lub użytkowanie określonej części majątku lub w szczególności

¹⁷³ B. Beignier, S. Torricelli-Chrifi, *Libéralités et successions*, oct. 2022.

¹⁷⁴ Ustawa francuska nr 2006-728 z dnia 23 czerwca 2006 r. o reformie spadków i darowizn,

określonego majątku, ale także skonsolidować wszelkie otrzymane darowizny przyznane za jego życia przez darczyńcę. Darowizna między małżonkami może ponadto przyznawać pozostającemu przy życiu małżonkowi więcej praw niż te, które przewiduje prawo. Jedynym warunkiem, jest to, aby tej darowiznie towarzyszyło wcześniejsze zrzeczenie się przez spadkobiercę koniecznego prawa do zmniejszenia rozrządzeń przekraczających część rozrządzalną spadku. Dzieci mogą żądać zmniejszenia darowizn dokonanych na rzecz małżonka, które naruszałyby ich rezerwę, chyba że wcześniej zrzekły się tego uprawnienia. Umowa taka obejmuje zrzeczenie się przez spadkobiercę koniecznego prawa do zmniejszenia rozrządzeń przekraczających część rozrządzalną spadku (*la renonciation à l'action en réduction*). Jest to kolejny rodzaj umowy, która jest umową zawieraną na wypadek śmierci. Podobne regulacje prawne odnośnie ostatniej z umów można spotkać również w prawie hiszpańskim¹⁷⁵, portugalskim¹⁷⁶, luksemburskim¹⁷⁷, belgijskim¹⁷⁸ oraz w prawie obowiązującym na Malcie¹⁷⁹.

Wyżej powołana umowa darowizny na rzecz małżonka, o której mowa w prawie francuskim była przedmiotem rozważań polskiego Sądu Najwyższego w sprawie o syng. akt III CK 511/02. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie czy zawarta we Francji umowa między małżonkami, mocą której spadkodawca darował swój majątek składający się na spadek po nim (w tym nieruchomości położoną w Polsce) na rzecz swojej żony, na wypadek gdy ona go przeżyje jest skuteczna w polskim porządku prawnym. Wspomniana sprawa miała na celu ustalenie prawa właściwego dla tej umowy. Sąd Najwyższy uznał, że zawarta umowa darowizny, jako umowa *mortis causa*, nie była objęta zakazem, o którym mowa art. 1047 k.c. polskiego. Oznaczało to, że umowa ta – także w części dotyczącej nieruchomości położonej w Polsce – była ważna. Przepis art. 1047 k.c. nie odnosi się do umowy

¹⁷⁵ Art. 1342 ust. 2 k.c. hiszpańskiego; Zob. A. Bonomi, w: A. Bonomi, P. Wautelet, *Le droit européen*, 2016, s. 155, Nb 21.

¹⁷⁶ Art. 1698 k.c. portugalskiego; Zob. E. Huzel, B. Löber, I. Wollmann, *Erbrecht in Portugal*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 1192, Nb 60.

¹⁷⁷ Zob. S. Frank, *Erbrecht in Luxemburg*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 1008 i 1009, Nb 12–128.

¹⁷⁸ Zob. V. Hustedt, B. Sproten, *Erbrecht in Belgien*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 330 i 331, Nb 98–99.

¹⁷⁹ Zob. R. Süß, *Erbrecht auf Malta*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*, s. 1029, Nb 12.

darowizny na wypadek śmierci, ponieważ charakter tej umowy wynika wyłącznie z umieszczenia w jej treści warunku śmierci darczyńcy. Wspomniany zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, dotyczy tylko takich umów darowizny w których śmierć darczyńcy jako przesłanka jej skuteczności jest określona jako warunek konieczny przez ustawodawcę.

2.7. Dyspozycja wkładem na wypadek śmierci

Przewidziana w polskim prawie wytyczna co do środków pieniężnych, których właścicielem ma się stać konkretna osoba po naszej śmierci również należy do umów na wypadek śmierci. Jest ona zawierana między bankiem a posiadaczem rachunku. Regulacja tej instytucji została zawarta w art. 56 ustawy – Prawo bankowe¹⁸⁰ i stanowi odrębną możliwość dziedziczenia środków pieniężnych. Taki zapis bankowy może zostać uczyniony przez posiadacza określonych rachunków, a mianowicie: oszczędnościowego, oszczędnościowo-rozliczeniowego oraz terminowej lokaty oszczędnościowej. Osoba będąca właścicielem konta może polecić na piśmie bankowi aby po jej śmierci dokonał wypłaty konkretnej osobie określonej kwoty pieniężnej. Krąg osób uprawnionych do otrzymania wkładu jest ustawowo ograniczony. Mogą to być: małżonek, wstępni, zstępni oraz rodzeństwo posiadacza rachunku. Uczynienie zapisu na rzecz osoby spoza powyższego zakresu będzie skutkowało nieważnością zapisu. Oprócz wskazania uprawnionego do zapisu posiadacz musi zadysponować także określoną kwotą, która z kolei nie może być wyższa nie dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku. Dyspozycja na wypadek śmierci jest realizowana po śmierci posiadacza, co oznacza, że w każdym czasie może być przez niego zmieniona albo odwołana. W takim przypadku obowiązuje również forma pisemna. Środki wskazane w ramach zapisu bankowego zostają wyłączone od dziedziczenia i stają się własnością beneficjenta zapisu. Nie ma przy tym znaczenia czy zapisobierca

¹⁸⁰ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2488).

będzie uprawniony do spadkobrania po zmarłym. Co istotne, bank nie ma możliwości sprzeciwu co do ustanowienia takiej dyspozycji.

W razie powzięcia informacji o śmierci posiadacza rachunku, bank powinien zablokować konto. Dopiero po przedstawieniu prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia po osobie zmarłej, bank może udzielić spadkobiercy dostępu do rachunku. W przypadku zapisu bankowego nie ma obowiązku przeprowadzenia sprawy spadkowej. Zapisobiercy wskazani w dyspozycji mają możliwość uzyskania środków w trybie natychmiastowym. Na sam bank został nałożony ustawowo obowiązek niezwłocznego poinformowania o możliwości wypłaty na rzecz osób uprawnionych stosownej kwoty. Problemów może nastęczać ustalenie ile kont miał zmarły oraz w jakich bankach. Od dnia 1 lipca 2016 roku obowiązuje nowelizacja Prawa bankowego, która upraszcza całą procedurę. Osoba poszukująca rachunków bankowych testatora może skorzystać z Centralnej Informacji o rachunkach uspiionych prowadzonej przez Krajową Izbę Rozliczeniową. Należy w tym celu złożyć wniosek w dowolnym banku załączając do niego akt zgonu oraz dokument z którego wynikają prawa do spadku, a więc postanowienie Sądu o stwierdzeniu nabycia spadku albo notarialny akt poświadczenia dziedziczenia. Bank kieruje zapytanie do wyżej powołanej Centralnej Informacji o rachunkach, która wysyła zapytania do wszystkich banków i SKOK-ów. Instytucje finansowe mają trzy dni robocze na udzielenie odpowiedzi w tej sprawie. Efektem końcowym jest zestawienie przygotowane przez Centralną Informację, zawierające listę otrzymanych danych i przesłanie go do banku, w którym był złożony pierwotnie wniosek. Zestawienie będzie wskazywało dane banku, numer rachunku, informację czy konto jest aktywne oraz czy rachunek jest rachunkiem wspólnym. Raport zawierał będzie również wykaz rachunków rozwiązanych i wygasłych. Aby uzyskać informację o saldzie konta należy udać się do placówki, która prowadzi dany rachunek. W jednostce tej będzie możliwe również dokonanie wypłaty środków. Uzyskanie zbiorczej informacji o rachunkach jest na ogół odpłatne, jednak w porównaniu z opłatami pobieranymi przez banki przed wspomnianą nowelizacją, nie są to duże koszty. W przypadku innych produktów bankowych sytuacja niestety nie jest tak prosta. Poszukiwań należy prowadzić w każdej instytucji osobno. Jeśli chcemy się

dowiedzieć o kredytach zaciągniętych przez zmarłego, to informację z Biura Informacji Kredytowej można uzyskać wyłącznie na wniosek sądu prowadzącego postępowanie spadkowe.

Jeśli zmarły nie skorzystał z możliwości ustanowienia dyspozycji wkładem na wypadek śmierci, środki znajdujące się na rachunku bankowym stają się własnością spadkobierców w takich proporcjach jakie wynikają z postanowienia Sądu o stwierdzeniu nabycia spadku albo z aktu poświadczenia dziedziczenia. Od dnia 1 lipca 2016 roku banki mają obowiązek informowania posiadacza rachunku o możliwości skorzystania z dyspozycji wkładem na wypadek śmierci. Zaś w razie jego ustanowienia, bank - po śmierci posiadacza rachunku - jest zobowiązany powiadomić osobę uprawnioną o możliwości wypłaty zastrzeżonej kwoty. Instytucje finansowe są zobligowane również do bieżącego analizowania czy posiadacz rachunku żyje. Jeśli w przeciągu pięciu lat nie pojawią się na rachunku żadne operacje, wówczas bank powinien wystąpić do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o udostępnienie numeru PESEL takiej osoby, co pozwoli zweryfikować czy posiadacz rachunku pozostaje przy życiu.

2.8. Dziedziczenie sumy ubezpieczenia

Jest to kolejny przykład umowy znana polskiemu ustawodawstwu, która jest zawierana z przyszłym spadkodawcą oraz tym razem zakładem ubezpieczeń. Umowa ta jest uregulowana w art. 831 k.c. Ubezpieczający może wskazać jedną lub więcej osób uprawnionych do sumy ubezpieczenia na wypadek swojej śmierci. Może również zawrzeć umowę ubezpieczenia na okaziciela i w takim wypadku suma ubezpieczenia zostanie wypłacona osobie okazującej dokument ubezpieczenia. Prawo do świadczenia wynikającego z umowy jest nabywane z chwilą śmierci ubezpieczającego. Jeśli powołano kilka osób do wypłaty sumy, to ubezpieczający powinien wskazać każdemu z uposażonych udział w tej sumie; jeśli tego nie uczyni, domniemywa się, że udziały współuprawnionych są równe. Określenie osób uposażonych powinno nastąpić w sposób nie budzący wątpliwości co do ich tożsamości. Posłużenie się identyfikacją przez określenie np. dzieci będzie wystarczające. Tak użyte sformułowanie obejmuje

również dzieci poczęte w chwili, gdy doszło do śmierci ubezpieczającego. W tej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy¹⁸¹ uznając, że „wyznaczenie uposażonego nie musi polegać na określeniu imiennym. Wystarczy określenie w sposób zapewniający identyfikację, np. wskazanie „dzieci”. Żadne względy nie wyłączają tu również dzieci poczętych już w chwili zajścia wypadku ubezpieczonego”. W każdym momencie przyszły spadkodawca może odwołać albo zmienić decyzję co do osób uprawnionych. Odwołanie może dotyczyć wszystkich bądź niektórych osób, zaś zmiany mogą obejmować wysokość udziałów oraz wskazanie dodatkowych osób uprawnionych do wypłaty sumy ubezpieczenia.

W umowach ubezpieczenia zawieranych na okaziciela stosunek ubezpieczenia ma wielopodmiotowy charakter, obejmując - obok ubezpieczyciela i ubezpieczającego, którzy są stronami umowy ubezpieczenia – również ubezpieczonego, będącego osobą, której interes jest ochroniony ubezpieczeniem, i uposażonego, któremu przysługuje roszczenie o wypłatę sumy ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego. W razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek do wskazania osoby uposażonej potrzebna jest uprzednia zgoda ubezpieczonego, chyba że w umowie zastrzeżono albo ogólne warunki ubezpieczenia przewidują, że ubezpieczony może wykonywać te uprawnienia samodzielnie (art. 831 § 1¹ k.c.). Rozwiązanie to jest wyrazem przekonania, że skoro ubezpieczenie służy ochronie osoby trzeciej (ubezpieczonego), to także ubezpieczony ma uzasadniony interes w tym, aby określić osobę lub osoby, które będą beneficjentami korzyści wynikającej z umowy ubezpieczenia¹⁸².

W umowach ubezpieczenia zawieranych na okaziciela wskazanie osoby uprawnionej, odwołanie tej dyspozycji, a także zmiana umowy polegająca na wskazaniu uposażonego na ubezpieczenie na okaziciela albo odwrotnie, wymaga uprzedniej zgody ubezpieczonego. Umowa albo ogólne warunki ubezpieczenia mogą stanowić, że uprawnienia te ubezpieczony może wykonywać samodzielnie. Niedopuszczalne jest jednak przyznanie uprawnienia ubezpieczonego do samodzielnej zmiany.

¹⁸¹ Wyrok SN z dnia 07.10.1971r., sygn. III CRN 255/71, OSN 1972, Nr 3, poz. 59.

¹⁸² Wyrok SN z 9.09.2021 r., V CSKP 47/21, LEX nr 3231813.

Zgodnie z art. 922 § 2 k.c. do spadku nie należą prawa, które z chwilą śmierci testatora przechodzą na oznaczone osoby, niezależnie od tego czy są one spadkobiercami. Sytuacja ta powstaje właśnie w razie zawarcia umowy ubezpieczenia osobowego na okaziciela i wyznaczenia osoby uposażonej – w tym wypadku suma ubezpieczenia należna uprawnionemu nie zalicza się do spadku po osobie ubezpieczonej.

Rozdział III

Zbycie spadku w prawie rzymskim

oraz w wybranych współczesnych systemach prawnych

1. Zbycie spadku w prawie rzymskim

1.1. Zagadnienia wstępne

Spadek w prawie rzymskim zaliczany był do rzeczy, zgodnie z przyjętym przez Gaiusa podziałem w jego Instytucjach¹⁸³ i stanowił jedną z rzeczy niematerialnych – *res incorporales*, czyli takich „których nie można dotknąć”. Mimo, że spadek składał się najczęściej z rzeczy materialnych, to samo prawo do dziedziczenia miało charakter niematerialny (G. 2, 14). Gaius patrzył na spadek jako uprawnienie majątkowe władcze chronione (analogicznie jako uprawnienia właściciela) za pomocą *actiones in rem*, skutecznych wobec nieograniczonej liczby adresatów¹⁸⁴. Znaczący autor w swoich Instytucjach przeanalizował sposoby nabywania własności poszczególnych przedmiotów, czyli przedstawił nabycie w drodze sukcesji syngularnej, a następnie przybliżył w swoim dziele nabycie całych mas majątkowych (*per universitatem* – G. 2, 97). Wspomniany autor omówił dziedziczenie na podstawie testamentu oraz dziedziczenie beztestamentowe oraz inne sposoby nabycia przysporzeń spadkowych (legatów, fidekomisów), które związane były z prawem spadkowym, a nie z prawem rzeczowym.

Dziedziczenie według Iulianus polegało na wejściu w ogół praw i obowiązków, które posiadał zmarły¹⁸⁵. Śmierć osoby powodowała wygaśnięcie jej uprawnień wynikających z prawa rodzinnego, np. *patria potestas*. Natomiast wszystkie prawa o charakterze majątkowym nabywała osoba, która otrzymywała majątek po spadkodawcy. Nabywała ona nie tylko przedmioty materialne, ale także uprawnienia,

¹⁸³ Gai Institutiones - Instytucje Gaiusa.

¹⁸⁴ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka Prawo rzymskie. Instytucje, Warszawa 2014, s. 174.

¹⁸⁵ Digesta Iustiniani: 50.17.62 *Hereditas nihil aliud est, quam successio in uniuersum ius quod defunctus habuerit.*

np. wierzitelności oraz obowiązki osoby zmarłej. Tak jak to ma miejsce obecnie, spadkobranie w prawie rzymskim było przykładem sukcesji uniwersalnej. Spadkobierca (*heres*) stawał się dziedzicem zmarłego, zaś majątek spadkowy łączył się z mocy prawa z jego majątkiem własnym, ze wszelkimi wynikającymi z tego następstwami. Dziedzicem mogła zostać tylko osoba powołana do spadku, które to powołanie mogło nastąpić albo na podstawie testamentu albo na mocy przepisów prawa. Samo powołanie (z wyłączeniem tzw. dziedziców koniecznych) nie było wystarczające do tego by być spadkobiercą. Osoba powołana do spadku powinna go nabyć, tzn. ujawnić wolę jego przyjęcia. Spadkobierca po nabyciu spadku mógł nim rozporządzać, czyli np. go sprzedać (*venditio hereditatis*).

1.2. Fideikomis uniwersalny

Spadkodawca sporządzając testament mógł w nim zawrzeć nie tylko postanowienie dotyczące powołania dziedzica czy wydziedziczenia, ale również zamieścić w nim zapisy – legaty i fideikomisy (sukcesja syngularna)¹⁸⁶. Legaty charakteryzowały się szczególnym formalizmem przy ich ustanawianiu. Słowa odwołujące się do ich ustanowienia były konkretnie określone przez prawo, a wszelkie nieprawidłowości skutkowały nieważnością zapisu. Stosowanie zapisów w testamentach było bardzo popularne w Rzymie; często zdarzało się, że spadkodawca rozdzielał majątek na podstawie zapisów i dziedzic tak naprawdę nic nie dziedziczył. W takich wypadkach zazwyczaj spadkobierca uchylał się od przyjęcia spadku, co skutkowało nieskutecznością zapisów, bowiem znajdowało zastosowanie dziedziczenie beztestamentowe. *Lex Falcidia* z 40 r.p.n.e przyniosła remedium na tę sytuację, albowiem postanowiono w niej, że spadkodawca może rozdysponować spadkiem w postaci zapisów, ale do wysokości nieprzewyższającej 3/4 wartości spadku (pozostała 1/4 część spadku miała przyspaść dziedzicowi). Instytucja ta znana jest pod pojęciem tzw. kwarty falcydyskiej – *quarta Falcidia*.

Z uwagi na formalizm legatów, w republice powszechne stało się korzystanie z instytucji fideikomisu. Była to nieformalna prośba skierowana do spadkobiercy przez

¹⁸⁶ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka *op cit.*, s. 200.

spadkodawcę o wydanie konkretnego składnika majątkowego danej osobie. Fideikomis, inaczej zapis powierniczy mógł być skierowany zarówno do spadkobiercy, ale także do legatariusza czy fideikomisariusza. Zapis ten mógł dotyczyć nie tylko konkretnej rzeczy (fideikomis syngularny) ale również mógł zawierać prośbę o oddanie całego majątku osoby zmarłej (lub jego części) określonej osobie (fideikomis uniwersalny – *fideicommissum hereditatis*)¹⁸⁷. Osobę nabywającą spadek na tej podstawie nazywano fideikomisariuszem uniwersalnym. Fideikomis mógł być ustanowiony pod warunkiem lub bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem terminu. Po oddaniu spadku ten, kto go oddał, mimo to pozostawał spadkobiercą, ten zaś, kto go przyjął, częściowo zajmował miejsce spadkobiercy, a częściowo zapisobiorcy.

Pierwotnie nabywca spadku na podstawie fideikomisu uniwersalnego nie zajmował miejsca ani spadkobiercy, ani zapisobiorcy, ale raczej kupującego spadek. Wówczas bowiem dokonywano na rzecz tej osoby pozornej sprzedaży *nummo uno*, takich samych stypulacji, jakich zwykło się dokonywać między sprzedającym a kupującym spadek, dokonywano między spadkobiercą a fideikomisariuszem uniwersalnym. Spadkobierca zobowiązywał się stypulacyjnie wobec nabywcy spadku do przekazania mu wszystkiego co otrzyma ze spadku w przyszłości, zaś nabywca zobowiązywał się w stosunku do dziedzica, że będzie go bronić (jako zastępca procesowy) w razie roszczeń wierzycieli spadku i wyrówna wszelkie szkody w związku z tymi wierzytelnościami. W późniejszym okresie za konsulatu Trebellii Maximi i Annaei Senecae uchwalono *senatus consultum Trebellianum*, w którym ustalono, że jeśli komuś oddano spadek na podstawie fideikomisu, to nabywca tego spadku stawał się podmiotem wszelkich powództw przysługujących dotychczas spadkobiercy i przeciw niemu. Nabywcy spadku przysługiwało również żądanie wydania całego spadku. W związku z powyższym należy przyjąć, że wspomniana uchwała senatu spowodowała, że fideikomisariusz uzyskiwał pozycję dziedzica (*heredis loco*), czyli przeobrażał się w pretorskiego sukcesora uniwersalnego osoby

¹⁸⁷ Ustanowienie fideikomisu sprawdzało się do użycia np. słów: „Lucjusz Tytus niech będzie spadkobiercą; proszę cię, Lucjusz Tytusie, i żądam od ciebie, abys skoro tylko zdołasz nabyć spadek po mnie, oddał i wydał go Gajuszowi Sejuszowi” – „Lucius Titius heres esto; rogo te, Luci Titi, petoque a te, ut cum primum possis hereditatem mean adire, Gaio Seio reddas restituas” – G. 2, 250 Gai Institutiones = Instytucje Gaiusa / tłum. W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 90.

zmarłej, a przyjęcie i wydanie spadku przez dziedzica nie wiązało się już dla niego z żadnym ryzykiem. Mimo wszystko powołane do spadku osoby często nie widziały sensu w przyjmowaniu takich spadków, ponieważ nie odnosiły z tego tytułu żadnych korzyści. Okoliczności te zostały zmienione za konsulatu Pegasi i Pusionis (73 r.n.e.); uchwałą *senatus consultum Pegasianum* uchwalono, że pretor na żądanie fideikomisariusza może przymusić dziedzica do objęcia i wydania spadku. Jeśli z kolei spadkobierca bez przymusu przyjmie spadek, to wówczas może zatrzymać 1/4 majątku spadkowego, czyli kwartę falcydyjską. Takie rozstrzygnięcie skutkowało tym, że fideikomisariusz stawał się z powrotem sukcesorem syngularnym 3/4 spadku. Za czasów Justyniana doszło do ułatwienia regulacji związanych z fideikomisem uniwersalnym. Odtworzył postanowienia z uchwały *senatus consultum Trebellianum*, natomiast z uchwały *senatus consultum Pegasianum* zachował dwa uregulowania, a mianowicie: uprawnienie spadkobiercy do otrzymania kwarty falcydyjskiej oraz konieczność przyjęcia i wydania spadku, w sytuacji gdy spadkobierca miał zamiar spadek odrzucić, a fideikomisariusz żądał swojego fideikomisu uniwersalnego. Objęcie spadku przez nabywcę spadku nie sprowadzało na niego żadnych dalszych następstw prawnych, ponieważ fideikomisariusz uzyskiwał z powrotem pozycję dziedzica (*heredis loco*), w związku z czym ponosił odpowiedzialność za długi spadkowe oraz mógł domagać się wierzytelności spadkowych.

1.3. Sprzedaż spadku w prawie rzymskim

Przedmiotem umowy zbycia spadku w prawie rzymskim były dobra, które kupujący otrzymywał tytułem spadku. Dominującą formą zbycia spadku była jego sprzedaż. Nie można było sprzedać spadku osoby żyjącej lub nieistniejącego spadku. Przedmiotem sprzedaży było *hereditas* w znaczeniu globalnym (rzeczy, wierzytelności i długi). Z praktycznego punktu widzenia przedmiotem sprzedaży było to, co otrzymano *ex hereditate* (rzecz nieoznaczona, ale dająca się oznaczyć według kryteriów lub zasad, które uznają obowiązek sprzedającego wydania wszystkiego *quod ex hereditate pervenerit*). Sprzedający spadek odpowiadał wobec nabywcy za istnienie *hereditas*. Spadek musiał być wymagalny i zbywca winien był wydać nabywcy

wszystko to, co otrzymał tytułem spadku; winien był również scedować wszelkie prawa, które otrzymał wraz ze spadkiem. W razie odpłatnego zbycia zbywca odpowiadał także za umyślność, to jest odpowiedzialność przewidzianą przy każdej sprzedaży oraz za długi swoich dzieci lub niewolników. Ponościł odpowiedzialność także za korzyści, które otrzymałby spadkobierca *ex occasione hereditatis* w stosunku do zbywanego spadku. Zbywający spadek nie odpowiadał za sądowe pozbawienie spadku, a to ze względu na złożony charakter sprzedaży: sprzedający tylko zobowiązywał się do doręczenia rzeczy będących spadkiem, *quod ex hereditate pervenerit*, dlatego jeżeli osoba trzecia rościła sobie prawa do jakiejś rzeczy, to oznaczało, że nie pochodziła ona ze spadku. Sprzedający nie odpowiadał za utratę rzeczy, ale odpowiadał jako spadkobierca, za swoje działanie. Przy sprzedaży spadku kupujący nie miał więcej ani mniej praw niż sprzedający (*neque amplius neque minus iuris emptor haberet quam venditor*), kupujący otrzymywał wszystkie korzyści ze spadku, ale też i obciążenia i powinien był za nie odpowiadać. Według Armando Torrent pojęciami epoki klasycznej były zarówno *hereditas*, jak i *universitas*¹⁸⁸. *Hereditas* rozumiana było jako *successio in universum ius*. Dlatego sprzedaż spadku to była sprzedaż *ius, ius successionis* i Rzymianie mówili o sprzedaży praw, jednak w Rzymie nigdy nie dochodziło do sprzedaży praw jako takiej. Sprzedawano wykonywanie lub treść prawa, ale nie dopuszczano sprzedaży praw, tak jak to ma miejsce obecnie. Sprzedaż spadku była zatem nie sprzedażą *ius successionis*, tylko sprzedażą treści lub wykonywania *ius successionis*. Formuła sprzedaży „*quod ex hereditate pervenerit*” skłania do wniosku, że chodziło o sprzedaż wykonywania *ius successionis*. Sprzedawano wszystko to, co pochodziło ze spadku; oznacza to że postrzegano *hereditas* jako całość, *universitas*. Niemniej fakt, że przekazywano kupującemu wszystkie rzeczy (*universitas rerum*) i należało postanowieniami scedować zobowiązania, świadczy o tym, że nie sprzedawano całości zawierającej rzeczy i prawa (*universitas iuris*).

Przy sprzedaży spadku rzeczy przekazywano za pomocą *traditio*, a prawa (wierzytelności i długi) postanowieniami cesji. Rzymianie mówili o sprzedaży *nomen*, wierzytelności, ale w praktyce nie sprzedawali jej jako prawa, tylko należało „ubrać

¹⁸⁸ A. Torrent, *Venditio hereditatis*, Uniwersytet w Salamance 1966, s. 236.

ją” w *stipulationes*, które odsuwały sprzedającego od tych wierzytelności. Sprzedaż spadku, który zawierał oprócz rzeczy materialnych wierzytelności i długi, wymagała, by sprzedający scedował na rzecz kupującego stosowne roszczenia, by ten mógł wykonać swoje prawa. Skutecznym środkiem cesji roszczeń związanych z prawami spadkowymi były *stipulationes emptae et venditae hereditatis*. Postanowienia te były skutecznym sposobem, aby spadkobierca mógł wykonać swoje prawa do spadku. Za pomocą z kolei *stipulatio habere licere* sprzedający spadek zapewniał kupującego, że ani on ani jego spadkobiercy nie zrobią nic, by przeszkodzić prawu kupującego. Nie chodziło tylko o zachowanie pasywne (nie zrobią nic), ale też aktywne (postarają się, by nic nie zakłócało statusu kupującego). Sprzedający zobowiązywał się, że ani on ani jego spadkobiercy nie będą zakłócać nabytego statusu kupującego. Postanowieniem tym sprzedający w swoim imieniu i w imieniu swich spadkobierców ucinął więź, która mogłaby istnieć między sprzedanym spadkiem i ewentualnym prawom, które mogłby do niego mieć, lub które mogliby rościć jego spadkobiercy.

W przypadku sprzedaży spadku, musiał on istnieć w chwili zawarcia umowy, nie chodziło o *vivi hereditas*. Przedmiotem sprzedaży nie mógł być spadek osoby żyjącej ani nieistniejący spadek. Osoba żyjąca nie miała spadku, gdyż pojęcie *hereditas* dotyczyło majątku osoby zmarłej, dlatego nie mogło być przedmiotem obrotu dopóki osoba ta żyła. Nie można było sprzedać spadku osoby żyjącej lub nieistniejącego spadku, bo nie można było wtedy mówić o spadku. W epoce Justyniana dopuszczano sprzedaż spadku za zgodą *cuius*. Nie mógł być to spadek hipotetyczny, tylko spadek rzeczywisty. Sprzedający odpowiadał jako spadkobierca, odpowiadał za istnienie spadku.

1.3.1. Przedmiot sprzedaży

W prawie rzymskim sprzedaż spadku była czynnością skomplikowaną, ponieważ obejmowała przedmioty materialne oraz wierzytelności i długi. Przedmiotem sprzedaży było to, co otrzymano *ex hereditate* (rzecz nieoznaczona, ale dająca się oznaczyć zgodnie z kryteriami lub zasadami źródeł, w myśl których sprzedający ma obowiązek wręczenia *quod ex hereditate oervenerit*). Możliwość ustalenia istnienia *hereditas* występowała w trzech momentach: w chwili śmierci, w

chwili dodania pominiętego przedmiotu spadkowego do spadku lub sprzedaży spadku, gdyż we wszystkich przypadkach spadek już istniał (D.18.4.2.1). Sprzedaż spadku za czasów rzymskich rządziła się bardziej postanowieniami *stipulationes emptae et venditae hereditatis* niż konsensualną umową sprzedaży. Kupujący i sprzedający uzgadniali, że wszystko to, co pochodzi ze spadku w chwili sprzedaży uznaje się za sprzedane i wobec tego wchodzi w skład majątku kupującego.

1.3.2. Obowiązki sprzedającego spadek

Sprzedający spadek odpowiadał przede wszystkim wobec nabywcy spadku za to, że spadek istniał. Jeżeli spadek istniał, ale nie należał do zbywcy, to odpowiadał on za niego, tzn. sprzedający sprzedał spadek, podał kilka danych o nim, ale później okazało się, że spadek nie należy do niego. Kupujący wówczas mógł wybrać, by oszacowano spadek i sprzedający odpowiadał za wysokość oszacowanego spadku. Jeżeli sprzedano nieistniejący spadek, wówczas kupujący mógł domagać się od zbywcy zwrotu ceny oraz kosztów poniesionych w związku z nabyciem spadku, jak również w związku z jakimkolwiek interesem, który mógł mieć kupujący. Sprzedaż jest nieważna, bo brak było przedmiotu sprzedaży. Sprzedający odpowiadał nie tylko za cenę i koszty poniesione przez kupującego, ale także za jego interes. Było to obostrzenie odpowiedzialności sprzedającego, rozszerzające odpowiedzialność sprzedającego na interes, który mógł mieć kupujący. Sprzedający odpowiadał za bycie spadkobiercą; sprzedający oferował kupującemu minimalną gwarancję, którą była jego odpowiedzialność jako spadkobiercy wobec kupującego¹⁸⁹. Jeżeli spadek istniał i w umowie przewidywano, że kupujący ma takie same prawa jak sprzedający wobec spadku, to jeżeli okazało się, że spadek nie należał się sprzedającemu, to nabywca zwolniony był z odpowiedzialności.

Kolejny obowiązek sprzedającego spadek polegał na wręczeniu nabywcy rzeczy należących do spadku. Był to podstawowy obowiązek występujący przy każdej umowie sprzedaży. Dlatego też w przypadku sprzedaży spadku, sprzedający powinien wręczyć nabywcy sprzedaną „rzecz”. Jednak mając na uwadze złożony charakter sprzedaży spadku, w którego skład wchodziły nie tylko rzeczy, ale też wierzytelności i

¹⁸⁹ A. Torrent, *ibidem*, s. 165.

długi, wartość spadku nie miała znaczenia. Kupujący kupował spadek - zbiór rzeczy i praw a sprzedający sprzedawał ten zbiór, nie wiedząc dobrze co sprzedaje, nie mógł wiedzieć co dokładnie wchodzi w skład spadku, dlatego nie było istotne czy ustalono dokładną wartość spadku. W prawie rzymskim nie sprzedawano spadku jako sprzedaży praw, przekazywano rzeczy przez *traditio*, zaś wierzytelności i długi za pomocą *stipulationes*. Wszystko to odbywało się w drodze jednej czynności sprzedaży spadku, jednak sprzedaż dotyczyła tak naprawdę zbycia rzeczy materialnych. Rzymianie nie poradzili sobie z trudnością sprzedaży rzeczy niematerialnych – wierzytelności i długów.

Umowa sprzedaży spadku nie była sprzedażą *ius successionis*, tylko zapewnieniem kupującego w wykonywaniu praw spadkobiercy. Zapewniano kupującego, że otrzyma wszystko to, co pochodzi ze spadku, formuła ta unikała skonkretyzowania przedmiotu sprzedaży. Spadek w myśl starożytnych był *universitas* – rzeczami i prawami. Mówiono o sprzedaży spadku, ale w rzeczywistości zapewniano przez postanowienia umowne kupującego o korzystaniu lub wykonywaniu *ius successionis*. W Rzymie nie sprzedawano praw, sprzedaż spadku była sprzedażą zawartości prawa, stanowiły o tym *stipulationes emptae et venditae hereditatis*. W przypadku zbycia spadku, wszystko to co nabył spadkobierca winien był przekazać kupującemu.

Sprzedający, przed wręczeniem dóbr ze spadku nadal był właścicielem tych dóbr i mógł je sprzedać innej osobie przekazując własność. Niemniej, sprzedaż spadku obejmowała wszystko to, co pochodziło ze spadku, a takie zbycie naruszało zasady dobrej wiary – twierdził Aleksander (*Imp. Alexander A. Pomponio militi*) – i kupujący spadek mógł pozwać sprzedającego i zobowiązać go do zapłaty.

1.3.3. Odpowiedzialność sprzedającego spadek

Sprzedający, który utracił lub umniejszył spadek nie działając umyślnie, nie był zobowiązany wobec kupującego. Kupujący kupował wszystko co wchodziło w skład spadku i jeżeli z winy sprzedającego jakaś rzecz nie została mu wydana, to sprzedający odpowiadał w tym zakresie. Przyjmowano, że sprzedający działał umyślnie, jeżeli w celu uniemożliwienia dostarczenia czegoś kupującemu zbył daną

rzecz lub uwolnił w drodze *acceptilatio* dłużnika spadku lub umyślnie uniemożliwił nabycie spadku lub jego posiadanie temu, który mógł go nabyć. Sprzedający nie mógł zbywać dóbr spadku ani zwalniać z odpowiedzialności dłużników, ani tym bardziej dokonywać tych czynności umyślnie, gdyż w takich wypadkach odpowiadał wobec kupującego¹⁹⁰.

Jeżeli sprzedający uzyskał należności z wierzytelności spadku i stracił je umyślnie, odpowiadał wówczas wobec kupującego. Kupujący kupował cały spadek, który zawierał rzeczy, wierzytelności i długi, dlatego sprzedający podlegał odpowiedzialności, jeżeli umyślnie utracił pobrane pieniądze.

Jeżeli sprzedający sprzedał spadek wiedząc, że on mu się nie należy, odpowiadał za umyślne działanie. Nikt nie mógł zbyć rzeczy, która do niego nie należała, chyba że miał na to zezwolenie.

Sprzedający który był *paterfamilias*, mógł sprzedać spadek, w którym znajdował się dług syna lub niewolnika. W tym wypadku zachodziła odpowiedzialność normalna *pater*, solidarnie z synem i to *pater* odpowiadał jako sprzedający wobec kupującego. Ten kto sprzedawał długi syna również przekazywał roszczenia które ma wobec *pater*. Sprzedający odpowiadał za dług, który syn miał wobec spadku. Sprzedający zobowiązywał się bowiem, że wszystkie zyski ze spadku scedowane zostaną na kupującego.

Jeżeli sprzedający sprzedawał spadek z wyłączeniem niewolnika, ale nie jego długu, to dług wchodził w skład spadku. Za dług odpowiadał sprzedający spadek.

Sprzedający spadek był zobowiązany zwrócić wszystko to, co pochodziło ze spadku, również wszelką korzyść pozyskaną ze spadku powinien przekazać kupującemu spadek. Nie chodziło tylko o korzyści uzyskane przez niego osobiście, ale również i takie uzyskane przez swoich spadkobierców z mienia pochodzącego ze spadku. Sprzedający powinien był wydać kupującemu wszystkie dobra, obecne i przyszłe wynikające ze sprzedanego spadku. Nawet spadkobierca sprzedającego winien był wręczyć wszelką korzyść uzyskaną ze sprzedanego spadku. Nie tylko to, co otrzymał sprzedający tytułem spadku powinien był przekazać kupującemu, ale także to

¹⁹⁰ S. Cugia, Spunti storici e dottrinali sull'alienazione dell'eredità, Studi Besta I, Mediolan 1939, s. 535.

co ze spadku zostało przekazane jego dziedzicowi. Nie tylko to co przekazano, ale i to co mogło być później przekazane podlegało zwrotowi kupującemu¹⁹¹.

Istniały w prawie rzymskim dwa wyjątki od obowiązku przekazania wszelkich korzyści ze spadku kupującemu. Pierwszy przypadek dotyczył sytuacji, w której sprzedający pobrał należności, których niesłusznie się domagał od osoby trzeciej; niesłusznie otrzymaną należność dziedziczący zachowywał dla siebie, a kupujący nie mógł domagać się od niego tej należności. Drugi przypadek zachodził, gdy sprzedający wypłacił jakąś należność niesłusznie kupującemu – wtedy nie mógł rościć zwrotu. Płatności nienależne nie były brane są pod uwagę przy sprzedaży spadku. Niesłuszne należności otrzymane przez sprzedającego-dziedzica spowodowane były – jak twierdził S. Cugia - przez spadek, ale nie były korzyścią ze spadku i dlatego spadkobierca nie powinien był ich zwracać¹⁹².

Sprzedający powinien był scedować na kupującego spadek nie tylko roszczenia związane ze spadkiem, ale również obowiązki, które ustanowił, włącznie z roszczeniem przysługującym spadkobiercy wobec poręczyciela, także w przypadku nowacji lub roszczenie będące wynikiem postępowania sądowego. We wszystkich tych wypadkach sprzedający winien był scedować te roszczenia na rzecz kupującego spadek.

Hereditas stanowiło *ius successionis*, w praktyce jednak nie dokonywano sprzedaży tego prawa, przynajmniej tak jak obecnie rozumie się sprzedaż prawa. W sprzedaży spadku za czasów rzymskich nie dochodziło do sprzedaży *ius successionis*, do sprzedaży abstrakcyjnej *heres*. Dlatego, gdy Rzymianie mówili o sprzedaży spadku, w rzeczywistości odwoływali się do pośredniego systemu *stipulationes*, które zapewniały kupującemu wykonywanie prawa. Nie sprzedawało się prawa, tylko wykonywanie treści tego prawa¹⁹³.

W przypadku sprzedaży osobie trzeciej rzeczy podlegającej dziedziczeniu pojawiał się problem, za co odpowiadał sprzedający wobec kupującego: za cenę, za rzecz? Paulo¹⁹⁴ uważał, że sprzedający winien jest albo cenę albo rzecz i żeby

¹⁹¹ S. Cugia, *op. cit.*, s. 535.

¹⁹² S. Cugia, *op. cit.*, s. 540.

¹⁹³ A. Torrent, *op. cit.*, s. 176.

¹⁹⁴ Julius Cornelius Paulus Prudentissimus.

zobaczyć w którym momencie odpowiadał, zależy od tego czy do sprzedaży doszło przed czy po *stipulatio*. Jeżeli po sprzedaży nastąpiło *stipulatio*, to sprzedający odpowiadał za cenę sprzedanej odziedziczonej rzeczy, którą winien przekazać kupującemu. Jeżeli zaś najpierw doszło do *stipulatio*, a potem sprzedano rzecz, to sprzedający winien jest rzecz, bo w tej chwili rzecz jako przedmiot sprzedanego spadku należała do kupującego, dlatego kupujący odpowiadał za rzecz. Nie mogło być sytuacji, w której sprzedający odpowiadał zarówno za cenę i za rzecz. Paulo twierdził, że jeżeli spadkobierca sprzedał spadek i potem sprzedał rzecz należącą do spadku, to wydawało się, że zarządza interesem kupującego, a nie interesem spadku. Nie można było sprzedać dwa razy tej samej rzeczy, wtedy byłoby to oszustwo. Sprzedający odpowiadał wobec kupującego, bo sprzedał mu spadek i w związku z tym wszystko to, co pochodziło ze spadku należało do kupującego¹⁹⁵.

1.3.4. Wyłączenie odpowiedzialności sprzedającego spadek za sądowe pozbawienie rzeczy

Sprzedający spadek nie odpowiadał za sądowe pozbawienie rzeczy, ale odpowiadał za własne czyny, odpowiadał za swój charakter spadkobiercy. Sprzedający odpowiadał jako spadkobierca oraz za pośrednictwem mechanizmu *stipulatio habere licere* za to, że ani on, ani jego spadkobiercy nie będą zakłócać prawa kupującego. W sytuacji w której spadkobierca sprzedał rzecz ze spadku osobie trzeciej i za to został ukarany, to nie przysługiwało mu roszczenie wobec kupującego, bo został skazany nie jako spadkobierca, tylko za to, że sprzedał rzecz. Sprzedający w każdej umowie sprzedaży odpowiadał za sądowe pozbawienie rzeczy, jedynie w przypadku sprzedaży spadku nie odpowiadał za nie¹⁹⁶. Odpowiedzialność sprzedającego za wcześniejsze zbycie rzeczy przed sprzedażą spadku kształtowała się następująco: wobec kupującego rzecz nie miał roszczenia, bo został skazany jako sprzedający rzecz, nie jako spadkobierca, ale z drugiej strony winien wręczyć kupującemu spadek, czyli wszystko to, co z niego pochodzi, taka była treść *stipulationes emptae et venditae hereditatis*. Sprzedający powinien był wręczyć kupującemu wszelkie przychody wynikające z

¹⁹⁵ A. Torrent, *op. cit.*, s. 177-178.

¹⁹⁶ A. Torrent, *op. cit.*, s. 177-179.

czynności z osobami trzecimi, czy to przed czy po sprzedaży spadku, jeżeli pochodziły z czynności dokonanych z użyciem mienia spadkowego. Dlatego wobec kupującego rzecz nie przysługiwało mu żadne roszczenie, ponieważ nie sprzedał rzeczy jako spadkobierca. Jeżeli wręczył cenę kupującemu spadek, to posiadał wobec pierwszego kupującego roszczenie rozwiązania sprzedaży i zwrócenia rzeczy do spadku, który to winien był wręczyć kupującemu spadek.

1.3.5. Sytuacja sprzedającego spadek w przypadku kolejnej sprzedaży

Kwestią wartą rozważenia była dwukrotna sprzedaż tego samego spadku. Ticio, spadkobierca Mevio, sprzedał spadek Seio; mianowany jego spadkobiercą sprzedał spadek Atio; ta druga sprzedaż dotyczy spadku Mevio. Jedyny spadek, który był przedmiotem transakcji to spadek Mevio. Jeżeli Ticio sprzedał spadek Seio, a ten zanim objął spadek umarł pozostawiając Ticio jako spadkobiercę, a ten sprzedał spadek Atio, to jedynym spadkiem, który był sprzedany był spadek Mevio i pierwsza sprzedaż nie miała wpływu na drugą sprzedaż¹⁹⁷. Jeżeli Ticio uzgodnił z Seio podwójną zapłatę za niewolnika w przypadku jego utraty, a potem spadkobierca Seio sprzedał spadek Atio, to jeżeli powstało roszczenie o niewolnika, to Atio mógł wymagać od Ticio spełnienia postanowienia zawartego z Seio i wówczas musiał zapłacić podwójnie Atio za utratę niewolnika.

1.3.6. Prawa sprzedającego spadek

Kupujący w następstwie zbycia spadku nie miał ani mniej ani więcej praw niż sprzedający i *vice versa*. Każda korzyść wzbogacała kupującego spadek, ale do spadku należały też *damnum*, dlatego nabywca musiał stawić czoło również zobowiązaniom wynikającym ze spadku.

Jeżeli spadek został sprzedany, a sprzedający z jakiegokolwiek tytułu był zobowiązany wobec spadku, kupujący mógł domagać się od sprzedającego by ten zapłacił za dług, ponieważ spadek należał do kupującego, który odpowiadał za

¹⁹⁷ D. Daube, Sale of inheritance and merger of rights, ZSS, 74, 1957, 234-315.

obciążenia na spadku, zwalniając z nich sprzedającego, który mógł zwrócić się do kupującego z regresem.

Innym prawem sprzedającego spadek było prawo żądania wykonania legatu od kupującego spadek obrazuje następujący przypadek: Cornelio mianuje Ciebie spadkobiercą i zostawia legat Atio, który Ty jako spadkobierca powinieneś wykonać. Sprzedaż spadku obejmowała spadek, więc w tym wypadku kupujący spadek powinien był wykonać legat, ale przed otrzymaniem legatu przez Atio od kupującego Atio powołał Cię spadkobiercą. Dlatego to Ty jesteś legatariuszem spadku, który sprzedałeś. Labeón¹⁹⁸ uważał, że sprzedający spadek mógł rościć, by kupujący spadek wręczył Ci legat, bo sprzedano spadek za mniej, bo był pomniejszony o legat. Sprzedający był spadkobiercą legatariusza sprzedanego spadku i powinien otrzymać legat, którego Atio nie otrzymał. Istotne jest, że sprzedający był spadkobiercą Atio i jemu należał się legat, bo był spadkobiercą Atio; to z tego powodu sprzedający mógł żądać od kupującego wykonania legatu.

Inną kwestią jest służebność - jeśli komuś przysługiwała służebność na ziemi sąsiada, to jeżeli został jego spadkobiercą wówczas służebność wygasła w ramach potrącenia. Ale jeżeli zbywca sprzedał spadek, który zostawił mu sąsiad, mógł rościć od kupującego przywrócenia służebności. Kupujący powinien był przywrócić sprzedającemu służebność, którą miał ustanowioną na ziemi odziedziczonej od sąsiada, która weszła w skład przedmiotu sprzedaży spadku (D. 18.4.2.19).

1.3.7. Obowiązki kupującego spadek

Podstawowym obowiązkiem kupującego w każdej umowie sprzedaży rzymskiej była zapłata ceny. Cena powinna być oznaczona. Określenie ceny była ogólną przesłanką każdego zobowiązania, chociaż dopuszczano oznaczenie ceny względnymi danymi. Ponadto, cena miała być oznaczona w pieniądzu.

Scaevola¹⁹⁹ uznawał, że w przypadku sprzedaży spadku i częściowej zapłaty ceny za niego, gdy kupujący później uznany został za niewypłacalnego reszty ceny, to dobra spadku wówczas były obciążone zastawem. Już w epoce Scevoli sprzedawano

¹⁹⁸ Marco Antistio Labeón (43 p.n.e. – 20 n.e.) rzymski prawnik Cesarza Augusta,

¹⁹⁹ Quintus Cervidius Scaevola rzymski prawnik Marka Aureliusza.

spadek, widziano go jako *men iuris*, zbiór majątku, w skład którego wchodziły rzeczy i prawa sprzedawane jako całość²⁰⁰.

Jeżeli kupujący spadek oszukał umyślnie sprzedającego to ten, wezwany przez kupującego do wydania rzeczy lub cesji roszczeń, nie był zobowiązany do stawienia się w sądzie w dobrej wierze. W tym wypadku sprzedający mógł się powstrzymać od wydania rzeczy i cesji roszczeń w związku z umyślnym działaniem kupującego. Sprzedający wówczas – zgodnie z konstytucją cesarza Aleksandra²⁰¹ – miał prawo do dochodzenia dóbr, które wydał. Prawa kupującego były „rozmyte” wobec zamiaru oszustwa sprzedającego.

Kupującemu spadek przysługiwały zarówno korzyści, jak i obciążenia spadku. Kupujący kupował całość i korzystał z korzyści, które przynosił spadek, ale musiał też znosić ewentualne obciążenia, które były na nim ustanowione. Były oczywiście wyjątki od tej ogólnej reguły, jak nienależne płatności i należności; ale zasadą było, że kupujący odpowiadał za obciążenia spadku. Do kupującego należały korzyści, jak i zobowiązania *hereditas*.

W konstytucji Severa i Antonina²⁰² przewidziano, że jeżeli spadek sprzedano w imieniu Skarbu Państwa, tzw. *fiscusa*, to długi należały do kupującego, a fiskus zwolniony był z odpowiedzialności wobec wierzycieli spadku.

Po sprzedaniu spadku kupujący powinien był opłacić koszty pogrzebu, gdyż były one obciążeniem spadku i dlatego powinien był je ponieść nabywca spadku. Koszty pogrzebu stanowiły spadek bowiem obciążenie spadku.

Kupujący zobowiązany był uznać zapłacone podatki przez zbywcę spadku, zaliczane było do obciążeń spadku, dlatego też kupujący powinien był zwrócić sprzedającemu zapłacone kwoty z tytułu podatków. Sprzedający płacił za obciążenie, które nie obciążało jego, a należało do kupującego, który nabył spadek ze wszystkimi rzeczami i prawami (wierzytelnościami i długami) przynależnymi do spadku.

²⁰⁰ Zob. O. Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, Leipzig 1889, t. II, s. 393.

²⁰¹ Imp. Alexander A. Aurelio Diogeni militi – C. 4.49.4.

²⁰² Imp. Severo et Antonino AA. Geminio – C.4.39.1.

1.3.8. Prawa kupującego spadek

Główne uprawnienie kupującego to możliwość żądania wydania mu sprzedanej rzeczy na warunkach przewidzianych w umowie sprzedaży, co było ogólną zasadą umowy sprzedaży.

W czasach rzymskich kupujący spadek kupował całość spadku, dlatego przysługiwało mu roszczenie wobec sprzedającego, jeżeli ten przekazał mu zmniejszony spadek. Mało istotne było czy zmniejszenie to nastąpiło przez sprzedającego, jego pełnomocnika, lub zarządcę interesów sprzedającego; jeżeli nastąpiło zmniejszenie majątku spadkowego, sprzedający winien był za nie odpowiadać, mógł być przymuszony do jego wydania, do rekompensaty ekonomicznej kupującemu. Nabywcy spadku przysługiwało roszczenie co do rzeczy, których brakowało w spadku.

Spadek był określany w momencie sprzedaży. Jeżeli w chwili sprzedaży sprzedający posiadał mienie, które bezpośrednio pochodziło od spadkodawcy a inne mienie posiadał dlatego, że zastępował małoletniego, to tak naprawdę materialnie posiadał mienie pochodzące z jednego spadku; posiadał masę spadkową i sprzedaż obejmowała całe mienie. Jeżeli spadek małoletniego został przekazany, to wchodził w skład spadku będącego przedmiotem sprzedaży; jeżeli zaś nie został przekazany, to w takim wypadku można było mówić o dwóch spadkach.

Kupującemu spadek przysługiwało także roszczenie wobec sprzedającego spadkobiercy dłużnika spadku. Poniższa sytuacja obrazuje ten stan: jeżeli Ty sprzedałeś mi spadek po Lucio i potem okazało się, że byłeś spadkobiercą jego dłużnika, wówczas byłeś zobowiązany spłacić dług. Jeżeli sprzedający nie sprzedałby spadku, dług wygasłby w wyniku potrącenia, jednak zbywca sprzedając dług zobowiązywał się wobec kupującego spadek i ten mógł mieć roszczenie wobec zbywcy spadku. Jeżeli sprzedający nie sprzedałby spadku, dług wygasłby, jednak sprzedając go kupujący nabywał wierzytelność, którą miał spadkodawca wobec sprzedającego i dlatego nabywca spadku mógł wystąpić z roszczeniem wobec zbywcy o zapłatę wierzytelności. Sprzedaż obejmowała cały spadek, wraz z wierzytelnościami i długami, nawet tymi wobec spadkobiercy-sprzedającego.

1.3.9. Uprawnienia kupującego spadek w przypadku wygaśnięcia zobowiązań w drodze potrącenia przed sprzedażą

Jeżeli ktoś zostawał spadkobiercą swojego dłużnika, przestawał być wierzycielem w wyniku potrącenia, ale jeśli sprzedał spadek, to kupujący nabywał prawa i obowiązki spadkobiercy i był zobowiązany wobec sprzedającego. Sprzedający – według Davida Daube²⁰³ - miał wówczas *ius retentionis* - prawo do retencji, czyli prawo do zatrzymania rzeczy przez jej posiadacza do chwili rozliczenia nakładów, ze względu na wierzytelność, którą miał wobec spadkodawcy; sprzedający zatrzymywał to, co winien był mu spadkodawca.

Według Justyniana, jeżeli ktoś dziedziczył po swoim dłużniku, dług wygasał, ale jeżeli spadkobierca sprzedał spadek, kupujący zajmował jego miejsce i winien był spłacić sprzedającemu dług – nie wyróżniano tu prawa do retencji, to tak jakby był trzeci spadkobierca, wobec którego skierowane było roszczenie.

Sprzedający mógł rościć tyle, ile mógł rościć od spadkobiercy dłużnika. David Daube²⁰⁴ uważał, że był okres, w którym sprzedawano spadek swojego dłużnika bez prawa retencji. Dług był potrącany, chociaż zostawał w spadku. Dopiero później uznano *retentio* w prawie postklasycznym.

2. Zbycie spadku w prawie francuskim

2.1. Zagadnienia wstępne

Analiza instytucji zbycia spadku w innych porządkach prawnych jest wskazana ze względu na walor poznawczy i stymulujący do dyskusji, a także z uwagi na jej wymiar praktyczny. Wybór akurat porządku prawnego francuskiego i niemieckiego uzasadniony jest tym, iż oba porządki mają charakter kontynentalny oraz są to ustawodawstwa sąsiednie.

Zbycie spadku lub praw spadkowych stanowi umowę przez którą ten, któremu spadek przypadł w całości lub w części, spadkobierca, zbywa na rzecz innej osoby,

²⁰³ D. Daube, *op.cit.*, s. 254.

²⁰⁴ D. Daube, *op.cit.*, s. 257.

nabywcy, wszystkie prawa wchodzące w skład spadku, pod warunkiem, że nabywca zwróci koszty, które poniósł lub poniesie w celu uregulowania długów i kosztów związanych ze spadkiem²⁰⁵. O zbyciu spadku lub praw spadkowych jest mowa we francuskim kodeksie cywilnym w art. 1696 do 1698, w tym samym rozdziale, w którym jest mowa o zbyciu wierzytelności lub praw do wartości niematerialnych i prawnych. Nie jest to tymczasem ani zbycie wierzytelności, ani zbycie praw do wartości niematerialnych i prawnych, ale zbycie całości spadku stanowiącego całość z mocy prawa²⁰⁶. To zbycie zakłada, że spadkobierca, zarówno ustawowy, jak i testamentowy, uniwersalny lub pod tytułem ogólnym, zbywa na rzecz osoby trzeciej lub innego spadkobiercy całość lub część spadku w zakresie znanym spadkobiercy, jak i nieznanym co do składu spadku. Przedmiotem zbycia w związku z tym jest masa majątkowa i zobowiązaniowa, którą pozostawił zmarły lub jej część. Przedmiotem zbycia nie jest tytuł spadkobiercy, ale ta masa spadkowa lub całość spadku, zgodnie z zasadą *semel heres, semper heres*. Tytuł spadkobiercy jest osobisty, więc nie podlega zbyciu. Spadkobierca, który dokonuje zbycia spadku pozostaje spadkobiercą, ale przestaje być właścicielem majątku oraz wierzycielem.

Należy podkreślić, że w prawie francuskim zbycie spadku nie oznacza zbycia całości spadku (uniwersalnego), ponieważ pasywa powiązane z aktywami nie podlegają zbyciu nabywcy. Długi spadkowe i koszty spadku obciążają zbywcę. Jego wierzyciele nie mają prawa do bezpośredniego powództwa przeciwko nabywcy. Ustawa natomiast stanowi, że nabywca musi zwrócić zbywcy poniesione długi i koszty spadku (art. 1698 k.c. franc.). Niektórzy autorzy wywodzą z tego, że zbycie spadku nie dotyczy w rzeczywistości całości spadku stanowiącej całość z mocy prawa, ale faktycznej całości spadku, ponieważ przeniesienie dotyczy tylko aktywów, z wyłączeniem pasywów²⁰⁷. Inni uważają, że nabywca spadku lub praw spadkowych nie jest następcą prawnym pod tytułem ogólnym, ale pod tytułem szczególnym²⁰⁸. Można założyć, że nabywca spadku z prawnego punktu widzenia znajduje się w sytuacji

²⁰⁵ A. Lebrun, wyd. zbiorowe *Cession de droits successifs*: Rép. Dalloz droit civil, 2 wyd. 1970, nr 1.

²⁰⁶ C. Aubry et C. Rau, *Droit civil français*, t. V, par P. Esmein : Éd. techniques, 6 wyd. 1947, § 359 ter, str. 169. – H., L. et J. Mazeaud i F. Chabas, *Leçons de droit civil [vente et échange]*, t. III, t. 2, par M. de Juglart : Montchrestien, 7 wyd. 1987, nr 839.

²⁰⁷ E. Hébert, *La cession de droits successifs en droit civil et en droit fiscal* : Thèse Paris, éd. Domat-Montchrestien, 1938, nr 17-20. – A. Lebrun, *op. cit.*, nr 7.

²⁰⁸ C. Aubry i C. Rau, red. P. Esmein, t. X : Ed. techniques, 6 wyd. 1954, § 619, str. 74, przypis 29.

następcy prawnego pod tytułem szczególnym, a z ekonomicznego punktu widzenia, może być uznany za następcę prawnego pod tytułem ogólnym.

Należy dokonać rozróżnienia między zbyciem spadku a zbyciem praw spadkowych²⁰⁹. Zbycie spadku polega na zbyciu całości spadku przez jedyne spadkobiercę, zaś zbycie praw spadkowych oznacza zbycie udziału w spadku. W przypadku zbycia praw spadkowych jeden ze spadkobierców zmarłego dokonuje zbycia jedynie swojego udziału w spadku na rzecz innego spadkobiercy lub osoby trzeciej. Natomiast praktyka nie sankcjonuje bezwzględnego rozróżnienia pomiędzy zbyciem spadku a zbyciem praw spadkowych, a oba wyrażenia uznaje za synonimy²¹⁰.

2.2. Charakter przedmiotu (zbycia): całość spadku

Zbycie spadku lub praw spadkowych oznacza zbycie całości lub części całości spadku. Takie zbycie można postrzegać w dwojaki sposób, w zależności od przyjętej koncepcji całości spadku²¹¹. Po pierwsze, takie zbycie można uznać za jedną czynność prawną, podlegającą jednej kwalifikacji, czyli podlegającą jednemu rodzajowi uregulowań prawnych. W tym celu trzeba traktować całość spadku jak jeden przedmiot, odrębny od jego składowych. Z tego wynika, że zbycie spadku oznacza zbycie jednej masy, która obejmowałaby wszystkie przedmioty składające się na spadek²¹². Według tej koncepcji zbycie dotyczy prawa dotyczącego jednego przedmiotu jakim jest spadek. To niejako w konsekwencji, pośrednio, prawa lub przedmioty wchodzące w skład spadku są zbywane. W związku z tym, zasadniczo, należałoby stosować do zbycia spadku lub praw spadkowych, wszelkie przepisy dotyczące zbycia ruchomości, za każdym razem dając pierwszeństwo kwalifikacji zbycia jako zbycia wartości niematerialnych i prawnych. Należałoby również nie stosować do przedmiotów składających się na spadek, przepisów, które ich dotyczą.

²⁰⁹ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op. cit.*, nr 863.

²¹⁰ C. Aubry i C. Rau, *Droit civil français*, t. IX, red. P. Esmein: Ed. techniques, 6 wyd. 1953, § 589, str. 357, przypis 1.

²¹¹ V.G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op. cit.*, nr 905 i n. – E. Hébert, *op. cit.*, nr 13 i n.

²¹² Ch. Beudant, *Cours de droit civil français*, 2 wyd., red. R. Beudant i P. Lerebours-Pigeonnière, t. XI, *La vente, Le louage de choses*, avec la collaboration de J. Brethe de la Gressaye: Rousseau et Cie, 1938, nr 391, str. 322.

Niektórzy współcześni autorzy francuscy przyjmują jeszcze tę koncepcję²¹³. Teoria ta wydaje się dość abstrakcyjna. Spadek sam w sobie nie istnieje – nie jest samodzielnym przedmiotem, niezależnym od jego składowych. Przedmiotowa koncepcja zakłada, że wartość ekonomiczna staje się przedmiotem sama w sobie, niezależnie od nośnika prawnego²¹⁴. Tymczasem wartość spadku nie jest wartością własną, tylko nabiera wartości elementów składających się na spadek. Ta wizja nie jest zgodna z prawem stanowionym, które skłania się ku traktowaniu zbycia spadku, nie jako całościowego zbycia jednej wartości niematerialnej i prawnej, ale jako zbycie ogółu różnorodnych elementów podległych takiej samej liczbie uregulowań prawnych. To znaczy, że wyraża ona tendencję prawa stanowionego: pod pewnymi względami zbycie spadku odpowiada tej koncepcji. Na przykład, jeśli chodzi o rękojmię należną ze strony zbywcy na rzecz nabywcy, zbycie spadku nie jest postrzegane, przynajmniej z prawnego punktu widzenia, jako zbycie elementów składowych spadku, ale jako zbycie całości spadku. Zbywca nie daje rękojmi na zawartość spadku, ale jedynie może zagwarantować swój tytuł spadkobiercy, czyli istnienie przenoszonej całości spadku (art. 1696 k.c. franc.). Te krytyczne uwagi prowadzą do wypowiedzenia się większości doktryny francuskiej za drugą koncepcją zbycia spadku lub praw spadkowych, która wydaje się o wiele bardziej realistyczna. Kolejnym argumentem przemawiającym za tą teorią jest to, że zbycie spadku lub praw spadkowych może być rozbite na tyle czynności prawnych, ile jest składowych zbywanego majątku. Całość przenoszonego spadku nie jest niczym innym jak sumą wszystkich jego elementów, a więc nie istnieje autonomicznie. Każde aktywo spadku jest przedmiotem szczególnej transakcji zbycia. Każda transakcja zbycia otrzymuje własną kwalifikację i jest objęta osobnymi uregulowaniami prawnymi. Jeśli zbywane prawo jest roszczeniem jego zbycie oznacza zbycie wierzytelności. Jeśli zbywane prawo rzeczowe dotyczy ruchomości lub nieruchomości należy stosować przepisy regulujące zbycie majątku ruchomego lub nieruchomości. W zależności od tego, czy zbycie jest odpłatne lub nieodpłatne, ostateczne lub tymczasowe, zbycie może być sprzedażą, darowizną lub zastawem. Z punktu widzenia pasywów, jest to również wewnętrzne przejęcie długu

²¹³ D. Guével, *op. cit.*, *loc. cit.*

²¹⁴ M. Mignot, La notion de bien, Contribution à l'étude du rapport entre Droit et économie: RRJ (Revue de la recherche juridique) 2006, str. 1807, spec. nr 20-21.

przez które nabywca zobowiązuje się wobec zbywcy, że zwróci mu zapłacone przez niego długi, które wchodzi w zakres stosowania ogólnego zbycia spadku lub praw spadkowych. Co do zasady zbycie aktywów i pasywów podlega różnym kwalifikacjom oraz innym uregulowaniom prawnym. Jednak może się tak zdarzyć, że zbycie aktywów i pasywów otrzyma taką samą kwalifikację. Tak byłoby jedynie w przypadku zbycia spadku lub praw spadkowych w ramach umowy powierniczej. Umowa powiernicza może prowadzić do zbycia całości aktywów i związanych z nimi pasywów (art. 2011 do 2030 k.c. franc.).

Cechą szczególną zbycia spadku lub praw spadkowych w prawie francuskim jest to, że poszczególne czynności są ze sobą powiązane. Niepodzielność ekonomiczna zakłada niepodzielność prawną, czyli powiązanie pomiędzy różnymi transakcjami zbycia aktywów oraz powiązanie pomiędzy tymi transakcjami a przejęciem wewnętrznym długu. W konsekwencji nie ma jednego rodzaju uregulowań prawnych zbycia spadku lub praw spadkowych. Jest tyle rodzajów uregulowań prawnych, ile różnych przedmiotów wchodzących w skład spadku. Do roszczeń należy stosować przepisy regulujące roszczenia, a do praw rzeczowych uregulowania dotyczące praw rzeczowych na ruchomościach lub nieruchomościach w zależności od tego, czy przedmiot, którego dotyczą stanowi ruchomość czy nieruchomość²¹⁵. Niektórzy autorzy przyjmują domyślnie tę podzieloną koncepcję zbycia praw spadkowych kiedy utożsamiają je ze zbyciem przez spadkobiercę jego idealnego udziału we wspólności spadkowej²¹⁶. Teza to jest dwuznaczna. Jest prawdziwa, gdy oznacza, że zbycie praw spadkowych jest również zbyciem tego idealnego udziału, ale nie jest prawdziwa, gdy sprowadza jedno zbycie do drugiego. Z uwagi na fakt, że wierzytelności nie wchodzi w skład wspólności spadkowej, zbycie praw spadkowych jest również przeniesieniem wierzytelności. Należy do tego dodać wewnętrzne przejęcie długu, przez które nabywca zobowiązuje się zwrócić zbywcy poniesione długi spadkowe i koszty spadku.

Francuskie prawo stanowione przyjmuje zdecydowanie drugą koncepcję. Na przykład tryb wywoływania skutków prawnych przez zbycie zależy od rodzaju i

²¹⁵ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, nr 906. – Ch. Beudant, par R. Beudant et P. Lerebours-Pigeonnière, avec la collaboration de J. Brethe de la Gressaye, t. XI, *op. cit.*, nr 391.

²¹⁶ D. Guével, *op. cit.*, nr 21.

przedmiotu zbywanych praw, a z kolei rodzaj zabezpieczenia rzeczowego, z którego może skorzystać sprzedający, zależy od rodzaju zbywanego przedmiotu.

2.3. Źródła prawa

Kwestia źródeł prawa zbycia spadku lub praw spadkowych w prawie francuskim jest złożona. Trzeba rozważyć te źródła pamiętając o tym, że takie zbycie ma charakter pluralny. Zbycie spadku znajduje się „na skrzyżowaniu” prawa sprzedaży i prawa spadkowego. Źródła prawne tej instytucji są bardzo rozproszone. Główne źródła prawne instytucji zbycia spadku w prawie francuskim, w ujęciu całościowym, znajdują się we francuskim kodeksie cywilnym (art. 1696 do 1698). Natomiast należy brać pod uwagę fakt, że takie zbycie nie podlega jednej kwalifikacji i co do zasady składa się z kilku transakcji zbycia roszczeń i praw rzeczowych na ruchomościach i nieruchomościach oraz przejęcia długu. Trzeba też uwzględnić zmienną kwalifikację zbycia aktywów, które może wpisywać się w ramy sprzedaży, świadczenia w miejscu zapłaty, darowizny, zastawu, umowy powierniczej. Ostatecznie trzeba będzie zastosować odpowiednie przepisy i uwzględnić źródła tych przepisów pamiętając, że co do zasady sprzedaż jest źródłem ogólnych zasad dotyczących umów przeniesienia. Na przykład obowiązek wydania spoczywający na zbywcy spadku lub praw spadkowych podlega przepisom regulującym sprzedaż.

Zbycie spadku lub praw spadkowych podlega również różnym przepisom dotyczącym spadków i wspólności. Z tego punktu widzenia należy rozróżnić „zbycie-sprzedaż” (w rzeczywistości zbycie będące przeniesieniem, bez względu na to czy przeniesienie jest wynikiem sprzedaży czy innej czynności) i „zbycie-podział” mające charakter deklaracyjny („sur la distinction”). Zbycie spadku jest z konieczności przeniesieniem. Dokonuje się go z założenia na rzecz osoby obcej wobec spadku. Z kolei zbycie praw spadkowych może być przeniesieniem lub może być deklaracyjne w zależności od tego, czy odbywa się na rzecz osoby obcej czy też współspadkobiercy. I tak, zbycie praw spadkowych, w drugim przypadku, wchodzi w zakres stosowania art. 883 k.c. francuskiego, dotyczącego skutku deklaracyjnego

podziału. W pewnych sytuacjach, takie zbycie powoduje, że ustaje wspólność pomiędzy spadkobiercami i jest ono utożsamiane z podziałem²¹⁷.

Zbycie spadku lub praw spadkowych jest również objęte przepisami dotyczącymi zbycia praw niepodzielnych współwłaściciela części ułamkowej nieruchomości we wspólności spadkowej. Powództwo o unieważnienie (umowy) lub o uzupełnienie udziału jest wszczynane przeciwko podziałowi, ale również przeciwko czynnościom prowadzącym do ustania wspólności, jak np. zbyciu praw spadkowych. Nawet jeśli zbycie praw spadkowych nie jest równoznaczne ze zbyciem praw niepodzielnych, takie zbycie jest również zbyciem praw niepodzielnych, pod warunkiem, że dotyczy ono całości ruchomości i/lub nieruchomości, których dotyczą takie prawa niepodzielne. Ten sam problem dotyczył cofnięcia zbycia udziału („le retrait successoral”) -współspadkobiercy mogli domagać się zwrotu prawa lub przedmiotu, który inny spadkobierca zbył osobie trzeciej – dzisiaj uprawnienie to w prawie francuskim zostało zastąpione prawem pierwokupu. W przeszłości zbycie spadku było uregulowane tytułem cofnięcia zbycia spadku²¹⁸. By cofnięcie zbycia udziału było możliwe, spadkobierca uniwersalny musiał dokonać zbycia swoich praw do spadku lub udziału w nim²¹⁹. Samo pojęcie cofnięcia zbycia spadku zniknęło, chociaż orzecznictwo dotyczące jego zakresu stosowania pozostaje w mocy. Odzwierciedla ono doskonale przyjętą koncepcję pojęcia zbycia całości spadku (uniwersalnego) lub pod tytułem ogólnym.

Jeśli chodzi o zbycie pasywów, to nie jest ono w szczególności sposób uregulowane we francuskim k.c. Jedyne przepisy, które mówią o przejęciu długu to art. 1698 k.c. francuskiego. Jednak ten przepis nie określa użytego mechanizmu i nie precyzuje uregulowań prawnych mających do niego zastosowanie. Jednak doktryna go doprecyzowała, zwłaszcza przez zastosowanie do niego zasadniczego mechanizmu skutków prawnych środków obrony.

Zasady ustanowione przez k.c. francuski, w szczególności artykuły od 1696 do 1698, stanowią przepisy ogólne dla każdego zbycia całości spadku. Wszystkie prawne

²¹⁷ C. Aubry i C. Rau, red. P. Esmein, *Droit civil français*, t. X : Ed. techniques, 6 wyd. 1954, § 625, str. 204.

²¹⁸ C. civ., art. 841 poprzedni, abrogé par L. nr 76-1286, 31 grudnia 1976. – C. Aubry i C. Rau, red. P. Esmein, *Droit civil français*, t. X : Ed. techniques, 6 wyd. 1954, § 621 ter, str. 123.

²¹⁹ M. Planiol i G. Ripert, *Traité pratique de droit civil français*, t. IV, Successions, przez J. Maury et H. Vialleton: LGDJ, wyd. 2, 1956, nr 553.

transakcje zbycia całości spadku podlegają ogólnym zasadom ustanowionym przez kodeks cywilny, bez względu na to, czy dotyczą spadku czy też udziału we wspólnym majątku małżonków. Mają one również zastosowanie do każdego zbycia całości spadku, bez względu na kwalifikację zbycia aktywów całości spadku²²⁰. Ponieważ przyjęto kwalifikację dystrybucyjną, (czyli zawarcie kilku umów w ramach jednej transakcji umownej), zbycie aktywów może przyjąć różne kwalifikacje własne. Zbycie może być sprzedażą (art. 1696 k.c. franc.) lub zamianą²²¹ bądź świadczeniem w miejsce zapłaty²²² bądź umową powierniczą (art. 2011 do 2030 k.c. franc.). Pomędzy współspadkobiercami, transakcja ta może nawet przyjąć postać rezygnacji ze spadku za opłatą. W rzeczywistości nie chodzi o faktyczną rezygnację, ale o czynność przeniesienia²²³. W takim przypadku ten, kto rezygnuje przenosi na swoich współspadkobierców swoje prawa do spadku.

Spory związane ze zbyciem spadku lub praw spadkowych praktycznie dzisiaj we Francji są znikome. W przeszłości konfliktu istniały, ale w ostatnich kilkudziesięciu latach stopniowo zaniknęły. Nie należy jednak z tego wywodzić, że ta instytucja nie istnieje. Brak zatargów wyjaśnia pośrednictwo notariuszy, którzy za każdym razem dążą do zgody wśród spadkobierców oraz zabezpieczają czynności zbycia.

Zbycie praw spadkowych może przybierać różne formy: zbycie nieodpłatne to zamiar obdarowania nabywcy przez zbywcę, bądź odpłatne, chęć osiągnięcia zysku wynikającego ze spadku przy jednoczesnym oszczędzeniu sobie problemów związanych z likwidacją²²⁴, bądź, w ramach wykonywanego zawodu w przypadku genealogów, którzy mają w zwyczaju pobierać wynagrodzenie za ustalanie więzów rodzinnych, przez zbycie części spadku. Może to być również sposób na podział spadku, na przykład, gdy jest tylko dwóch spadkobierców i jeden dokonuje zbycia swojej części drugiemu za cenę ryczałtową.

²²⁰ A.Lebrun, *op.cit.*, nr 4.

²²¹ E.Hébert, *op.cit.*, nr 85.

²²² Cass. civ. (sąd kasacyjny Izba Cywilna), 6 lipca 1858: DP (Recueil périodique Dalloz) 1858, 1, str. 414 ; S. (Recueil Sirey) 1859, 1, str. 217.

²²³ D.Guével, *op.cit.*, nr 30.

²²⁴ Likwidacja spadku we Francji to wszystkie czynności mające na celu z jednej strony ustalenie osób dziedziczących, a z drugiej, ustalenie zawartości aktywów i pasywów.

2.4. Wady oświadczenia woli

Uregulowania dotyczące oświadczenia woli to te same uregulowania z przepisów ogólnych, które dotyczą trzech tradycyjnych wad oświadczenia woli: podstęp, błąd lub groźba (art. 887 et art. 1109 k.c. franc.)²²⁵. Uznano, że zbycie praw spadkowych może zostać unieważnione z powodu błędu co do istotnej okoliczności, na wniosek zbywcy, który pomylił się co do zakresu swoich praw spadkowych: uważał, że ma prawo tylko do połowy praw własności wynikających ze spadku bez możliwości korzystania z rzeczy (*nuda proprietas*), i na tej podstawie zawarł transakcję z nabywcą, podczas gdy miał prawo do połowy pełnej własności spadku.

2.5. Tytuł spadkobiercy

Zbycia spadku musi dokonać spadkobierca uniwersalny lub pod tytułem ogólnym²²⁶. Ten kto rozporządza spadkiem, w całości lub części, do którego nie został powołany, rozporządza w rzeczywistości rzeczą należącą do innej osoby (art. 1599 k.c. franc.)²²⁷. W takim przypadku, nabywca może natychmiast domagać się unieważnienia zbycia, nie czekając na działania prawne ze strony prawdziwego spadkobiercy²²⁸.

Tak jak każda czynność rozporządzająca spadkiem, jego zbycie lub zbycie praw spadkowych jest równoznaczne co do zasady z przyjęciem spadku wprost. Spadkobierca może przecież zbywać tylko te prawa, które wcześniej nabył (art. 783 k.c. franc.). Nabywca przejmie ten tytuł: będzie przyjmującym spadek wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza w zależności od wyboru dokonanego przez zbywcę. Osoba odrzucająca spadek nie może go zbyć ani w całości, ani w części. Wynika z tego, że osoba odrzucająca spadek nigdy nie powinna była otrzymać tytułu spadkobiercy (art. 805 ust. 1 k.c. franc.). Tymczasem, by móc zbyć spadek lub prawa spadkowe, trzeba być spadkobiercą uniwersalnym lub pod tytułem ogólnym.

²²⁵ D. Guével, *op.cit.*, nr 64; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 19.

²²⁶ E. Hébert, *op.cit.*, nr 38; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 17.

²²⁷ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 869.

²²⁸ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 886.

Spadkobierca pozorny (fikcyjny) nie może w sposób ważny zbyć spadku ani praw spadkowych. Zbycie spadku przez spadkobiercę pozornego byłoby nieważne z dwóch powodów. Po pierwsze zbywca ma obowiązek zagwarantować swój tytuł spadkobiercy na podstawie art. 1696 k.c. franc., co oznacza, że nabywca praw może być ich w całości pozbawiony, gdy tytuł spadkobiercy sprzedawcy zostanie uznany za fałszywy. Po drugie zbycie spadku stanowi transakcję spekulacyjną, której może w sposób ważny dokonać jedynie prawdziwy spadkobierca²²⁹. Nie ma przy tym znaczenia, czy nabywca miał złą wolę tzn. wiedział, że zbywca nie posiada tytułu.

2.6. Przedmiot spadku

Zbycie spadku musi dotyczyć istniejącego przedmiotu, czyli spadku otwartego. Przewidywanie istnienia przedmiotu jest wykluczone. Dlatego też przyszły spadkobierca nie może zbyć swoich ewentualnych praw do spadku, który jeszcze nie został otwarty. Takie zbycie stanowi umowę dotyczącą przyszłego spadku, którą uważa się w prawie francuskim za bezwzględnie nieważną (art. 722 i art. 1130 k.c. franc.). Gdy zbycie obejmuje zarówno spadek otwarty, jak i nieotwarty, a obie czynności zbycia uważa się za stanowiące niepodzielną całość, z uwagi na jedną cenę, nieważność jest całkowita i dotyczy obu czynności zbycia.

Zbycie musi dotyczyć całego majątku osoby zmarłej lub udziału w tym majątku. Zbycie należy przeprowadzić w dość krótkim czasie od zgonu *de cuius*. Zbycia nie można już zakwalifikować jako zbycia spadku lub praw spadkowych, gdyby miało miejsce po likwidacji spadku, a nawet, podczas likwidacji spadku, gdy współwłasność spadkowa trwała wiele lat i uległa poważnym zmianom zarówno po stronie aktywów, jak i pasywów.

Prawa zbywane mogą być prawami wymagalnymi (roszczenia) lub rzeczowymi. Prawa rzeczowe mogą być prawami własności lub prawami podzielonymi na części. Zbycie całości lub części spadku w zakresie praw własności

²²⁹ M. Grimaldi, *Les successions, op.cit.*, nr 427.

bez możliwości korzystania z rzeczy (*nuda proprietas*) lub prawa użytkowania spadku stanowi zbycie spadku lub praw spadkowych²³⁰.

W umowie zbycia spadku strony mogą dowolnie wyłączyć możliwość zbycia majątku i długów, które wskażą (art. 1697 k.c. franc.)²³¹. Jednak takie wyłączenie musi być ograniczone, bo inaczej będzie naruszać charakter zbycia, które jest zbyciem całości lub części spadku. To zastrzeżenie stanowi wyjątek, więc trzeba je interpretować w sposób zawężający²³².

Zgodnie z tradycyjną zasadą, pamiątki rodzinne i osobiste dokumenty są wyłączone ze zbycia spadku, ponieważ ich interes moralny przeważa nad interesem pieniężnym i z uwagi na fakt, że nabywca nie traci tytułu spadkobiercy, a te przedmioty są z nim związane²³³. W celu włączenia takich przedmiotów do transakcji zbycia, należy zawrzeć specjalną wzmiankę w umowie zbycia spadku²³⁴.

Zbycie spadku bądź praw spadkowych nie może dotyczyć praw będących przedmiotem prawa do ustawowego zwrotu darowizny w wypadku wcześniejszej śmierci obdarowanego (art. 368-1, 738-2, 757-3 k.c. franc.)²³⁵.

W przypadku powiększenia zbywanego udziału spadkowego w wyniku odrzucenia spadku przez innego spadkobiercę, powstaje pytanie kto powinien na tym skorzystać. Wszystko zależy od domniemanej woli stron. Można wyróżnić dwa przypadki: gdy odrzucenie spadku skutkujące powiększeniem było wcześniejsze od zbycia i było wiadome zbywcy, to uwzględni on je w negocjacjach zbycia, a na powiększeniu skorzysta nabywca, którego korzyść w ten sposób wzrośnie. W przeciwnym razie, gdy odrzucenie spadku przez współspadkobiercę nie było wiadome zbywcy podczas zbycia, można zakładać, interpretując jego wolę, że zamierzał zbyć swoje pierwotne prawa spadkowe w postaci udziału w spadku, nie uwzględniając nieprzewidzianego powiększenia, które mu przypadnie²³⁶. W tym drugim przypadku należy zastosować maksymę *semel heres, semper heres*²³⁷.

²³⁰ D. Guével, *op.cit.*, nr 25.

²³¹ E. Hébert, *op.cit.*, nr 37; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 8.

²³² G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 883.

²³³ D. Guével, *op.cit.*, nr 105; E. Hébert, *op.cit.*, nr 55.

²³⁴ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 884; D. Guével, *op.cit.*, nr 23; E. Hébert, *op.cit.*, nr 37.

²³⁵ D. Guével, *op.cit.*, nr 21.

²³⁶ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 885.

²³⁷ D. Guével, *op.cit.*, nr 108; E. Hébert, *op.cit.*, nr 57; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 35.

Zbycie spadku lub praw spadkowych będące zbyciem całości spadku lub udziału w całości spadku, oznacza, że wychodzimy poza tę dziedzinę za każdym razem, gdy transakcja dotyczy konkretnych przedmiotów²³⁸. Zbycie spadku oznacza zbycie całości lub masy, czyli zbycie wszystkiego. W związku z tym zbycie konkretnych przedmiotów nie może być uznane za zbycie spadku lub praw spadkowych, jeśli nie obejmuje znaczącej części innych przedmiotów *de cuius*. Orzecznictwo francuskie w ten sposób doprecyzowało definicję zbycia spadku lub praw spadkowych przez zastosowanie art. 1696 – 1697 k.c. franc., czyli przez zastosowanie starego art. 841 k.c. franc., dotyczącego cofnięcia zbycia spadku. Większość zapadłych orzeczeń dotyczyła zresztą tego ostatniego. Pomimo uchylecia tego artykułu, orzeczenia te pozostają przydatne dla zrozumienia pojęcia zbycia spadku lub praw spadkowych. Naświetlają one w sposób bardzo ciekawy orzeczniczą koncepcję pojęcia zbycia całości spadku i samego pojęcia całości spadku. Dwa wnioski można wyciągnąć z orzecznictwa dotyczącego cofnięcia zbycia spadku. Po pierwsze, pojęcie całości spadku jest względne. Orzecznictwo nie wymaga, by zbycie obejmowało koniecznie wszystkie przedmioty *de cuius*, by można je uznać za zbycie praw spadkowych. Może ono dotyczyć tylko jednej kategorii przedmiotów, ruchomości lub nieruchomości, lub udziału w całości. Po drugie, przedmiot tego orzecznictwa miał wpływ na pojęcie zbycia praw spadkowych. Niektórzy autorzy sugerują lub czasami twierdzą, że zbycie praw spadkowych może polegać na samym zbyciu przez jednego ze współspadkobierców jego udziału we wspólności spadkowej. Tak z pewnością jest w ramach cofnięcia zbycia spadku, ale nie jest tak w przypadku zbycia spadku lub praw spadkowych na podstawie art. 1696 i kolejnych k.c. franc. To ostatnie zbycie zakłada zbycie aktywów i pośrednie zbycie pasywów (przez wewnętrzne przejęcie długu). Zbycie praw spadkowych w ramach cofnięcia zbycia spadku jest zbyciem aktywów dotyczącym tylko udziału współspadkobiercy we wspólności spadkowej, podczas gdy zbycie praw spadkowych na podstawie art. 1696 do 1698 k.c. franc. jest zbyciem aktywów z tego udziału oraz zbyciem aktywów w zakresie wierzytelności wchodzących w skład spadku oraz współzależnym zbyciem pośrednim pasywów spadkowych i kosztów spadku.

²³⁸ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 864.

2.7. Ekonomiczna koncepcja zbycia praw spadkowych

Orzecznictwo usankcjonowało bardziej ekonomiczną niż prawną koncepcję całości spadku. Zamiast skoncentrować się na samej woli stron czy też na czysto formalnych aspektach takiej czynności, sędziowie koncentrują się na ilościowym aspekcie zbycia. Trzeba też wiedzieć, czy czynność, której charakter jest przedmiotem sporu dotyczy rzeczywiście całości spadku i przyznaje nabywcy tytuł następcy prawnego pod tytułem ogólnym²³⁹. Zbycie może wyglądać jak przeniesienie pod tytułem szczególnym, a w rzeczywistości jest przeniesieniem pod tytułem ogólnym, gdy obejmuje wszystkie lub prawie wszystkie aktywa spadkowe. Ekonomiczna koncepcja pojęcia zbycia całości spadku pojawiła się w orzecznictwie, gdy zdecydowano, że zbycie wyglądające na zbycie pod tytułem szczególnym może okazać się być, w niektórych przypadkach, zbyciem całości spadku. Tak jest, gdy zbycie, nawet jeśli dotyczy konkretnych przedmiotów, ostatecznie obejmuje całość spadku²⁴⁰. Do tego przypadku zalicza się zbycie przez zbywcę wszystkich praw do nieruchomości, jeśli taka nieruchomość stanowi jedyną nieruchomość w spadku²⁴¹.

Takie podejście było również krytykowane. Rzeczywiście, jest duża różnica pomiędzy zbyciem całości spadku (uniwersalne) lub pod tytułem ogólnym, a zbyciem pod tytułem szczególnym. W pierwszym przypadku, przedmioty, o których istnieniu nie byłoby wiadomo podczas zbycia i które zostałyby ujawnione później są objęte zbyciem, a nie byłyby objęte w przypadku zbycia pod tytułem szczególnym²⁴².

W celu oceny charakteru uniwersalnego lub szczególnego zbycia, należy przyjąć za punkt wyjścia dzień otwarcia spadku, a nie dzień zbycia i oszacować wszystkie przedmioty składające się w tym dniu na masę spadkową bez względu na to, jaki był ich los pomiędzy zgonem spadkodawcy a zbyciem, którego charakter oceniamy. Nie stanowi zbycia praw spadkowych zbycie praw niepodzielnych dotyczących przedmiotów wyodrębnionych lub określonych. Tak samo nie stanowi

²³⁹ R. Cavarroc: JCP 1952, II, 6715.

²⁴⁰ Cass. req. (skarga kasacyjna), 18 maja 1931, 1931, str. 347.

²⁴¹ Cass. 1re civ. (I Izba cywilna), 15 października 1957: Bull. civ. (biuletyn orzeczeń cywilnych) 1957, I, nr 374.

²⁴² R. Savatier: RTD civ. (Kwartalny przegląd orzecznictwa w sprawach cywilnych) 1958, p. 114.

zbycia praw spadkowych zbycie niepodzielnych praw do nieruchomości, która stanowi najważniejszy element spadku, na który składały się też inne przedmioty. Tak jest również, gdy spadek obejmuje jedną lub kilka innych nieruchomości, chyba że zostanie dowiedzione, że nie mają one żadnej wartości lub znikomą wartość²⁴³.

Przesłanki zbycia spadku/praw spadkowych mogą być bardzo różne, natomiast nie mogą być sprzeczne z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami (art. 6 k.c. franc.). Jeśli zbycia praw spadkowych dokonuje dłużnik, z zamiarem oszukania swoich wierzycieli, zmniejszając ich zastaw, to podlegać ono będzie na zasadach ogólnych skardze pauliańskiej (art. 1167 k.c. franc.).

Zbywca spadku musi udowodnić swój tytuł do przeniesienia prawa własności, zaś nabywca musi posiadać zdolność do nabycia spadku lub jego nieodpłatnego otrzymania²⁴⁴. W obu przypadkach nabywca musi mieć zdolność do zobowiązania się, ponieważ zbycie zmusza go do przejęcia wszystkich lub części pasywów i zwrotu poniesionych nakładów na rzecz zbywcy²⁴⁵.

Zgodnie z ogólnymi przepisami francuskimi, zbycie praw spadkowych jest umową konsensualną, jeśli zbycia dokonuje się odpłatnie²⁴⁶. Forma pisemna, wymagana tylko dla celów dowodowych, musi spełniać wymogi oryginału wielokrotnie sporządzonego (art. 1325 k.c. franc.), z uwagi na wzajemnie wiążący charakter transakcji. W praktyce zbycie spadku przyjmuje formę aktu notarialnego. Jeśli zbycia dokonuje się nieodpłatnie, to jako przysporzenie, podpada pod art. 931 k.c. francuskiego, który wymaga aktu notarialnego, ponieważ wtedy umowa nabiera formy przepisanej przez prawo²⁴⁷.

²⁴³ Cass. 1re civ. (I Izba cywilna), 18 luty 1963, nr 61-10.932: Bull. civ. (biuletyn orzeczeń cywilnych) 1963, I, nr 107.

²⁴⁴ D. Guével, *op.cit.*, nr 65; E. Hébert, *op.cit.*, nr 48.

²⁴⁵ A. Lebrun, *op.cit.*, nr 18.

²⁴⁶ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 866; D. Guével, *op.cit.*, nr 56; E. Hébert, *op.cit.*, nr 49; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 25.

²⁴⁷ D. Guével, *op.cit.*, nr 52; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 26.

2.8. Skutki prawne zbycia spadku

Zbycie spadku lub praw spadkowych było analizowane bądź jako zbycie wartości niematerialnych, bądź jako zbiór transakcji zbycia, z których każda dotyczy jakiegoś elementu aktywów ze spadku. W rzeczywistości, zbycie spadku lub praw spadkowych nie stanowi zbycia jednego przedmiotu, ale zbiór transakcji zbycia różnych praw: roszczeń i praw rzeczowych. Dlatego należy stosować dystrybucyjnie do każdego zbycia formalności związane z wywołaniem skutków prawnych, które go dotyczą²⁴⁸.

Dzisiaj należy uznać, że zbycie spadku lub praw spadkowych wywołuje skutek prawny z mocy prawa wobec osób trzecich bez żadnych formalności²⁴⁹.

Zbycie ruchomości również wywołuje skutek prawny wobec osób trzecich bez formalności. W przypadku konfliktu pomiędzy nabywcą spadku lub praw spadkowych a osobą trzecią – nabywcą, należy uprzywilejować najstarszy tytuł, za wyjątkiem uwzględnienia dobrej wiary jednego lub drugiego²⁵⁰.

Jeśli zbywany spadek zawiera wierzytelności, ich zbycie będzie wywoływać skutek prawny wobec dłużnika tylko, gdy zostaną spełnione formalności przewidziane w art. 1690 k.c. franc.²⁵¹. Jeśli zbycie spadku dotyczy praw do nieruchomości, należy dokonać ogłoszenia w rejestrze hipotek (księdze wieczystej), by zbycie wywoływało skutek prawny wobec osób trzecich, nawet, gdy zbycia dokonano pomiędzy dwoma współspadkobiercami²⁵².

3. Zbycie spadku w prawie niemieckim

3.1. Zagadnienia wstępne

²⁴⁸ A. Lebrun, *op.cit.*, nr 29.

²⁴⁹ R. Savatier: RTD civ. (Kwartalny przegląd orzecznictwa w sprawach cywilnych) 1923, str. 1001.

²⁵⁰ A. Lebrun, *op.cit.*, nr 30.

²⁵¹ G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 907; E. Hébert, *op.cit.*, nr 51, 127; A. Lebrun, *op.cit.*, nr 30.

²⁵² G. Baudry-Lacantinerie i L. Saignat, *op.cit.*, nr 907.

Zbycie spadku w prawie niemieckim to nabycie odziedziczonego spadku lub (§ 1922 ust. 2 BGB), odziedziczonego udziału w spadku od spadkobiercy lub współspadkobiercy (§§ 2371, 2385 BGB). Jako nabycia spadku nie można uznać: nabycia pojedynczego przedmiotu spadkowego; nabycia wyłącznie aktywów spadkowych, tj. bez zobowiązań spadkowych, a tym samym bez obowiązku rozliczenia spadku (ponieważ „spadek” obejmuje również zobowiązania spadkowe, § 1922 par. 1 BGB)²⁵³; nabycia tego, co współspadkobierca otrzymał w ugodzie²⁵⁴; nabycia spadku już nabytego i nadal należącego do spadkobiercy od niespadkobiercy, tj. od osoby, która nie jest spadkobiercą, niezależnie od tego, czy osoba ta udaje spadkobiercę, czy ujawnia swój status nie-spadkobiercy; nabycia spadku od nabywcy spadku; odkupienia spadku przez spadkobiercę; nabycia prawa do zachowku przez kolejnego spadkobiercę lub spadkobiercę zastępczego; nabycia przyszłego spadku za życia spadkodawcy²⁵⁵; umowy, która służy zabezpieczeniu kontrahenta, np. umowa, na mocy której spadkobierca zobowiązuje się do zastawienia lub przeniesienia w drodze zabezpieczenia swojego spadku lub udziału w spadku; umowy ugody spadkowej; umowy, na mocy której spadkobierca zobowiązuje się do odrzucenia narosłego spadku, tak aby strona umowy stała się spadkobiercą i wreszcie umowy, na mocy której spadkobierca warunkowo zobowiązał się do powstrzymania się od kwestionowania rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci.

Zgodnie z powszechną opinią, przepisy o zbyciu spadku stosuje się również do zbycia ułamkowej części spadku niebędącej spadkiem oraz do zbycia ułamkowej części spadku²⁵⁶. Nabycie pojedynczego przedmiotu spadku może stanowić sprzedaż w drodze dziedziczenia, jeżeli przedmiot ten stanowi całość lub prawie całość spadku,

²⁵³ W. Schlüter, *Erbrecht*, nr 1224; H. Lange, K. Kuchinke, *Erbrecht*, § 45 I 2 c; MünchKommBGB/Musielak, przed § 2371 ust. 1; J. von Staudinger i W. Olshausen, *BGB Kommentar*, przed § 2371 ust. 19.

²⁵⁴ F. Pringsheim, *Die Rechtsstellung des Erwerbers eines Erbteils (Zur Auslegung von § 2033 Abs. 1 BGB)*, 1910 (*Studien zur Erläuterung des bürgerlichen Rechts*, Heft 32), s. 41 i n.; F. Leonhard, *Erbrecht*, § 2371 Anm. A. A. h. M.: RGZ 134, 296, 299; N. Zarnekow, *MittRhNotK* 1969, 620, 621 f.; T. Kipp i H. Coing, *Erbrecht*, § 111 IV 1; Münch KommBGB/Musielak, vor § 2371 Rn. 5; J. von Staudinger i W. Olshausen, *BGB Kommentar*, przed § 2371, margines nr 22.

²⁵⁵ Nabycie takie jest nieważne na mocy § 311 b, ust. 4 BGB; wyjątek jest natomiast wymieniony w § 311 b, ust. 5 BGB i jest określany jako „umowa o spadek”.

²⁵⁶ J. von Staudinger i O. Werner, *BGB Kommentar*, § 2033 ust. 7; O. Palandt i W. Edenhofer *BGB Kommentar*, przed § 2371, margines nr 1.

a nabywca o tym wiedział lub przynajmniej ma pozytywną wiedzę o okolicznościach, z których to wynika (analogicznie do § 1365 BGB)²⁵⁷.

Przedmiotem zbycia spadku nie jest prawo spadkobiercy do dziedziczenia - co wynika z aktualnie obowiązującego kodeksu niemieckiego, wbrew dawnemu prawu pruskiemu. Nabycie spadku nie ma na celu i nie prowadzi do przeniesienia prawa do dziedziczenia; sukcesja uniwersalna nie jest otwarta dla nabywcy spadku; nabywca jest raczej pojedynczym następcą sprzedającego w poszczególnych składnikach majątkowych należących do spadku, powstaje jedynie stosunek zobowiązaniowy między nabywcą a zbywcą. Prawo do dziedziczenia, a ściślej: pozycję prawną spadkobiercy, można bowiem nabyć tylko na podstawie pokrewieństwa, małżeństwa, spółki cywilnej w przypadku dziedziczenia ustawowego lub na podstawie rozrządzenia na wypadek śmierci w przypadku dziedziczenia dobrowolnego, ale nie niezależnie od woli spadkodawcy w drodze umowy między stronami.

Zbycie spadku jest zbyciem takim jak inne zbycia. Jest to jednak również transakcja szczególna, a mianowicie nabycie spadku, w którym strony podejmują ryzyko w ocenie składu i wartości przedmiotu spadku, nabywca większe, zbywca mniejsze; i jest to nabycie spadku, tj. przedmiotu, który jest uregulowany w niemieckim kodeksie cywilnym w osobnej księdze. Prawo musi zdecydować, czy uznaje rodzaj umowy, czy przedmiot umowy (spadek) za decydujący. W pierwszym przypadku umiejscawia nabycie spadku w prawie zobowiązań, w drugim w prawie spadkowym. Niemiecki kodeks cywilny opowiedział się za prawem spadkowym²⁵⁸. Rozwiązanie to wydaje się słuszne. Specyfika zbycia spadku ma bowiem swoje uzasadnienie w jego przedmiocie i wiąże się z normami prawa spadkowego. Fakt, że zbycie spadku jest czynnością prawną *inter vivos*, której skutki zobowiązaniowe są przede wszystkim sporne między stronami, pozostaje drugorzędny wobec jej systemowego usytuowania. Paragrafy 2371 i następne BGB zawierają indywidualne przepisy szczególne do paragrafów 433 i następnych BGB, które zostały wprowadzone zgodnie z charakterem przedmiotu nabycia i z uwzględnieniem interesów osób trzecich.

²⁵⁷ O. Palandt i W. Edenhofer, *ibidem*, § 2371 ust. 1.

²⁵⁸ Zob. H. Jakobs i W. Schubert, *Die Beratung des BGB*, §§ 1922 - 2385, Część 2, s. 2200, 2207, 2209 i nast.

3.2. Forma umowy

Umowa, na mocy której spadkobierca zbywa przypadający mu spadek, wymaga poświadczenia notarialnego (§ 2371 BGB). Z punktu widzenia prawa niemieckiego ten wyjątek od zasady swobody formy nie jest obowiązkowy²⁵⁹. Paragraf 311 b ust. 3 BGB nakazuje formę notarialną dla obligatoryjnej umowy sprzedaży całości lub ułamkowej części obecnego majątku. Jednak umowa zbycia spadku jest poważniejsza pod względem zakresu i znaczenia niż zwykła sprzedaż; a ponadto jest to zwykle kwestia przewidywanego dziedziczenia, więc bez wymogu formy można by obejść przepisy dotyczące rozrządzeń na wypadek śmierci. Dziedziczenie często dotyczy przedmiotu o znacznej wartości, do których nierzadko należą nieruchomości. Zbycie spadku ma silny element spekulacyjny. Spadkobierca zbywa spadek, którego składu niekiedy nie zna w szczegółach i który częściowo składa się z używanych rzeczy, których wartość jest trudna do oszacowania, za mniej lub bardziej dokładną cenę; dla zbywcy korzystniejsze może okazać się przeprowadzenie jednej „szybkiej” i „prostej” transakcji w sposób kompleksowy niż drobiazgowo i kłopotliwe zbywanie indywidualnych składników spadku²⁶⁰. Nabywca może wynegocjować dużą zniżkę od obiektywnej wartości spadku za te korzyści, jakie nabycie spadku ma dla spadkobiercy; ale nawet on często nie będzie znał dokładnego składu spadku z całą pewnością i czasami będzie zaskoczony pojawieniem się nowych wierzycieli. Również w celu wyjaśnienia stosunków prawnych, a mianowicie w interesie wierzycieli spadkowych (§ 2384 BGB), a także w celu ułatwienia nabywcy udowodnienia swojego prawa osobom trzecim, forma notarialna wydaje się właściwa. Ponadto, wymóg formalny istniałby zawsze, gdyby nieruchomość była częścią spadku - ze względu na brzmienie § 311 b (1) BGB. W tym przypadku brak wymogów formalnych dla zbycia spadku prowadziłyby do niezręcznych wątpliwości co do tego, czy nieważność sprzedaży nieruchomości unieważniałaby również pozostałą część zbycia spadku (§ 139 BGB).

²⁵⁹ Pierwszy projekt niemieckiego kodeksu cywilnego przewidywał swobodę formy przy zawarciu umowy zbycia spadku.

²⁶⁰ Zob. T. Kipp i H. Coing, Erbrecht, § 111 I 1.

3.3. Wydanie spadku

W przypadku zbycia spadku przez jedyne spadkobiercę, wszystkie przedmioty wchodzące w skład spadku powinny zostać przeniesione indywidualnie, w formie mającej do nich zastosowanie w każdym przypadku, tj. nieruchomości na podstawie §§ 873, 925 BGB, ruchomości na podstawie §§ 929 i następnych BGB, wierzytelności na podstawie § 398 BGB, itd. Brzmienie § 2374 BGB jest mylące, ponieważ mówi on o obowiązku zbywcy do „wydania” przedmiotów spadku, a tym samym stwarza fałszywe wrażenie, jak gdyby przedmioty spadku już przeszły na nabywcę wraz z zawarciem umowy i przez nią, niejako równocześnie²⁶¹. Nabycie spadku jest i pozostaje nabyciem i jako takie jest umową czysto zobowiązującą, wymaga spełnienia świadczenia rzeczowego. Odbywa się to jednak *uno actu*, przez rzeczowe przeniesienie udziału spadkowego, zgodnie z § 2033 ust. 1 BGB. Pokazuje to jedną z najważniejszych konsekwencji wspólnej struktury wspólnoty spadkobierców w połączeniu z rozporządzalnością udziału spadkowego. Gdyby wspólnota spadkobierców była wspólnotą ułamkową (jak w prawie rzymskim), duża liczba praw ułamkowych musiałaby również zostać przeniesiona przy sprzedaży udziału spadkowego. Właśnie ze względu na łatwość realizacji, nabycie udziału spadkowego jest w praktyce znacznie bardziej powszechne w Niemczech niż nabycie spadku od jedyne spadkobiercy. W szczególności jest to odpowiedni instrument do skrócenia rozliczeń spadkowych.

3.4. Relacje stron umowy zbycia spadku

W przypadku sprzedaży spadku ogólny przepis - oparty na pruskiej konstrukcji sprzedaży spadku jako sukcesji uniwersalnej na podstawie prawa zobowiązań - stanowił: „Jeżeli przedmiotem zbycia jest spadek przypadający zbywcy, strony umowy są uprawnione i zobowiązane wobec siebie w taki sam sposób, jak gdyby spadkobiercą

²⁶¹ W pierwszym projekcie BGB, § 489 był jeszcze jaśniejszy: „Zbywca jest zobowiązany do przeniesienia poszczególnych rzeczy i praw należących do spadku na nabywcę”.

został nabywca, a nie zbywca”. Wspomniane uregulowanie było poddane krytyce, gdyż norma ta sprawiała wrażenie, jakoby miała stanowić wyczerpujący przepis o wzajemnych zobowiązaniach stron umowy, i nie wspominała nawet o obowiązku zapłaty ceny (w razie sprzedaży spadku) przez zbywcę.

Zmiany, które nastąpiły między nabyciem spadkiem a zbyciem, są kompensowane za pomocą zasady surogacji (§ 2374 BGB) i obowiązku sprzedawcy do wyrównania wartości (§ 2375 BGB). Powyższe uregulowania są cechą odróżniającą umowę zbycia spadku w odniesieniu do odpowiedzialności zbywcy. W przypadku zmniejszenia wartości spadku w okresie między spadkobranie a zbyciem, spadkobierca jest co do zasady, tj. nawet bez winy, zobowiązany do rekompensaty zgodnie z zasadą surogacji i zwykłej rekompensaty za utraconą wartość; w przeciwnym razie nie ponosi odpowiedzialności za zmniejszenia w tym okresie. W przypadku zmian wartości występujących po zawarciu umowy zbycia spadkobierca ponosi odpowiedzialność zgodnie z ogólną odpowiedzialnością umowną, tj. tylko na zasadach winy, ale za pełną rekompensatę.

W przypadku sprzedaży spadku, zbywca jest zobowiązany do przeniesienia swojego udziału w spadku na nabywcę, zgodnie z § 2033 BGB i przyznania mu odpowiedniej współwłasności nieruchomości (oprócz innych spadkobierców). Nabywca wchodzi bezpośrednio w sytuację prawną spadkobiercy jako współwłaściciel ze spełnieniem rzeczowym.

Uznaje się, że stosunki prawne wygasłe w wyniku dziedziczenia przez ujednolicenie prawa i odpowiedzialności (konfuzja) lub prawa i obciążenia (konsolidacja) nie wygasają w stosunkach między zbywcą a nabywcą (art. 2377 zdanie 1 BGB). Samo zbycie spadku nie ożywia wygasłych stosunków prawnych, ponieważ nie ma skutku rzeczowego sukcesji uniwersalnej *ex tunc*. Pierwotne roszczenie (a nie nowe) uznaje się za nadal istniejące lub przywrócone. I odwrotnie, jeśli spadkobierca był dłużnikiem spadkodawcy, skutek jest taki sam, jak gdyby spadkobierca zużył to prawo do spadku na własne potrzeby lub zrzekł się go nieodpłatnie.

3.5. Odpowiedzialność za wady

W przeciwieństwie do niemieckich ogólnych przepisów dotyczących sprzedaży (§§ 433, ust. 1, zdanie 2, 435 BGB), zbywający spadek odpłatnie nie jest odpowiedzialny za zapewnienie, że poszczególne przedmioty spadku są wolne od praw osób trzecich. Sprzedawany jest bowiem spadek całościowo, a nie poszczególne przedmioty znajdujące się w normalnym stanie i nieobciążone prawami osób trzecich. W szczególności sprzedawca nie odpowiada za to, że dany przedmiot należy do spadku, a jedynie za to, że przedmiot ten, o ile należy do majątku spadkobiercy, jest wolny od praw osób trzecich.

Kupujący ponosi ryzyko błędu co do własności określonych przedmiotów spadkowych, które to ryzyko najczęściej uwzględnia w kalkulacji ceny spadku. Odpowiedzialność sprzedającego spadek za wady prawne ogranicza się do tego, że przysługuje mu prawo do dziedziczenia. Jeżeli kupujący jest świadomy wady tytułu własności lub istnienia spadku lub części przymusowej w momencie zawierania umowy sprzedaży spadku, odpowiedzialność sprzedającego jest wykluczona (§ 442 BGB). Sprzedający musi również zagwarantować, że pozostały przy życiu małżonek nie jest uprawniony do zaliczki na podstawie sekcji 1932 BGB i że nie istnieją żadne roszczenia na podstawie sekcji 1969 BGB (spadki ustawowe).

Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za wady rzeczy wchodzącej w skład spadku (§ 2376, ust. 2 BGB). To nie poszczególne przedmioty są sprzedawane, ale spadek jako całość. Naturalnie, zawsze znajdują się wadliwe przedmioty w spadku jako całości, ale sprzedający musi je również przenieść. Co więcej, nie można oczekiwać od sprzedającego, że będzie znał dokładny stan każdego pojedynczego przedmiotu lub ustalał go przez oględziny. Zamiarem sprzedającego jest pozbycie się spadku w prosty i szybki sposób. Powyższe ryzyko jest brane pod uwagę przy obliczaniu ceny na korzyść kupującego. To, czy sprzedający ponosi winę za wystąpienie wady istotnej, pozostaje bez znaczenia.

3.6. Ryzyko, korzyści i ciężary przedmiotów spadkowych

W odróżnieniu od ogólnych zasad obowiązujących przy umowie sprzedaży (§ 446 BGB), ryzyko, korzyści i ciężary związane z przedmiotami wchodzącymi w skład spadku nie przechodzą na nabywcę dopiero w momencie przeniesienia poszczególnych przedmiotów, ale już w momencie zawarcia umowy zbycia spadku (§§ 2379, 2380 BGB). Powodem tego odstępstwa jest to, że nabycie spadku jest nabyciem masy majątkowej, a zatem ryzyko, korzyści i ciężary związane z każdym pojedynczym przedmiotem nie mogą zostać przeniesione wraz z jej przeniesieniem; prowadziłoby to do niepewności prawnej i byłoby sprzeczne z domniemaną wolą stron²⁶². W rzeczywistości kwestia wygląda następująco: przy nabyciu zespołu aktywów cena nabycia jest kształtowana i ustalana jako kwota ryczałtowa bez przypisywania konkretnej części ceny do poszczególnych aktywów. Jeśli jedna lub druga rzecz ulegnie zniszczeniu, nie zmieni to podstawy biznesowej umowy. Ponadto, byłoby mało użyteczne, gdyby trzeba było dokonać proporcjonalnego obniżenia ceny zakupu w przypadku zepsucia jednej rzeczy²⁶³; nie znając nawet częściowej wartości tej uszkodzonej rzeczy. W związku z tym moment zawarcia umowy został po prostu uznany za decydujący dla przeniesienia ryzyka, a równoległe regulacje dotyczące użytkowania i obciążeń wynikały z tego automatycznie.

Sprzedający spadek zachowuje korzyści narosłe w okresie poprzedzającym sprzedaż (art. 2379 zd. 1 BGB). Ponosi on również obciążenia za ten okres, w tym odsetki od zobowiązań spadkowych (art. 2379 zd. 2 BGB). Nabywca odpowiada jednak za zobowiązania spadkowe oraz obciążenia nadzwyczajne, które należy uznać za nałożone na pierwotną wartość przedmiotów spadkowych (§ 2379 zd. 3 BGB). To ostatnie można uzasadnić faktem, że opłaty i obciążenia nadzwyczajne (np. koszty budowy i utrzymania dróg) stanowią bezpośrednie zmniejszenie stanu czynnego spadku, co jest regularnie uwzględniane przy szacowaniu ceny nabycia²⁶⁴. Opłaty obejmują również podatek od spadku. Jeżeli zbywca uiszczył daniny lub opłaty nadzwyczajne, przysługuje mu (również) odszkodowanie od nabywcy spadku.

²⁶² Zob. T. Kipp i H. Coing, *op.cit.*, § 111 VIII.

²⁶³ Zob. F. Leonhard, Erbrecht, Heymann, 1912, § 2380 Uwaga I.

²⁶⁴ M. Bartłomiejczyk, V Memorandum Komisji Prawa Spadkowego Akademii Prawa Niemieckiego, 1942, s. 243.

Jeżeli sprzedający poczyni nakłady przed zawarciem umowy sprzedaży spadku, nabywca jest zobowiązany do ich zwrotu, jeżeli i w zakresie, w jakim są one konieczne (§ 2381 ust. 1 BGB), niezależnie od tego, czy przedmioty, na które zostały one poczynione, nadal istnieją. Wydatki niezbędne do bieżącego utrzymania i konserwacji przedmiotów spadkowych („zwykle koszty utrzymania”) pozostają wyłączone z tego roszczenia; dzieje się tak dlatego, że są to ciężary spadkowe, które zbywca musi ponosić przez czas przed zbyciem (§ 2379, zd. 2 BGB).

3.7. Odpowiedzialność za długi spadkowe

Co do zasady, nabywca spadku ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe. Tak samo jak nabywca uzyskuje korzyści ze spadku, tak samo przejmuje ciężary spadkowe od zbywcy. Spadkobierca chce pozbyć się spadku w całości, aby zaoszczędzić sobie kłopotów związanych z jego bieżącym utrzymaniem. Cenę – w przypadku odpłatnego zbycia spadku - oblicza się według nadwyżki aktywów nad pasywami. W stosunku wewnętrznym zasadą jest, że nabywca spadku powinien znajdować się w takiej samej sytuacji, jakby był spadkobiercą. W związku z tym niemieckie prawo stanowi: nabywca jest zobowiązany wobec zbywcy do wypełnienia zobowiązań spadkowych, chyba że zbywca ponosi odpowiedzialność na podstawie § 2376 BGB za ich brak (§ 2378 ust. 1 BGB). Jeśli sprzedający spadek wypełnił zobowiązanie spadkowe przed sprzedażą, może domagać się odszkodowania od kupującego (§ 2378, ust. 2); jest to zgodne z § 2378 BGB, który może zostać uchylony w drodze umowy; w przeciwieństwie do paragrafu 2382 BGB, przepis ten ma charakter dyspozytywny.

Strony umowy zbycia spadku ponoszą solidarną odpowiedzialność wobec wierzycieli spadkowych od momentu zawarcia umowy²⁶⁵ (art. 2382 ust. 1 BGB). Jest to obowiązkowe (art. 2382 ust. 2 BGB) ustawowe wspólne przejęcie długu. Zbywca spadku pozostaje odpowiedzialny, ponieważ umowa, w której wierzyciele nie są stroną, nie może prowadzić do jego zwolnienia; nabywca spadku natomiast staje się odpowiedzialny, ponieważ zgodnie z umową zbycia substrat odpowiedzialności

²⁶⁵ Zob. T.Kipp i H. Coing, *op.cit.*, § 112; O. Palandt BGB Komentarz, § 2382 ust. 1.

przysługujący wierzycielom ma zostać na niego przeniesiony. Odpowiedzialność nabywcy rozpoczyna się już z chwilą zawarcia umowy (§ 2382 (1) BGB), tj. nie tylko wraz z przeniesieniem własności przedmiotów spadku. Jest to wyjątkowe uregulowanie, ponieważ substrat odpowiedzialności zmienia właściciela dopiero wraz z przeniesieniem. Rozwiązanie to jednak uzasadnione względami pewności prawa: trudno sobie wyobrazić, aby odpowiedzialność nabywcy uaktywniała się dopiero wraz z nabyciem ostatniego przedmiotu spadku, a nawet jeśli tak, to kłopotliwe byłoby ustalenie tego z całą pewnością.

Odpowiedzialność zbywcy (spadkobiercy) może zostać wyłączona jedynie w drodze umowy w taki sposób, że uzgodnione zostanie przejęcie długu, zgodnie z § 414 BGB. Wymaga to jednak zgody wierzycieli. Sprzedający jest zobowiązany wobec wierzycieli spadkowych do ujawnienia przed sądem spadku faktu sprzedaży spadku oraz nazwiska nabywcy. Sąd spadku musi zezwolić na wgląd do takiego zgłoszenia każdemu, kto może wykazać interes prawny. Nabywca spadku nie jest zobowiązany do złożenia zawiadomienia, ale jego zawiadomienie zastępuje zawiadomienie sprzedającego (art. 2384 ust. 1 zd. 2 BGB). Obowiązek zgłoszenia został ustanowiony przez prawo niemieckie w interesie wierzycieli. Jeśli zostanie on naruszony w sposób zawiniony, zbywca ponosi bezpośrednią odpowiedzialność odszkodowawczą wobec wierzycieli. To, że zawiadomienie nie jest kierowane bezpośrednio do wierzycieli, ale do sądu spadku, wynika z faktu, że wierzyciele nie zawsze są znani, a prawo osób trzecich do kontroli spadku może być lepiej wypełniane przez sąd spadku. Ponieważ obowiązek zawiadomienia wierzycieli spadkowych „istnieje” (i ma być „spełniony” tylko wobec sądu spadku), sąd nie może zmusić zbywcy do złożenia zawiadomienia, nawet jeśli dowiedział się o nabyciu spadku w inny sposób. Sąd spadku musi jedynie otrzymać zawiadomienie. Nie jest on zobowiązany do powiadomienia o zbyciu znanych mu wierzycieli.

Każdy, kto nie jest spadkobiercą, nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spadkowe, a zatem nie może przenieść odpowiedzialności zbywcy za te zobowiązania. Ponadto, aby § 2382 BGB miał zastosowanie, musi istnieć rzeczywista odpowiedzialność spadkowa. Odpowiedzialność ta obejmuje oprócz długów pochodzących od zmarłego (długi zmarłego), również zobowiązania zaciągnięte przez

spadkobiercę jako takiego, w szczególności wynikające z praw do części obowiązkowej, zapisów i zobowiązań (długi spadkowe). Okoliczność, że nabywca spadku nie odpowiada za ostatnio wymienione zobowiązania spadkowe w stosunku wewnętrznym (§ 2378 ust. 1 w zw. z § 2376 ust. 1 BGB), nie ma znaczenia w stosunku zewnętrznym²⁶⁶. Zobowiązania spadkowe w rozumieniu § 2382 BGB obejmują również zobowiązania, które spadkobierca zaciągnął w (prawidłowym) zarządzie spadkiem przed zbyciem, na przykład w ramach kontynuacji przedsiębiorstwa handlowego należącego do spadku (długi spadkobierców spadkowych). Dla kręgu wierzycieli spadkowych w rozumieniu § 2382 BGB nie jest możliwe inne rozgraniczenie niż to, które zostało wypracowane dla samego spadkobiercy, zgodnie z § 1967 BGB w orzecznictwie i doktrynie²⁶⁷. Odpowiedzialność nabywcy spadku powstaje tylko wtedy, gdy odpowiedzialność ponosiłby również spadkobierca. Również w przypadku zbycia udziału spadkowego nabywca ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spadkowe od momentu zawarcia umowy, zgodnie z § 2382 ust. 1 BGB, ale tylko w zakresie, w jakim współspadkobierca również ponosi odpowiedzialność (§§ 2058 – 2063 BGB).

Przepis § 2382 BGB normuje odpowiedzialność nabywcy spadku, a § 2383 BGB jej zakres. Zgodnie z § 2383 ust. 1 zdanie 1 BGB: „przepisy dotyczące ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy mają zastosowanie do odpowiedzialności nabywcy”. Ponieważ spadkobierca co do zasady ponosi odpowiedzialność bez ograniczeń, ale z zastrzeżeniem ograniczeń (§§ 1975, 1990, 2059 i nast. BGB), nabywca spadku również odpowiada w zakresie tego, co nabył.

3.8. Różnice między sprzedażą spadku a inną sprzedażą

Uregulowania dotyczące zbycia spadku - § 2371 i n. BGB różnią się od unormowań zwykłej umowy sprzedaży (paragrafy 433 i następne BGB) w

²⁶⁶ Zob. BGHZ 38, 187, 193 = NJW 1963, 345.

²⁶⁷ Tak wyraźnie RGZ 112, 129, 131 i BGHZ 38, 187, 193. W sprawie długów spadkobierców spadku zasadniczo RGZ 90, 93; tam, s. 98, uwaga, że pojęcie długów spadkowych, za które nabywca spadku ponosi odpowiedzialność na podstawie §§ 2382, 2383 BGB, jest zupełnie takie samo jak pojęcie określone w § 2144 BGB w odniesieniu do odpowiedzialności spadkobierców spadku.

następujących kwestiach: zbycie spadku zawsze wymaga poświadczenia notarialnego (§ 2371 BGB); odpowiedzialność za zobowiązania spadkowe ma na celu ustanowienie *status quo ante*: zbywca i nabywca są zobowiązani do postawienia się nawzajem w takiej samej sytuacji, jakby nabywca stał się spadkobiercą zamiast zbywcy; zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady rzeczowe przedmiotów należących do spadku (§ 2376, ust. 2 BGB); to samo dotyczy wad prawnych poszczególnych przedmiotów należących do spadku (§ 2376 ust. 1 BGB); ryzyko cenowe nie przechodzi na nabywcę dopiero wraz z przekazaniem poszczególnych przedmiotów spadkowych, ale już wraz z zawarciem umowy, zgodnie z prawem zobowiązań (§ 2380 BGB); nabywca odpowiada wobec wierzycieli spadkowych jak spadkobierca (§§ 2382 i nast. BGB).

Wspomniane wyżej różnice zmierzają do zrównoważenia interesów spadkobiercy, nabywcy spadku i wierzycieli. Specyfika poszczególnych interesów związana jest z przedmiotem nabycia: spadek jako jednostka własności jest sprzedawany ryczałtowo, w celu ułatwienia spadkobiercy rozliczenia, przez uzgodnienie ceny ryczałtowej, która w ten sposób jest zawsze spekulacyjna dla obu stron umowy. Stanowi to podstawę do przeniesienia substratu zobowiązania służącego wierzycielom spadkowym.

Rozdział IV

Rozważania o umowie zbycia spadku w prawie polskim

1. Zagadnienia wstępne

Umowa o zbycie spadku została uregulowana w art. 1051-1057 kodeksu cywilnego. Definicja tej umowy jest utrwalona w polskiej nauce prawa cywilnego. Umowa ta była przewidziana we wcześniej obowiązującym dekrete – Prawo spadkowe²⁶⁸. Zbycie spadku było również znane wcześniejszym aktom prawnym. Kontrakt tego typu ma na celu zbycie przez spadkobiercę przysługującego mu spadku bądź udziału w nim. Nabywca spadku z kolei wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy.

Istnienie umowy, na mocy której może dojść do zbycia spadku uzasadnione jest interesami stron, z których jedna zamierza zbyć spadek, a druga zamierza go nabyć. Tego typu rozwiązanie stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie na konstrukcję służącą zbyciu określonej masy majątkowej na podstawie jednej czynności prawnej. Na mocy autonomii woli stron są określane szczegółowe postanowienia umowy, która może przybrać postać każdej umowy, która prowadzi do zbycia spadku lub jego części. Konstrukcja prawna tej umowy w odróżnieniu od umowy zbycia określonego składnika majątkowego umożliwia zbycie „wszystkiego” co wchodziło w skład spadku po oznaczonej osobie. A zatem z perspektywy skuteczności i szybkości nabycia elementów spadku, umowa ta w porównaniu z umową zawieraną każdorazowo dla poszczególnych składników majątkowych, jest instytucją zdecydowanie prostszą i efektywniejszą.

Na mocy omawianej umowy nabywca płynnie wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy. Zbycie spadku pozwala na ustalenie kto stał się nabywcą całej masy spadkowej – lub jej części i kto ponosi odpowiedzialność za ewentualne długi spadkowe. Swoboda umów pozwala stronom na takie konstruowanie treści czynności prawnej, która najlepiej urzeczywistni ich potrzeby. Unormowania prawnego tej umowy, do tej pory w najszerszym zakresie podjął się J. Biernat w swojej monografii,

²⁶⁸ Dz. U. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.

w której przeanalizował i ocenił ogólną, materialnoprawną, prawnospadkową regulację prawną umowy o zbyciu spadku²⁶⁹.

2. Celowość umowy zbycia spadku

Umowa zbycia spadku, jak każda umowa charakteryzuje się swobodą jej sporządzenia. Nikt nie może zmusić stron do jej zawarcia, a chęć zbycia i zarazem nabycia spadku jest przejawem autonomii woli jednostek. W przypadku dziedziczenia spadku przez kilku spadkobierców majątek spadkowy podlega podziałowi, które to rozczłonkowanie nie zawsze jest korzystne, np. gdy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne czy przedsiębiorstwo. Decyzje dotyczące prowadzenia jednego czy drugiego kompleksu powinny być podejmowane na bieżąco i w dość szybkim czasie, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie zakładów. Konstrukcja prawna umowy zbycia spadku wydaje się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom w postaci „prostego” zbycia pewnej całości majątkowej jaką jest spadek, udziału w nim lub jego części spadku. Dzięki tej umowie w sposób definitywny dochodzi do zbycia spadku, a zbywca z momentem przyjęcia spadku jest legitymowany do jej zawarcia. Z perspektywy skuteczności i szybkości nabycia określonego zespołu składników umowa zbycia spadku wyprzedza inne czynności prawne, które należałoby podjąć, aby doprowadzić do tego samego rezultatu. Nabywca spadku z momentem zawarcia umowy nabywa spadek (udziału/części) bez konieczności dokonywania dalszych czynności prawnych. Nabywca spadku, może go utracić wyłącznie w razie stwierdzenia, iż spadek definitywnie nabyła inna osoba niż zbywca spadku. Dla oceny celowości istnienia umowy zbycia spadku należy odnieść się do funkcji jakie spełniają normy prawa spadkowego. W piśmiennictwie niejednokrotnie podkreśla się związki prawa spadkowego i prawa rodzinnego, wskazują, że prawo spadkowe powinno zespolać relacje rodzinne. Wymaga podkreślenia, że nieuwzględnienie w prawie spadkowym względów natury osobistej, moralnej i uczuciowej skutkować może stanem sprzecznym z poczuciem sprawiedliwości społecznej, a także prowadzić do

²⁶⁹ J. Biernat, Umowa o zbyciu spadku w polskim prawie spadkowym, Warszawa 2021.

utruty zaufania obywateli do obowiązującego prawa. Warto zaznaczyć, że istnieje również związek między prawem spadkowym a kształtem stosunków majątkowych w danym społeczeństwie. Umowa zbycia spadku była wykorzystywana często w relacjach wiejskich, gdzie spadek dziedziczyło kilka osób, a faktycznie gospodarstwo było prowadzone przez jedną z nich. Zbywając udziały w spadku spadkobiercy czy to w umowie darowizny czy umowie sprzedaży mogli w prosty sposób wyzbyć się spadku, który był im „niepotrzebny”, nabywca zaś, również w ten sposób mógł za pomocą tych umów stać się jedynym „posiadaczem” spadku. Stosunki osobiste są związane z danymi jednostkami, które biorą w nich udział i wygasają z momentem śmierci osoby uprawnionej, tymczasem relacje majątkowe bardzo często zaplanowane są na czas niezależny od nieprzewidywalnej długości życia ludzkiego i wstępują w nie inne podmioty. Za pomocą tego mechanizmu prawo spadkowe umożliwia dalsze korzystanie i możliwe najlepsze użycie majątku spadkodawcy, co służy interesom nabywcy spadku, jak i interesom ogółu. Umowa zbycia spadku realizuje wyżej powołane role prawa spadkowego. Odgrywa ona pierwszoplanowe znaczenie z uwagi na konieczność płynnego przejęcia zespołu składników, jakim jest spadek i zapewnienia ich właściwego dalszego działania.

W sytuacji, gdy zbywcą spadku jest jedyny spadkobierca zawarcie umowy zbycia spadku może być drogą do uniknięcia trudności związanych z ustalaniem składu spadku. Umowa ta nie musi wymieniać poszczególnych elementów spadku, więc ma niekiedy charakter nie do końca określony co do jej przedmiotu – strony nie zawsze są świadome co do istnienia wszystkich praw i obowiązków spadkodawcy. Jeśli spadkobierca nie utrzymywał bliskich kontaktów ze spadkodawcą, może się okazać, że nie wie co wchodzi w jego skład. Najczęściej okazyjna cena za taki spadek – w przypadku umowy odpłatnej – powoduje, że nabywca spadku decyduje się zaryzykować i taki spadek nabyć. Zbywca „pozbywa się” problemów związanych z postępowaniem spadkowym, ponoszeniem kosztów utrzymania spadku, rozliczeń ze współspadkobiercami (jeśli takowi są) oraz trudności, które mogą się pojawić przy ustalaniu składu spadku i domagania się jego wydania. Przeciągające się często w czasie postępowanie spadkowe może zmusić spadkobiercę np. będącego w trudnej sytuacji finansowej do zbycia spadku. W wyniku zawarcia umowy np. sprzedaży

spadku zbywca otrzyma cenę, a nabywca skompensuje sobie okres oczekiwania na zakończenie postępowania okazyjną wartością spadku. Spadek często obejmuje zespoły składników, np. przedsiębiorstwo czy gospodarstwo rolne, które wymagają bieżącej działalności oraz ponoszenia kosztów ich utrzymania. Poprzez umowę zbycia spadku spadkobierca może w szybki sposób pozbyć się wymagających czasu i środków finansowych obowiązków. Jeśli przedmiotem zbycia spadku jest udział przysługujący spadkobiercy, to zawierając umowę zbycia spadku nabywca będzie wstępował w stosunek współwłasności z pozostałymi spadkobiercami, a zbywca tym samym „uwolni się” od często trwających długo postępowań związanych z działem spadku i rozliczeniami ze współspadkobiercami.

Ze względu na niedopuszczalność w polskim prawie spadkowym odrzucenia spadku na rzecz konkretnej osoby, zbycie spadku w drodze umowy darowizny zmierza zazwyczaj właśnie do bezpłatnego przysporzenia majątkowego na rzecz innej, oznaczonej osoby (np. innego, wybranego spadkobiercy)²⁷⁰.

3. Konstrukcja prawna umowy zbycia spadku

3.1. Zagadnienia wstępne

W prawie cywilnym można wyróżnić dwa podstawowe sposoby nabycia własności: pierwotne i pochodne. Z nabyciem pierwotnym mamy do czynienia wówczas, gdy uzyskujemy prawo własności w sposób niezależny od tego, czy prawo to przysługiwało poprzednio innemu podmiotowi (np. zasiedzenie, zawłaszczenie). Różne zdarzenia prawne mogą być podstawą nabycia prawa. Wśród przykładów nabycia praw można wymienić: nabycie z mocy prawa (np. nabycie własności rzeczy będącej składnikiem spadku przez spadkobiercę), decyzje administracyjne (np. decyzja dotycząca wywłaszczenia) czy orzeczenia sądów o charakterze prawno-kształtującym (np. postanowienie Sądu o podziale majątku wspólnego). W praktyce najczęstszym sposobem nabycia własności jest jej przeniesienie w trybie umownym. Nabycie własności w drodze umowy jest pochodnym sposobem nabycia własności, ponieważ

²⁷⁰ A. Doliwa, Prawo spadkowe, CH Beck 2012, s. 161.

wiąże się z następstwem prawnym między nabywcą a zbywcą²⁷¹. Sposób umowny nabycia własności związany jest z zawarciem np. umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, a także innej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, np. umowy dożywocia. Lista umów zobowiązujących do przeniesienia własności wynikająca z art. 155 k.c. § 1 jest przykładowa²⁷². Artykuł 1052 § 1 k.c. nawiązuje – jak to było już wcześniej wspomniane – do zawartej w art. 155 § 1 koncepcji podwójnego skutku umowy zobowiązującej do przeniesienia własności. Ustawodawca traktuje wyodrębnioną masę majątkową, jaką jest spadek lub udział w spadku, tak jak rzecz oznaczoną co do tożsamości²⁷³. W świetle art. 155 § 1 umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi bowiem własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Stosownie do wspomnianego przepisu (art. 1052 § 1 k.c.) umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do zbycia spadku przenosi spadek na nabywcę, chyba że strony inaczej postanowiły. Podwójny skutek umowy obligacyjno-rzeczowy²⁷⁴ ma ułatwić obrót cywilnoprawny. Skutek rozporządzający związany z dokonaniem czynności zobowiązującej w przypadku umowy zbycia spadku może być wyeliminowany między innymi na mocy umowy między stronami. Jeśli strony zdecydowały się na takie postanowienie, to umowa wywoła wyłącznie skutki zobowiązujące, a więc spowoduje powstanie zobowiązania do przeniesienia spadku. Wyłączenie rozporządzającego skutku umowy zobowiązującej wymaga umieszczenia przez strony w jej treści tzw. klauzuli negatywnej²⁷⁵. Aby nastąpił skutek rozporządzający, niezbędne będzie zawarcie umowy przenoszącej spadek w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do zbycia spadku. O ile strony nie postanowiły inaczej, umowa zobowiązująca spowoduje równocześnie skutek w postaci przeniesienia własności spadku na nabywcę. Oznacza to, że umowa zbycia spadku ma co do zasady charakter konsensualny, samo porozumienie stron wystarczy do zbycia

²⁷¹ Zob. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe...*, 2004, s. 80.

²⁷² Zob. szerzej E. Gniewek (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, red. E. Gniewek, 2013, s. 522–523.

²⁷³ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 1052.

²⁷⁴ Zob. Z. K. Nowakowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 228; E. Gniewek (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, red. E. Gniewek, 2013, s. 520 i n.

²⁷⁵ E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Kraków 1974, s. 37.

spadku i nie jest w tym zakresie wymagane podejmowanie dalszych działań, jak np. wydania przedmiotu umowy²⁷⁶. Oznacza to, że zbycie spadku następuje z momentem zawarcia umowy.

Jak wspomniano powyżej, wyliczenie umów zobowiązujących, na podstawie których może dojść do zbycia spadku ma charakter przykładowy. W zależności od tego jaki cel przyświeca stronom umowy, kontrakt może przybrać postać umowy odpłatnej lub nieodpłatnej. Ukształtowanie zbycia spadku jako umowy nie jest jednoznaczne jej kwalifikacją jako odrębnego typu czynności prawnej. Pod pojęciem zbycia można rozumieć wszelkie umowy, których cechą jest to, że prowadzą do przeniesienia spadku z jednego podmiotu na inny²⁷⁷. Praktyka pokazuje, że najczęściej sporządzanymi umowami dotyczącymi zbycia spadku są umowy sprzedaży, darowizny lub zamiany. Jeśli nic innego nie wynika z treści umowy oraz przepisów tytułu IX księgi czwartej kodeksu cywilnego, to należy stosować przepisy dotyczące danego typu umowy. Inne rodzaje umów stosowane przy zbyciu spadku występują rzadko i mają głównie znaczenie teoretyczne. W literaturze wskazuje się, że niektóre z nich, czego przykładem może być umowa spółki cywilnej, mogą w praktyce stanowić umowę przenoszącą spadek²⁷⁸. Niemniej jednak strony mogą wybrać umowę nazwaną przy zbyciu spadku jak i umowę nienazwaną albo mieszaną.

Umowa zbycia spadku jest umową o charakterze kauzalnym, co oznacza, że jej ważność zależy od istniejącego wcześniej zobowiązania. Kauzalność umowy dotyczy zarówno umów o skutku rozporządzająco-zobowiązującym, jak i umów wywołujących jedynie skutki zobowiązujące. Umowa zbycia spadku (o skutkach rozporządzających) jest umową kauzalną - *causa solvendi*. W tym znaczeniu mówimy o kauzalności materialnej umowy zbycia spadku. Jej ważność jest uzależniona od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do jej zawarcia (art. 1052 § 2 k.c.). Przyczynowy charakter mają także umowy zobowiązujące do zbycia spadku, a rodzaj *causa* jest konsekwencją rodzaju umowy, do zawarcia której doszło (wyróżniamy

²⁷⁶ Zob. Z. K. Nowakowski (w:) System prawa cywilnego, t. 2, red. J. Ignatowicz, Wrocław 1977, s. 230.

²⁷⁷ J. Biernat, *op cit.*, s. 32.

²⁷⁸ J. Kosik (w:) System prawa cywilnego, t. IV, Wrocław. 1976, s. 598.

causa obligandi, causa solvendi lub *causa donandi*)²⁷⁹. Omawiana umowa nie jest jednak kausalna formalnie, ponieważ nie odnosi się do niej art. 158 zd. 2 k.c., zgodnie z którym w przypadku umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości, zobowiązanie to powinno być wymienione w akcie notarialnym. Innymi słowy w przypadku umowy zbycia spadku, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego wcześniej zobowiązania do jego zbycia, zobowiązanie to nie musi, choć jak najbardziej może, być wymienione w akcie notarialnym. Analogicznie należy przyjąć, jeśli w skład spadku wchodzi prawo własności nieruchomości. Można pokusić się o stanowisko, że unormowanie umowy zbycia spadku jest autonomiczne i kompleksowe, w związku z czym brak wyraźnych podstaw do stosowania do tej umowy regulacji kodeksowych dotyczących przeniesienia własności (art. 155 i n. k.c.), zwłaszcza, że owe przepisy nie zostały zamieszczone w księdze pierwszej „Cześć ogólna”, ale w księdze drugiej, dotyczącej „Własności i innych praw rzeczowych”²⁸⁰.

Momentem początkowym, od którego możliwe jest zbycie spadku jest chwila przyjęcia spadku. Wynika to z faktu, że nabycie spadku w chwili śmierci spadkodawcy nie ma charakteru definitywnego, a staje się ostateczne dopiero w momencie przyjęcia spadku. Gdy spadkobierca w określonym terminie złoży oświadczenie o przyjęciu spadku (wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza) albo gdy minie ustawowy czas na złożenie takiego oświadczenia, wtedy jest uprawniony do zbycia spadku. Zawarcie umowy przed przyjęciem spadku, skutkowałoby jej nieważnością na podstawie art. 58 k.c. § 1 w zw. z art. 1051 k.c. Złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku przez zbywcę (albo upływ terminu z art. 1015 § 2 k.c.) po dacie umowy zbycia nie konwaliduje tej umowy, ponieważ nie ma podstawy prawnej do jej „uzdrowienia” z takiej przyczyny. Nie ma natomiast jednolitego stanowiska co do oceny ważności umowy przedwstępnej lub umowy zobowiązującej do zbycia spadku, w której strony wyeliminowały skutek rozporządzający. Zgodnie z niektórymi zapatrywaniami takie umowy należy uznać za

²⁷⁹ Zob. np. J. Kosik (w:) System prawa cywilnego..., t. IV, s. 595 i n.; W. Borysiak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, t. III, Warszawa 2013, s. 1155; M. Pazdan (w:) System Prawa Prywatnego..., t. 10, 2015, s. 1151.

²⁸⁰ Tak G. Wolak w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1052.

nieważne²⁸¹. Z kolei według innych opinii umowy takie są uważane za ważne i obowiązujące²⁸². Można przychylić się do drugiego z poglądów, ponieważ do umów takich nie stosuje się zakazu z art. 1047 k.c., jeżeli są zawierane po śmierci testatora. Z samej treści art. 1051 k.c. także nie wypływa zakaz zawierania takich umów w czasie pomiędzy otwarciem spadku a jego przyjęciem²⁸³.

Inną istotną kwestią, która może pojawić się współcześnie jest możliwość odrzucenia spadku na rzecz innej osoby. Znow nawijając do wspomnianego dekretu – Prawo spadkowe należy sięgnąć do jego art. 167 § 1 – od chwili otwarcia spadku spadkobierca mógł zbyć przypadły mu spadek lub udział w spadku. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 lutego 1950 roku²⁸⁴ stwierdził, że „po otwarciu spadku w pewnych szczególnych okolicznościach oświadczenie o zrzeczeniu się spadku na rzecz określonych osób mogłoby stanowić w istocie niepoprawnie wyrażoną - ofertę zbycia spadku tym osobom”. Wydaje się, że w praktyce nieopłatne zbycie spadku mogło wywoływać porównywalne skutki ekonomiczne, jak odrzucenie spadku na rzecz innej osoby²⁸⁵. W aktualnym stanie prawnym oświadczenie o odrzuceniu spadku na rzecz innej osoby mogłoby być uznane jako oświadczenie złożone pod warunkiem, czyli nieważne na podstawie art. 1018 § 1 k.c. Warto rozważyć w myśl niektórych poglądów, czy możliwości wprowadzenia odrzucenia skierowanego²⁸⁶, które polegałoby na odrzuceniu spadku przez spadkobiercę testamentowego na rzecz innego spadkobiercy testamentowego. Zamiast przyjmować spadek, zawierać umowę zbycia spadku i w związku z tym ponosić solidarną odpowiedzialność za nabywcą za długi spadkowe, wystarczałoby złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku na rzecz tej osoby nie ponosząc wówczas dalszej odpowiedzialności²⁸⁷.

²⁸¹ Zob. M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. II, 2013, s. 991; tenże (w:) System Prawa Prywatnego..., t. 10, 2015, s. 1150; E. Skowrońska-Bocian, Komentarz..., 2011, s. 322; E. Niezbecka (w:) Kodeks cywilny..., red. A. Kidyba, t. IV, LEX 2015, komentarz do art. 1051, pkt 3.

²⁸² Zob. K. Osajda w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, t. III, Warszawa 2013, s. 1150.

²⁸³ Zob. G. Wolak w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1051.

²⁸⁴ C 11/50, LEX nr 1673934.

²⁸⁵ J. Turtukowski, *op. cit.*, s. 93.

²⁸⁶ Tak, J. Turtukowski, *op. cit.*, s. 108.

²⁸⁷ *Ibidem*, s. 108.

3.2. Zbycie spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu

Omówienia wymaga możliwość zbycia spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Należy dokonać rozróżnienia zamieszczenia w umowie tych dodatkowych „elementów” w sytuacjach, gdy w skład spadku wchodzi nieruchomości. W przypadku, kiedy nieruchomości jest jednym ze składników spadku wydaje się, że zamieszczenie w takiej umowie warunku lub terminu jest niedozwolone. Analizując przepisy regulujące tę umowę w kodeksie cywilnym znajdziemy w nich analogiczne rozwiązania jak w przepisach dotyczących przeniesienia własności (art. 155-158 k.c.). W obu przypadkach umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości jest umową przenoszącą własność na nabywcę. Oznacza to, że umowa taka wywiera podwójny skutek: zobowiązuje do przeniesienia własności i jednocześnie własność tę przenosi - uwidoczniła jest zasada umowy o podwójnym skutku (art. 1052 § 1 k.c. i art. 155 k.c.). Kolejną cechą wspólną jest zasada kauzalności, czyli ważność każdej z tych czynności prawnej jest uzależniona od istnienia prawidłowej przyczyny przysporzenia (art. 1052 § 2 k.c. i art. 156 k.c.). Następnym takim zgodnym elementem jest wymóg formy aktu notarialnego zarówno dla umowy zobowiązującej do zbycia spadku i umowy przenoszącej spadek oraz dla umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości i umowy przenoszącej własność (art. 1052 § 3 i art. 158 k.c.). Forma aktu notarialnego ma na celu ochronę interesu społecznego, interesów stron i osób trzecich²⁸⁸. Analizując przepisy obu instytucji należy zauważyć, że w materii dotyczącej umowy zbycia spadku nie znajdziemy art. 157 k.c. odnoszącego się właśnie do możliwości przeniesienia własności nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Trafnie zauważył E. Drozd, że ze względu na samodzielność uregulowania umowy zbycia spadku, sięganie do przepisów o przeniesieniu własności wydaje się niedopuszczalne, w związku z tym zakaz wynikający z art. 157 nie obowiązuje przy

²⁸⁸ A. Bieranowski, P. Bogdalski, M. Goettel, Prawo cywilne w zarysie, Zakamycze 2003, s. 121.

zbyciu spadku obejmującego nieruchomości²⁸⁹. Analizując przepisy art. 1052 § 1 k.c. i art. 155 § 1 k.c. można dojść do wniosku, że ustawodawca celowo je odróżnił. W przepisie dotyczącym zbycia spadku przewidziano, że tylko strony mogą umownie wyłączyć skutek w postaci przeniesienia spadku w oderwaniu od chwili zawarcia umowy. Natomiast art. 155 § 1 k.c. przewiduje, że oprócz woli stron wyjątki mogą wynikać z przepisów szczególnych. Wyjątek taki wynika z art. 157 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości została zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, do przeniesienia własności potrzebne jest dodatkowe porozumienie stron obejmujące ich bezwarunkową zgodę na niezwłoczne przejście własności. Można wnioskować, że skoro ten rodzaj wyjątku nie został przewidziany w przepisach regulujących umowę zbycia spadku, to był to zabieg celowy i co do zasady dozwolone jest zbycie spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Wydaje się jednak, że takie rozumowanie, mimo podstaw w przepisach może być ryzykowne, ponieważ zbycie spadku w skład którego wchodzi nieruchomość prowadziłoby pośrednio do ominięcia ustawowego zakazu zbywania nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Ponadto może się okazać, że umowa taka również zmierzałaby do obejścia zakazu z art. 962 k.c., czyli ustanowienia spadkobiercy pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Przyjmując możliwość zbycia spadku pod warunkiem, mogłoby się okazać, że spadkodawca jest objęty tym zakazem, ale jego spadkobierca już nie. Niemniej jednak, stosowanie analogii może zostać zakwestionowane w tym przypadku. Zakaz wynikający z art. 962 k.c. dotyczy czynności na wypadek śmierci, a zbycie spadku jest czynnością *inter vivos*. Nabywca spadku zawierając umowę godzi się na nabycie spadku pod warunkiem, warunek nie jest mu nałożony mimo jego woli przez spadkobiercę. Można bronić każdego z poglądów, natomiast wydaje się, że zbycie - pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu - spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość jest niedopuszczalne. Powyższe wywody mogą prowadzić do wniosku, że mimo braku ustawowego wymogu ustalania składu spadku przy zawarciu umowy zbycia spadku,

²⁸⁹ E. Drozd, Z problematyki zbycia spadku obejmującego gospodarstwo rolne, *Krakowskie Studia Prawnicze*, 1986/XIX..., s. 75.

wydaje się, że celowe powinno być dokonanie przez notariusza analizy składników spadku pod kątem rozporządzenia nieruchomością w umowie zbycia spadku.

Pod rozwagę należy wziąć sytuację, gdy składnikiem spadku nie jest nieruchomość. Skoro ustawa pozwala na uzależnienie powstania lub ustania skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego, to czy nie można zastosować warunku w takiej umowie zbycia spadku. Przemyślenia wymaga również możliwość zastrzeżenia w tym wypadku własności rzeczy sprzedanej do momenty uiszczenia ceny, a także prawa odkupu czy pierwokupu. Pierwszy przypadek dotyczy rzeczy ruchomych, dlatego nasuwa się pytanie czy majątek spadkowy składający się wyłącznie z rzeczy ruchomych może być zbyty pod takim warunkiem zawieszającym. Moim zdaniem, jeśli strony doszły do konsensusu w tej kwestii jest to dopuszczalne, wobec braku ustawowego zakazu. Natomiast prawo odkupu i pierwokupu mogą zostać zastrzeżone w umowie, ale do czasu kiedy możemy mówić o spadku jako osobnej masie majątkowej (oczywiście w przypadku prawa odkupu zachowując termin jego zastrzeżenia określony w kodeksie cywilnym).

Spadkobierca chcąc zbyć spadek, może najpierw zawrzeć z potencjalnym nabywcą umowę zobowiązującą, która to umowa może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Umowa taka będzie skuteczna, natomiast do wywołania skutku rozporządzającego niezbędne będzie zawarcie umowy przenoszącej spadek. Oczywiście w ramach swobody umów, strony mogą aneksem zmienić umowę główną rezygnując z warunku czy terminu i dokonać tym samym bezwarunkowego zbycia spadku. Inną kwestią jest zastrzeżenie w umowie zobowiązującej prawa odstąpienia od umowy zgodnie z art. 395 k.c. Prawo to może dotyczyć jednej lub obu stron umowy oraz być wykonane w ciągu oznaczonego terminu. Rozważając po raz kolejny sytuację, gdy w skład zbywanego spadku wchodzi nieruchomość, wydaje się, że bezpieczne będzie traktowanie umowy z takim zastrzeżeniem jako umowy jedynie zobowiązującej. Oprócz przesłanek odnoszących się do bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami należy wymienić także kwestię zaufania i pewności wierzycieli do osoby nabywcy spadku, który wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy, czyli spadkobiercy. Skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy zbycia spadku skutkowałoby z mocy prawa nie zawarciem umowy, czyli nieskutecznością

przeniesienia spadku na nabywcę. W rezultacie wykonanie prawa odstąpienia wywołałoby podobny skutek jak ziszczenie się warunku zastrzeżonego w umowie rozporządzającej. W obu sytuacjach wystąpiłby skutek rzeczowy. Z uwagi właśnie na ten skutek zamieszczenie warunku w umowie przenoszącej własność nieruchomości, jak i w umowie zbycia spadku (obejmującej nieruchomość) należy uznać za niedopuszczalne²⁹⁰.

Taki sam pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 roku²⁹¹, uznając, że zbycie - pod warunkiem - udziału w spadku obejmującym nieruchomość wywołuje jedynie skutek obligacyjny. W uzasadnieniu do tego orzeczenia Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „Zgodnie z art. 1052 § 1 k.c., umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do zbycia spadku przenosi spadek na nabywcę, chyba że strony postanowiły inaczej. Podobna regulacja zawarta jest w art. 155 § 1 k.c., dotyczącym umowy przenoszącej własność nieruchomości lub innej rzeczy oznaczonej co do tożsamości. Umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości, jak również zobowiązująca do zbycia spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość, wywołuje zatem podwójny skutek: obligacyjno-rzeczowy, przenosząc własności na nabywcę od razu, z chwilą zawarcia umowy, chyba że strony postanowiły inaczej, wyłączając skutek rzeczowy. Wówczas umowa wywołuje jedynie skutek obligacyjny i dla osiągnięcia skutku rzeczowego w postaci przejścia własności konieczne jest zawarcie drugiej umowy przenoszącej własność bezwarunkowo. Taka sytuacja występuje również w razie zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, gdyż zgodnie z art. 157 k.c. własność nieruchomości nie może być przeniesiona pod warunkiem ani z zastrzeżeniem terminu. W razie zastrzeżenia warunku lub terminu w umowie zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości, umowa taka wywołuje jedynie skutek obligacyjny i do przeniesienia własności konieczne jest dodatkowe porozumienie stron obejmujące ich bezwarunkową zgodę na niezwłoczne przejście własności. Ustawodawca w przepisach dotyczących zbycia spadku nie uregulował w sposób wyraźny skutków zawarcia w umowie zobowiązującej do zbycia

²⁹⁰ Zob. K. Osajda w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, t. III, Warszawa 2013, s. 1154; K. Mularski w: Kodeks cywilny..., red. M. Gutowski, t. II, 2016, komentarz do art. 1052, pkt 3.

²⁹¹ I CSK 359/11, OSNC 2012/9, poz. 111.

spadku warunku lub terminu ani też nie odesłał w tym przedmiocie do przepisów dotyczących przeniesienia własności. W doktrynie zdecydowanie przeważa stanowisko, że regulacja zawarta w art. 1051 i 1052 k.c. nie ma charakteru samodzielnego i wyczerpującego określenia wszystkich przesłanek umowy zbycia spadku, a zatem w nieuregulowanym w tych przepisach zakresie, do umowy zbycia spadku mają zastosowanie przepisy części ogólnej dotyczące przeniesienia własności, w tym art. 157 k.c., gdy w umowie zobowiązującej do zbycia spadku, w skład którego wchodzi nieruchomości, strony zawarły warunek lub termin. Stanowisko to zdaniem SN należy podzielić. Trafnie bowiem podkreśla się w literaturze, że choć przedmiotem zbycia spadku jest spadek jako pewna masa majątkowa składająca się zarówno z praw, jak i obowiązków i przeniesienie spadku odbywa się w drodze sukcesji uniwersalnej, podczas gdy przepisy art. 155 i n. k.c. odnoszą się do przeniesienia własności pojedynczych rzeczy, przenoszonych w drodze sukcesji syngularnej, to różnice te nie są na tyle istotne, by można było wyłączyć stosowanie regulacji ogólnych dotyczących przeniesienia własności do zbycia spadku. W szczególności te same argumenty, przesądzające o niedopuszczalności zbycia nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (konieczność zachowania porządku prawnego oraz bezpieczeństwa i pewności obrotu nieruchomościami), przemawiają za niedopuszczalnością zbycia pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu także spadku lub udziału w spadku obejmującym nieruchomości”. W doktrynie prezentowane są także inne stanowiska²⁹² podkreślające, że zbycie spadku prowadzi do sukcesji uniwersalnej i w jej przypadku nie mają znaczenia zasady odnoszące się do poszczególnych praw objętych zbyciem spadku. Kontroli podlega jedynie tytuł sukcesji – „jeżeli odpowiada wymogom ustawowym, to już wystarczy do przeniesienia ogółu praw podmiotowych niezależnie od ich przedmiotu”²⁹³. Według innych autorów²⁹⁴ umowa zbycia spadku od strony techniczno-prawnej nie polega na przeniesieniu konkretnego przedmiotu wchodzącego w skład spadku, ale na przejściu z jednej osoby na drugą określonego kompleksu praw i obowiązków majątkowych.

²⁹² Zob. P. Książak, Glosa do postanowienia SN z 4.04.2012 r., I CSK 359/11, PiP 2013/11, s. 137–142; J. Zawadzka, Zbycie spadku pod warunkiem, PS 2013/6, s. 81.

²⁹³ Zob. M. Pyziak-Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego..., t. 1, 2007, s. 767.

²⁹⁴ A. Doliwa, (w:) System Prawa Prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2010, s. 940-941.

Niemniej jednak regulacja zbycia spadku zawiera pośrednie odesłanie do art. 157 k.c. „skoro zbyć spadek można w drodze jego sprzedaży (darowizny, innej umowy), a na konstrukcję umownego odpłatnego przeniesienia własności nieruchomości (przez sprzedaż) składają się łącznie art. 535 i 155 i n. k.c., statuujące zasadę podwójnego skutku obligacyjnej umowy (sprzedaży) oraz zakaz przeniesienia własności nieruchomości pod warunkiem lub zastrzeżeniem terminu²⁹⁵.

Najbezpieczniejszym rozwiązaniem wydaje się stosowanie reguł dotyczących zbycia nieruchomości w przypadku zbycia spadków obejmujących swym zakresem nieruchomość, zaś w pozostałych przypadkach dopuścić możliwość zamieszczenia w umowach zbycia spadku instrumentów, które są dozwolone, a nie zakazane przez prawo.

3.3. Zbycie spadku w całości, w części; zbycie udziału spadkowego

Z brzmienia art. 1051 zdanie pierwsze k.c. wynika, że spadkobierca, który przyjął spadek może go zbyć w całości lub w części. W razie zbycia całego spadku nabywca wstępuje z mocy prawa w prawa i obowiązki spadkobiercy (art. 1053 k.c.). W tym wypadku sytuacja wydaje się prosta. Wątpliwości mogą się pojawić przy zbyciu części spadku. Pytanie podstawowe sprowadza się do zdefiniowania owej części spadku. W tej kwestii poglądy nie są jednolite. Według niektórych opinii za część spadku należy uznać część idealną, przedstawioną za pomocą określonego ułamka²⁹⁶. Zgodnie z innymi poglądami częścią spadku, o której mowa w art. 1053 k.c. jest także część fizyczna, np. część nieruchomości²⁹⁷. Wydaje się, że pierwszy z poglądów zasługuje na aprobatę. W takim wypadku kolejna kwestia do rozstrzygnięcia łączy się z pytaniem jaki rodzaj uprawnienia w relacji do majątku spadkowego uzyskuje nabywca idealnej części spadku. Wydaje się, że z całą pewnością nabywca nie

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 940-941.

²⁹⁶ Zob. J. S. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1979, s. 279, J. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Warszawa 1972, s. 1990.

²⁹⁷ Zob. A. Oleszko, *Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej*, NP. 1977, nr 6, s. 853; orzeczenie SN z dnia 15 października 1963r., III CZP 96/68, OSN CP 1969, nr 4 poz. 64.

wstępuje w prawa i obowiązki spadkobiercy w całkowitym zakresie. Pomiedzy nimi powstaje współprawnienie²⁹⁸. Ustawa w żaden sposób nie określa typu tego współprawnienia. Można wyróżnić dwie alternatywy: przyjąć, że będzie to wspólność majątku spadkowego albo zwykła współwłasność w częściach ułamkowych. W obu tych przypadkach mogą pojawić się niejasności na tle wzajemnych relacji. Przyjęcie pierwszej teorii, czyli relacji tworzącej majątek spadkowy skutkuje ustanowieniem współspadkobiercy na mocy czynności prawnej *inter vivos*. Węzeł wspólności majątku spadkowego wytwarza się bowiem tylko wtedy, gdy co najmniej dwie osoby dziedziczą spadek. Przed zawarciem umowy zbycia części spadku zbywca był jednym spadkobiercą, w związku z tym wspólność majątku spadkowego nie istniała. Jej tworzenie jest jednoznaczne z tworzeniem współspadkobiercy. Model tej jest nie do zaakceptowania. W drugim schemacie należy podkreślić, że zwykła współwłasność w częściach ułamkowych odnosi się z kolei tylko do rzeczy. Podczas gdy majątek spadkowy, to najczęściej zbiór różnych składników, w tym (jak już była o tym mowa wcześniej) własność rzeczy i inne prawa, w tym wierzytelności. Prawa te mogą mieć różny charakter – np. być niepodzielne lub podzielne. Należy założyć, iż w sytuacji praw podzielnych z momentem częściowego zbycia, ulegają one z mocy prawa podziałowi między zbywcę i nabywcę części spadku, zgodnie z wielkością ich części. Jednakże w stosunku do prawa niepodzielnego, typ współprawnienia wyznacza ten dział prawa, do którego dane prawo się zalicza. W sytuacji np. wierzytelności o świadczenie niepodzielne zastosowanie znajdują przepisy art. 381-383 k.c. Na podstawie powyższych rozważań należy przyjąć, że zbycie części spadku skutkuje rozporządzeniem za pomocą jednego działania idealną częścią każdego prawa z osobna bądź – jak w przypadku pewnych wierzytelności – powstaniem stosunku współprawnienia.

Zgodnie ze zdaniem drugim wspomnianego art. 1051 k.c. przedmiotem zbycia może być udział spadkowy albo część tego udziału. Jeśli umowa obejmuje zbycie całego udziału, to nabywca wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy. Pomiedzy osobą, która nabyła udział spadkowy a pozostałymi spadkobiercami istnieje wspólność

²⁹⁸ E. Drozd, Z problematyki zbycia spadku obejmującego gospodarstwo rolne, *Krakowskie Studia Prawnicze*, 1986/XIX.

majątku spadkowego, zgodnie z art. 1035 k.c. Nabywca udziału podlega reglamentacjom w rozporządzaniu udziałem w określonym przedmiocie spadkowym, stosownie do art. 1036 k.c., a sposobem na wyjście ze wspólności może być jedynie dział spadku. Nabywca jest uprawniony do żądania takiego działu spadku. W razie zbycia przez spadkobiercę części swojego udziału, to nie ulega wątpliwości, że musi to być część idealna. W tym wypadku pojawia się podobna kwestia jak przy zbyciu części spadku, czyli jak wygląda sytuacja prawna nabywcy części udziału w spadku w stosunku zbywcy oraz także jakie są relacje z pozostałymi współspadkobiercami. Zbywca posiada ciągle udział w spadku, który został pomniejszony o część, którą zbył. W konsekwencji nabywca wraz z ze zbywcą stają się współuprawnionymi w stosunku do całego spadku. Relacja ta podlega rygorowi wspólności majątku spadkowego, gdyż takiemu rygorowi podlega uprawnienie zbywcy. Rozporządzenie częścią udziału nie jest przyczyną powstania tej wspólności. Jej źródłem jest moment otwarcia spadku, który to moment tworzy relację między zbywcą części spadku a pozostałymi spadkobiercami. Podejście to jest inne niż w przypadku zbycia części całego spadku, ale sama sytuacja też nie jest identyczna.

Pomiędzy zbyciem spadku czy jego części, a także zbyciem udziału w spadku lub jego części występuje także rozbieżność pod względem czasowym. Punkt początkowy, który daje sposobność dokonania tych czynności, jest taki sam, a mianowicie przyjęcie spadku przez zbywcę. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy pozostali spadkobiercy złożyli oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Ale różny jest moment końcowy tych czynności. Co do zasady zbycie spadku lub jego części nie podlega ograniczeniom czasowym. Ograniczenie te mogą się pojawić w następstwie istnienia konkretnych okoliczności, np. utraty odrębności spadku jako masy majątkowej. Natomiast zbycie udziału w spadku albo części udziału jest dozwolone wyłącznie do czasu działu spadku.

3.4. Różnice między zbyciem spadku a zbyciem przedmiotu należącego do spadku

Jeśli w skład spadku wchodzi jeden przedmiot wyczerpujący cały spadek można zastanawiać się nad wyborem czynności prawnej potrzebnej do jego zbycia. Należałoby rozważać czy zbycie tej konkretnej rzeczy może być traktowane jako zbycie spadku. W kodeksie cywilnym znajdziemy przepis (art. 961 zdanie pierwsze k.c.), który nakazuje poczytywać osobę otrzymującą poszczególne przedmioty majątkowe jako spadkobiercę całego spadku. Kwestia ta, na kanwie zbycia spadku, ma szczególne znaczenie, ponieważ występują bardzo istotne różnice pomiędzy zbyciem konkretnej rzeczy a zbyciem spadku obejmującego tę rzecz. Rozbieżności dotyczą zarówno relacji z osobami trzecimi, jak i z samymi stronami.

Pierwsza różnica dotyczy kwestii odpowiedzialności za zobowiązania. W przypadku zbycia spadku (art. 1055 § 1 k.c.) nabywca spadku ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe w tym samym zakresie co zbywca; ich odpowiedzialność względem wierzycieli jest solidarna. Interesy wierzycieli podlegają ochronie, a nawet wzmocnieniu, gdyż oprócz zbywcy spadku również jego nabywca odpowiada swoim majątkiem za długi. W sytuacji, gdy zbyciu podlega jeden składnik wyczerpujący spadek, np. nieruchomości rolne, stanowiąca zarazem gospodarstwo rolne, to zastosowanie w tym przypadku może znaleźć art. 55⁴ k.c., łączący zbycie gospodarstwa rolnego z odpowiedzialnością solidarną nabywcy za niektóre zobowiązania związane z jego prowadzeniem. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen z chwili zaspokojenia wierzyciela. Zaznaczenia wymaga fakt, że oba przepisy w kwestii odpowiedzialności nabywcy nie są jednakowe. Zgodnie ze wspomnianym art. 55⁴ k.c. nabywca gospodarstwa odpowiada solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Zakresem tym mogą być objęte zobowiązania zaciągnięte przez spadkobiercę, jak i przez spadkodawcę, a odziedziczone przez spadkobiercę²⁹⁹. Natomiast nabywca gospodarstwa, inaczej niż nabywca spadku, nie ponosi odpowiedzialności za inne długi spadkowe, jak na przykład zapisy, polecenie czy zachówek. Tak samo kształtuje się sytuacja, gdy w skład spadku wchodzi inny przedmiot niż gospodarstwo rolne czy przedsiębiorstwo.

²⁹⁹ E. Drozd, Z problematyki zbycia..., Krakowskie Studia Prawnicze, 1986/XIX, s. 63.

W razie rozporządzenia tym jedynym składnikiem spadkowym na podstawie innej umowy niż umowa zbycia spadku, następca prawny nie ponosi co do zasady odpowiedzialności za długi poprzednika prawnego. Nabywca spadku odpowiada zaś w tym samym zakresie co zbywca spadku, czyli albo bez ograniczenia albo do wysokości czynnej wartości spadku.

Kolejna różnica dotyczy sytuacji, w której okazuje się, że zbywca spadku nie jest rzeczywiście spadkobiercą. W przypadku zbycia odziedziczonej nieruchomości nabywca może się bronić na podstawie art. 1028 k.c. Zgodnie z tym przepisem osoba trzecia, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, nabywa prawo, chyba że działała w złej wierze. W sytuacji zaś uznania, że zbycie tego konkretnego składnika, stanowiło w rzeczywistości zbycie spadku, wspomniany przepis nie znajdzie zastosowania. Mimo istnienia poglądów, że zbywca odpowiada względem nabywcy z tytułu rękojmi za wady prawne spadku, w tym za brak waloru spadkobiercy, opinia ta wydaje się dyskusyjna. Z powyższego wynika, że nabywca spadku, który działa w dobrej wierze nie może nabyć skutecznie spadku w razie, gdy zbywca spadku zostanie pozbawiony przymiotu spadkobiercy.

W judykaturze oraz piśmiennictwie można znaleźć pogląd, zgodnie z którym w od woli stron zależy jak postrzegać zbycie nieruchomości, która stanowi jedyny składnik spadku³⁰⁰. Wydaje się, że opinia ta jest bardzo wątpliwa. Akt notarialny dokumentujący umowę przeniesienia własności nieruchomości różni się od aktu obejmującego umowę zbycia spadku. Stosownie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1962 roku³⁰¹ niedopuszczalny jest pomiędzy uczestnikami czynności prawnej dowód ze świadków (przesłuchania stron) przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu; dowodami tymi nie mogłaby więc żadna strona dowodzić, że danego oświadczenia nie złożyła albo że złożone przez nią oświadczenie miało inną treść; natomiast kwestia, czy to, co strona oświadczyła w dokumencie jest prawdą, jest zagadnieniem, którego art. 247 k.p.c (dotyczący dowodu przeciwko osnowie dokumentu) w ogóle nie dotyczy. Jeśli strony umowy spierają się co do charakteru umowy, to odwołanie się do interpretacji ich woli, zgodnie z art. 65 k.c. nie będzie

³⁰⁰ Zob. J. Pietrzykowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, Warszawa 1972, s. 2027.

³⁰¹ 4 CR 758/61, OSNCP 1963, nr 6, poz. 136.

możliwe. Każda bowiem strona będzie broniła własnego stanowiska, zaś o ich wspólnym zamiarze nie może być mowy. Z punktu widzenia nabywcy, korzystniejsza dla niego będzie umowa przeniesienia własności, ponieważ nie odpowiada wtedy za długi spadkowe, zaś zbywca ze względu na zakres odpowiedzialności będzie przedstawiać zdanie odrębne. W tym wypadku wydaje się, że dysonans nie dotyczy typu umowy, ale samego jej istnienia. Jeżeli nie można w sposób obiektywny ustalić czy strony doszły do porozumienia i umowa została zawarta, to należy przyjąć to co wynika z treści dokumentu.

Ważną kwestią jest również kwestia uzyskania zgody współspadkobierców, o której mowa w art. 1036 k.c. W przypadku chęci zbycia udziału w przedmiocie należącym do spadku, spadkobierca powinien uzyskać zgodę pozostałych spadkobierców na takie rozporządzenie. Prawa majątkowe dziedziczone przez spadkobierców mają charakter zbywalny. Niezbędne wydaje się w tej sytuacji ustalenie praw poszczególnych spadkobierców w kwestii zbycia udziału w spadku, pojedynczych jego składników albo udziału w poszczególnych przedmiotach³⁰². Oznaczenie granicy swobody w dysponowaniu majątkiem spadkowym powinno wszakże mieć na uwadze naturę wspólności tego majątku. Zbycie udziału w spadku nie jest w żaden sposób ograniczone, jeśli chodzi o wymóg zgody pozostałych współspadkobierców i dochodzi do skutku na podstawie zawarcia umowy o zbycie spadku. Z kolei wspólne zbycie pojedynczych przedmiotów spadkowych jest możliwe na podstawie art. 199 w zw. z art. 1035 k.c. Inaczej sytuacja się przedstawia, gdy współspadkobierca chce rozporządzić tylko swoim udziałem w konkretnym przedmiocie wchodzącym w skład spadku. Ustawodawca uregulował tę kwestię w art. 1036 k.c., wprowadzając osobliwe ograniczenie w tym zakresie. Rozporządzenie w tym wypadku będzie skuteczne, jeśli zbywca ta uzyska zgodę pozostałych spadkobierców³⁰³. Reguła ta obejmuje wszelkie czynności o charakterze rozporządzającym - bez znaczenia pozostaje ich charakter prawny. W odniesieniu do

³⁰² A. Kidyba, E. Niezbecka (w:) A. Kidyba, E. Niezbecka, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV, Warszawa 2015, art. 1036.

³⁰³ Postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 521/10, Lex nr 1102544; Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 262/12, Lex nr 1294473.

omawianej zgody znajduje zastosowanie art. 63 k.c.³⁰⁴, stosowanie do którego zgoda może być udzielona przed dokonaniem czynności, w chwili jej dokonywania lub po jej dokonaniu. Jeśli umowa zbycia spadku wymaga zachowania formy aktu notarialnego, to zgoda spadkobierców powinna być wyrażona również w tej formie. Wspomniany art. 1036 k.c. statuujący obowiązek uzyskania zgody spadkobierców, nie zakłada możliwości zastąpienia zgody orzeczeniem sądu, w związku z czym art. 199 k.c. nie będzie miał w tym zakresie zastosowania. Stosownie do zdania drugiego art. 1036 k.c. w braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku. Naruszenie uprawnień może być różnie rozumiane, zazwyczaj będzie odnosiło się do interesów majątkowych spadkobierców, w związku z działem spadku³⁰⁵. Sąd orzekając o bezskuteczności rozporządzenia udziałem w przedmiocie należącym do spadku określa przedmiotowy i podmiotowy zakres tej bezskuteczności³⁰⁶.

Dokonując zbycia udziału w przedmiocie należącym do spadku bez wymaganej zgody, samo rozporządzenie jest ważne między spadkobiercą a nabywcą oraz osobami trzecimi, ale nie wobec współspadkobierców. Następstwem braku zgody jest bezskuteczność takiego zbycia względem spadkobierców, którzy nie wyrazili na nie zgody.

Warte podkreślenia jest również, że zgoda spadkobierców nie jest wymagana w sytuacji sprzedaży udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, jeśli wchodzi ono w skład spadku. Artykuł 17² ust. 6 u.s.m. dotyczy tylko bowiem udziału w spółdzielczym własnościowym prawie, a nie udziału w spadku, który obejmuje ogół praw i obowiązków majątkowych spadkobiercy³⁰⁷.

W kwestii wymagalności zgody, o której mowa w art. 1036 k.c. oraz ewentualnej zgody na zbycie udziału w spadku wypowiedział się również Sąd

³⁰⁴ M. Kłos, Rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku, dokonane bez zgody pozostałych spadkobierców, PS 1999, nr 11-12, s. 57.

³⁰⁵ Zob. Postanowienie SN z dnia 16 lutego 2001 r., IV CKN 1212/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 140; we wspomnianym orzeczeniu uznano, że naruszenie uprawnień można interpretować jako istotne pogorszenie warunków zabudowy nieruchomości powstałej po wydzieleniu jej części w celu przyznania nabywcy udziału w rzeczy należącej do spadku.

³⁰⁶ Postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 1298/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 94.

³⁰⁷ E. Klat-Górska, Przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na osobę małoletnią, Przegląd Sądowy, 2004, 14, s. 36.

Najwyższy³⁰⁸, który uznał, że „art. 1051 k.c., ani nie zabrania, aby nabywcą udziału była także osoba spoza kręgu spadkobierców, ani też nie ogranicza możliwości zbycia udziału w spadku żadnym terminem. Przepis art. 1051 k.c. nie wymaga również dokonywania oceny skuteczności zbycia udziału spadkowego w kontekście uprawnień przysługujących pozostałym spadkobiercom”. Wspomniany przepis nie dotyczy sytuacji zbycia spadku, ponieważ stosuje się go tylko w razie zbywania udziału w przedmiocie należącym do spadku. Zbycie udziału w spadku jest możliwe na rzecz dowolnej osoby oraz nie jest ograniczone żadnym terminem. Przepis art. 1051 k.c. nie obowiązuje także dokonywania oceny skuteczności zbycia udziału spadkowego w kwestii uprawnień, które przysługują pozostałym spadkobiercom, w odróżnieniu od art. 1036 k.c.

Z uwagi na powyższe ograniczenie uzyskania zgody spadkobierców, zbycie spadku jako całej masy majątkowej (udziału w spadku albo jego części) pod tym względem wydaje się rozwiązaniem prostszym. Powody braku dodatkowych wymagań przy zbyciu spadku wynikają głównie z faktu, że nabywca spadku wstępuje w prawa i obowiązki zbywcy, w związku z czym kwestia uzyskania zgody będzie się aktualizowała w sytuacji zbycia przez nabywcę spadku udziału już w konkretnym przedmiocie wchodzącym w skład spadku.

3.5. Dział spadku a umowa zbycia udziału w spadku

Umowa zbycia udziału w spadku i umowa o dział spadku stanowią dwie różne umowy przewidziane w kodeksie cywilnym. W praktyce może się okazać, że będą pełniły podobną rolę. W sytuacji dziedziczenia spadku przez kilka osób, osiągnięcie skutku w postaci skupienia majątku spadkowego w ręku jednej osoby może przybrać formę zarówno zbycia udziału w spadku, jak również dokonania działu spadku. Cel stron zostanie osiągnięty albo przez odpłatne/nieodpłatne zbycie udziału w spadku albo przez odpłatny/nieodpłatny dział spadku. Sprzedaż udziału w spadku wywołuje ten sam rezultat, co dział spadku z obowiązkiem spłaty. Jeśli jeden ze spadkobierców nabędzie udziały pozostałych osób dziedziczących spadek, wówczas nie ma

³⁰⁸ Postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 274/00, LEX nr 532098.

konieczności dokonywania działu spadku. Należy zauważyć, że między zawarciem umowy zbycia spadku skutkującej posiadaniem spadku przez jednego spadkobiercę a działem spadku przyznającym spadek jednej z osób dziedziczących, zachodzą znaczące różnice. W relacjach między spadkobiercami dział spadku kończy możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu dysponowania majątkiem spadkowym, zaś w przypadku umowy zbycia udziału w spadku, zgodnie z art. 1054 k.c. mogą pojawić się nowe roszczenia wynikające z tego przepisu. W wyniku zawarcia umowy o dział spadku zmienia się zdecydowanie charakter odpowiedzialności spadkobierców wobec wierzycieli. Od tego momentu ponoszą oni odpowiedzialność każdy w stosunku do wysokości swoich udziałów w spadku. Natomiast zawarcie umowy zbycia udziału w spadku, której stronami są spadkobiercy nie sprawia, że solidarna odpowiedzialność w stosunku do wierzycieli wygasa.

Z treści art. 1052 § 3 k.c. wynika, że umowa zbycia spadku powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Natomiast ta sama forma czynności prawnej obowiązuje przy umowie o dział spadku tylko wtedy, gdy w skład spadku wchodzi nieruchomość (albo przedsiębiorstwo, którego składnikiem jest nieruchomość albo przedsiębiorstwo objęte zarządem sukcesyjnym). W innych przypadkach (poza zbyciem przedsiębiorstwa, które wymaga formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi) umowa działu spadku dla swej ważności nie musi być zawarta w określonej formie. Warte zaznaczenia jest również, że w odróżnieniu od umowy zbycia spadku, dział spadku może nastąpić na mocy orzeczenia sądu, na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców. Oświadczenie spadkobiercy w postępowaniu działowym, że przekazuje swój udział w spadku innemu spadkobiercy, nie można uznać za zbycie spadku, lecz za wniosek uczestnika postępowania wyrażający jego wolę co do sposobu dokonania działu przez sąd³⁰⁹. Za zbycie spadku nie można również uważać rezygnacji osoby uprawnionej z zasądzonych jej spłat. Umowę stron w tym zakresie należy traktować jako zwyczajną umowę o zwolnienie z długu.

³⁰⁹ Postanowienie SN z 3.10.1980 r., III CRN 180/80, OSNC 1981, nr 2-3, poz. 45.

4. Forma umowy zbycia spadku

W polskim prawie cywilnym dominuje swoboda formy oświadczenia woli. Zasada dowolności formy nie ma charakteru absolutnego, ponieważ występują od niej wyjątki. Autonomię w zakresie wyboru formy czynności prawnej zawęził głównie ustawodawca, określając w przepisach, że dokonanie konkretnych rodzajów czynności prawnych może nastąpić tylko przez złożenie oświadczenia woli w formie szczególnej. Obowiązek zachowania formy szczególnej pomaga zapewnić uczestnikom obrotu ochronę przed pochopnymi decyzjami, eliminowaniu wątpliwości co do faktu złożenia oświadczenia woli oraz co do jego treści, oraz ułatwia określenie tożsamości, umożliwia przedstawienie dowodu w postępowaniu sądowym, a także służy korzystaniu z profesjonalnej porady prawnej.

Zgodnie z treścią art. 1052 § 3 k.c. umowa zobowiązująca do zbycia spadku powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej spadek, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do zbycia spadku.

Forma aktu notarialnego jest zaliczana do kategorii formy pisemnej kwalifikowanej. Ten rodzaj formy został uregulowany w ustawie - Prawo o notariacie. Akt notarialny jest sporządzany przez notariusza albo zastępcę notarialnego, zastępującego notariusza w sytuacjach określonych w art. 21 § 1–3 oraz w art. 22 pr. not., zaś za granicą przez polskiego konsula, jeśli posiada w tym zakresie szczególne upoważnienie od Ministra Sprawiedliwości. Notariusz przyjmuje oświadczenia woli stron i angażuje się w ich redakcję. Co do zasady akt notarialny obejmuje trzy części. Pierwsza część jest wstępna i obejmuje komparycję aktu, czyli informacje o notariuszu, kancelarii, dacie sporządzenia, dane osób stawających lub obecnych przy akcie, zgodnie z art. 92 § 1 pkt 1–4 pr. not.³¹⁰. Kolejna faza aktu, to tak zwana część właściwa i zawiera czynność prawną, która jest dokonywana na podstawie aktu notarialnego oraz która jest określona tytułem aktu, np. umowa sprzedaży spadku, umowa darowizny, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki. Ostatnia trzecia faza aktu

³¹⁰ M. Maciejewska-Szałas (w:) Leksykon prawa cywilnego – część ogólna. 100 podstawowych haseł, red. E. Bagińska, Warszawa 2011, s. 90–91.

jest nazywana końcową i obejmuje postanowienia końcowe, w tym pouczenia i informację o kosztach aktu, a także sformułowanie, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany. Po odczytaniu aktu przez notariusza lub osobę przed niego upoważnioną przy udziale osób uczestniczących przy akcie oraz przekonaniu się przez notariusza, że akt jest zrozumiały i zaakceptowany przez osoby dokonujące czynności jest on podpisywany. Podpisy są składane przez osoby biorące udział w czynności oraz przez notariusza. Rejent przechowuje akt notarialny przez okres dziesięciu lat w swojej kancelarii notarialnej, a następnie przekazuje go do archiwum sądowego. Wypisy aktu są wydawane stronom oraz wskazanym ustawowo instytucjom i są odwzorowaniem oryginału aktu oraz posiadają jego moc prawną, stosowanie do art. 109 pr. not.³¹¹

Forma aktu notarialnego dla danych czynności prawnych może być zastrzeżona pod rygorem nieważności albo dla wywołania określonych skutków prawnych. Jeżeli określony przepis nie wskazuje skutków prawnych w razie niezachowania tej formy, to zgodnie z art. 73 § 2 k.c. przyjmuje się, że formę tę zastrzeżono pod rygorem nieważności. Niezachowanie wskazanej formy powoduje bezwzględną nieważność danej czynności prawnej³¹².

Umowa zbycia spadku, zgodnie z wyżej powołanym art. 1052 § 3 k.c. powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Wymóg ten dotyczy zarówno umowy zobowiązującej do zbycia spadku, jak i umowy przenoszącej spadek zawartej w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do zbycia spadku. Z powyższego przepisu wynika, że forma ta została zastrzeżona pod rygorem nieważności (*ad solenitatem*), w związku z tym zbycie spadku, w tym udziału w spadku lub jego części bez dochowania formy aktu notarialnego jest nieważne. Stwierdzenie nieważności umowy zbycia spadku podpisanej w formie notarialnej może zostać stwierdzone tylko w procesie, nigdy zaś nie może nastąpić w ramach rozstrzygnięcia postępowania nieprocesowego, np. przy okazji postępowania o stwierdzenie nabycia spadku³¹³. Również, tak jak było to wcześniej wspomniane, złożenie w postępowaniu o dział spadku oświadczenia przez spadkobiercę o przekazaniu swojego udziału w spadku

³¹¹ M. Maciejewska-Szałas, *ibidem*, s. 91.

³¹² M. Maciejewska-Szałas (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 73.

³¹³ Wyrok SN z dnia 21 marca 1969 r., III CRN 102/69, OSN 1970, nr 1, poz. 9.

innemu współspadkobiercy nie może być uznane za zbycie spadku, ale jedynie za wniosek uczestnika postępowania wyrażający jego wolę co do sposobu dokonania działu przez sąd³¹⁴. W związku z powyższym należy uznać, że przed sądem w postępowaniu o dział spadku umowa dotycząca zbycia spadku nie może być zawarta.

W zależności od typu czynności prawnej, która została wybrana przez strony do zbycia spadku (np. sprzedaż, zamiana, darowizna) w umowie należy zawrzeć elementy przedmiotowo istotne dla danego rodzaju umowy (*essentialia negotii*). Przepisy nie wprowadzają obowiązku określania poszczególnych składników majątku spadkowego, co dotyczy zarówno aktywów spadku, jak i jego pasywów, ponieważ spadek jest zbywany w ramach jednego działania – *uno actu*. Wydaje się, że w związku z tym wystarczające będzie określenie w akcie przedmiotu umowy jako spadku po konkretnym spadkodawcy. Zasadą jest, że spadek jest zbywany według chwili otwarcia spadku. Zbywca i nabywca mogą zawrzeć w umowie postanowienia dotyczące wyłączenia konkretnych aktywów bądź pasywów ze zbycia. W efekcie spadkobierca zatrzyma w swoim majątku powyższe przedmioty czy długi, co nie będzie naruszać solidarnej odpowiedzialności stron za długi spadkowe, wynikającej w art. 1055 § 1 k.c. W takim wypadku powyższe postanowienia mogą mieć wpływ na sposób rozliczeń między stronami umowy. Autonomia stron w zakresie określania przedmiotu umowy zbycia spadku nie jest jednak nieograniczona. Trudno wyobrazić sobie wyłączenie ze zbycia przedmiotów stanowiących najwyższą wartość spadku; w takim wypadku umowa zbycia spadku ulega niejako „wypaczeniu” i jest sprzeczna z naturą umowy zbycia spadku³¹⁵. W takiej sytuacji umowa ta powinna być traktowana jako umowa dotycząca zbycia poszczególnych składników spadku. Jeżeli umowa zbycia spadku obejmuje swym zakresem zbycie udziału w spadku, to oznaczenie wysokości udziału nie zalicza się do elementów przedmiotowo istotnych umowy. W przypadku, gdy umowa nie zawiera oznaczenia wysokości zbywanego udziału w spadku, a później okaże się, że spadkobierca odziedziczył inny udział niż określony w umowie, to zbycie na podstawie umowy powinno dotyczyć całego przysługującego

³¹⁴ Postanowienie SN z dnia 3 października 1980 r., III CRN 180/80, OSNC 1981, nr 2-3, poz. 45; A. Dyoniak, Glosa do uchwały SN z dnia 18 września 1989 r., III CZP 80/89, OSP 1990, z. 10, poz. 357.

³¹⁵ G. Karaszewski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 1052.

mu udziału. Wydaje się, że związku z możliwymi zmianami wysokości otrzymanego udziału, w wyniku chociażby odrzucenia spadku przez innych współspadkobierców, podawanie wprost wysokości udziału w umowie zbycia spadku może być problematyczne. Inna sytuacja ma natomiast miejsce, kiedy umowa konkretnie określa wysokość zbywanego udziału, w takim wypadku należy uznać, że stronom chodziło wyłącznie o ten określony udział w spadku.

W prawie francuskim ustawodawca nie wymaga dla umowy zbycia spadku obligatoryjnie formy aktu notarialnego. Formą podstawową jest forma pisemna, potrzebna tylko dla celów dowodowych. Praktyka pokazała, że jednak najczęściej jest zawierana w formie aktu notarialnego. Z kolei w ustawodawstwie niemieckim umowa zbycia spadku wymaga poświadczenia notarialnego. Jak widać na powyższych przykładach polskie prawo jest najbardziej rygorystyczne w tej kwestii. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że forma aktu notarialnego była przewidziana w poprzednio obowiązujących unormowaniach, a obecność notariusza przy sporządzaniu umowy ma zapewnić bezpieczeństwo transakcji i profesjonalną pomoc przy konstruowaniu umowy.

Rozdział V

Strony oraz przedmiot umowy zbycia spadku

1. Strony umowy zbycia spadku

1.1. Podmioty stosunków cywilnoprawnych

Podmiotami stosunków cywilnoprawnych mogą być osoby fizyczne, osoby prawne albo jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. O tym czy człowiek albo dany podmiot ma podmiotowość prawną decyduje norma prawna, która określa kto może być podmiotem stosunków cywilnoprawnych. Zdolność do tego, aby być tym podmiotem praw i obowiązków, to zdolność prawna. W każdym stosunku prawnym występują co najmniej dwa podmioty; oczywiście może być ich więcej, a nawet przy tzw. prawach podmiotowych bezwzględnych – liczba podmiotów może być nieograniczona. Powiązanie danego podmiotu stosunku prawnego z wynikającymi z tego stosunku prawami i obowiązkami, może być tak silne, że nie jest możliwe ich przeniesienie na inny podmiot. Do tego rodzaju praw można zaliczyć prawo do spadku, którego przeniesienie nie jest możliwe. Statusu spadkobiercy również nie można zbyć. Kwestia co stanowi przedmiot stosunku prawnego bywa sporna. Wedle jednego z poglądów przedmiotem jest określone zachowanie jednostek, stosownie do wynikających ze stosunku prawnego praw i obowiązków, zaś według innych poglądów za przedmiot należy uznawać nie tylko określone zachowanie się ludzi, ale także pewne obiekty istniejące poza człowiekiem, jak rzeczy, dobra niematerialne. Prawa i obowiązki wynikające ze stosunku prawnego stanowią jego treść stosunku. Danemu uprawnieniu jednej strony odpowiada najczęściej obowiązek drugiej strony zachowania się w określony sposób. Układ praw i obowiązków stron bywa rozmaity, można być zarówno zobowiązanym jak i uprawnionym (np. przy prawa i obowiązki stron przy umowie sprzedaży), a można być tylko uprawnionym albo tylko zobowiązanym (np. w razie powstania szkody). Przyznana i zabezpieczona normą prawną i wynikająca z danego stosunku

cywilnoprawnego sfera możliwości postępowania jest określana jako prawo podmiotowe. Nabycie tego prawa następuje albo jednocześnie z jego powstaniem – prawo to wcześniej nie istniało (np. art. 659 k.c. przy umowie najmu wynajmujący staje się wierzycielem najemcy, a najemca jego wierzycielem) albo przejście już istniejącego prawa z jednego podmiotu na drugi podmiot (np. art. 155 k.c. – przeniesienia istniejącego prawa własności). W obu przypadkach nabycie może mieć charakter pochodny albo pierwotny. Nabycie należy zakwalifikować jako pochodne, jeśli jego przesłanką jest istnienie u innej osoby tego samego lub innego prawa (np. spadkobierca nabywa dane prawo tylko wtedy, gdy przysługiwało ono spadkodawcy). Z kolei nabycie pierwotne występuje, jeśli tego rodzaju związek nie istnieje (np. art. 172 k.c. dotyczący nabycia nieruchomości przez zasiedzenie). Nabycie pochodne nazywa się w terminologii prawniczej sukcesją. W znaczeniu potocznym określenie to jest przypisywane wyłącznie jednej odmianie nabycia pochodnego, otóż nabyciu translatywnemu, czyli takiemu, gdy dane prawo przechodzi z jednej osoby na drugą (np. przeniesienie prawa własności). Nabycie pochodne może mieć charakter konstytutywny, w sytuacji kiedy dany podmiot nabywa nowe prawo, które wcześniej nie istniało, ale które pod względem treści jest niejako fragmentem prawa, które istniało u poprzednika (np. ustanowienie służebności). W obu przypadkach sukcesji nabywcę prawa nazywa się następcą prawnym, a osobę, której prawo przeszło na nabywcę zwiemy poprzednikiem prawnym. Sukcesja z kolei może mieć albo charakter ogólny (tzw. sukcesja uniwersalna) albo charakter szczególny (tzw. sukcesja syngularna). W przypadku sukcesji uniwersalnej nabywca w wyniku jednego zdarzenia prawnego wstępuje w ogół praw stanowiących majątek poprzednika prawnego. Nabyciu temu towarzyszy zazwyczaj także wstąpienie przez nabywcę w długi, które ten majątek obciążają. Ten rodzaj sukcesji jest wyjątkową konstrukcją, która jest dopuszczalna tylko w sytuacjach jasno przewidzianych w ustawie (np. art. 922 k.c. sukcesja uniwersalna pojawia się przy dziedziczeniu, art. 1053 k.c. przy nabyciu spadku na podstawie umowy o zbycie spadku czy przy łączeniu się osób prawnych). Z kolei z sukcesją syngularną mamy do czynienia w sytuacji zbycia jednego lub więcej liczby konkretnych praw. Przy tego rodzaju sukcesji nabywca nie może uzyskać więcej praw niż posiadał jego poprzednik. Innymi słowy nabycie prawa

przez nabywcę jest uzależnione od istnienia tego prawa u poprzednika prawnego oraz, że prawo przechodzi na nabywcę w takim zakresie, w jakim istniało u zbywcy tego prawa (np. w przypadku przelewu wierzytelności zgodnie z art. 513 k.c. dłużnikowi przysługują względem nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które przysługiwały mu wobec zbywcy wierzytelności w chwili powzięcia wiadomości o przelewie).

1.1.1. Osoby fizyczne

Zgodnie z art. 8 k.c. każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną, czyli zdolność do tego aby być podmiotem praw i obowiązków w sferze prawa cywilnego. Z kolei zdolność prawa osoby fizycznej ustaje z chwilą jej śmierci; w tym momencie wygasają jej prawa i obowiązki niemajątkowe, zaś prawa i obowiązki majątkowe – nie licząc kilku wyjątków – przechodzą na jej spadkobierców, zgodnie z art. 922 k.c. Jedną z oznak zdolności prawnej jest zdolność do dziedziczenia, czyli zdolność do nabycia spadku. W przypadkach określonych ustawą osoba fizyczna jest pozbawiona tej zdolności, przy czym niezdolność może przybrać charakter bezwzględny, czyli określona osoba nie może po nikim dziedziczyć, albo niezdolność o charakterze względnym, oznaczająca niemożność dziedziczenia po danej osobie. Aby za pomocą czynności prawnych nabywać prawa i zaciągać zobowiązania należy posiadać zdolność do czynności prawnych. Zgodnie z polskim prawem cywilnym owa zdolność może przybrać postać pełną, ograniczoną albo określona osoba może jej w ogóle nie posiadać. Głównym kryterium służącym zakwalifikowaniu danej osoby do powyższych zakresów zdolności, jest wiek osoby fizycznej. Podstawową zasadą jest, że czynność prawna dokonana przez osobę, które nie ma tej zdolności jest nieważna.

Do oceny zdolności do czynności prawnych wymaganej od stron umowy zbycia spadku będących osobami fizycznymi należy stosować art. 17 i 18 k.c. W przypadku umowy zbycia spadku, to w przepisach ją regulujących brak jest rozwiązania, które znajdziemy w art. 922 k.c. dotyczącym testamentu. Zgodnie z tym przepisem - sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Z powyższego wynika, że zdolność do rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci mają tylko osoby fizyczne, które mają pełną zdolność do czynności prawnych (czyli osoby pełnoletnie, nieubezwłasnowolnione, dla których w toku postępowania o

ubezwłasnowolnienie nie ustanowiono doradcy tymczasowego). Za pełnoletnią należy uznać również kobietę, która ukończyła 16 lat i zawarła małżeństwo; zdolności tej nie traci w razie unieważnienia małżeństwa (art. 10 § 2 k.c. w zw. z art. 10 § 1 k.r.o.). To unormowanie stanowi odstępstwo od ogólnej reguły, zgodnie z którą pełnoletnią osobą jest taka osoba, która ukończyła 18 lat. W związku z powyższym należy przyjąć, że do zbycia spadku nie jest potrzebne posiadanie przez osobę fizyczną pełnej zdolności do czynności prawnych.

Tak jak było już wcześniej wspomniane, komentowana umowa jest czynnością prawną zobowiązującą albo zobowiązująco-rozporządzającą. Kontraktu tego rodzaju nie mogą swobodnie zawrzeć w charakterze zbywcy osoby ograniczone w zdolności do czynności prawnych, z tym zastrzeżeniem, że na jej dokonanie nie musiałyby legitymować się zgodą przedstawiciela ustawowego. W tej sytuacji stosować należy art. 17 k.c. Osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych (małoletnia, która ukończyła 13 lat bądź ubezwłasnowolniona częściowo – art. 15 k.c.) może zbyć spadek wyłącznie po uzyskaniu zgody przedstawiciela ustawowego. Z kolei do udzielenia takiej zgody potrzebne będzie zezwolenie sądu opiekuńczego. Rodzice nie mogą bez takiego zezwolenia dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Także opiekun winien legitymować się zezwoleniem sądu we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego (art. 101 § 3 oraz art. 156 k.r.o.).

W sytuacji osób, które nie posiadają zdolności do czynności prawnych (osób poniżej 13. roku życia, a także osób całkowicie ubezwłasnowolnionych) zbycie spadku może nastąpić tylko wtedy, jeśli w ich imieniu działać będzie ich przedstawiciel ustawowy (opiekun albo rodzic, jeśli osoba pozostaje nadal pod władzą rodzicielską). W tych okolicznościach również będzie potrzebne zezwolenie sądu opiekuńczego na dokonanie czynności prawnej. Sąd wydając takie zezwolenie przeanalizuje legalność danej czynności prawnej, a więc jej dopuszczalność w świetle obowiązujących przepisów prawa oraz jej celowość, tzn., czy jest ona dla dziecka z gospodarczego punktu widzenia korzystna lub ze względów pozagospodarczych

niezbędna³¹⁶. Naturalnie ocena ta będzie przeprowadzana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, biorąc pod uwagę stan z daty orzekania³¹⁷. Unormowania art. 101 § 3 i art. 156 k.r.o. odnoszą się do zezwolenia organu państwa, a nie do zgody osoby trzeciej, o której mowa w art. 63 k.c. Przepisu tego nie można stosować do zezwolenia, o którym mowa w art. 101 § 3 i art. 156 k.r.o. choćby na zasadzie analogii. Zwłaszcza, nie jest dozwolone stosowanie przepisu odnoszącego się do możliwości udzielenia zgody po dokonaniu czynności. Taką opinię wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z 24 czerwca 1961 roku³¹⁸. Skuteczność umowy, którą zawarła osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnej bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego, jest uzależniona od potwierdzenia umowy przez tego przedstawiciela, a także może zostać potwierdzona przez osobę dokonującą czynności, po uzyskaniu pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 18 k.c.). W razie, gdy nabywca spadku nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnej, to może złożyć oświadczenie woli o nabyciu spadku również wyłącznie przez przedstawiciela ustawowego. Osoba, która ma ograniczoną zdolność do czynności prawnej także nie może samodzielnie przystąpić do odpłatnej umowy zbycia spadku w charakterze nabywcy spadku (art. 17 k.c.). Podobnie będzie również w sytuacji, gdy umowa zbycia spadku będzie umową nieodpłatną. Przy ustalaniu progu wymaganej zdolności w razie nabycia spadku pod tytułem darmym należy brać pod uwagę nie tylko charakter tytułu, lecz również skutki nabycia, określane mianem sukcesji uniwersalnej³¹⁹. Stosując wspomniane przepisy należy posiadać taką zdolność, jaka jest wymagana do zawarcia umowy zobowiązującej lub rozporządzającej. W związku z tym, że pod pojęciem spadku nie kryją się tylko aktywa, ale również pasywa (za które będzie nabywca spadku także będzie ponosił odpowiedzialność), powinno się przyjąć, że nawet nieodpłatne nabycie spadku będzie czynnością, której samodzielne dokonanie przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnej nie będzie z reguły możliwe³²⁰.

³¹⁶ Zob. B. Dobrzański (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 676.

³¹⁷ Orzeczenie SN z 3.03.1949 r., C 159/49, PN 1949/2, s. 521.

³¹⁸ I CO 16/61, OSN 1963/9, poz. 187.

³¹⁹ M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. II, 2013, s. 993.

³²⁰ G. Wolak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1051.

W sytuacji zawarcia umowy przez dziecko, które reprezentowane będzie przez rodziców, powinno się pamiętać o ograniczeniach wynikających z art. art. 98 § 2 k.r.o. Skutków prawnych zawarcia umowy zbycia spadku przy wadliwej reprezentacji małoletniego można poszukiwać w oparciu o orzeczenie SN z dnia 15 grudnia 1999 roku³²¹, zgodnie z którym „umowa sprzedaży nieruchomości przez ojca na rzecz małoletniego syna, działającego przez matkę wyłączoną z uprawnienia reprezentowania na mocy art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.) i nie może być potwierdzona przez syna po uzyskaniu przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 18 § 2 k.c.)”. Analogicznie należy przyjąć, że zawarcie umowy zbycia spadku przez ojca na rzecz małoletniego syna jako zbywającego, w którego imieniu działa matka wyłączona z uprawnienia jego reprezentowania na mocy art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., skutkowało by jej bezwzględną nieważnością (na podstawie art. 58 § 1 k.c.) i nie mogłaby być wzruszona przez potwierdzenie jej przez syna po uzyskaniu przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 18 § 2 k.c.).

1.1.2. Osoby prawne

Poza osobami fizycznymi podmiotami stosunku prawnego mogą być również osoby prawne (art. 33-43 k.c.). W przypadku umowy o zbyciu spadku może się zdarzyć, że zarówno po stronie zbywcy, jak i nabywcy będą występować osoby prawne. Jeśli spadkobierca zbędzie spadek osobie prawnej, ta następnie może dokonać dalszego zbycia. W sytuacji, gdy stroną umowy o zbyciu spadku ma być inny podmiot niż osoba fizyczna, kwestia zakresu zdolności do czynności prawnych nie występuje, ponieważ podmioty te mają pełną zdolność do czynności prawnych. W stosunkach cywilnoprawnych osoba prawna działa przez swoje organy, których członkowie - osoby fizyczne - składają oświadczenia w jej imieniu. Sama instytucja osoby prawnej wywodzi się z prawa rzymskiego, jej początkiem była gmina terytorialna (*municipium*). Decydującym czynnikiem jej rozwoju były potrzeby ustroju kapitalistycznego, które doprowadziły do powstania spółek handlowych, które poprzedzały istniejące osoby prawne. Zgodnie z art. 35 k.c. powstanie, ustrój i ustanie osoby prawnej określają właściwe przepisy. W poszczególnych ustawach dotyczących

³²¹ | CKN 299/98, LEX nr 44073.

konkretnych osób prawnych należy poszukiwać przesłanek, od których istnienia zależy uzyskanie przez danych podmiot osobowości prawnej. Kodeks cywilny nie zawiera przepisów odnoszących się do ustroju poszczególnych osób prawnych; w art. 35 k.c. jest mowa, iż ustrój określają właściwe przepisy, a w wypadkach i w zakresie w tych przepisach przewidzianych organizację i sposób działania osób prawnych reguluje także jej statut. W razie zawierania umowy zbycia spadku przez daną osobę prawną należy sięgnąć do jej aktu korporacyjnego oraz do ustaw odnoszących się do jej ustroju. Na tej podstawie będziemy mogli zweryfikować sposób reprezentacji takiej osoby oraz ustalić czy do dokonania danej czynności prawnej wymagane są np. uchwały bądź oświadczenia organów. Jeśli nabywcą spadku jest osoba prawna, należy ustalić sposób jej reprezentacji oraz powołać wymagane ustawą bądź statutem/umową dokumenty. W niektórych przypadkach, np. art. 17 k.s.h. brak uchwały wspólników, w razie istnienia wymogu ustawowego, skutkuje nieważnością czynności prawnej. Przy powstaniu większości osób prawnych zasadnicze znaczenie ma wpis do odpowiedniego rejestru. Niekiedy wpis ma charakter konstytutywny, czyli od jego dokonania uzależnione jest powstanie osoby prawnej. Sama rejestracja przyczynia się także do bezpieczeństwa obrotu, ponieważ bazując na danych ujawnionych w rejestrze można uzyskać informacje o najważniejszych danych osoby prawnej, w tym kto jest uprawniony do jej reprezentacji. Rodzaje rejestrów, ich organizację i sposób prowadzenia regulują odrębne przepisy (art. 37 § 2 k.c.). Zgodnie z wyżej powołanym art. 92 pr. not, jeśli stroną aktu notarialnego (którego firma jest wymagana dla umowy zbycia spadku) jest osoba prawna, to w akcie umieszcza się imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania osób działających w imieniu osób prawnych, ich przedstawicieli lub pełnomocników. W obrocie cywilnoprawnym osoba prawna jest indywidualizowana przez jej nazwę, która pełni porównywalną funkcję do imienia i nazwiska osoby fizycznej. Nazwa jest ustalana w oparciu o akt inauguracyjny osoby prawnej, czyli ustawę, rozporządzenie, akt założycielski, umowę czy statut. Jeśli osoba jest przedsiębiorcą, to jej nazwą jest firma. Korelatem miejsca zamieszkania osoby fizycznej jest siedziba osoby prawnej. Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie – art. 38 k.c. Przepis ten przesądza o tym, że osoba prawna posiada zdolność do czynności prawnych. Organ

osoby prawnej zaś składa się z osób fizycznych, które urzeczywistniają jej wolę. Przy składaniu oświadczeń woli przez członków organu przepisy określające urząd danego podmiotu przewidują sposób jego reprezentacji. Tak jak istnieją różne sposoby możliwości powstania osób prawnych, tak różnorodne czynniki prowadzą do ich ustania. Kodeks cywilny ogranicza się tylko do stwierdzenia, iż ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy (art. 35 k.c.). Pośród osób prawnych dla potrzeb niniejszej pracy można wyróżnić jednostki samorządu terytorialnego np. gminę oraz państwowe osoby prawne, a wśród nich Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z art. 935 k.c. gmina i Skarb Państwa są zaliczeni do ostatniej kategorii spadkobierców ustawowych osoby zmarłej. Skarb Państwa uczestniczy w stosunkach cywilnoprawnych na równych zasadach z innymi podmiotami prawa cywilnego. Z tego względu, że Skarbem Państwa w istocie jest samo państwo występujące w swoistej roli, istnieje tylko jeden Skarb Państwa, który nie powstaje, ani nie ustaje na skutek jakichś szczególnych zdarzeń prawnych. W związku z powyższym nie prowadzi się dla niego żadnego rejestru oraz nie ma on również siedziby. Skarb Państw jako odrębna osoba prawna sam odpowiada za swoje zobowiązania. Działa z kolei przez jednostki organizacyjne, które w stosunkach cywilnoprawnych i procesowych pojawiają się jako tzw. *stationes fisci*. Kierownicy tych jednostek zarządzają powierzonym im mieniem państwowym oraz reprezentują Skarb Państwa w stosunkach cywilnoprawnych wobec innych podmiotów z wyłączeniem zastępstwa procesowego w sprawach, w których Skarb Państwa reprezentuje Prokuratoria Generalna. Z kolei z art. 165 ust. 1 Konstytucji RP wynika, że jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną oraz, iż przysługuje im prawo własności i inne prawa majątkowe. Gmina jest podstawową jednostką samorządu terytorialnego i podobnie jak Skarb Państwa pełni dwie role: władzy publicznej na swoim terytorium oraz podmiotu prawa cywilnego. Analogicznie jak Skarb Państwa, gmina nie ma wyodrębnionego systemu organów, które miałyby wyłączne kompetencje w sferze stosunków cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 31 oraz 46 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, gminę reprezentuje wójt (burmistrz, prezydent miasta), który składa oświadczenia woli w imieniu gminy.

1.1.3. Jednostki organizacyjne

Z brzmienia art. 1 k.c. można wywnioskować, że podmiotami stosunków cywilnoprawnych mogą być tylko osoby fizyczne albo osoby prawne. Jednak w stosunkach prawnych wytworzyły się jednostki organizacyjne, którym przepisy prawne nie przyznają wprawdzie osobowości prawnej, ale wskazują na ich prawne wyodrębnienie. Przykładem takich podmiotów mogą być spółki osobowe handlowe (np. spółka jawna czy partnerska). Ustawodawca przesądził charakter tych podmiotów, wprowadzając do kodeksu cywilnego art. 33¹, który nakazuje stosować do takich jednostek odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Przepis ten przyznaje owym jednostkom zdolność prawną, czyli możliwość bycia samodzielnym podmiotem praw i obowiązków, czyli nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, w tym zawierać umowy, w szczególności umowę o zbycie spadku. Jednostki organizacyjne różni od osób prawnych odpowiedzialność za zobowiązania. Za zadłużenie tych jednostek odpowiadają solidarnie ich członkowie, zaś w przypadku osób prawnych ich członkowie nie ponoszą odpowiedzialności swoim majątkiem za zobowiązania podmiotu. Zbycia spadku – inaczej niż w przypadku umowy zrzeczenia się dziedziczenia i odrzucenia spadku przypadającego z ustawy – może dokonać również gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy lub Skarb Państwa jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi. W tej sytuacji nie ma bowiem zagrożenia bezpieczeństwa obrotu prawnego.

1.2. Spadkobierca jako zbywca spadku

Spadkodawcą może być w polskim prawie cywilnym tylko osoba fizyczna. Natomiast spadkobiercą może być dowolna osoba – w tym osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ k.c. W związku z tym stronami umowy o zbycie spadku mogą być „po obu stronach” zarówno osoby fizyczne, osoby prawne, jak i wyżej powołane jednostki organizacyjne.

Następca prawny osoby zmarłej to jej spadkobierca. Można wyróżnić dwie podstawy dziedziczenia. Pierwsza to dziedziczenie ustawowe, które znajduje

zastosowanie, kiedy zmarły nie pozostawił testamentu. I drugi rodzaj – wyprzedzający pierwszy – to dziedziczenie na podstawie testamentu, czyli aktu ostatniej woli testatora. Umowa zbycia spadku mimo, że wywołuje skutek w postaci przejścia ogółu praw i obowiązków spadkobiercy na nabywcę, nie stanowi tytułu powołania do spadku. Spadkobierca nadal będzie posiadał przymiot osoby dziedziczącej po spadkodawcy. Nabycie spadku przez osobę powołaną do dziedziczenia nie jest nabyciem ostatecznym. Uznaje się jednak, że spadkobierca, który jeszcze nie złożył oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, jest faktycznym spadkobiercą. Aby można skutecznie zbyć spadek w drodze umowy należy złożyć wspomniane oświadczenie o przyjęciu spadku. Odrzucając spadek spadkobierca jest wyłączany od dziedziczenia - traktowany jest tak, jakby nie dożył chwili otwarcia spadku, z kolei przyjmując spadek sprawia, że jego wstąpienie w prawa i obowiązki spadkowe staje się ostateczne i nieodwołalne. Dopiero z tą chwilą spadkobierca może zbyć otrzymany spadek, względnie udział w spadku w całości lub w części. Również z tym momentem powstaje obowiązek podatkowy spadkobiercy wynikający z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 roku o podatku od spadków i darowizn³²². Z brzmienia art. 925 k.c. można wnioskować, że spadkobierca, który nie legitymuje się prawomocnym postanowieniem Sądu o stwierdzeniu nabycia spadku (albo aktem poświadczenia dziedziczenia/europejskim poświadczeniem spadkowym), pomimo to nabył spadek³²³. Jednakże do zbycia spadku nie jest wymagane ze strony zbywcy legitymowanie się prawomocnym postanowieniem Sądu o stwierdzeniu nabycia spadku (albo akt poświadczenia dziedziczenia/ europejskie poświadczenie spadkowe), to praktyka notarialna powinna przyjmować, że przy zawarciu umowy zbycia spadku, ten dokument powinien zostać okazany. Zawarcie umowy zbycia spadku będzie poprzedzone również uzyskaniem zaświadczenia wydanego przez naczelnika urzędu skarbowego potwierdzającego, że nabycie jest zwolnione od podatku, że należny podatek został zapłacony albo zobowiązanie podatkowe wygasło wskutek przedawnienia (ewentualnie uprzedniej zgody naczelnika urzędu skarbowego na zbycie spadku)³²⁴.

³²² Tekst jedn. Dz.U. z 2024 roku, poz. 596.

³²³ Postanowienie SN z 21 marca 1969 roku, III CRN 102/69, OSN 12/1970/9.

³²⁴ Zob. art. 19 ust. 6 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 596).

Stosownie do art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą śmierci na jedną lub kilka osób. Mimo brzmienia tego przepisu do momentu złożenia oświadczeń o przyjęciu spadku albo upływu wskazanego przez ustawę terminu na złożenie takich oświadczeń, osoby, które są definitywnie spadkobiercami nie są znane. Osoba powołana do spadku mocą swojej woli decyduje o tym czy zostać spadkobiercą. Osoba taka, stosownie do art. 1012 k.c. ma trzy możliwości: może ona złożyć oświadczenie o prostym przyjęciu spadku, przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub oświadczenie o odrzuceniu spadku. W razie istnienia długów, osoba powołana do spadku może spadek odrzucić. Jeśli od momentu śmierci testatora upłynie sześć miesięcy i osoba powołana do spadku nie złoży żadnego oświadczenia, to przyjmuje się, że przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Zgodnie z wyżej powołanym art. 1051 k.c. dopiero z momentem przyjęcia spadku, czyli z chwilą złożenia odpowiedniego oświadczenia albo z upływem powyższego terminu na złożenie tego oświadczenia, dziedzic może spadek (udział w spadku) zbyć. We wcześniej obowiązującym Dekrecie – Prawo spadkowe zbycie było możliwe od chwili śmierci spadkodawcy. Natomiast zgodnie z art. 162 tego Dekretu w razie zbycia spadku przed złożeniem przez spadkobiercę oświadczenia o przyjęciu spadku, oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku mógł złożyć tylko nabywca spadku. Z kolei w art. 1051 k.c. jest mowa o tym, że spadkobierca, który spadek przyjął może go zbyć. Złożenie oświadczenia co do nabycia lub odrzucenia spadku, powoduje, że skutki nabycia stają się albo ostateczne albo uniestwione, tak jakby nabycie to nigdy nie nastąpiło. Osoba powołana do spadku ma możliwość złożenia oświadczenia, ale nie ma takiego obowiązku. Ustawa określa skutki niezłożenia oświadczenia w ciągu oznaczonego czasu, mianowicie przyjmuje, że w takim wypadku brak oświadczenia jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2. k.c.). Oświadczenie dotyczące przyjęcia bądź odrzucenia spadku może być złożone dopiero po śmierci spadkodawcy, czyli z momentem formalnego otrzymania tytułu powołania do dziedziczenia. Powyższa reguła dotyczy zarówno spadkobierców ustawowych, jak i testamentowych. Przyjęcie lub odrzucenie spadku jest jednostronną czynnością prawną z zakresu prawa

cywilnego materialnego, które nie ma sprecyzowanego adresata³²⁵. Osoba, która składa wspomniane oświadczenie woli, kształtuje swoją sytuację prawną nabywcy spadku, jak również to oświadczenie może mieć doniosłe skutki prawne dla osób powołanych do dziedziczenia w dalszej kolejności. Złożenie oświadczenia, o którym mowa w art. 1012 k.c. jest możliwe tylko wtedy, gdy osoba je składająca jest powołana do dziedziczenia w pierwszej kolejności³²⁶. Osoba powołana do spadku, jeśli posiada pełną zdolność do czynności prawnych, może złożyć wspomniane oświadczenie osobiście albo przez pełnomocnika. W sytuacji, gdy oświadczenie ma złożyć osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych, w jej imieniu działa przedstawiciel ustawowy za zgodą sądu opiekuńczego³²⁷.

Kwestia przyjęcia bądź odrzucenia spadku przez osoby będące w upadłości jest w sposób szczególny unormowana w ustawie z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze³²⁸. W razie, gdy spadek wchodzi w skład masy upadłości, to syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca nie składa oświadczenia o przyjęciu spadku, spadek jest bowiem uważany za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 119 ust. 1 p.u.n.). Natomiast oświadczenie upadłego o odrzuceniu spadku (lub zapisu windykacyjnego) złożone po ogłoszeniu upadłości jest bezskuteczne w stosunku do masy upadłości (art. 123 p.u.n.). Odnośnie umowy zbycia spadku w całości lub w części, to art. 120 tej ustawy przewiduje rygor jej nieważności w sytuacji, gdy została zawarta przez upadłego po ogłoszeniu upadłości. W przypadku wyłączenia spadku z masy upadłości osoba powołana do dziedziczenia sama składa oświadczenie o przyjęciu czy odrzuceniu spadku, zaś termin na jego złożenie rozpoczyna się od daty uprawomocnienia postanowienia o wyłączeniu (art. 122 zdanie drugie p.u.n.). Zgodnie z kodeksem cywilnym oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku można złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Oświadczenie to może zostać złożone przed sądem albo przed

³²⁵ M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 926; J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1821.

³²⁶ Wyrok SN z dnia 13 listopada 1990 r., III CRN 365/90, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 136.

³²⁷ Wyrok SN z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, Prok. i Pr. 1996, nr 11, poz. 40; uchw. SN z 24 czerwca 1961 r., I CO 16/61, OSN 1963, nr 9, poz. 187; zob. też B. Konińska, Upływ terminu do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego, Rejent 2014, nr 9, s. 59 i n.

³²⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1520.

notariuszem. Warto zaznaczyć, że stosownie do ogólnej reguły dowodowej z art. 6 k.c. na osobie składającej oświadczenie ciąży dowód zachowania terminu do jego złożenia.

Konsekwencją przyjęcia spadku jest połączenie masy spadkowej z majątkiem osobistym dziedzica, co ma znaczenie w kontekście odpowiedzialności za długi spadkowe. Od momentu przyjęcia spadku odpowiada za te długi całym swoim majątkiem (art. 1030 k.c.).

Spadkobiercą osoby fizycznej może być zarówno osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność prawną. W przypadku osób fizycznych należy zaznaczyć, że dziedziczyć może również dziecko poczęte w chwili śmierci testatora, ale jeszcze nie narodzone – o ile urodzi się żywe. Ustawodawca szeroko określił krąg osób uprawnionych do dziedziczenia. Spadkodawca zgodnie ze swoim sumieniem i działając w granicach swobody autonomii woli może w drodze testamentu rozrzucić swoim majątkiem. Zaś w razie braku testamentu, ustawa określa poszczególne kategorie spadkobierców ustawowych. Przyjęty przez polskiego ustawodawcę model zakłada – tak jak większość ustawodawstw – ochronę najbliższej rodziny i przyznanie spadku w pierwszej kolejności dzieciom i małżonkowi pozostałemu przy życiu. Kolejne kręgi spadkobierców ustawowych są szczegółowo określone w kodeksie cywilnym i na potrzeby niniejszej pracy nie ma potrzeby ich wymieniania. Należy zaznaczyć, że w razie braku członków rodziny w ostatniej kolejności dziedziczy gmina ostatniego miejsca zamieszkania osoby zmarłej, a w razie jego braku Skarb Państwa. Stosunki rodzinne bywają przeróżne i najczęściej one są podstawą powstania danej instytucji prawnej. W przypadku umowy o zbycie spadku była ona popularna w stosunkach wiejskich, gdzie spadkobiercy dziedziczący wspólnie gospodarstwo rolne nie uprawiali go i za pomocą umowy zbycia spadku rozporządzali swymi udziałami na rzecz pozostałych spadkobierców, którzy pozostali na wsi i rzeczywiście uprawiali ziemię.

O ile nabywcą spadku może być każda osoba, której ustawa przyznaje zdolność prawną, o tyle zbywcą spadku może być wyłącznie osoba, która spadek odziedziczyła, czyli spadkobierca. Nie wyklucza to jednak możliwości zawarcia chociażby umowy przedwstępnej, na mocy której potencjalny przyszły spadkobierca zobowiązuje się zbyć spadek, który nabędzie w przyszłości. W takim przypadku umowa nie ma

charakteru rozporządzającego i nie przenosi spadku³²⁹. Z drugiej strony umowę taką można rozpatrywać w kontekście zakazu wynikającego z art. 1047 k.c., jako umowy, która dotyczy spadku po osobie, która jeszcze żyje. Mimo, że umowa taka może dotyczyć spadku po osobie żyjącej, to wydaje się jednak, że ustawodawca formułując wspomniany zakaz miał na myśli umowę, w której jedną ze stron jest spadkodawca. Pogląd odmienny, który uzależnia zawarcie każdej umowy dotyczącej zbycia spadku od istnienia statusu spadkobiercy po stronie zbywcy, zakłada, że umowa taka jest objęta sankcją wadliwości. Ma o tym decydować zwrot „zbycie spadku” obejmujący swym zakresem każdą umowę mającą za przedmiot spadek³³⁰.

1.3. Nabywca spadku

Tak jak wspomniano powyżej, nabywcą spadku może być każdy podmiot prawa cywilnego, w tym oprócz wyżej wymienionych osób fizycznych, prawnych, jednostek organizacyjnych, również inny spadkobierca czy zapisobierca, a nawet osoba, która została wydziedziczona albo została uznana za niegodną dziedziczenia.

1.3.1. Nabywca spadku, w skład którego wchodzi nieruchomości rolne albo gospodarstwo rolne

Należy pamiętać, że żaden przepis prawa nie wprowadza obowiązku przeprowadzenia postępowania zmierzającego do ustalenia praw do spadku ani działu spadku. Jeśli istnieją spadki otwarte przed dniem 14 lutego 2001 roku, to znajdują do nich zastosowanie przepisy szczególne dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych zamieszczone w Tytule X kodeksu cywilnego³³¹. W sytuacji zbycia spadku w skład, którego wchodzi takie gospodarstwo rolne, jego nabywcą może być tylko osoba

³²⁹ Zob. W. Borysiak Komentarze Prawa Prywatnego, t. 4A, Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki, red. K. Osajda, Warszawa 2019, art. 1051.

³³⁰ Zob. M. Pazdan System Prawa Prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 1150; M. Pazdan Kodeks cywilny, t. 2, Komentarz art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018r., art. 1051; P. Książak Prawo spadkowe, Warszawa 2017r., s. 475, K. Mularski Kodeks cywilny, t. 3, Komentarz. Art. 627-1088, red. M. Gutowski, Warszawa 2029, art. 1051; E. Niezbecka, Kodeks cywilny Komentarz, red. A. Kidyba, t. 4, Spadki, Warszawa 2015, art. 1051.

³³¹ Art. 1059-1060 zostały uchylone jako niezgodnie z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r. (P 4/99, Dz.U. z 2001 roku, Nr 11, poz. 91); zmiana weszła w życie z dniem 14 lutego 2001 roku.

wymieniona w uchylonym art. 1059 k.c. W piśmiennictwie i judykaturze powstały rozbieżności jak traktować spadek, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne. Czy traktować je jako odrębną masę spadkową czy jako całość z innymi składnikami spadkowymi. Wydaje się, że pytanie to może być aktualne również obecnie, gdy gospodarstwa rolne i nieruchomości rolne podlegają szeregom restrykcji ze strony ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego³³², w razie chęci ich zbycia. Zarówno spadek, jak i gospodarstwo rolne stanowią swoiste, odrębne masy majątkowe. Część przedstawicieli doktryny opowiadała się za koncepcją jednego spadku, przy czym dopuszczali możliwość osobnego zbywania poszczególnych mas spadkowych. Ich zdaniem stanowiło to zbycie części spadku³³³. Poglądy przeciwne³³⁴ stanowiły, że zbycia wydzielonej masy spadkowej nie można traktować jak zbycia części spadku, albowiem masa ta nie jest częścią idealną. Brzmienie art. 1051 k.c. nie wyklucza bowiem, że zbycie fizycznej części spadku (określonej masy) jest niedopuszczalne. Nie jest również określony charakter prawny takiego zbycia.

Aczkolwiek, zgodnie z art. 1070¹ k.c. jeśli w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne lub nieruchomość rolna zastosowanie znajdują przepisy wyżej powołanej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz przepisy kodeksu cywilnego dotyczące prawa pierwokupu – art. 166 k.c. W tym wypadku nabywcą spadku (udziału w spadku lub jego części) może być tylko rolnik indywidualny, stosownie do definicji zamieszczonej w powyższej ustawie albo osoba, która uzyska zgodę Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka, wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej. Owa ustawa wprowadza szereg ograniczeń dotyczących zarówno powierzchni nabywanej nieruchomości rolnej (art. 2a ust. 2 u.k.u.r. wynoszącej 300 ha), a także ram czasowych po upływie których dozwolone jest zbycie nabytej nieruchomości rolnej. Powyższe restrykcje obowiązują również w razie nabycia/zbycia spadku. Jeśli w skład spadku będącego przedmiotem np. umowy sprzedaży wchodzi nieruchomość rolna, dzierżawcy albo Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa może przysługiwać

³³² Ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 423).

³³³ F. Dorożała, Zbycie udziału w spadku obejmującym gospodarstwo rolne w świetle przepisów wprowadzających kodeks cywilny, *Palestra* 1964, nr 11, s. 22; F. Błachuta w opr. zb.: F. Błachuta, J. S. Piąkowski, J. Policzkiewicz, *Gospodarstwo rolne. Obrót, dziedziczenie, podział*, Warszawa 1967, s. 163; L. Stecki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1980, s. 923; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 281.

³³⁴ L. Smal, *Zagadnienia praktyczne z zakresu obrotu nieruchomościami rolnymi*, NP 1965, nr 7-8, s. 883.

prawo pierwokupu. W razie zbycia spadku (w skład którego wchodzi nieruchomość rolna) w formie innej umowy niż sprzedaż Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa przysługuje prawo odkupu tej nieruchomości.

Stosownie do art. 1070¹ k.c. do zbycia spadku lub części spadku lub udziału w spadku obejmującym gospodarstwo rolne lub nieruchomość rolną w rozumieniu przepisów ustawy u.k.u.r, stosuje się przepisy tej ustawy dotyczące zbycia nieruchomości rolnej. Obecne brzmienie tego przepisu zostało wprowadzone na podstawie ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw³³⁵ i ma zastosowanie do zbycia spadku lub udziału w spadku od dnia 30 kwietnia 2016 roku.

Definicja nieruchomości rolnej została zamieszczona w art. 2 pkt 1 tej ustawy i zgodnie z jej brzmieniem „nieruchomością rolną” jest nieruchomość rolna w rozumieniu k.c., z wyłączeniem nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego na cele inne niż rolne. Z kolei „gospodarstwo rolne” - to rozumieć gospodarstwo rolne w rozumieniu k.c., w którym powierzchnia nieruchomości rolnej albo łączna powierzchnia nieruchomości rolnych jest nie mniejsza niż 1 ha. Przepisy tej ustawy w zakresie dotyczącym nabycia nieruchomości rolnej stosuje się również do nabycia: użytkownika wieczystego nieruchomości rolnej albo udziału lub części udziału w użytkowaniu wieczystym nieruchomości rolnej, a także udziału lub części udziału we współwłasności nieruchomości rolnej oraz odpowiednio do nabycia gospodarstwa rolnego (z tym że prawo pierwokupu, o którym mowa w art. 3 ust. 1 u.k.u.r., przysługuje wyłącznie dzierżawcy całego gospodarstwa rolnego). Jeśli w skład spadku wchodzi nieruchomość rolna lub gospodarstwo rolne, to nabycie takiego spadku (lub udziału w spadku) będzie podlegało reżimowi ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Naruszenie przepisów u.k.u.r. w sytuacji zbycia spadku prowadzi do nieważności umowy zbycia spadku (art. 9 ust. 1 u.k.u.r. i art. 58 § 1 k.c.). Przykład ten stanowi szczególny przypadek w obrębie sukcesji uniwersalnej, gdyż ograniczenia odnoszące się do jednego przedmiotu skutkują nieważnością całej sukcesji. W

³³⁵ Tekst. Jedn.: Dz.U. z 2022 roku, poz. 507.

sytuacji, w której strony umowy nie mają świadomości, że w skład spadku wchodzi nieruchomość rolna możemy mieć do czynienia z powyższym przypadkiem.

1.3.2. Cudzoziemiec, jako nabywca spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość

Coraz powszechniejsze staje się dziedziczenie spadków przez cudzoziemców. O ile w przypadku spadkobrania ustawowego, przepisy nie zawierają ograniczeń w kwestii nabycia nieruchomości wchodzącej w skład spadku przez cudzoziemca, o tyle w razie zbycia spadku osobie będącej cudzoziemcem restrykcje te znajdują zastosowanie. Problematyka ta w kontekście umowy zbycia spadku (w skład którego wchodzi nieruchomość/użytkowanie wieczyste) na rzecz cudzoziemca nie była dotąd przedmiotem omówienia w piśmiennictwie. Zgodnie z art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców³³⁶ nabyciem nieruchomości w rozumieniu ustawy jest nabycie prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, na podstawie każdego zdarzenia prawnego. Jako cudzoziemca w rozumieniu wspomnianej ustawy należy zaś traktować: osobę fizyczną nieposiadającą obywatelstwa polskiego; osobę prawną mającą siedzibę za granicą; nieposiadającą osobowości prawnej spółkę osób wymienionych powyżej, mającą siedzibę za granicą, utworzoną zgodnie z ustawodawstwem państw obcych oraz wreszcie osobę prawną i spółkę handlową nieposiadającą osobowości prawnej mającą siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, kontrolowaną bezpośrednio lub pośrednio przez osoby lub spółki wymienione powyżej. (art. 1 ust. 2 n.n.p.c.). Spółkę należy uznać za kontrolowaną, jeśli cudzoziemiec lub cudzoziemcy dysponują bezpośrednio lub pośrednio powyżej 50% głosów na zgromadzeniu wspólników lub na walnym zgromadzeniu, także jako zastawnik, użytkownik lub na podstawie porozumień z innymi osobami, albo mają pozycję dominującą w rozumieniu przepisów art. 4 § 1 pkt 4 lit. b lub c, lub e k.s.h.

Nie ulega wątpliwości, że przez każde zdarzenie prawne należy rozumieć również nabycie spadku na podstawie umowy zbycia spadku, w skład którego to spadku wchodzi nieruchomość. Podkreślenia wymaga fakt, że ustawa obejmuje swym

³³⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 roku, poz. 2278.

zakresem nieruchomości oraz prawo użytkowania wieczystego. Jeśli w skład spadku wchodzi np. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, to umowa zbycia spadku obejmująca swym zakresem przedmiotowym to prawo, nie podlega ograniczeniom wynikającym z tej ustawy. Z kolei, jeśli w skład spadku wchodzi prawa majątkowe w postaci udziałów lub akcji w spółce handlowej z siedzibą na terytorium Polski, która to spółka jest właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości na terytorium Polski, to umowa zbycia spadku wymaga uzyskania zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeżeli spółka ta jest spółką kontrolowaną, a udziały lub akcje nabywa lub obejmuje cudzoziemiec niebędący udziałowcem lub akcjonariuszem spółki. Wymóg uzyskania zezwolenia będzie aktualny również w sytuacji, gdy w wyniku nabycia udziałów/akcji albo innej czynności prawnych ich dotyczących, spółka, która jest właścicielem/użytkownikiem wieczystym nieruchomości stanie się spółką kontrolowaną, w rozumieniu wspomnianej ustawy. Przykłady te zmaterializują się w przypadkach, kiedy w skład zbywanego spadku wchodzi udziały bądź akcje w spółce z siedzibą na terytorium RP, a w wyniku tej umowy nabywca cudzoziemiec (który nie jest dotychczas współnikiem tej spółki) stanie się współnikiem tej spółki, a spółka ta z kolei (będąc właścicielem/użytkownikiem wieczystym nieruchomości na terytorium RP) jest lub stanie się spółką kontrolowaną. Ograniczenia dotyczące akcji nie obowiązują, jeśli akcje spółki są dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym albo spółka jest właścicielem lub wieczystym użytkownikiem: samodzielnego lokalu mieszkalnego (lub lokalu użytkowego o przeznaczeniu garażowym) albo nieruchomości niezabudowanej, której łączna powierzchnia w całym kraju nie przekracza 0,4 ha na obszarze miast i która to nieruchomość jest nabywana na cele statutowe podmiotu utworzonego na terenie Polski, a będącego równocześnie podmiotem kontrolowanym w rozumieniu ustawy.

Wspomniane przepisy nie należą do najprostszych w interpretacji, zaś przy przyjęciu ogólnej zasady, że akt notarialny obejmujący umowę zbycia spadku (udziału lub części) nie musi wymieniać poszczególnych składników majątkowych, może w związku z powyższymi przepisami budzić wątpliwości. Tym bardziej, że sankcją za nabycie nieruchomości przez cudzoziemca wbrew przepisom tej ustawy jest sankcja

nieważności (art. 6 ust 1 n.n.p.c.). Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do nabycia lub objęcia udziałów lub akcji w spółce handlowej wbrew przepisom ustawy.

Przytoczona ustawa w art. 7 zawiera wyłączenia jej stosowania w przypadku łączenia się spółek oraz dziedziczenia nieruchomości, akcji bądź udziałów. Przepisów tej ustawy nie stosuje się do: przekształcenia spółki handlowej (w rozumieniu przepisów tytułu IV działu III k.s.h.) nabycia nieruchomości w drodze dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego przez osoby uprawnione do dziedziczenia ustawowego. W związku z powyższym spadkobiercy ustawowi/zapisobiercy windykacyjni uprawnieni do dziedziczenia ustawowego nie podlegają ograniczeniom wynikającym z tej ustawy. Na kanwie umowy zbycia spadku należy rozróżnić - w związku z powyższym wyłączeniem - dwie sytuacje. Pierwsza w której nabywcą spadku jest osoba uprawniona również do dziedziczenia po spadkodawcy. W tym wypadku należy wyróżnić również dwie sytuacje. Czy nabywca jest uprawniony do dziedziczenia na podstawie ustawy czy na podstawie testamentu. W pierwszej kategorii nabycie spadku przez osobę również uprawnioną do dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy nie będzie wymagało zezwolenia. Przy umowach zbycia spadku bardzo często zbycie następuje na rzecz innego współspadkobiercy ustawowego, czyli w takim wypadku bez względu na obywatelstwo nabywcy nie będzie wymagane uzyskanie żadnych dodatkowych zgód. W drugiej podklasie, jeśli nabywca spadku wprawdzie dziedziczy po spadkodawcy, ale na podstawie testamentu, skoro nabycie spadku w takim wypadku zgodnie z ustawą wymaga zezwolenia, to również nabycie spadku w drodze umowy także będzie wymagało uzyskania zezwolenia. Wracając do drugiej sytuacji, czyli jeśli nabywca spadku nie jest zaliczony do kręgu osób dziedziczących po spadkodawcy z mocy ustawy, to nabycie przez taką osobę spadku (w skład którego wchodzi nieruchomość/użytkowanie wieczyste) będzie obligowało do zdobycia stosownego zezwolenia. Przy okazji omawiania tej regulacji, warto nawiązać do składu spadku, który może się zmienić w sytuacji, gdy nabycie dotyczy zapisu windykacyjnego obejmującego nieruchomość. Jeżeli cudzoziemiec, który nabył nieruchomość na podstawie zapisu windykacyjnego, nie uzyska zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych na podstawie wniosku złożonego w ciągu dwóch lat od dnia otwarcia spadku, wówczas prawo własności takiej nieruchomości (lub

prawo użytkowania wieczystego) wchodzi do spadku (art. 7 ust. 3a n.n.p.c.). Przepisy ustawy (dotyczące uzyskania zezwolenia w sytuacji nabycia nieruchomości w drodze dziedziczenia innego niż ustawowe oraz w drodze zapisu windykacyjnego na rzecz osoby niezaliczonej do kręgu spadkobierców ustawowych) należy odpowiednio stosować do udziałów lub akcji spółki handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 7 ust. 4 n.n.p.c.).

W umowie zbycia spadku, wydaje się celowe ustalenie jej zakresu przedmiotowego, przynajmniej dla wymogów chociażby omawianej ustawy, z uwagi na obowiązek uzyskania wspomnianego zezwolenia na nabycie nieruchomości. Przepis art. 8 tej ustawy zawiera odstępstwa od jej stosowania. Najczęstszym składnikiem spadku jest „mieszkanie” i w takim wypadku, zgodnie z wspomnianym przepisem nabycie samodzielnego lokalu mieszkalnego³³⁷ jest zwolnione od uzyskania zezwolenia. W związku z powyższym, jeśli nabywcą spadku (w skład którego będzie wchodził lokal mieszkalny) będzie cudzoziemiec, to nabycie takiego spadku nie będzie wymagało uzyskania wspomnianego zezwolenia. Należy również rozróżnić czy nabywcą spadku jest cudzoziemiec będący obywatelem lub przedsiębiorcą państw - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej. W tej sytuacji nabycie przez niego spadku obejmującego nieruchomość/użytkowanie wieczyste nie będzie wymagało uzyskania zezwolenia.

³³⁷ Zgodnie z art. 8 ust. 1. Ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców nie wymaga uzyskania zezwolenia (z zastrzeżeniem nieruchomości położonych w strefie nadgranicznej oraz gruntów rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha): 1) nabycie samodzielnego lokalu mieszkalnego w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali; 1a) nabycie samodzielnego lokalu użytkowego o przeznaczeniu garażowym lub udziału w takim lokalu, jeżeli jest to związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych nabywcy lub właściciela nieruchomości lub samodzielnego lokalu mieszkalnego; 2) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca zamieszkującego w Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej 5 lat od udzielenia mu zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej; 3) nabycie przez cudzoziemca będącego małżonkiem obywatela polskiego i zamieszkującego w Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej 2 lata od udzielenia mu zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej nieruchomości, które w wyniku nabycia stanowią będą wspólność ustawową małżonków; 4) nabycie przez cudzoziemca nieruchomości, jeżeli w dniu nabycia jest uprawniony do dziedziczenia ustawowego w rozumieniu prawa polskiego po zbywcy nieruchomości, a zbywca nieruchomości jest jej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem co najmniej 5 lat; 5) nabycie przez podmiot, o którym mowa w art. 1 ust. 2 pkt 4, na jego cele statutowe, nieruchomości niezabudowanych, których łączna powierzchnia w całym kraju nie przekracza 0,4 ha na obszarze miast; 6) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca, będącego bankiem i jednocześnie wierzycielem hipotecznym, w trybie przejęcia nieruchomości na własność w wyniku bezskutecznej licytacji w postępowaniu egzekucyjnym; 7) nabycie lub objęcie przez bank będący osobą prawną określoną w art. 1 ust. 2 pkt 4 akcji lub udziałów w spółce, o której mowa w art. 3e, w związku z dochodzeniem przez ten bank roszczeń wynikających z dokonanych czynności bankowych.

Notariusz sporządzając akt notarialny obejmujący umowę zbycia spadku, jeśli nabywcą jest cudzoziemiec, a w skład spadku wchodzi nieruchomości, jest zobowiązany każdorazowo przysyłać wypis takiego aktu ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych (art. 8a ust. 1 n.n.p.c.). W związku z powyższym wydaje się, że ustalanie składników spadku pod kątem określenia czy w skład zbywanego spadku wchodzi nieruchomości, wydaje się niezbędne.

2. Przedmiot umowy zbycia spadku

Można wyróżnić dwa ujęcia terminu przedmiot umowy zbycia spadku. W jednym aspekcie jest to oznaczony zespół składników majątkowych dziedziczonych przez spadkobiercę, zaś w drugim znaczeniu jako przedmiot umowy można rozumieć zakres spadku podlegający zbyciu - czy umowa dotyczy całego spadku czy też tylko jego części. Niżej opisane „przedmioty spadku” należy rozumieć wyłącznie w pierwszym znaczeniu. Ustalenie składu spadku zbywanego przez spadkobiercę ma podstawowe znaczenie dla umowy zbycia spadku, która swym zakresem obejmuje właśnie spadek. Dlatego poniższe rozważania odnoszące się do składu spadku mają ogromne znaczenie dla samej umowy zbycia spadku i należy je odnosić również w stosunku do niej.

2.1. Aktywa spadku

W skład spadku bez wątplenia wchodzi prawo własności, użytkowanie wieczyste i ograniczone prawa rzeczowe, w tym służebności gruntowe, hipoteka i zastaw, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Zgodnie z ustawą z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 593) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego i prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej są prawami zbywalnymi i dziedzicznymi. Sytuacja nie była jednak tak oczywista w przypadku dziedziczości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, na tle stanu faktycznego, w którym spadkodawca zmarł po przydziale

lokalu³³⁸, ale przed zamieszkaniem w nim. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 1982 r. sygn. I CR 34/82³³⁹ uznał, że prawo to jest dziedziczne już od chwili przydziału, a nie od chwili zamieszkania w nim uprawnionego. Espektatywa innych praw niż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu również podlega dziedziczeniu. Wynika to z faktu, że spadkobierca wstępują w sytuację prawną osoby zmarłej, czyli oczekiwanie na powstanie danego prawa wchodzi w skład masy spadkowej. Przykładem takiego stanu oczekiwania może być espektatywa odrębnej własności lokalu, o której mowa w art. 19 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 558), espektatywa nabycia użytkowania wieczystego powstającą w sytuacji, gdy została zawarta umowa o ustanowienie tego prawa, ale uprawniony zmarł przed dokonaniem wpisu na jego rzecz w księdze wieczystej³⁴⁰ czy espektatywa ustanowienia hipoteki³⁴¹. W sytuacji o której mowa w art. 231 § 1 k.c., czyli wzniesienia budynku na cudzym gruncie przyjmuje się, że roszczenia obu stron, zarówno posiadacza gruntu jak i osoby, która wzniosła budynek są dziedziczne³⁴². Do katalogu dziedzicznych praw i obowiązków można zaliczyć również posiadanie, w tym samoistne, jak i zależne. W orzecznictwie i judykaturze dominuje stanowisko, zgodnie z którym dziedziczne jest posiadanie zarówno oparte na prawie, jak i nieoparte na prawie, bez względu na to, czy w danym przypadku jest posiadaniem prowadzącym do nabycia prawa³⁴³. Dziedziczność posiadania rzeczy polega na przejściu na spadkobiercę - z mocy prawa z momentem otwarcia spadku - wszystkich skutków prawnych, jakie wiązały się z jej posiadaniem przez testatora, nie zależy natomiast od tego, czy spadkobierca objął w faktyczne posiadanie rzecz znajdującą się dotychczas we władaniu spadkodawcy, a więc czy kontynuuje jego posiadanie³⁴⁴. Ponadto, stosownie do art. 176 k.c. spadkobierca posiadacza

³³⁸ Zob. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 767.

³³⁹ OSN 1982, nr 11-12, poz. 174; doszło do zmiany przepisu art. 223 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze.

³⁴⁰ M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 767.

³⁴¹ T. Czech, Przeniesienie hipoteki przyszłej, Rejent 2005, nr 2, s. 117.

³⁴² Zob. Uchwała SN z dnia 20 marca 1981 r., III CZP 13/81, OSN 1981, nr 9, poz. 168, z glosą E. Skowrońskiej, OSP 1982, z. 7-8, poz. 113; A. Sinkiewicz, Umowna realizacja roszczeń z art. 231 k.c., NPN 1999, nr 2, s. 19.

³⁴³ J. Piątowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 119-121; M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 776; W. Borysiak (w:) K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. III, s. 57-59.

³⁴⁴ Post. SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKU 105/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 197, z glosą M. Niedośpiąta, Mon. Praw. 2001, nr 6, s. 365; wyr. SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2011 r., VI ACa 865/11, Apel. W-wa 2012, nr 1, poz. 6.

nieruchomości może sobie doliczyć do swojego czasu posiadania czas posiadania swojego poprzednika (w tym testatora), a jeśli jest kilku spadkobierców, zaliczenie powinno nastąpić na rzecz każdego z nich, ale tylko w granicach nabytego udziału w spadku³⁴⁵. W przypadku jednak, gdy spadkodawca uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem władztwa spadkobiercy wynosi co najmniej 30 lat. Masa spadkowa obejmuje również wierzytelności spadkodawcy wynikające z umów (np. roszczenie o zawarcie umowy w wykonaniu umowy przedwstępnej), czynów niedozwolonych (np. roszczenie o naprawienie szkody majątkowej z tytułu czynu niedozwolonego) czy bezpodstawnego wzbogacenia (zwrot korzyści z bezpodstawnego wzbogacenia). Należy przyjąć, że ekspektatywa wierzytelności również podlega dziedziczeniu³⁴⁶. Zakres wierzytelności jest określany na dzień otwarcia spadku, czyli na moment śmierci testatora. I tak w przypadku wierzytelności z rachunku bankowego poza zakresem spadku pozostają odsetki od tych wierzytelności, które są pożytkami prawa i przypadają dziedzicom w stosunku do wielkości ich udziałów³⁴⁷. Na kanwie dziedziczenia wierzytelności pojawiła się kwestia dziedziczenia prawa do emerytury i renty. Trzeba zgodzić się ze stanowiskiem, że prawo do emerytury i renty jest prawem osobistym spadkodawcy i nie może być przedmiotem spadkobrania. Inną sprawą są już wymagalne na dzień śmierci testatora należności z tytułu emerytury czy renty, które są dziedziczne³⁴⁸. Reguły tej nie stosuje się natomiast do świadczeń przedemerytalnych³⁴⁹. Spadkobranie podlegają – w większości przypadków - również niektóre prawa majątkowe, na przykład udziały w spółce z o.o., akcje w spółce akcyjnej (zakaz zbycia akcji nie wyłącza jej nabycia w drodze dziedziczenia)³⁵⁰. Szczegółowe uregulowania dotyczące dziedziczenia praw korporacyjnych czy to w spółkach kapitałowych czy to w spółkach osobowych zawarte są w kodeksie spółek

³⁴⁵ Post. SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 445/12, Lex nr 1347836.

³⁴⁶ J. Kuropatwiński, Cesja wierzytelności przyszłych, PPH 1998, nr 9, s. 19.

³⁴⁷ Post. SN z dnia 15 kwietnia 1997 r., I CKU 30/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 149, z glosą M. Kłosa, PS 1998, nr 9, s. 106; wyr. SA w Poznaniu z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 2/14, Lex nr 1458955.

³⁴⁸ Zob. wyr. SA w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2014 r., III AUa 1109/13, Lex nr 1483803; wyr. SA w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2013 r., III AUa 83/13, Lex nr 1430774; wyr. SA w Rzeszowie z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 494/12, Lex nr 1315703; post. SA w Rzeszowie z dnia 28 września 2012 r., I ACz 664/12, Lex nr 1223422.

³⁴⁹ Zob. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 300/13, Lex nr 1498593.

³⁵⁰ Zob. P. Sikorski, Powstawanie akcji w procesie kreacji spółki, Mon. Praw. 2004, nr 3, s. 120.

handlowych³⁵¹. Poszczególne przepisy decydują o wstąpieniu w prawa osoby zmarłej, jak również o przejściu na jej następców długów związanych z uczestnictwem zmarłego w spółkach prawa handlowego. Również niektóre prawa majątkowe przewidziane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym mogą być dziedziczne. Wymienić można uprawnienie małżonka powstające w chwilę ustania wspólności ustawowej, prawo do żądania wyrównania dorobku w razie ustania małżeństwa, zasądzone na rzecz zmarłego świadczenia alimentacyjne. Również prawo małżonka do potwierdzenia umowy, o którym mowa w art. 37 § 1 k.r.o. należy do spadku po nim, jako uprawnienie o charakterze majątkowym i nie związane w sposób ścisły z osobą zmarłego. Majątkowa specyfika tego prawa objawia się interesie ekonomicznym osoby uprawnionej³⁵².

2.2. Prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą

Zgodnie z art. 922 § 2 k.c. do spadku nie należą prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Przyczyny wygaśnięcia określonych praw i obowiązków mogą być następujące³⁵³: niektóre prawa podmiotowe pomyślane zostały jako mające zaspokajać jedynie interes tej jednostki, której dane prawo służy; treść niektórych praw zależy od osobistych potrzeb podmiotu danego prawa; w niektórych stosunkach zobowiązaniowych wartość świadczenia zależy od osobistych przymiotów dłużnika oraz niektóre stosunki prawne są oparte na zaufaniu jednej strony do drugiej bądź na zaufaniu obopólnym. Przyjmuje się, że roszczenie o wypłatę kredytu, jako prawo ściśle związane z testatorem, wygasa z chwilą jego śmierci i nie może być składnikiem spadku³⁵⁴. Aczkolwiek każdy stan faktyczny jest inny i należałoby dokonać oceny po analizie całokształtu danego przypadku. Wydaje się, że w razie podpisania już umowy przeniesienia własności kredytowanej nieruchomości, a następnie śmierci kredytobiorcy przed wypłatą kredytu, brak tej wypłaty może prowadzić do daleko idących komplikacji. Podobnie w sytuacji, gdy kredyt został udzielony przedsiębiorcy

³⁵¹ Zob. J. Piątkowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 71-77; M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 769-773.

³⁵² M. Nazar, Głosa do wyroku SN z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 507/00, OSP 2002, z. 1, poz. 3.

³⁵³ J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, s. 46

³⁵⁴ Zob. D. Rogoń, T. Spyra, Wpływ spadkobrania na bankowe stosunki umowne, Pr. Bank. 2007, nr 7, s. 76 i n.

na finansowanie jego bieżącej działalności, a następcy prawni przedsiębiorcy chcą kontynuować jego działalność.

Osobiste interesy, potrzeby, przymioty danego podmiotu a także oparcie stosunków zobowiązaniowych na zaufaniu powodują z reguły wygaśnięcie tych stosunków z momentem śmierci osoby uprawnionej bądź zobowiązanej. Do tego rodzaju stosunków cywilnoprawnych można przede wszystkim zaliczyć: roszczenie o pieniężne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę³⁵⁵ (stosownie do art. 445 i 448 k.c.), umowę o dzieło³⁵⁶ (stosownie do art. 645 k.c.), umowę zlecenia³⁵⁷ (stosownie do art. 748 k.c.), prawo do odwołania niewykonanej darowizny (stosownie do art. 896 k.c.), rentę (stosownie do art. 905 k.c.), dożywocie³⁵⁸ (stosownie do art. 908 i 911 k.c.). Tymczasem wśród ograniczonych praw rzeczowych wraz ze śmiercią osoby uprawnionej wygasają: użytkowanie ustanowione na rzecz osoby fizycznej³⁵⁹ (stosownie do art. 266 k.c.) i służebności osobiste³⁶⁰ (stosownie do art. 299 k.c.). Z zakresu relacji prawnorodzinnych wygasają również prawo do alimentów i obowiązek alimentacyjny³⁶¹. W przypadku praw spółdzielczych wygasają – z reguły - prawa

³⁵⁵ T. Pałdyna, Próba wykładni art. 448 kodeksu cywilnego, PS 2003, nr 7-8, s. 24; A. Szpunar, O przejściu na spadkobierców roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, Rejent 2002, nr 9, s. 13; por. też wyr. SA w Białymstoku z dnia 16 maja 2014 r., I ACa 93/14, Lex nr 1466737; wyr. SA w Łodzi z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 253/11, Lex nr 1349962; jednakże jeśli roszczenie to było stwierdzone pismem albo gdy poszkodowany wytoczył powództwo, gdy jeszcze żył, to jest ono dziedziczne.

³⁵⁶ Zgodnie z art. 645 § 1 k.c. umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie, rozwiązuje się wskutek jego śmierci.

³⁵⁷ Jednak śmierć przyjmującego zlecenie po wykonaniu zleconej mu czynności nie powoduje wygaśnięcia całej umowy zlecenia i nie pozbawia dającego zlecenie tego, co zostało dla niego nabyte przez zleceniobiorcę, także wtedy, gdy działał on w imieniu własnym. W tym ostatnim przypadku przechodzi na spadkobierców zleceniobiorcy obowiązek przeniesienia nabytego przez spadkodawcę prawa na zleceniodawcę - wyrok SN z dnia 23 sierpnia 1977 r., IV CR 338/77, Lex nr 7982; z reguły śmierć zleceniodawcy nie powoduje wygaśnięcia zlecenia (chyba że umówiono się inaczej - art. 747 k.c.).

³⁵⁸ Uprawnienie do żądania rozwiązania umowy dożywocia nie wchodzi w skład spadku po dożywotniku - wyrok SN z dnia 1 kwietnia 1998 r., II CKN 671/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 182, z glosą M. Niedosiała, PiP 2000, z. 1, s. 106.

³⁵⁹ Warto podkreślić, że wygaśnięcie użytkowania nie nastąpi w przypadku tzw. timesharingu. Ten rodzaj użytkowania jest prawem zbywalnym i dziedzicznym, czyli wchodzącym w skład spadku. Testator może tym prawem rozrzucić w testamencie oraz może być ono przedmiotem zapisu windykacyjnego.

³⁶⁰ Tylko w razie służebności osobistej mieszkania służebność ta nie wygasa wraz ze śmiercią uprawnionego, jeśli zgodnie z art. 301 § 2 k.c. umówiono się, że przysługiwać ona będzie dzieciom, małżonkowi i rodzicom zmarłego. Aczkolwiek nabycie w drodze dziedziczenia udziału w spadku, w skład którego wchodzi nieruchomości obciążona służebnością osobistą, przez osobę, której ta służebność przysługuje, nie powoduje wygaśnięcia tej służebności - uchwała SN z dnia 10 marca 1983 r., III CZP 3/83, OSN 1983, nr 8, poz. 115.

³⁶¹ A. Kidyba, E. Niezbecka (w:) A. Kidyba, E. Niezbecka, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV, Warszawa 2015, art. 922.

członka spółdzielni³⁶². Skutki prawne śmierci członka spółdzielni zostały uregulowane w ustawie - Prawo spółdzielcze oraz w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. Stosownie do art. 25 § 1 ustawy - Prawo spółdzielcze - zmarłego członka spółdzielni wykreśla się z rejestru członków spółdzielni, ze skutkiem od dnia śmierci. Jeżeli zmarły pozostawił więcej niż jednego spadkobiercę, spadkobiercy powinni, w celu wykonywania przechodzących na nich praw majątkowych, ustanowić wspólnego pełnomocnika lub wskazać zarządcę ustanowionego przez sąd. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie jest dziedziczne, wygasa bowiem z chwilą śmierci osoby uprawnionej. Co istotne, jeśli było nabyte w czasie trwania małżeństwa, to wchodzi w skład majątku wspólnego³⁶³. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – z chwilą śmierci jednego z małżonków spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Judykatura przyjmuje, iż uprawnienie do przekształcenia przysługującego członkowi spółdzielni lokatorskiego prawa we własnościowe nie podlega dziedziczeniu przez jego spadkobierców, nawet jeśli spadkodawca przed śmiercią złożył wniosek o przekształcenie³⁶⁴. Aczkolwiek roszczenie członka spółdzielni mieszkaniowej o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, wynikające z art. 219 § 1 Pr. spółdz., podlegało dziedziczeniu, jeżeli nie było osób uprawnionych na podstawie art. 221 § 1 Pr. spółdz.³⁶⁵.

Jeśli inaczej nie zastrzeżono w umowie spółki cywilnej, prawa i obowiązki ściśle związane z osobą wspólnika spółki cywilnej i jego członkostwem w spółce wygasają z chwilą jego śmierci – art. 872 k.c.

Również nie podlega dziedziczeniu, a tym samym nie przechodzi na nabywcę spadku, roszczenie zmarłego rolnika, który zmarł po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla

³⁶² Zob. J. Piątowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 68.

³⁶³ Post. SN z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 796/98, Lex nr 51066.

³⁶⁴ Wyrok SN z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 343/04, Mon. Praw. 2005, nr 2, s. 66.

³⁶⁵ Uchwała SN z dnia 13 lipca 2006 r., III CZP 33/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 1.

rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140)³⁶⁶. Roszczenie rolnika o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy jest uprawnieniem ściśle związanym z jego osobą i jako takie nie przechodzi na spadkobierców, stosownie do art. 922 § 2 k.c. W związku z brakiem ustawowego uregulowania nie jest to także prawo, które przechodzi na „oznaczone osoby” w rozumieniu wyżej powołanego przepisu. Prawo to zatem wygasa z chwilą śmierci rolnika. Skoro moment śmierci przypada na czas po wszczęciu postępowania o rozwiązanie umowy, postępowanie jako bezprzedmiotowe będzie podlegało umorzeniu³⁶⁷.

Przyjmuje się także, że uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia należne na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego³⁶⁸ nie jest dziedziczne. Owe roszczenie przechodzi albowiem na określone grono osób.

Wśród praw cywilnych o charakterze majątkowym do spadku nie należą również prawa, które z chwilą śmierci spadkodawcy przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.). Można pokusić się o tezę, że jeśli następstwo prawne po osobie zmarłej jest (co do praw majątkowych) uregulowane w sposób szczególny w przepisach kodeksu cywilnego lub przez przepisy szczególne, to takie prawa nie wchodzi w skład spadku po zmarłym³⁶⁹. Wśród przepisów kodeksu cywilnego za przykład mogą posłużyć art. 301 § 2, art. 691, 831 § 1 k.c., które w sposób szczególny normują następstwo prawne po osobie zmarłej. Wątpliwe jest czy wstąpienie spadkobierców wspólnika spółki cywilnej do spółki w jego miejsce - zgodnie z art. 872 zdanie pierwsze k.c. - można traktować jako sukcesję syngularną na wypadek śmierci, realizującą się na podstawie wyżej powołanego art. 922 § 2 k.c.³⁷⁰. Przykłady przejścia praw majątkowych na określone osoby³⁷¹ można znaleźć w: ustawie prawo bankowe [art. 56]; ustawie z dnia 28

³⁶⁶ Zob. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. II, s. 781.

³⁶⁷ Zob. Postanowienie SN z dnia 13 września 2001 r., II CKN 642/99, Lex nr 52346.

³⁶⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 442.

³⁶⁹ A. Kidyba, E. Niezbecka (w:) A. Kidyba, E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV*, Warszawa 2015, art. 922.

³⁷⁰ Zob. P.D. Zakrzewski, *Udział spółkowy wspólnika spółki cywilnej jako przedmiot następstwa prawnego mortis causa pod tytułem szczególnym*, PPH 2013, nr 5, s. 17 i n.

³⁷¹ Zob. W. Borysiak (w:) K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, s. 41-54.

sierpnia 1997 roku o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych³⁷² [art. art. 131 ust. 1 i art. 133 ust. 1] oraz ustawie z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego³⁷³ [art. 8 ust. 1].

Można się zastanawiać nad skutkami jakie wywołuje zapis windykacyjny. Czy przedmiot objęty tym zapisem stanowi składnik spadku, czy może na podstawie powyższego art. 922 § 2 k.c. nie należy do spadku. Powinno się w tej sytuacji oddzielić kwestię składu spadku od następstwa prawnego po zmarłym. Nie powinno być zastrzeżeń do tego, że zapisobierca windykacyjny jest następcą prawnym pod tytułem szczególnym. Status prawny takiej osoby został zrównany ze statusem spadkobiercy, np. w kwestii odpowiedzialności za długi spadkowe. Przy tak przyjętej strukturze prawa spadkowego przedmiot zapisu windykacyjnego nie należy do spadku. Z momentem otwarcia spadku, spadkobiercom nie przysługują żadne prawa do przedmiotu zapisu, tak więc nie ma podstawy prawnej aby uwzględnić go w masie spadkowej. Dla rozwiązania tej kwestii, nie ma znaczenia, że odrzucenie zapisu windykacyjnego przez osobę uprawnioną może spowodować, że jego przedmiot może znaleźć się w masie spadkowej. Gdyż następstwo to będzie konsekwencją innego zdarzenia, późniejszego w relacji z momentem otwarcia spadku. W razie odrzucenia zapisu windykacyjnego, może się okazać, że zgodnie z art. 963 k.c. w miejsce zapisobiercy pojawi się osoba podstawiona.

Zgodnie z art. 301 § 2 k.c. można się umówić, że po śmierci uprawnionego służebność mieszkania przysługiwać będzie jego dzieciom, rodzicom i małżonkowi.

W przypadku śmierci najemcy, wstąpienie w stosunek najmu jest unormowane w szczególny sposób w art. 691 § 1 k.c.³⁷⁴ Zgodnie z tym przepisem w razie śmierci najemcy w stosunek najmu wstępują: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Aczkolwiek przesłanką wstąpienia w stosunek

³⁷² Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 930.

³⁷³ Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 442.

³⁷⁴ Zob. J. Piąkowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 88-93; M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 782-783.

najmu jest stałe zamieszkiwanie z najemcą w tym lokalu w chwili jego śmierci (art. 691 § 2 k.c.). Jeśli brak jest osób uprawnionych stosunek najmu wygasa (art. 691 § 3 k.c.).

Tak, jak było to sygnalizowane wcześniej, zgodnie z art. 831 § 1 k.c. ubezpieczający może w umowie ubezpieczenia wskazać jedną lub więcej osób uprawnionych do otrzymania sumy ubezpieczenia w razie śmierci osoby ubezpieczonej, przy czym zastrzeżenie to może być w każdym czasie zmienione lub odwołane. Z kolei wprost z brzmienia art. 831 § 3 k.c. wynika, że suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy do spadku po ubezpieczonym.

Również, odnosząc się do wcześniejszych rozważań, posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może polecić na piśmie bankowi dokonanie - po swojej śmierci - wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom uposażonym.

Stosownie do art. 131 ust. 1 u.o.f.f.e. w razie śmierci członka otwartego funduszu emerytalnego fundusz dokonuje wypłaty zgromadzonych środków w następujący sposób: jeśli spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim i w małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności ustawowej, to połowa środków jest przekazywana na rachunek małżonka zmarłego w otwartym funduszu, zaś pozostałe środki przekazywane są osobom, które zostały imiennie oznaczonej przez dysponenta rachunku w dyspozycji złożonej w funduszu na podstawie art. 82 u.o.f.f.e. Gdy zlecenie takie nie zostało złożone, to środki niewykorzystane zostają włączone do masy spadkowej po zmarłym członku otwartego funduszu emerytalnego.

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego³⁷⁵ w przypadku śmierci osoby, której przysługiwało roszczenie o naprawienie szkody i o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców zmarłego³⁷⁶. Niemniej jednak pojęcie „przejście uprawnień” należy rozumieć w ten sposób, że roszczenia następców prawnych osoby

³⁷⁵ Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 442.

³⁷⁶ T. Sokołowski, Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej, *Palestra* 1995, z. 3-4, s. 16; J. Piątkowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, s. 85-86.

represjonowanej ograniczone są wysokością roszczeń, jakie przysługiwałyby osobie represjonowanej, gdyby żyła³⁷⁷. Mimo wszystko orzecznictwo przyjmuje, że roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, a w określonych sytuacjach również roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, której na mocy wyżej powołanego art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przeszło na następców prawnych osoby represjonowanej należy do spadku po tej osobie³⁷⁸.

Wątpliwości może budzić dziedziczność świadczenia jednorazowego przyznawanego w drodze decyzji administracyjnej na podstawie art. 7 ustawy z dnia 14 sierpnia 2020 roku o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1936-1956³⁷⁹. Jak wskazuje nazwa ustawy określa ona zasady, wysokość oraz tryb przyznawania świadczenia pieniężnego osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zgodnie z art. 8 tej ustawy świadczenie pieniężne jest wypłacane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu świadczenia pieniężnego. Można sobie wyobrazić, że kombatanci uprawnieni do wypłaty świadczeń są już w bardzo podeszłym wieku, dlatego powstaje pytanie, co dzieje się ze wspomnianym świadczeniem w sytuacji odebrania decyzji, ale śmierci osoby uprawnionej przed dniem jego wypłaty świadczenia przez urząd. „Sporne” świadczenie ma niewątpliwie charakter majątkowy, natomiast to czy ma cywilnoprawną naturę oraz czy nie jest ściśle związane z osobą spadkodawcy może budzić już wątpliwości. Wydaje się, że mimo administracyjnego trybu przyznawania świadczenia, jest to cywilnoprawne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę o charakterze odszkodowawczym z wszystkimi tego konsekwencjami³⁸⁰. Natomiast co do osobistej natury świadczenia, to należy przyjąć, że z chwilą doręczenia decyzji zmienia się charakter tego prawa – następuje oderwanie cywilnego i majątkowego

³⁷⁷ M. Czekaj, Sukcesja uprawnień osoby represjonowanej, Prok. i Pr. 2001, nr 5, s. 7.

³⁷⁸ Wyrok SA w Warszawie z dnia 28 grudnia 2005 r., II AKA 408/05, Apel. W-wa 2006, nr 2, poz. 6.

³⁷⁹ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2029.

³⁸⁰ Zob. T. Justyński, Scheda po kombatancie należy się bez łaski, Rzeczpospolita z dnia 17.04.2024, s. D7.

uprawnienia od osoby kombatanta i wejście do jego majątku nie jednorazowego zadośćuczynienia za krzywdę, ale zwykłego roszczenia o zapłatę (które podlega dziedziczeniu, tak jak każde inne roszczenie o zapłatę)³⁸¹.

Zgodnie z art. art. 16 § 4 Prawa spółdzielczego - członek może w deklaracji lub w odrębnym oświadczeniu złożonym na piśmie wskazać spółdzielni osobę, której spółdzielnia obowiązana jest po jego śmierci wypłacić udziały. Prawo z tego tytułu nie należy do spadku.

2.3. Długi spadkowe

W skład spadku wchodzi obowiązek majątkowy zmarłego, które z chwilą jego śmierci przechodzą na spadkobierców (art. 922 § 2 k.c.). Obowiązki te obciążają aktywa wchodzące w skład spadku i powodują obowiązek ich uregulowania przez dziedziców, a w razie zbycia spadku również przez nabywcę spadku. W konsekwencji długi spadkowe obniżają wartość spadku. Zgodnie z art. 922 § 3 k.c. do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach czwartej księgi k.c. Analizując przepisy prawa spadkowego długi spadkowe można podzielić na dwie grupy, mianowicie na takie, które powstały za życia spadkodawcy i przechodzą na spadkobierców z momentem śmierci oraz na takie długi, które nie istniały za życia testatora, ale powstały w chwili otwarcia spadku lub później³⁸². Warty podkreślenia jest fakt, że dla odpowiedzialności spadkobiercy nie ma znaczenia chwila powstania długu spadkowego, za wszystkie zobowiązania ponosi on osobistą odpowiedzialność według zasad prawa spadkowego. Spadkobierca, a w razie zbycia spadku nabywca spadku, wkracza dokładnie w identyczną sytuację prawną i faktyczną, która istniała w momencie śmierci spadkodawcy, czyli przykładowo, jeśli osoba zmarła była współdłużnikiem

³⁸¹ Ibidem, s. D7.

³⁸² J. Piąkowski, H. Witczak, J. Kawałko (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 122.

solidarnym, to jego następcy prawni odpowiadają solidarnie z innymi osobami za określone zobowiązanie³⁸³. Co do pierwszej kategorii długów, czyli powstałych za życia spadkodawcy, to w tym zbiorze mieszczą się wszystkie długi, które nie wygasają z momentem otwarcia spadku. Są to stosunki zobowiązaniowe, w których osoba zmarła była dłużnikiem, np. obowiązek zapłaty czynszu, zwrotu pożyczki, przedmiotu użyczenia czy zapłaty wymagalnych alimentów, itp. Również niektóre zobowiązania mogą powstać w konsekwencji wygaśnięcia stosunku prawnego, którego podmiotem był spadkodawca w chwili śmierci, czego przykładem może być obowiązek wydania przedmiotu użytkowania. Co do zasady spadkobierca wstępuje w sytuację prawną osoby zmarłej, czyli staje się dłużnikiem osobistym albo rzeczowym z tytułu danego zobowiązania. W pewnych jednak przypadkach wyłączone jest przejście obowiązków majątkowych spadkodawcy, na przykład wypłata świadczeń pracowniczych ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, dokonana po śmierci pracodawcy, nie powoduje przejścia na Fundusz na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy³⁸⁴ roszczenia wobec spadkobierców pracodawcy o zwrot wypłaconych świadczeń³⁸⁵. Obecnie należności te mogą zostać umorzone w całości lub w części przez dysponenta Funduszu na podstawie art. 23 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy³⁸⁶. Z kolei niezapłacone w terminie składki na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne mogą być pobrane przez organ rentowy od spadkobiercy osoby zobowiązanej do zapłaty takich składek w granicach odpowiedzialności danego spadkobiercy za długi spadkowe³⁸⁷. Ta sama reguła odnosi się do składek na ubezpieczenie społeczne³⁸⁸. Rozstrzygnięcie czy dane zobowiązanie należy do spadku wymaga dogłębnej analizy stanu faktycznego. Dla dokonania oceny kluczowymi kryteriami powinny być: charakter prawny danego długu oraz data jego powstania. Te dwa wyznaczniki powinny być brane pod uwagę dla rozstrzygnięcia czy

³⁸³ Zob. wyrok WSA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2008 r., I SA/Kr 926/07, Lex nr 467798.

³⁸⁴ Tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85 z późn. zm.

³⁸⁵ Wyrok SN z dnia 5 listopada 2003 r., IV CK 62/02, Biul. SN 2004, nr 4, poz. 8.

³⁸⁶ Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 1087.

³⁸⁷ Zob. wyrok SN z dnia 24 listopada 2009 r., II UK 118/09, Lex nr 564787; uchwała SN z dnia 7 maja 2008 r., II UZP 1/08, OSNP 2008, nr 23-24, s. 352

³⁸⁸ Zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 lipca 2005 r., III AUa 535/05, OSAB 2005, z. 3, poz. 55.

dany dług należy do spadku i odpowiadają za niego następcy prawni czy też określone zobowiązanie wygasa z momentem otwarcia spadku. W przypadku, gdy w chwili otwarcia spadku istniało zobowiązanie, polegające na zwrocie zwaloryzowanej bonifikaty, zgodnie z art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami³⁸⁹, to zobowiązanie to przechodzi na spadkobierców osoby zmarłej³⁹⁰. Tymczasem zakład ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę wyrządzoną przez kierującego pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, nie może dochodzić od jego spadkobierców roszczenia zwrotnego przewidzianego w art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych³⁹¹, jeżeli wypłata odszkodowania nastąpiła po śmierci kierującego pojazdem. Jeśli osoba prowadząca działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEIDG zmarła, to jej spadkobiercy wstępują w prawa i obowiązki spadkodawcy w ramach stosunków pracy z pracownikami zatrudnionymi przez zmarłego³⁹². Nie powinno budzić zastrzeżeń, że na następców prawnych osoby prowadzącej działalność gospodarczą przechodzą - zgodnie z ogólnymi regułami prawa spadkowego - wszelkie prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym związane z tą działalnością, które nie wygasają z chwilą śmierci danej osoby. Do specyficznych długów spadkowych można zaliczyć wszelkie koszty, jakie określona osoba czy osoby poniosły przed śmiercią spadkodawcy w związku z jego niedołęstwem lub chorobą, a których testator nie zdążył lub nie mógł - wobec braku środków - uregulować. Wśród tych długów można wymienić: koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą śmierć. Wśród długów spadkowych, które powstają z momentem śmierci spadkodawcy trzeba wymienić koszty pogrzebu w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Obejmują one koszty nabycia grobu, trumny, urządzenia ceremonii, jak też koszty zakupu odzieży żałobnej dla członków najbliższej

³⁸⁹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 344.

³⁹⁰ Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2012 r., II CSK 256/12, Lex nr 1288633; wyrok SN z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 134/11, Lex nr 1108508.

³⁹¹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 2500.

³⁹² Uchwała SN z dnia 22 lutego 1994 r., I PZP 1/94, OSNC 1994, nr 9, poz. 172.

rodziny zmarłego³⁹³. Dyskusyjną kwestią może być zaliczenie do kosztów pogrzebu wydatków poniesionych w celu postawienia nagrobka spadkodawcy. Orzecznictwo traktuje koszty postawienia nagrobka jako dług spadkowy o charakterze pieniężnym³⁹⁴. W literaturze ten punkt widzenia został zakwestionowany, akcentowano bowiem, że brak jest podstaw do traktowania kosztów nagrobka jako nakładu rzeczowego na majątek spadkowy³⁹⁵. Dlatego też spadkobierca, który w wybrany przez siebie sposób chciał wyrazić swe uczucia do spadkodawcy i uczcić jego pamięć, musi liczyć się z tym, że poniesione przez niego na ten cel wydatki nie będą mogły być rozliczone w postępowaniu działowym, gdyż nie stanowią one długów spadkowych w rozumieniu art. 922 § 3 k.c.³⁹⁶. Aczkolwiek można bronić stanowiska, że brak jest podstaw do odmowy rozliczenia kosztów postawienia nagrobka pomiędzy współspadkobiercami jako długu spadkowego, jeżeli zwyczaj stawiania nagrobka zmarłemu panuje powszechnie w danym środowisku, a jego koszty mieszczą się w granicach przeciętnych kosztów w tym środowisku ponoszonych. Z tego względu koszty postawienia nagrobka stanowią dług spadkowy w rozumieniu art. 922 k.c.³⁹⁷. Trzeba w pełni podzielić pogląd, iż rozliczeniu podlegają jedynie rzeczywiście poniesione koszty pogrzebu spadkodawcy, tym samym przedwczesne jest powództwo o zasądzenie kosztów nagrobka przed jego wzniesieniem³⁹⁸. Jednakże jeśli obowiązek poniesienia kosztów pogrzebu obciąża inne osoby, to koszty te nie mogą być zaliczone do długów spadkowych (art. 446 § 1 k.c.). W tej sytuacji może powstać pytanie jak interpretować art. 55 ust. 1 pkt 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank jest obowiązany wypłacić z rachunku osoby fizycznej (posiadacza rachunku) kwotę wydatkowaną na koszty pogrzebu posiadacza rachunku osobie, która przedstawiła rachunki potwierdzające wysokość poniesionych przez nią kosztów w wysokości nieprzekraczającej kosztów urządzenia pogrzebu zgodnie ze zwyczajami przyjętymi w danym środowisku. Stosownie do art. art. 55 ust.

³⁹³ Zob. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 777-778; J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1660.

³⁹⁴ Uchwała SN z dnia 22 listopada 1988 r., III CZP 86/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 201.

³⁹⁵ B. Kordasiewicz, Glosa do uchwały SN z dnia 22 listopada 1988 r., III CZP 86/88, NP 1990, nr 7-9, s. 202.

³⁹⁶ A. Stempniak, Rozstrzygnięcie w postępowaniu działowym o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu spleconych długów spadkowych, Mon. Praw. 2005, nr 2, s. 84.

³⁹⁷ Tak wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 maja 2014 r., I ACa 78/14, Lex nr 1489048.

³⁹⁸ Wyrok SN z dnia 4 czerwca 1998 r., II CKN 852/97, OSN 1998, nr 11, poz. 196; por. też wyr. SA w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 868/12, Lex nr 1353833.

2 ustawy prawo bankowe, wypłacona powyższa kwota nie wchodzi w skład spadku po posiadaczu rachunku. W związku z tym wypada przyjąć, że koszty pogrzebu pokryte kwotami wypłaconymi na powyższej podstawie nie obciążają spadku, czyli nie podlegają rozliczeniu w postępowaniu działowym między współspadkobiercami. Do spadku należą koszty postępowania spadkowego, przede wszystkim koszty: spisu inwentarza, przesłuchania świadków w przypadku testamentu ustnego, ogłoszenia testamentu, wynagrodzenie wykonawcy testamentu czy kuratora spadku, zabezpieczenia spadku, zarządu masą spadkową. Jednak do długów spadkowych nie zalicza się kosztów zabezpieczenia przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 6361 k.p.c.). Do zobowiązań spadkowych, które powstają z momentem otwarcia spadku zalicza się także obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek (art. 991 i n. k.c.) oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń (art. 968 i n. k.c.). Z kolei inne długi spadkowe znajdujące się w części poświęconej spadkom w kodeksie cywilnym, to w szczególności obowiązek udostępnienia małżonkowi i innym osobom bliskim spadkodawcy mieszkania i urządzenia domowego w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku (art. 923 § 1 k.c.), obowiązek przeniesienia na małżonka spadkodawcy prawa do przedmiotów (zwykłego) urządzenia domowego (art. 939 § 1 k.c.) oraz obowiązek dostarczania dziadkom spadkodawcy środków utrzymania (art. 938 i 966 k.c.)³⁹⁹. Jako swoisty dług spadkowy można traktować roszczenie małżonka pozostałego przy życiu o wyrównanie dorobku przeciwko spadkobiercom zmarłego małżonka, stosownie do art. 51⁵ k.r.o. Ten rodzaj roszczenia tworzy się z chwilą ustania ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobku (art. 51⁴ k.r.o.). Aczkolwiek zgodnie z art. art. 51⁵ § 2 k.r.o. spadkobiercy małżonka mogą wystąpić z żądaniem zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków, jeśli spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa albo o rozwód lub wystąpił o orzeczenie separacji. Jak wynika z tego przepisu, żądanie to może odnosić się tylko do zmniejszenia obowiązku, zaś brak jest przesłanek prawnych do zwolnienia spadkobierców z obowiązku wyrównania dorobku pozostałemu przy życiu małżonkowi. Kwestią wątpliwą jest możliwość zaliczenia do długów spadkowych zobowiązań definitywnego

³⁹⁹ A. Kidyba, E. Niezbecka, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV, Warszawa 2015, art. 922.

spadkobiercy wobec spadkobiercy tymczasowego z tytułu zarządu majątkiem⁴⁰⁰. Stosownie do art. 1021 k.c. do tych stosunków stosuje się przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. W związku z tym należałoby przyjąć, że zobowiązania te stanowią bardziej zobowiązania osobiste spadkobiercy ostatecznego. Niemniej jednak koszty zarządu majątkiem spadkowym są zaliczane do długów spadkowych i w tej sytuacji nie ma znaczenia kto je poniósł. Biorąc pod uwagę powyższe, wypada uznać, że stanowią one jednak obciążenie spadku, a tym samym odpowiedzialność za nie ponosi również nabywca spadku.

⁴⁰⁰ Zob. W. Żukowski, Zarząd spadkiem przez spadkobiercę, który spadek odrzucił, KPP 2010, z. 1, s. 131 i n.

Rozdział VI

Sytuacja prawna zbywcy i nabywcy spadku

1. Uprawnienia i obowiązki zbywcy spadku

Spadkobierca, który nabył spadek, może objąć spadek w posiadanie, nim zarządzać i dalej nim rozporządzać, czyli go zbyć. Osoba taka może również pobierać pożytki ze spadku i dokonywać wszelkich czynności, jakie uzna za stosowne w stosunku do swojego majątku. W razie sporu między spadkobiercą a osobą, która twierdzi, że jest uprawniona do dziedziczenia, może wykazać swe następstwo prawne po osobie zmarłej. W relacjach z osobami, które dochodzą przeciwko spadkobiercy swoich roszczeń, które przysługiwały im w stosunku do spadkodawcy albo które nastawione są przeciwko spadkobiercy w tym jego charakterze, np. roszczenia osób uprawnionych do zachowku, spadkobierca nie może bronić się tym, że nie legitymuje się jeszcze stwierdzeniem nabycia spadku. Wierzyciele mogą argumentować, że pozwany jest spadkobiercą na zasadach ogólnych⁴⁰¹. Zgodnie z art. 1029 § 1 zdanie 1 k.c. spadkobierca może w drodze powództwa żądać, ażeby osoba, która włada spadkiem jako spadkobierca, lecz spadkobiercą nie jest, wydała mu spadek. W przypadku dziedziczenia części spadku, spadkobierca może domagać się od osoby władającej spadkiem umożliwienia mu współposiadania spadku. Może się okazać, że w ramach tego procesu spadkobierca wykaże swoje następstwo prawne po osobie zmarłej⁴⁰², bowiem pozwanym będzie osoba, która optuje za tym, że to ona jest powołana do dziedziczenia. Powództwo z art. 1029 § 1 k.c. może być wytoczone także przez spadkobiercę spadkobiercy oraz nabywcę spadku i nie ma wymogu, aby uzyskać wcześniej po pierwszym spadkodawcy stwierdzenie nabycia spadku (akt poświadczenia dziedziczenia). W związku z tym zasadne wydaje się omówienie

⁴⁰¹ Zob. Uchwała SN z 21 kwietnia 1967 roku, III CZP 26/67.

⁴⁰² Ustalenie przez Sąd w wyroku wydanym w procesie (na podstawie art. 1029 § 1 k.c.), że powód jest spadkobiercą, nie skutkuje stwierdzeniem nabycia spadku, o którym mowa w art. 677 k.r., w związku z tym takie ustalenie może być dokonane w procesie, ale stwierdzenie nabycia spadku musi zostać dokonane w postępowaniu nieprocesowym (analogicznie akt poświadczenia dziedziczenia musi być sporządzony przez notariusza).

roszczeń, które mogą przysługiwać prawowitemu spadkobiercy (analogicznie nabywcy spadku w razie jego zbycia) wobec osoby twierdzącej, że dziedziczny spadek. Powództwo ze wspomnianego artykułu ma charakter generalny; pierwszym żądaniem powództwa jest ustalenie, że to powód jest spadkobiercą; kolejny punkt żądania wypływa z poprzedniego i dotyczy wydania spadku⁴⁰³ albo dopuszczenia do współposiadania spadku. Należy wymienić w żądaniu dokładnie wszystkie składniki spadku, tak aby pozytywne dla powoda orzeczenie nadawało się do egzekucji⁴⁰⁴. We wspomnianym powództwie powód może również domagać się przedstawienia spisu rzeczy należących do spadku, zgodnie z art. 459 k.c., a także złożenia zestawienia wpływów i wydatków (wraz z niezbędnymi dowodami) związanych ze spadkiem – stosowanie do art. 460 k.c.

Zgodnie z art. 1029 § 2 k.c. do roszczeń spadkobiercy o wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotów należących do spadku, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również o naprawienie szkody z powodu zużycia, pogorszenia lub utraty tych przedmiotów oraz do roszczeń przeciwko spadkobiercy o zwrot nakładów stosuje się odpowiednio przepisy o roszczeniach między właścicielem a samoistnym posiadaczem rzeczy, czyli przepisy art. 224-231 k.c. Osoba zobowiązana do wydania spadku może zgodnie z art. 461 § 1 k.c. wykonać *ius retentionis*, czyli prawo zatrzymania spadku do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących jej roszczeń o zwrot nakładów na rzecz oraz roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez rzeczy należące do spadku. Nie może skorzystać z tego uprawnienia w sytuacji, gdy osoba taka objęła spadek w posiadanie w wyniku czynu niedozwolonego, zgodnie z art. 461 § 2 k.c.

Wszystkie roszczenia majątkowe (za wyjątkiem roszczeń o świadczenia okresowe), w tym również roszczenie z art. 1029 k.c. dotyczące wydania spadku, przedawniają się co do zasady z upływem sześciu lat (art. 117 § 1 k.c., art. 118 k.c.). Jeśli spadkobierca nigdy nie objął spadku w posiadanie, to wówczas bieg

⁴⁰³ T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 239 i n.

⁴⁰⁴ Wśród składników powinno się wymienić rzeczy ruchome, nieruchomości, rzeczy stanowiące przedmioty służących osobie zmarłej ograniczonych praw rzeczowych, a także praw obligacyjnych; w tym procesie z reguły zawartość spadku nie jest sporna, w związku z czym powód nie musi udowadniać jakie składniki należą do spadku.

przedawnienia rozpoczyna się z momentem otwarcia spadku. Jeśli zaś doszło do objęcia spadku, a następnie spadek został odebrany spadkobiercy, to okres przedawnienia liczy się od dnia odebrania spadku. Analogicznie jest w przypadku roszczeń o wydanie poszczególnych składników spadku, w sytuacji kiedy osoba niebędąca spadkobiercą włada tymi składnikami, utrzymując się jest spadkobiercą.

Podstawowym obowiązkiem zbywcy spadku jest wydać spadek oraz wszystko to, co w skutek zbycia, utraty lub uszkodzenia przedmiotów należących do spadku zostało uzyskane w zamian tych przedmiotów albo jako naprawienie szkody, a jeżeli zbycie spadku było odpłatne, także do wyrównania ubytku wartości powstałego przez zużycie lub rozporządzenie nieodpłatne przedmiotami należącymi do spadku.

Z brzmienia art. 1054 k.c. można wywnioskować, że zbycie spadku obejmuje wszystkie składniki wchodzące w jego skład w chwili otwarcia spadku. Przepis ten reguluje kwestię wzajemnych rozliczeń stron. Paragraf 1 wspomnianego artykułu dotyczy obowiązków zbywcy i dokonuje rozróżnienia w zależności od tego czy zbycie spadku ma charakter odpłatny czy nieodpłatny. Jeśli umowa ma postać nieodpłatną, to zbywca spadku jest zobowiązany do wydania nabywcy wszystkiego, co po otwarciu spadku uzyskał jako zapłata albo naprawienie szkody w zamian za przedmioty spadkowe zbyte, utracone lub uszkodzone. Jeśli zaś umowa ma charakter odpłatny, to oprócz wyżej powołanego obowiązku zbywca powinien również wyrównać nabywcy ubytek wartości spadku powstały przez zużycie przedmiotów należących do spadku lub nieodpłatnego nimi rozporządzenia⁴⁰⁵. Natomiast § 2 tego artykułu dotyczy uprawnienia zbywcy spadku, który może żądać od nabywcy zwrotu wydatków i nakładów poczynionych na spadek.

Wspomniany przepis ma charakter dyspozytywny. Powyższe zasady obowiązują, jeżeli strony nie zawarły w umowie innych postanowień w tym zakresie. Strony mogą np. w ogóle wyłączyć obowiązek wzajemnych rozliczeń albo ograniczyć ich skalę w stosunku do tego, co wynika z wspomnianego art. 1054 k.c. Umowa może – bez względu na jej charakter – wykluczać obowiązek zbywcy do wydania surogatów (wszystkiego, co po otwarciu spadku zostało uzyskane jako zapłata albo naprawienie

⁴⁰⁵ G. Karaszewski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, art. 1054.

szkody w zamian za przedmioty spadkowe zbyte, utracone lub uszkodzone) oraz wykluczać zobowiązanie nabywcy do zwrotu poczynionych przez zbywcę wydatków i nakładów na spadek. Strony mogą również wyłączyć tylko zobowiązanie zbywcy i utrzymać zobowiązanie nabywcy, albo na odwrót. Dodatkowo może zostać (przy zbyciu odpłatnym) wyłączony obowiązek zbywcy wyrównania ubytku wartości powstałego przez zużycie lub rozporządzenie nieodpłatne przedmiotami należącymi do spadku⁴⁰⁶.

Uprawnienia i obowiązki wynikające ze wspomnianego art. 1054 k.c. powstają z momentem zawarcia umowy zbycia spadku, przy tym nie ma znaczenia czy nabywca objął spadek w posiadanie⁴⁰⁷. Posiadanie nie jest prawem podmiotowym, ale szczególnym stanem faktycznym, który polega na możliwości władania rzeczą niezależnie od prawa podmiotowego. Dlatego posiadanie i uprawnienie do posiadania są odrębnymi zjawiskami prawnymi⁴⁰⁸.

Rozliczenie stron, wynikające z powyższego przepisu obejmuje okres od chwili otwarcia spadku i kończy się z momentem zawarcia umowy zbycia spadku. Obowiązek zbywcy do wydania surogatów nabywcy obciąża go bez względu na to, czy zbycie ma charakter odpłatny czy też nieodpłatny. Nie jest istotne również to czy do utraty lub uszkodzenia przedmiotów należących do spadku doszło wskutek działań spadkobiercy, osoby trzeciej czy też w wyniku innych zdarzeń (np. siły wyższej). Dla domagania się wykonania tego obowiązku nie ma też znaczenia ewentualna wina spadkobiercy czy osoby trzeciej, jeżeli nawet mimo jej braku spadkobierca uzyskał określone surogaty (np. z tytułu umowy ubezpieczenia)⁴⁰⁹. Dla powstania roszczenia o zwrot surogatów obligatoryjne jest jednak otrzymanie surogatów przez zbywcę spadku. Zbywca jest zobowiązany wydać to, co uzyskał na skutek zbycia, utraty lub uszkodzenia przedmiotów wchodzących w skład spadku.

Powyższy przepis inaczej traktuje roszczenie o wyrównanie ubytku wartości spadku powstałego przez zużycie lub rozporządzenie nieodpłatne przedmiotami

⁴⁰⁶ G. Wolak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1054.

⁴⁰⁷ Zob. E. Niezbecka (w:) Kodeks cywilny..., red. A. Kidyba, t. IV, LEX 2015, komentarz do art. 1054, pkt 1; W. Borysiak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, t. III, Warszawa 2013, s. 1164.

⁴⁰⁸ A. Bieranowski, Bogdalski, Mieczysław Goettel, *op.cit.*, s. 175.

⁴⁰⁹ Zob. Stecki (w:) Kodeks cywilny..., red. J. Winiarz, 1980, s. 906; J. Kremis (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2013, s. 1796–1797.

należącymi do spadku. Regres ten bowiem występuje równorzędnie obok roszczenia o wydanie surogatów i przysługuje on nabywcy spadku tylko w razie odpłatnego nabycia spadku. Zbywca w tym przypadku jest zobowiązany wyrównać nabywcy ubytek wartości spadku, również ten ubytek, który jest następstwem normalnego korzystania z danej rzeczy⁴¹⁰.

Analizując obowiązki zbywcy spadku wypada omówić dwa stany faktyczne. Otóż pierwszy dotyczy stanu, który powstał przed zawarciem umowy zbycia spadku oraz drugi – występujący po zawarciu tej umowy. Jeśli zbycie, utrata czy uszkodzenie przedmiotu spadkowego będzie miało miejsce po zawarciu umowy zbycia spadku (czyli po przeniesieniu spadku na nabywcę), to wówczas zbywca będzie odpowiadał wobec nabywcy na zasadach ogólnych, czyli odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania albo odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego⁴¹¹, w zależności od postaci zdarzenia wyrządzającego szkodę. Natomiast w sytuacji odwrotnej, czyli w przypadku kiedy zbywca poczynił nakłady i poniósł wydatki po zawarciu umowy, do ich wzajemnych rozliczeń należy wówczas stosować art. 752 i n. k.c., dotyczący prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. W powyższych sytuacjach, wspomniany art. 1054 k.c. nie będzie miał zastosowania.

Tak jak już wyżej wspomniano, art. 1054 § 2 k.c. dotyczy uprawnień zbywcy spadku wobec nabywcy, w razie poniesienia przez tego pierwszego wydatków oraz nakładów na spadek. Kodeks cywilny nie precyzuje co kryje się pod pojęciami wydatki i nakłady. Należy przyjąć, że nakłady dotyczą już przedmiotów istniejących w majątku i polegają na ich zachowaniu, czy ulepszeniu lub naprawie, z kolei wydatki dotyczą przedmiotów nabywanych do majątku.

Określenie pojawiające się w art. art. 1054 § 2 k.c. wydatki i nakłady „poczynione na spadek” wydaje się, że należy odnieść nie do spadku jako całości, ale do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku⁴¹². Wśród nakładów poniesionych na dany przedmiot spadkowy znajdują się zarówno nakłady o charakterze pieniężnym, jak i rzeczowym.

⁴¹⁰ M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 994.

⁴¹¹ J. Pietrzykowski (w:) Komentarz, t. III, 1972, s. 1993.

⁴¹² Tak K. Mularski (w:) Kodeks cywilny..., red. M. Gutowski, t. II, 2016, komentarz do art. 1054, pkt 6.

Nakłady i wydatki poczynione na spadek powinno się rozpatrywać w okresie od chwili nabycia spadku do momentu jego zbycia. Nie każde wydatki i nakłady będą objęte dyspozycją tego przepisu. Wydaje się, że chodzi w tym przypadku o takie wydatki i nakłady, które są uzasadnione gospodarczo i których poniesienie wiąże się z zasadami prawidłowej gospodarki przedmiotami wchodzącymi w skład spadku. Żądanie zwrotu rozciąga się z pewnością na wydatki i nakłady konieczne (*impensae necessariae*), czyli takie, które są niezbędne do normalnego korzystania z rzeczy oraz również na nakłady i wydatki użyteczne (*impensae utiles*), które z kolei zmierzają do ulepszenia rzeczy oraz wzbogacenia jej przymiotów użytkowych. Nakłady te powinny zwiększać wartość przedmiotu należącego do spadku. Roszczenie, o którym mowa art. 1054 § 2 k.c. nie będzie dotyczyło nakładów zbytkowych (*impensae voluptariae*), czyli wydatków, które podniósł zbywca na spadek, zgodnie ze swoimi potrzebami lub preferencjami⁴¹³. Wydatki tego rodzaju nie będą podlegały zwrotowi, nawet jeśli zwiększają wartość przedmiotów objętych spadkiem. Analogicznie, jak w przypadku art. 1054 § 1 k.c. również w § 2. tego przepisu nie odnosi się do nakładów poczynionych przez zbywcę spadku po zawarciu umowy. Jeśli zbywca poczynił wydatki i nakłady na spadek już po zawarciu umowy zbycia spadku, to w takiej sytuacji do rozliczeń stron w tym zakresie należy stosować przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 i n. k.c.).

2. Odpowiedzialność za długi spadkowe

Kwestię odpowiedzialności nabywcy spadku za długi spadkowe reguluje art. 1055 § 1 k.c. Zgodnie ze wspomnianym przepisem „nabywca spadku ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe w tym samym zakresie co zbywca. Ich odpowiedzialność względem wierzycieli jest solidarna”. W związku z powyższym w celu ustalenia odpowiedzialności zbywcy za długi spadkowe należy zdefiniować odpowiedzialność spadkobiercy w tym zakresie.

⁴¹³ Zob. G. Wolak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019, art. 1054; E. Skowrońska-Bocian, Komentarz..., 2011, s. 325; J. Kremis (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2013, s. 1797.

Odpowiedzialność osoby dziedziczącej spadek za długi spadkowe⁴¹⁴ jest unormowana w kodeksie cywilnym (art. 1030-1034, art. 971, art. 974, art. 998, art. 999, art. 1000 § 2 i art. 1003-1006) oraz w kodeksie postępowania cywilnego (art. 319, art. 637-639, art. 644, art. 655-660, art. 666 § 3, art. 686, art. 779 § 2, art. 792, art. 836 i art. 837). Mimo istnienia wspomnianych przepisów praktyka pokazuje, że ich uregulowanie w odniesieniu do odpowiedzialności za długi spadkowe nie jest dostateczne.

Dla zrozumienia mechanizmu odpowiedzialności za długi spadkowe należy rozgraniczyć definicje samego „długu” oraz „odpowiedzialności”. Oba terminy widocznie się różnią. Nie są one tożsame i w praktyce jeden może pojawiać się bez drugiego (dług może występować bez odpowiedzialności np. przy zobowiązaniach naturalnych, a także odwrotnie – może istnieć odpowiedzialność bez długu, np. instytucja ta znana jest w prawie niemieckim – art. 1191 k.c. niemieckiego dotyczy długów gruntowych; w polskim prawodawstwie odpowiedzialność bez długu nie pojawia się). Każdorazowo analizując dane zobowiązanie należy sprawdzać osobno do czego dłużnik jest zobowiązany oraz za co, czym i w jaki sposób dłużnik odpowiada⁴¹⁵. Model odpowiedzialności za dług ma znaczenie dla treści i rozmiaru praw i obowiązków stron oraz rozstrzyga o gospodarczej wartości zobowiązania. Stosunek zobowiązaniowy jest określony zarówno przez oznaczenie jego podmiotów, jego podłoża prawnego, przez oznaczenie świadczenia dłużnika a także rodzaju odpowiedzialności. Mimo różnic pojęciowych między tymi terminami, w praktyce najczęściej dług i odpowiedzialność występują łącznie, zaś w drodze wyjątku pojawiają się oddzielnie.

Odpowiedzialność za dług może przybrać różne formy. Można wyróżnić odpowiedzialność rzeczową, która pojawia się przykładowo w art. 65 i n. u.k.w.h. Pozwala ona wierzycielowi dochodzić wierzytelności tylko z konkretnego składnika majątku dłużnika, np. z nieruchomości. Ten rodzaj odpowiedzialności znakomicie ilustruje instytucja hipoteki i zastawu. W sytuacji kiedy właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką (właściciel zastawionego przedmiotu) nie jest dłużnikiem

⁴¹⁴ Zob. K. Przybyłowski, Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w polskim prawie cywilnym, S.C. 13-14/1969, s. 240 i n.

⁴¹⁵ J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, Warszawa 1985, s. 166.

osobistym mamy do czynienia z oddzieleniem odpowiedzialności rzeczowej i odpowiedzialności osobistej. W takim wypadku inna osoba opowiada za dług osobiście (dłużnik), a inna odpowiada rzeczowo za dług (właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką). Porównywalnie kształtuje się odpowiedzialność rzeczowa właściciela obciążonej nieruchomości w sytuacji, gdy właściciel jest również dłużnikiem osobistym. Najczęściej w przypadku hipoteki i zastawu obie odpowiedzialności będą dotyczyły tej samej osoby, ale nie jest wykluczone, że jedna odpowiedzialność będzie istnieć bez drugiej. Przykładem może być przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką (zastawem); w takiej sytuacji odpowiedzialność osobista wygaśnie, a utrzyma się odpowiedzialność rzeczowa (art. 77 u.k.w.h.). Odpowiedzialność rzeczowa charakteryzuje się tym, że dotyczy określonej rzeczy, a nie majątku jako całości, np. spadku. Osobie uprawnionej do egzekwowania tej odpowiedzialności przysługuje prawo bezwzględne i bezpośrednie w stosunku do obciążonego przedmiotu. Bezwzględność objawia się tym, że odpowiedzialność rzeczowa dotyczy konkretnej rzeczy, bez względu na to kto jest jej właścicielem⁴¹⁶. Z kolei bezpośredniość odpowiedzialności rzeczowej oznacza, że właściciel obciążonej rzeczy nie jest zobligowany do konkretnego zachowania; jego powinności sprowadzają się do znoszenia danego stanu (*pati*).

Uznaje się, że odpowiedzialność typowo osobista, tzw. własna dłużka za wykonanie zobowiązania nie występuje. Tylko jeden jej przejaw można odszukać w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, np. art. 660 czy art. 916.

Odwrotnością odpowiedzialności rzeczowej jest odpowiedzialność osobista dłużnika. Opiera się ona na tym, że w razie niewykonania zobowiązania przez dłużnika, wierzyciel może dochodzić wyegzekwowania swojej należności z całego majątku dłużnika i zarazem tylko z tego majątku. Odpowiedzialność tego rodzaju charakteryzuje się tym, że nie obciąża poszczególnych składników majątkowych, ale cały majątek dłużnika. W przypadku tej odpowiedzialności zaliczenie danej rzeczy do takiej, która podpada pod tę odpowiedzialność zależy od tego czy ten konkretny przedmiot należy do majątku dłużnika. Jeśli dana rzecz powiększy majątek dłużnika, to będzie możliwe zaspokojenie się z niej w ramach odpowiedzialności za jego

⁴¹⁶ Zasada to doznaje wyjątków w przepisach chroniących dobrą wiarę nabywcy, np. art. 5-9 u.k.w.h.

wszystkie długi. Natomiast, gdy określony składnik majątku opuści majątek dłużnika, to nie będzie on objęty odpowiedzialnością za długi dłużnika⁴¹⁷. Z tego względu, że odpowiedzialność osobista obciąża cały majątek dłużnika, to jego wierzycielom nie przysługuje żadne prawo bezpośrednie czy bezwzględne w stosunku do poszczególnych składników majątku dłużnika. Osoba będąca właścicielem obciążonego majątku może być zobligowana do aktywnego zachowania się, w tym zwłaszcza do świadczenia polegającego na daniu (*dare*) lub czynieniu (*facere*). Może się zdarzyć, że odpowiedzialność osobista będzie podlegała pewnym ograniczeniom. Co do zasady przyjmuje się, że dana osoba posiada wyłącznie jeden majątek. Jeśli ta osoba np. kupi majątek innej osoby (np. spadek), to dojdzie do połączenia obu majątków w rękach nabywcy. Niekiedy przepisy prawa rozróżniają te dwa majątki i traktują je jako osobne masy majątkowe, właśnie celem określenia odpowiedzialności za długi wchodzące w skład tych dwóch majątków. W powyższym wypadku nabycia majątku, za wszelkie długi (zarówno zbywcy i nabywcy) odpowiada osobiście nabywca majątku oboma majątkami (własnym i nabytym), bez ograniczeń. W przypadkach przewidzianych w ustawie może się zdarzyć, że powyższa zasada nie będzie miała zastosowania i inaczej będą określone zakresy odpowiedzialności obu mas majątkowych. I tak, mogą zdarzyć się sytuacje kiedy nabywca majątku będzie odpowiadać za długi należące do tego majątku wyłącznie aktywami tego majątku (odpowiedzialność *cum viribus patrimonii*). Jest to jeden z dwóch przypadków odpowiedzialności osobistej ograniczonej, a ograniczenie dotyczy tego czym dłużnik odpowiada. Przy tego rodzaju odpowiedzialności ograniczenie sprowadza się do tego, że wierzyciel nie może żądać zaspokojenia ze wszystkich składników majątku dłużnika, lecz jedynie z przedmiotów należących do nabytej masy. Odpowiedzialność ta w żadnym przypadku nie jest odpowiedzialnością rzeczową, ponieważ nie ciąży na konkretnym przedmiocie, ale na nabytym majątku jako całości.

Drugim typem ograniczonej odpowiedzialności osobistej jest tzw. odpowiedzialność *pro viribus patrimonii*. W tym wypadku mimo istnienia dwóch mas majątkowych, odpowiedzialność nabywcy majątku będzie ograniczona do wysokości

⁴¹⁷ Wyjątki w tym zakresie przewiduje kodeks cywilny w następujących przepisach: art. 532, art. 916 i art. 1024 k.c.

wartości stanu czynnego nabytego majątku. Czyli ograniczenie nie polega na określeniu jakim majątkiem odpowiada dłużnik, ale na określeniu jego górnej granicy odpowiedzialności. W tej sytuacji wierzycielowi przysługuje możliwość szukania zaspokojenia z całego majątku dłużnika. Przy tego rodzaju odpowiedzialności należy pamiętać o różnicy między wysokością długu, a kwotą do której dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Zgodnie z art. 925 k.c. spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. W związku z brzmieniem tego przepisu, należy uznać, że od tego momentu spadkobierca powinien odpowiadać za swoje długi zarówno majątkiem własnym, jak i majątkiem spadkowym i odwrotnie - również z tą chwilą spadkobierca powinien odpowiadać za długi spadkowe nie tylko majątkiem spadkowym, ale i własnym majątkiem. Analogicznie należy przyjąć w sytuacji zawarcia umowy zbycia spadku. Skoro nabywca spadku wstępuje w prawa i obowiązki spadkobiercy, to z momentem zawarcia umowy nabywca ponosi odpowiedzialność za sługi spadkowe w tym samym zakresie co spadkobierca.

Do czasu przyjęcia spadku spadkobierca odpowiada za długi spadkowe tylko ze spadku, zaś od chwili przyjęcia spadku, bez znaczenia czy przyjął spadek wprost czy z dobrodziejstwem inwentarza – zgodnie z art. 1030 zdanie 2 k.c. - ponosi on odpowiedzialność za długi spadkowe z całego swego majątku (czyli ze spadku i majątku własnego). Jeśli przyjęcie spadku nastąpiło wprost, to spadkobierca odpowiada za długi spadkowe bez ograniczenia⁴¹⁸. W przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, odpowiedzialność spadkobiercy jest ograniczona do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku. Nie ma ograniczeń co do tego czym spadkobierca odpowiada, ale za co odpowiada. Granice odpowiedzialności takiego spadkobiercy wyznacza wartość ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku przez co należy rozumieć zawartość stanu czynnego spadku, a nie wartość poszczególnych składników spadkowych ujętą w inwentarzu. Jeśli spadkobierca jest zarazem osobą uprawnioną do otrzymania zachowku, to bez względu na treść oświadczenia o przyjęciu spadku, może powoływać się na ograniczenie swojej

⁴¹⁸ Wyjątek od tej zasady dotyczy odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu zapisów i poleceń, która jest ograniczona do wartości stanu czynnego spadku (art. 1033 k.c.).

odpowiedzialności z tytułu zachowków, zapisów i poleceń. Za zachowki odpowiada tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek⁴¹⁹, a za zapisy i polecenia ponosi odpowiedzialność wyłącznie do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku (art. 998 § 1 k.c.).

Ograniczenie odpowiedzialności za długi spadkowe w razie złożenia przez spadkobiercę oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza jest wyłączone w sytuacji, gdy spadkobierca taki podstępnie nie podał do inwentarza przedmiotów należących do spadku albo podał do inwentarza nieistniejące długi (art. 1031 § w zdanie 2 k.c.). Mimo tego jego odpowiedzialność za zapisy i polecenia jest ograniczona również w tych sytuacjach do wartości stanu czynnego spadku (art. 1033 k.c.).

Do momentu działu spadku spadkobiercy odpowiadają solidarnie⁴²⁰ za długi spadkowe⁴²¹. Jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości ich udziałów (art. 1034 § 1 zdanie 2 k.c.). W sytuacji w której spadkobierca spłacił dług spadkowy w wysokości przekraczającej jego udział, to przysługuje mu wobec współspadkobierców roszczenie zwrotne, będące konsekwencją właśnie wspólnego dziedziczenia spadku i odpowiedzialności wszystkich spadkobierców za długi spadkowe⁴²². Natomiast od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości swoich udziałów (art. 1034 § 2 k.c.)⁴²³.

⁴¹⁹ Zob. art. 999 k.c., art. 1000 § 2 k.c. i art. 1005 § 1 k.c.

⁴²⁰ W przypadku zobowiązań alimentacyjnych wobec dziadków spadkobiercy (zarówno ustawowi jak i testamentowi) odpowiadają podzielnie, do wartości swoich udziałów w spadku (art. 938 i art. 966 k.c.); należy wnioskować, że również za zapisy spadkobiercy odpowiadają (do działu spadku) także podzielnie (art. 971 k.c.).

⁴²¹ Ze względu na wprowadzenie do kodeksu cywilnego instytucji zapisu windykacyjnego należało również unormować odpowiedzialność takiego zapisobiercy za długi spadkowe (art. 1034¹-1034³ k.c.). Relacje między spadkobiercami a zapisobiercami windykacyjnymi w tym zakresie oparte są na tych samych zasadach co relacje między spadkobiercami, z tą tylko różnicą, wynikającą w sposób oczywisty z charakteru prawnego zapisu windykacyjnego, że zaspokojenie roszczeń regresowych następuje w proporcji do otrzymanych przysporzeń, nie zaś w stosunku do wielkości udziałów.

⁴²² Uchwała SN z 18.07.1969 r., III CZP 38/69, OSNC 1970, nr 2, poz. 25.

⁴²³ Z uzasadnienia uchwały SN z 1.03.1968 r., III CZP 10/68, OSNC 1969, nr 1, poz. 4 wynika, że brzmienie art. 1034 k.c. ma pośrednio skłonić spadkobierców do dokonania działu spadku.

Zasady odpowiedzialności za długi spadkowe wyrażone w art. 1030-1034 k.c. odnoszą się także do odpowiedzialności spadkobierców podatnika za zobowiązania podatkowe osoby zmarłej.

Powyższe rozważania – ze względu na brzmienie wielokrotnie już cytowanego art. 1035 – wydają się aktualne dla nabywcy spadku i jego odpowiedzialności za długi spadkowe w kontekście wstąpienia przez niego w prawa i obowiązki spadkobiercy.

Przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestię odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe (art. 1031 § 2 zdanie 1, art. 1033, art. 998 § 1, art. 999, art. 1003-1005 k.c.) w sposób ogólny określają limit odpowiedzialności spadkobiercy, który złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Tożsame granice będą dotyczyły nabywcy spadku, który wstąpi w prawa i obowiązki takiego spadkobiercy. Mimo, że ograniczenie odpowiedzialność w teorii istnieje, to może stwarzać niemałe trudności praktyczne w określeniu sposobu uczciwej spłaty długów spadkowych. Doktryna zna dwie instytucje, które służą realizacji powyższego celu, nakierowanego na spłatę długów spadkowych bez ponoszenia ryzyka dopłacania do spadku i bez szkody dla wierzycieli, zarówno spadkowych, jak i samego spadkobiercy⁴²⁴. Pierwsze z rozwiązań to przeprowadzenie likwidacji spadku na wzór np. postępowania likwidacyjnego spółki z o.o. Należałoby wezwać wierzycieli do zgłoszenia roszczeń, następnie upłynnić majątek spadkowy, wyegzekwować wierzytelności spadkowe i zrealizować inne prawa majątkowe obejmujące spadek oraz wreszcie podzielić uzyskane środki między wierzycieli spadkowych. Drugi sposób sprowadza się do dokonania postępowania konwokacyjnego, polegającego na wezwaniu wierzycieli spadkowych do zgłoszenia w określonym czasie swoich wierzytelności. Po tym terminie sporządzany byłby plan spłaty wierzytelności, zarówno zgłoszonych, jak i tych o których spadkobierca wiedział.

W obowiązującym kodeksie cywilnym żadne z rozwiązań nie pojawiło się i wydaje się, że brakuje przepisu normującego określenie granic odpowiedzialności nabywcy spadku z dobrodziejstwem inwentarza, tak aby mógł sprawiedliwie spłacić długi spadkowe. Namiastką zwołania wierzycieli jest przepis art. 1032 k.c. Zgodnie z

⁴²⁴ Zob. J. Gwiazdomorski, Prawo..., s. 183.

§ 1. tego przepisu spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza i spłacił niektóre długi spadkowe, a nie wiedział i przy dołożeniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć o istnieniu innych długów spadkowych, ponosi odpowiedzialność za niespłacone długi spadkowe tylko do wysokości różnicy między wartością stanu czynnego spadku, a wartością świadczeń spełnionych na zaspokojenie długów spadkowych, które spłacił. Regulacja ta nie chroni dostatecznie wierzycieli spadkowych, o których wierzytelnościach spadkobierca nie wiedział. Przepis ten nie zobowiązuje spadkobiercy do zbadania z należyłą starannością czy oprócz długów mu wiadomych są jeszcze inne długi, a samego spadkobiercę, który spłacił znane mu długi w kwocie odpowiadającej wartości stanu czynnego spadku, zwalnia od odpowiedzialności wobec niewiadomych mu wierzycieli.

Przepis art. 1032 § 2 k.c. dotyczy sytuacji kiedy spadkobierca (który przyjął spadek z ograniczeniem odpowiedzialności za długi) spłacił tylko niektóre długi, mimo, że wiedział o istnieniu innych długów. Wówczas ponosi odpowiedzialność za te długi ponad wartość stanu czynnego spadku, jednakże tylko do takiej wysokości, w jakiej byłby obowiązany je zaspokoić, gdyby spłacał należycie wszystkie długi spadkowe⁴²⁵. Podobnie jak wcześniejszy przepis, również ten nie zabezpiecza w sposób dostateczny pominiętych wierzycieli, gdyż warunkuje dodatkową odpowiedzialność spadkobiercy od tego czy wiedział on o istnieniu innych długów. Wydaje się, że spadkobierca przyjmujący spadek z dobrodziejstwem inwentarza powinien ponosić dodatkową odpowiedzialność za niespłacone przez niego długi, nie tylko wówczas, gdy o nich wiedział, ale również kiedy mógł się o nich z łatwością dowiedzieć.

Prawu spadkowemu znana jest również możliwość oddzielenia majątku spadkowego od majątku spadkobiercy (nabywcy spadku)⁴²⁶. Głównym założeniem tej instytucji jest zabezpieczenie interesów obu kategorii wierzycieli (spadkowych oraz wierzycieli spadkobiercy). Połączenie dwóch mas majątkowych może rodzić niebezpieczeństwo braku zaspokojenia poszczególnych wierzycieli z majątku z którego normalnie mogli by się zaspokoić, gdyby do połączenia obu mas nie doszło.

⁴²⁵ Nie dotyczy to spadkobiercy niemającego pełnej zdolności do czynności prawnych oraz spadkobiercy, co do którego istnieje podstawa do jego ubezwłasnowolnienia.

⁴²⁶ Zob. J. Gwiazdomorski, Zarys..., s. 187.

Niestety instytucja *separato bonorum* nie zostało wprowadzona do naszego ustawodawstwa.

Podsumowując powyższe rozważania na temat odpowiedzialności spadkobiercy za długi należy stwierdzić, że zakres wspomnianej odpowiedzialności odpowiada zakresowi odpowiedzialności nabywcy spadku, który odpowiada solidarnie ze zbywcą (czyli spadkobiercą) za długi spadkowe.

3. Przejście na nabywcę korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku

Przepis art. 1057 k.c. normuje w sposób generalny chwilę przejścia na nabywcę korzyści i ciężarów związanych z przedmiotami należącymi do spadku (jak również niebezpieczeństwo ich przypadkowej utraty lub uszkodzenia). Jeśli z umowy nie wynika nic innego, to momentem przejścia jest zawarcie umowy o zbycie spadku. Samo przeniesienie posiadania spadku nie ma w tym wypadku znaczenia. Bowiem moment zawarcia umowy decyduje o przejściu na nabywcę zarówno korzyści (pożytków, art. 53 i art. 54 k.c.), jak i ciężarów (np. kosztów eksploatacji i utrzymania, nakładów na rzecz, a także podatków czy innych opłat), jakie są związane z przedmiotami należącymi do spadku, a także o przejściu niebezpieczeństwa ich utraty lub uszkodzenia. Z powyższego wynika, że norma zawarta w art. 1057 k.c. ma charakter dyspozytywny; strony umowy mogą przykładowo określić, że korzyści i ciężary związane z przedmiotami spadkowymi, a także niebezpieczeństwo ich przypadkowej utraty lub uszkodzenia, przechodzą na nabywcę spadku z inną chwilą niż zawarcie umowy, a więc np. z momentem wydania przedmiotów umowy nabywcy. Regulacja wynikająca z art. 1057 k.c. różni się od zasady odnoszącej się do umowy sprzedaży wyrażonej w art. 548 k.c. W tym miejscu warto zaznaczyć, że umowa zbycia spadku może przybrać tytuł umowy sprzedaży spadku, ale w takim wypadku zastosowanie do niej znajdzie art. 1057 k.c., czyli z chwilą zawarcia umowy dojdzie do przejścia na nabywcę korzyści i ciężarów składników spadku. Można się zastanowić nad tym, czy sprzedaż głównego składnika spadku (sukcesja syngularna) nie była by korzystniejsza pod tym względem niż umowa zbycia spadku. Kupujący

przy umowie sprzedaży odpowiada za przedmiot umowy i może czerpać z niego korzyści co do zasady od momentu wydania mu rzeczy sprzedanej. Nabywca spadku z kolei, już z chwilą zawarcia umowy jest zobowiązany do ponoszenia ciężarów związanych z przedmiotami spadkowymi oraz jest uprawniony do pobierania pożytków z tych przedmiotów. Ciekawą kwestią jest przypadek, gdy wśród przedmiotów wchodzących w skład spadku znajdują się rzeczy oznaczone co do gatunku. Zgodnie bowiem z art. 155 § 2 k.c. do przeniesienia własności tych rzeczy potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Wydaje się, że przepis art. 1057 k.c. jest przepisem szczególnym do art. 155 § 2 k.c. Jednak należy się zastanowić nad ostateczną odpowiedzią, ponieważ tak jak było to wspomniane w przypadku gdy w skład spadku wchodzi nieruchomości, czy do takiej umowy zbycia spadku powinno się stosować również przepisy ogólne kodeksu cywilnego, dotyczące przeniesienia własności.

Dodatkowo przepis art. 548 § 2. k.c. wprowadza domniemanie, iż w razie zastrzeżenia przez strony innej chwili przejścia korzyści i ciężarów, poczytuje się w razie wątpliwości, że niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z tą samą chwilą. Odpowiednika tego przepisu nie znajdziemy we wspomnianym art. 1057 k.c. Niemniej jednak wydaje się, że ze względu na dyspozytywny charakter tego przepisu, nie ma ograniczeń, aby umownie dowolnie uregulować tę kwestię. Należy zaznaczyć, że w razie niewydania przedmiotów spadkowych przez zbywcę spadku, nabywca ponosi wtedy ryzyko zawarcia takiej umowy i nie może ze spadku praktycznie korzystać. Inaczej niż przy „tradycyjnej” umowie sprzedaży, realność przejścia rzeczy przez kupującego nie jest okolicznością uzasadniającą przejście ryzyka na kupującego.

Co do samych definicji korzyści i ciężarów oraz niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy, to przepisy kodeksu cywilnego ich nie podają. Wykładni tych pojęć należy poszukiwać w nauce prawa cywilnego. Termin „korzyści związane z rzeczą” należy tłumaczyć biorąc pod uwagę uprawnienia właściciela przewidziane w przepisach kodeksu cywilnego, których realizacja prowadzi do powstania po jego stronie profitów, zarówno na podstawie bezwzględnego stosunku prawnego własności (uprawnienie do pobierania pożytków

naturalnych – art. 53 § 1 k.c.), jak i stosunków prawnorzeczowych i obligacyjnych obciążających prawo własności (np. pożytki cywilne – art. 54 k.c.)⁴²⁷. W piśmiennictwie można spotkać się z poglądem, iż sama możliwość nieodpłatnego korzystania z rzeczy jest również traktowana jako korzyść związana z rzeczą⁴²⁸. Analogicznie należy podejść do terminu „ciężaru związanego z rzeczą” czy przedmiotem należącym do spadku. Są to powinności, do których może być zobowiązany właściciel rzeczy na podstawie stosunków prawnorzeczowych (np. służebność gruntowa, która obciąża zbywaną nieruchomość) czy zobowiązaniowych (np. oddanie najemcy rzeczy do używania). Za ciężary związane z przedmiotami spadkowymi, należy uznać także koszty utrzymania tych przedmiotów oraz nakłady konieczne. Również podatki obciążające właściciela przedmiotów spadkowych w związku z przysługującym mu prawem własności, są zaliczane do kategorii ciężarów.

Niebezpieczeństwo przypadkowej utraty (zagubienia, kradzieży) lub uszkodzenia rzeczy obejmuje przypadki, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności. Jeśli przed zawarciem umowy zbycia spadku, przedmiot spadkowy został zbyty, zgubiony lub uszkodzony, to zgodnie z art. 1054 § 1 k.c. zbywca spadku powinien wydać nabywcy to co uzyskał w zamian tych przedmiotów albo jako naprawienie szkody; dodatkowo, jeśli zbycie miało charakter odpłatny, to zbywca zobowiązany jest wyrównać nabywcy ubytek wartości powstały przez zużycie lub rozporządzenie nieodpłatne przedmiotami należącymi do spadku. W związku z powyższym samo zbycie spadku będzie skuteczne, ale nabywcy będą przysługiwały wobec zbywcy roszczenia z art. 1054 § 1 k.c.

Jeśli umowa zbycia spadku ma skutek tylko zobowiązujący, to wspomniany art. 1057 k.c. nie będzie miał zastosowania. Nabywca spadku do czasu zawarcia umowy przenoszącej własność nie będzie zobowiązany do pobierania korzyści i ponoszenia ciężarów związanych z przedmiotami spadkowymi. Nie nastąpi także przejście ryzyka przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy, nawet mimo jej wydania nabywcy spadku. Przejście ryzyka nastąpi dopiero z momentem ziszczenia się warunku

⁴²⁷ D. Bierecki (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 548; Zob. także L. Domański, Instytucje..., s. 34; S. Buczkowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 1277 i n.

⁴²⁸ C. Żuławska (w:) J. Gudowski i in., Kodeks... Zobowiązania, cz. 2, 2013, s. 47.

zawieszającego, ponieważ wszelkie skutki czynności prawnej następują właśnie z tą chwilą, chyba że strony inaczej postanowią w umowie⁴²⁹.

4. Wyłączenie odpowiedzialności zbywcy spadku z tytułu rękojmi

Kwestia rękojmi za konkretne przedmioty objęte spadkiem została uregulowana w art. 1056 k.c. Stosownie do tego przepisu, w razie zbycia spadku spadkobierca nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne poszczególnych przedmiotów należących do spadku. Wyłączenie to dotyczy każdej umowy zbycia spadku, bez względu na to czy ma charakter odpłatny czy też nie. Inaczej niż przy umowie sprzedaży, rękojmia przy zbyciu spadku została wyłączona, czyli zbywca nie jest odpowiedzialny względem nabywcy, jeśli któryś ze składników zbywanego spadku ma wadę. Również w tym przypadku zbycie danego przedmiotu nabytego tytułem dziedziczenia przez spadkobiercę na podstawie umowy innej niż zbycie spadku, np. umowy sprzedaży jest korzystniejsze dla nabywcy.

Jak wynika z powyższego przepisu wyłączona jest co do zasady rękojmia za poszczególne przedmioty należące do spadku. Z powyższego należy wnioskować, że ograniczenie to nie dotyczy rękojmi za wady samego spadku jako całości. W tym wypadku – ze względu na specyfikę spadku jako odrębnej masy majątkowej – nie można mówić o jej wadach fizycznych, ale o wadach prawnych jak najbardziej. Spadkobierca odpowiada wobec nabywcy spadku za wady prawne spadku, w tym zwłaszcza za to, że nie jest on spadkobiercą, że zbywa udział mniejszy niż faktycznie posiada, albo także za to, że odpowiedzialność zbywcy jest inna niż oświadczył (np. zadeklarował, że złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a w rzeczywistości przyjął spadek wprost). Wydaje się również, że do wad prawnych należy zaliczyć przypadek obciążenia spadkiem prawem/prawami osoby trzeciej np. zawarciu umowy przedwstępnej zbycia spadku. W związku z powyższym, jeśli zbycie spadku nastąpiło na podstawie czynności prawnej odpłatnej, to do takiej

⁴²⁹Zob. A. Filipiak, Wpływ zastrzeżenia warunku na rozkład przypadkowej utraty lub uszkodzenia towaru w umowie międzynarodowej sprzedaży towarów, St. Praw. 2004, z. 2, s. 61.

umowy w kwestii odpowiedzialności zbywcy z tytułu rękojmi, odpowiednio stosować będziemy przepisy art. 556³ oraz art. 576 k.c., dotyczące rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej. W razie ujawnienia się wady, zbywca jest odpowiedzialny za istnienie tej wady w stosunku do nabywcy, przy czym odpowiedzialność ta jest sformułowana surowiej, niż to wynika z zasad określonych w art. 471 i n. kodeksu cywilnego. Po pierwsze odpowiedzialność ta jest niezwiązana z winą zbywcy czy też osób, za które on odpowiada. Po drugie odpowiedzialność ta jest niezależna od wiedzy zbywcy co do istnienia wady; podstęp zbywcy, który zataja wadę prowadzi tylko do zaostżenia zwykłej odpowiedzialności z tytułu rękojmi⁴³⁰. Wyłączenie rękojmi jest uzasadnione, w sytuacji, gdy nabywca wie o tym, że wada istnieje, a mimo to decyduje się na nabycie. W przypadku umów sprzedaży, odpowiedzialność sprzedawcy w zakresie rękojmi za wady rzeczy znajduje zastosowanie z mocy ustawy. Jednakże ma ona charakter normy dyspozytywnej, tak samo, jak norma wynikająca ze wspomnianego wyżej art. 1056 k.c., dotycząca wyłączenia odpowiedzialności zbywcy spadku. W obu przypadkach strony umowy mogą odpowiedzialność rozszerzyć, ograniczyć albo wyłączyć⁴³¹. W przypadku zawarcia odpłatnej umowy zbycia spadku, uprawnienia nabywcy z tytułu rękojmi mogą polegać na odstąpieniu od umowy albo na żądaniu obniżenia ceny. Podniesienie roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne spadku nie jest uzależnione od wystąpienia przez osobę trzecią przeciwko nabywcy spadku na drodze sądowej z tytułu prawa, które jej przysługuje i wygrania przez tę osobę procesu. Nabywca spadku może w dowolny sposób ujawnić dowody potwierdzające istnienie wady prawnej i zwrócić się ze stosownym roszczeniem do zbywcy spadku. Odnosi się to również odpowiednio do roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w przepisach o rękojmi przy umowie sprzedaży (art. 566 k.c.). Mimo wszystko, jeśli osoba trzecia wystąpiła z roszczeniem przeciwko nabywcy spadku, powinien on zawiadomić niezwłocznie o tym fakcie zbywcę spadku i wezwać go do wzięcia udziału w sprawie.

⁴³⁰ W. Czachórski, *Zobowiązania Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 398.

⁴³¹ W przypadku umowy sprzedaży, ograniczenie/wyłączenie rękojmi jest zakazane w dwóch sytuacjach: w umowach w których stroną jest konsument oraz kiedy wada została zatajona podstępnie przez sprzedawcę, wtedy ograniczenie czy wyłączenie rękojmi nie wywołuje skutku.

Nabywca spadku nie podlega obowiązkowi zachowania aktów staranności przez zawiadomienie zbywcy o wykryciu wady, jako podstawy do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi. Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne sprzedanego spadku wygasają z upływem roku od momentu, kiedy nabywca spadku dowiedział się o istnieniu wady (art. 576 § 1. zd. 1 k.c.)⁴³².

Jeśli zbycie spadku następuje na podstawie umowy nieodpłatnej (np. umowy darowizny), zbywca spadku będzie zobowiązany z mocy art. 892 k.c. (przy innych czynnościach nieodpłatnych niż darowizna – przy odpowiednim zastosowaniu art. 892 k.c.) do naprawienia szkody wyrządzonej nabywcy wskutek tego, że wiedząc o wadach, nie zawiadomił o tym nabywcy we właściwym czasie. Odpowiedzialność ta ma znacznie bardziej ograniczony zakres w porównaniu z odpowiedzialnością z tytułu rękojmi przy wyżej powołanej umowie sprzedaży. Co do zasady zbywca spadku w tej sytuacji nie odpowiada za wadliwość przedmiotu spadku, a jedynie za to, że wiedząc o wadzie, nie zawiadomił nabywcy, czym zaburzył zaufanie między stronami umowy⁴³³. Zbywca spadku nie ma w tym przypadku obowiązku świadczyć „rzecz” bez wad i nie ma możliwości adresowania do niego roszczenia w tym zakresie⁴³⁴. W literaturze słusznie traktuje się, iż wspomniany art. 892 k.c. zmienia obowiązki darczyńcy związane zarówno z wadami rzeczy (w tym wadami prawnymi), a także z wadami innych przedmiotów świadczenia z umowy darowizny, w szczególności dotyczącymi praw majątkowych będących przedmiotem darowizny⁴³⁵. W przypadku istnienia wady prawnej zbywanego nieodpłatnie spadku, odpowiedzialność zbywcy ma charakter odszkodowawczy. Zbywca powinien naprawić szkodę, którą wyrządził nabywcy przez to, że wiedząc o wadach, nie zawiadomił go o nich w czasie właściwym. Dominujący jest pogląd, że odpowiedzialność zbywcy w tym wypadku mieści się w granicach tzw. negatywnego interesu umownego⁴³⁶. Warunkami powstania odpowiedzialności odszkodowawczej zbywcy spadku jest w tym przypadku oprócz powstania szkody po stronie nabywcy także: wiedza o wadach oraz niepoinformowanie o nich nabywcy w

⁴³² Modyfikacja tej zasady i podniesienia roszczeń w drodze zarzutu zob. art. 576 § 1. zd. 2 i § 3 k.c.; w przypadku podstępnego działania sprzedawcy zob. art. art. 576 § 2 k.c.

⁴³³ Zob. K. Górniak, Odpowiedzialność za wady przedmiotu darowizny lub zapisu zwykłego, PS 2022/5, s. 92.

⁴³⁴ K. Górniak, Odpowiedzialność za wady przedmiotu..., s. 92.

⁴³⁵ Zob. S. Dmowski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego..., t. 2, red. G. Bieniek, 2005, s. 722.

⁴³⁶ Tak m.in. L. Stecki, Umowa darowizny..., s. 130.

odpowiednim czasie. Jako odpowiedni/właściwy czas należy przyjąć, że chodzi o moment umożliwiający podjęcie czynności zapobiegających szkodzie⁴³⁷. Jeśli spadkobierca zbywając nieodpłatnie spadek spowodował wadę spadku z winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa, będzie odpowiadał na podstawie art. 891 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną w ten sposób nabywcy, nawet jeśli udzielił mu niezwłocznej informacji o wadzie (szkoda w tym wypadku, to różnica w wartości między spadkiem wadliwym a niewadliwym). Odpowiedzialność zbywcy jest wyeliminowana, gdy nabywca mógł z łatwością wadę zauważyć. Wymaga podkreślenia, że „łatwość zauważenia” należy badać w odniesieniu do kryteriów zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych, w tym subiektywnych cech psychofizycznych nabywcy⁴³⁸.

W związku z obowiązywaniem powyższych przepisów zbyteczne było powtarzanie w kodeksie cywilnym normy z art. 170 Pr. spadk., zgodnie z którą odpowiedzialność zbywcy z tytułu rękojmi za wady prawne ogranicza się do odpowiedzialności za to, że zbywca jest spadkobiercą oraz że nie odpowiada za długi bez ograniczenia. Jeżeli zbycie nastąpiło pod tytułem darmym, zbywca odpowiada jedynie za szkodę, jaką wyrządził nabywcy przez to, że wiedząc o takich wadach, nie zawiadomił go o nich najpóźniej w chwili zawarcia umowy.

⁴³⁷ S. Dmowski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego..., t. 2, red. G. Bieniek, 2005, s. 722.

⁴³⁸ Zob. L. Stecki, Umowa darowizny..., s. 127.

Zakończenie

Przedstawione w niniejszej pracy rozważania na temat instytucji umowy zbycia spadku pozwalają na sprecyzowanie końcowych refleksji oraz na wystosowanie propozycji *de lege ferenda* pod adresem polskiego ustawodawcy. Spostrzeżenia te konfrontują wątpliwości pojawiające się w doktrynie, a także sygnalizują problemy, z jakimi zmagają się praktyka.

Umowa zbycia spadku uregulowana przez polskiego ustawodawcę w kodeksie cywilnym realizuje potrzebę zbycia za pomocą jednej czynności prawnej zespołu składników majątkowych tworzących spadek (część spadku/udział w spadku). Przepisy odnoszące się do tej instytucji realizują podstawową zasadę prawa cywilnego, a mianowicie autonomię woli oraz będącą jej konsekwencją zasadę swobody umów. Największą zaletą tego kontraktu jest możliwość zbycia spadku, jako całej masy majątkowej przy zachowaniu minimalnych ustawowych wymogów i uzyskania w drodze sukcesji uniwersalnej przez nabywcę spadku pozycji spadkobiercy. Stworzenie zbywcy spadku możliwości zbycia odziedziczonego majątku ma szczególnie istotne znaczenie w przypadku rozporządzania spadkiem, w skład którego wchodzi przedsiębiorstwo czy gospodarstwo rolne, albowiem umowa zbycia spadku pozwala na płynne przejęcie tych zorganizowanych kompleksów gospodarczych na podmioty, które są tym zainteresowane. Umowa tego rodzaju umożliwia otrzymanie pełnej i natychmiastowej (w chwili zawarcia kontraktu) kontroli nad zbywaną masą spadkową, co jest zbieżne z interesami stron oraz oczekiwaniami społeczeństwa. W związku z tendencją wzrostową gromadzenia coraz większych aktywów i majątków w sferze prywatnej oraz rosnącej świadomości prawnej uczestników obrotu, instrument w postaci umowy zbycia spadku może okazać się bardzo przydatny.

Dokonana w niniejszej rozprawie analiza umowy zbycia spadku pozwala na sformułowanie wniosku, iż instytucja ta jest w polskim porządku prawnym pożądana, a pojawiające się w doktrynie wątpliwości czy uwagi odnoszą się wyłącznie do oceny pojedynczych rozwiązań prawnych w obszarze tej regulacji albo też interpretacji analizowanych przepisów. Wątpliwości pojawiają się na tle: możliwości zbycia

spadku pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (zwłaszcza, gdy w skład spadku wchodzi nieruchomości); wyszczególniania w umowie konkretnych przedmiotów wchodzących w skład spadku (przede wszystkim, jeśli spadek obejmuje gospodarstwo rolne albo nabywcą spadku - w skład którego wchodzi nieruchomości - jest cudzoziemiec); przedmiotu umowy, czyli składników spadku; oceny ważności umowy przedwstępnej lub umowy zobowiązującej do przeniesienia spadku, w której strony wyłączyły skutek rozporządzający; zmiany wielkości udziału w spadku przysługującego spadkobiercy - po zawarciu umowy zbycia spadku; dopuszczalności zawarcia umowy zbycia spadku przez jedynego spadkobiercę, po uzyskaniu dokumentu stwierdzającego nabycie spadku w kontekście istnienia odrębnej masy spadkowej; określenia w dokumencie stwierdzającym nabycie spadku osób dziedziczących spadek – po zawarciu umowy zbycia spadku, a przed wydaniem tego dokumentu; możliwości zbycia spadku jedynie po złożeniu oświadczenia o przyjęciu spadku (ewentualnie po upływie ustawowego terminu), a przed uzyskaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku/aktu poświadczenia dziedziczenia.

1. Warunek i termin w umowie zbycia spadku

Z analizy przepisów art. 1052 oraz art. 155-158 k.c. należy zauważyć, że w materii dotyczącej umowy zbycia spadku nie znajdziemy art. 157 k.c. odnoszącego się do możliwości przeniesienia własności nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Umowa zbycia spadku została odrębnie uregulowana w kodeksie cywilnym, dlatego też warto zastanowić się nad stosowaniem w każdej sytuacji zakazu zamieszczania w umowie zbycia spadku warunku albo zastrzeżenia terminu. Ogólną zasadą jest możliwość uzależnienia powstania lub ustania skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego, zastrzeżenia własności rzeczy sprzedanej (ruchomej) do momentu uiszczenia ceny, a także prawa odkupu czy pierwokupu. Inną kwestią jest zastrzeżenie w umowie zobowiązującej prawa odstąpienia od umowy, którego wykonanie wywołałoby podobny skutek jak ziszczenie się warunku ujętego w umowie rozporządzającej.

Wydaje się, że podstawową kwestią jest ustalenie, czy w skład zbywanego spadku wchodzi nieruchomości. Nie można tracić z pola widzenia samodzielności umowy zbycia spadku i jej odróżnienia od zbycia poszczególnych przedmiotów. Omawiana umowa jest przykładem sukcesji uniwersalnej, w znaczny sposób różniące się od zbycia w ramach sukcesji syngularnej. Skoro ustawodawca przyjął dla tego kontraktu odmienną klasyfikację prawną, należy przyjąć, że umowa ta rządzi się własnymi prawami i wywołuje inne skutki niż umowa zbycia konkretnej rzeczy. Nabywca spadku wstępuje w prawa i obowiązki spadkobiercy, czyli nabywa prawa wynikające z uzyskania przez osobę powołaną do dziedziczenia statusu dziedzica. Umowa ta znajduje się na pograniczu prawa zobowiązań i prawa spadkowego. Wydaje się zasadne w sposób bardzo ostrożny stosowanie wszelkiego rodzaju analogii innych przepisów do umów tego typu. Umowa zbycia spadku ma na celu niejako zmianę podmiotu dziedziczącego spadek, a dopiero nabywca spadku dokonując rozporządzeń składnikami spadku w ramach poszczególnych czynności prawnych podlega ograniczeniom wynikającym z przepisów ogólnych. Nie ulega wątpliwości, że spadkobierca chcący zbyć spadek, może najpierw zawrzeć w potencjalnym nabywcą umowę zobowiązującą, która to umowa może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Umowa taka będzie skuteczna, natomiast do wywołania skutku rozporządzającego niezbędne będzie zawarcie umowy przenoszącej spadek.

W umowie zbycia spadku nie ma obowiązku wymieniania składników spadku, nawet gdy w skład spadku wchodzi własność nieruchomości. Z uwagi na pozycję nieruchomości jako składnika majątku spadkowego, moim zdaniem należałoby uwzględniać ten fakt przy sporządzaniu umów zbycia spadku. W związku z powyższym można sformułować postulat *de lege ferenda*, zgodnie z którym umowa zbycia spadku może być zawarta pod warunkiem lub zastrzeżeniem terminu, chyba że w skład spadku wchodzi nieruchomości. To samo rozwiązanie można zastosować, jeśli strony umowy zbycia spadku zamierzają zastrzec własność spadku do momentu uiszczenia ceny, a także prawa odkupu czy pierwokupu.

2. Wyszczególnianie w umowie konkretnych przedmiotów wchodzących w skład spadku (przede wszystkim, jeśli spadek obejmuje

gospodarstwo rolne albo nabywcą spadku - w skład którego wchodzi nieruchomość - jest cudzoziemiec)

Spadkobierca, który przyjął spadek może nim rozporządzać. Brzmienie art. 1051 k.c. w żaden sposób nie formułuje obowiązku określania składu spadku. Rozpatrując pojęcie samego spadku, należy przyjąć, że jest to masa majątkowa o charakterze losowym w tym znaczeniu, że w momencie śmierci osoby, spadkobierca nie wie dokładnie co odziedziczył. Spadek obejmuje bowiem wszystkie prawa i obowiązki zmarłego. Ta najczęściej nieokreślona szczegółowo masa podlega dziedziczeniu, a po przyjęciu spadku, może być przedmiotem obrotu. Właśnie z tego względu, że w momencie śmierci spadkodawcy skład spadku nie jest do końca znany, również umowa zbycia spadku (udziału/części) nie musi zawierać wyszczególnienia poszczególnych elementów wchodzących w skład spadku. Zbywca oprócz tego, że może nie wiedzieć co spadek obejmuje, to niekiedy nawet nie może być pewny co do udziału w spadku, który odziedziczył (np. w razie odrzucenia spadku przez osobę razem z nim dziedziczącą).

Wydaje się, że założenie ustawodawcy w postaci posługiwania się ogólnym sformułowaniem „zbycie spadku” było świadome i miało na celu przetransferowanie na nowego nabywcę wszelkich praw i obowiązków poprzednika prawnego.

Uwagi dotyczące wcześniejszego pkt 1 odnoszące się do spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość, mogą okazać się istotne również przy rozważaniu niniejszego zagadnienia.

Jeśli jednym ze składników (albo jedynym składnikiem) spadku jest nieruchomość, można pokusić się o sformułowanie postulatu na przyszłość w postaci zamieszczenia w umowie zbycia spadku, w takim przypadku, informacji odnośnie takiej nieruchomości. Przemawiać za tym mogą zasady bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami, które nakazują jak najszybsze ujawnienie zmiany właściciela nieruchomości i wyeliminowanie stanu niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Notariusz sporządzający akt notarialny w tym wypadku będzie zobowiązany (na podstawie art. 92 § 4 pr. not.) do złożenia wniosku wieczystoksięgowego obejmującego żądanie zmiany właściciela w

księdze wieczystej. W innym wypadku, gdy umowa zbycia spadku nie będzie określała składu spadku w odniesieniu do nieruchomości, mimo zawarcia umowy nikt poza stronami i notariuszem nie będzie wiedział o jej zawarciu. W przypadku nieuczciwego zbywcy i uzyskaniu przez niego w międzyczasie dokumentu potwierdzającego prawo do spadku może dojść do zbycia składnika spadku w postaci nieruchomości, a tym samym niejako ponownym rozporządzeniem, czyli oszustwem. W takim wypadku nabywcy spadku pozostanie tylko roszczenie do zbywcy z art. 1054 k.c., które można się zastanowić czy nie dotyczy tylko sytuacji w których zbycie nastąpiło przed zawarciem umowy zbycia spadku. Z kolei nabywca nieruchomości z powyższego przypadku (jeśli spadkobierca został ujawniony w księdze wieczystej) nabędzie skutecznie własność nieruchomości, zgodnie z zasadą rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, wyrażoną w art. 5 u.k.w.h.

Dodatkowe ograniczenia powstaną, gdy nieruchomość wchodząca w skład spadku będzie stanowiła nieruchomość rolną albo gospodarstwo rolne. Mimo braków wymogów co do osoby nabywcy spadku przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego normujących umowę zbycia spadku, może się okazać w tym wypadku, że zbycie spadku w tej sytuacji nie będzie możliwe na rzecz dowolnej osoby. Zgodnie bowiem z art. 1070¹ k.c. w takim przypadku do zbycia spadku lub części spadku albo udziału w spadku bądź jego części stosuje się przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, dotyczące zbycia nieruchomości rolnej. Nabywcą takiego spadku może być co do zasady wyłącznie rolnik indywidualny, czyli osoba spełniająca wymagania wynikające z definicji tego pojęcia zamieszczonej w powyższej ustawie.

Także sytuacją wyjątkową jest nabycie spadku w drodze umowy przez osobę będącą cudzoziemcem, w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Jeśli zbywany spadek zawiera nieruchomość gruntową (udział) albo udziały/akcje w spółce handlowej z siedzibą na terytorium Polski (która to spółka jest właścicielem nieruchomości położonej na terytorium Polski), wówczas do zawarcia takiej umowy będzie co do zasady wymagane zezwolenie MSWiA.

Powyższe przykłady obrazują celowość wprowadzenia *de lege ferenda* do polskiego porządku prawnego np. w art. 36 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1984) sformułowania obligującego

zawiadamiania sąd właściwy do prowadzenia księgi wieczystej przez notariuszy sporządzających umowę zbycia spadku albo sądy (w przypadku przyjęcia koncepcji sądowego zbycia spadku) o każdej zmianie właściciela nieruchomości, dla której założona jest księga wieczysta. Ewentualnie można rozważyć zmianę art. 92 § 4 ustawy - Prawo o notariacie przez rozszerzenie katalogu czynności obligujących notariusza do złożenia wniosku o wpis w księdze wieczystej o umowę zbycia spadku, w skład którego wchodzi własność nieruchomości.

Aby uprościć regulację związaną z obrotem nieruchomościami rolnymi w sytuacji zbycia spadku, w skład którego wchodzi taka nieruchomość należy poddać pod rozagę wprowadzanie do art. 2a ust. 3 u.k.u.r kolejnego punktu - pkt 15 w brzmieniu „w drodze umowy zbycia spadku”. Analogicznie należy zastanowić się nad zmianą art. 7 ust. 2 przez dodanie również formułowania „w drodze umowy zbycia spadku”. Skoro umowa zbycia spadku jest sukcesją uniwersalną, to wydaje się, że powyższe zmiany nie będą stanowić zagrożenia dla stabilnego prowadzenia działalności rolniczej oraz nie spowodują zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego.

3. Zmiana wielkości udziału w spadku przysługującego spadkobiercy - po zawarciu umowy zbycia spadku

Tak jak wspomniano powyżej spadkobierca zbywając spadek, a nabywca go nabywając nie mają często dokładnej wiedzy na temat składu spadku. Niekiedy w sytuacjach niezawinionych przez żadną ze stron oraz w sposób zupełnie od nich niezależny dochodzi do zmiany przedmiotu umowy zbycia spadku, polegającej na tym, że w wyniku czynności niezależnych od stron spadkobierca docelowo jest uprawniony do spadku (udziału) w innej wysokości niż wynikało to z wiedzy stron na moment podpisania umowy. Może dojść np. do odnalezienia testamentu spadkodawcy, do złożenia oświadczeń pozostałych współspadkobierców o odrzuceniu/przyjęciu spadku skutkujących zmianą kręgu osób dziedziczących, a tym samym zmiany wysokości udziałów w spadku (całego spadku).

Przepis art. 1051 k.c. uzależnia możliwość zbycia spadku przez spadkobiercę jedynie od przyjęcia spadku. Brak ustawowego wymogu legitymowania się przez spadkobiercę dokumentem stwierdzającym prawa do spadku niesie za sobą niepewność nabywcy co do wysokości nabytego na podstawie umowy spadku (udziału/części). Z jednej stron brak posiadania tego dokumentu jest niewątpliwie sporym ułatwieniem dla stron, gdyż niekiedy z uwagi na zawiłości sprawy spadkowej postępowanie w tym przedmiocie trwa latami. Z drugiej strony nabywca spadku musi liczyć się z tym, że jeśli zbycie spadku następuje przed wydaniem takiego dokumentu, może się okazać, że przedmiot umowy będzie się różnił od tego co wynikało z umowy. Strony kontraktu, a często notariusz sporządzający akt powinny dokonać dokładnego określenia przedmiotu umowy, jeśli zamiarem jest zbycie wszystkiego co spadkobierca odziedzyczył po spadkodawcy, konstrukcja umowy powinna to uwzględniać przez chociażby sformułowanie „całego przysługującego zbywcy spadku/udziału uzyskanego na podstawie dziedziczenia”. W razie przyrostu na rzecz spadkobiercy i w razie zmniejszenia jego udziału w nabytym spadku, zapis taki wyłącza kwestię interpretacji intencji stron. Jeśli spadkobierca nabędzie docelowo większy udział w spadku, to oznaczać będzie, że zbył większy udział, a jeśli okaże się, że finalnie dziedziczy mniejszy udział, to również w tym wypadku wydaje się, że strony brały tę ewentualność pod uwagę przy zawarciu umowy. Zgodnie z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* w razie zmniejszenia udziału spadkowego zbywcy, nabywca nabędzie tylko ten udział, który zbywca mógł zbyć, a nie ten, który wynikał z umowy.

Mimo powyższych trudności, wydaje się jednak, że brzmienie art. 1051 k.c. w obecnym kształcie należy ocenić pozytywnie pod względem wymogów formalnych po stronie zbywcy spadku. Atrakcyjność umowy zbycia spadku moim zdaniem polega właśnie na ograniczeniu wymagań formalnych przy jej zawarciu (oczywiście uwzględniając art. 16 ust. 9 ustawy o spadku i darowizn, wprowadzający wymóg uzyskania odpowiedniego zaświadczenia z Urzędu Skarbowego). Zbywca nie chcąc często uczestniczyć w długotrwałym postępowaniu spadkowym chce w sposób szybki np. spieniężyć uzyskany spadek, a nabywca pomimo istnienia ryzyka co do przedmiotu umowy nabyć w dość prosty sposób ten spadek. Ryzyko to niejako jest

„wliczone w cenę” umowy, przez uproszczone formalności przy jej zawarciu. Często także cena - w przypadku umów sprzedaży spadku – jest na tyle atrakcyjna, że nabywca decyduje się ponieść wspomniane ryzyko licząc na przyszłe profity.

4. Dopuszczalność zawarcia umowy zbycia spadku przez jedyne go spadkobiercę, po uzyskaniu dokumentu stwierdzającego nabycie spadku w kontekście istnienia odrębnej masy spadkowej

Po przyjęciu spadku, spadkobierca może nim rozporządzać. Określony w przepisach moment początkowy, od którego możliwe jest zbycie spadku jest punktem wyjścia dla zbywcy co do możliwości zawarcia umowy. Nigdzie natomiast w przepisach nie ma przewidzianego terminu końcowego do którego możliwe jest zbycie spadku. Przyjmuje się, że rozporządzenie spadkiem jest możliwe do momentu, w którym istnieje spadek jako osobna masa majątkowa. Wątpliwości w piśmiennictwie wywołuje przypadek kiedy spadek dziedziczy jedna osoba, albowiem z momentem definitywnego nabycia spadku, spadek jako odrębna masa majątkowa przestaje istnieć, staje się majątkiem osobistym uprawnionego, co może skutkować wyłączeniem możliwości zbycia spadku lub udziału w nim na podstawie art. 1051 k.c. Za chwilę graniczną dla istnienia odrębności spadku uznawany jest czasami moment uzyskania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub aktu poświadczenia dziedziczenia, gdyż następuje wtedy włączenie spadku do majątku własnego spadkobiercy, a przedmiot zbycia (spadek) wydaje się, że przestaje istnieć.

Powyższe zapatrywanie zdaje się wątpliwe. Spadek nabywa się z chwilą śmierci testatora i niekiedy skład spadku jest niepewny. Może się również okazać, że nie wiadomo kto jest rzeczywiście spadkobiercą, a samo uzyskanie dokumentu stwierdzającego prawa do spadku może trwać latami. Niemniej jednak ktoś już z chwilą śmierci odziedziczył ten spadek. Kwestie formalne zmierzają tylko do wykazania swojego prawa do spadku i uzyskania stosownego dokumentu to potwierdzającego; dokument ten nie może determinować istnienia spadku jako osobnej masy majątkowej. W takiej sytuacji, spadkobierca może nawet nie wiedzieć, że jest spadkobiercą i możliwe, że do tego czasu nie objął spadku w posiadanie. Nie

zmienia to faktu, że po przyjęciu spadku może nim rozporządzać. Spadek często ogranicza się do nieruchomości rodzinnej - najczęściej mieszkania, środków na koncie bankowym i drobnych, osobistych rzeczy zmarłego. Wydaje się, że na moment śmierci spadkodawcy w powyższym stanie faktycznym wymienione wyżej elementy są możliwe do ustalenia. Tak jak z przepisów prawa nie wynika termin na przeprowadzenie sprawy spadkowej (czy to przed sądem czy też przed notariuszem), tak nie ma terminu ustawowego, który ograniczyłby możliwość zbycia spadku. Jedynym wyznacznikiem wydaje się, że jest istnienie spadku jako osobnej masy majątkowej. Jeśli spadek odziedziczyła jedna osoba, to nadal jest możliwe określenie co wchodziło w skład spadku, który ma być przedmiotem zbycia. Dodatkowo przewidziane w art. 1054 k.c. obowiązki zbywcy w razie zbycia przez niego, utraty bądź uszkodzenia przedmiotów należących do spadku, wydają się wystarczającym instrumentem, który przysługuje nabywcy spadku, aby egzekwować „ubytki” spadku.

W sytuacji zaś, w której mamy kilku spadkobierców i jeden z nich zbywa udział w spadku (albo jego część), wówczas nie budzi wątpliwości, że „terminem” granicznym możliwości zbycia wspomnianego udziału jest moment zawarcia umowy o dział spadku. Umowa ta, jak wynika z jej nazwy dzieli spadek, czyli po jej zawarciu zbycie udziału w spadku nie jest możliwe.

5. Określenie w dokumencie stwierdzającym nabycie spadku osób dziedziczących spadek – po zawarciu umowy zbycia spadku, a przed wydaniem tego dokumentu

Tak jak wspomniano powyżej w pkt 4, możliwość zbycia spadku następuje z chwilą przyjęcia spadku. Dokument stwierdzający nabycie praw spadkowych nie jest niezbędny do rozporządzania spadkiem. W związku z powyższym sytuacja, w której spadkobierca zbywa spadek po przyjęciu spadku, nie legitymując się żadnym dodatkowym dokumentem, wydaje się rozpowszechniona. Po dokonaniu takiego zbycia, a przed wydaniem dokumentu stwierdzającego prawo do spadku, powstaje pytanie kto powinien być wymieniony jako spadkobierca w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku (akcie poświadczenia dziedziczenia). Niektórzy

przedstawiciele doktryny wskazują, że jeśli do zbycia spadku doszło przed wydaniem wspomnianego dokumentu, to nabywca spadku powinien być wymieniony w tym dokumencie jako spadkobierca. Aby zająć stanowisko w tej sprawie, kluczowe wydaje się ustalenie jaką pozycję zajmuje osoba, która nabyła spadek od spadkobiercy. Artykuł 1053 k.c. sugeruje, że pozycję spadkobiercy, skoro przepis mówi wprost, że nabywca wstępuje w prawa i obowiązki spadkobiercy. Tak jak było to już kilkakrotnie podnoszone, nabycie ma charakter sukcesji uniwersalnej, czyli wstąpienie w ogół praw i obowiązków zbywcy spadku. Nie budzi wątpliwości, że nabywca spadku, jeżeli nie zostało wydane prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, ma prawo wystąpić do sądu o wydanie takiego postanowienia. Kwestią wątpliwą jest czy powinien on być ujęty w takim postanowieniu w miejsce zbywcy (albo obok niego). Odpowiedź twierdzącą na to pytanie należy uznać za błędną.

Nabywca spadku wprawdzie nabywa prawa i obowiązki spadkobiercy, ale nie nabywa statusu spadkobiercy, czyli nie dziedziczy pierwotnie po spadkodawcy. Osoba powołana do spadku najczęściej jest ściśle związana ze zmarłym, jeśli nie więzami krwi, to na pewno inną głęboką więzią uzasadniającą powołanie do spadku. Nabywca spadku nie nabywa prawa do dziedziczenia, nie jest to bowiem prawo podmiotowe, które można zbyć. Zbywamy prawa i obowiązki wynikające ze spadku, ale nie samo prawo do spadku. Spadkobierca zawierając umowę zbycia spadku nie traci swojego powołania do spadku, a „jedynie” rozporządza spadkiem, czyli wyzbywa się tego co wchodzi w jego skład. Ustawodawca również w przepisach normujących umowę zbycia nadal posługuje się w kontekście zbywcy zwrotem „spadkobierca” pomimo zbycia spadku (art. 1056 k.c.).

W związku z powyższym, jeśli do zbycia spadku dojedzie po przyjęciu spadku, ale przed wydaniem prawomocnego postanowienia Sądu (aktu poświadczenia dziedziczenia), to nabywca spadku ma prawo uczestniczyć w postępowaniu przed Sądem czy notariuszem, ale w omawianym dokumencie potwierdzającym dziedziczenie jako osoba dziedzicząca spadek będzie figurował zbywca spadku, czyli prawowity spadkobierca osoby zmarłej. Takie zapatrywanie wydaje się zgodne z przepisami kodeksu cywilnego – (art. 925 k.c.) spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku oraz z postanowieniami Konstytucji odnoszącymi się do prawa

dziedziczenia (art. 21 ust 1 i art. 64 ust. 1 i 2). Umowa zbycia spadku, jest konsekwencją nabycia spadku przez spadkobiercę, który chce spadkiem dalej rozporządzić. Jeśli ustawodawca miałby zamiar dozwolnić zbycia nie spadku, ale samego prawa do dziedziczenia, mógłby posłużyć się zwrotem „spadkobierca może zbyć status spadkobiercy”. Jednakże tego nie zrobił i w przepisie art. 1051 k.c. dozwolił na zbycie spadku, jako masy majątkowej, a nie prawa do dziedziczenia. Zabieg ten wydaje się celowy również z uwagi na możliwość zawarcia innej umowy – umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, czyli właśnie prawa do tego, aby w przyszłości zostać spadkobiercą. Także przewidziane w kodeksie regulacje umowy zbycia spadku w odniesieniu do chociażby kwestii odpowiedzialności zbywcy i nabywcy spadku, prowadzą do wniosku, że zbywca nadal pozostaje spadkobiercą jako odrębny podmiot od nabywcy spadku.

Umowa zbycia spadku nie jest umową dziedziczenia, ponieważ nie stanowi tytułu powołania do spadku po spadkodawcy. W drodze umowy między stronami dochodzi do sukcesji uniwersalnej ogółu praw i obowiązków spadkowych, których podmiotem był spadkobierca, ale nie dochodzi do zbycia statusu spadkobiercy. Nabycie spadku przez spadkobiercę następuje na mocy ustawy bądź testamentu i osoba dziedzicząca spadek (która spadek przyjęła) status spadkobiercy uzyskuje w zasadzie definitywnie, zaś nabycie spadku, o którym mowa w art. 1051 k.c. następuje na podstawie umowy między spadkobiercą a nabywcą, umowa ta dotyczy zbycia spadku, a nie pozycji spadkobiercy.

Rozważenia na przyszłość wymagają również następujące kwestie.

6. Forma aktu notarialnego

Umowa zbycia spadku, zgodnie z art. 1052 § 3. k.c. wymaga formy aktu notarialnego. Obecność notariusza przy sporządzaniu umowy ma zapewniać stronom zgodność umowy z ich zamiarami, powierzając sporządzanie umowy profesjonalście. Rozwiązanie to wydaje się celowe i zamierzone. Forma aktu notarialnego jest jedną z form szczególnych zastrzeżonych dla czynności prawnych o doniosłym znaczeniu. Z tego względu, że umowa zbycia spadku obejmuje swym przedmiotem całą masę

majątkową stanowiącą spadek, wydaje się, że forma aktu jest formą odpowiednią dla tego rodzaju czynności.

Najczęściej dokonywanie czynności prawnych dwustronnych odbywa się w obecności stron, co do zasady tylko przy ich udziale. W niektórych przypadkach ustawodawca właśnie ze względu na powagę umowy zastrzega dla niej formę aktu notarialnego, np. przy zbyciu nieruchomości. Jeśli strony umowy doszły do konsensusu i są w stanie zgodnie złożyć oświadczenia woli, to zachowanie formy aktu notarialnego czyni zadość wymogom formalnym umowy obejmującej zbycie nieruchomości. Z kolei w razie braku porozumienia stron umowy mogą być zawierane na drodze sądowej. W niektórych przypadkach może się okazać, że decydującym czynnikiem przy wyborze trybu umowy – notarialnej czy sądowej – będą np. koszty ponoszone przy zawarciu umowy, czy szybkość postępowania. Przykładem takim umów mogą być umowy o podział majątku wspólnego, umowy o zniesienie współwłasności czy umowy o dział spadku. Wszystkie te umowy mogą być zawarte zarówno w formie aktu notarialnego (gdy przedmiotem umowy jest nieruchomość) albo na drodze sądowej. Co istotne, forma aktu notarialnego dla tych umów jest zastrzeżona tylko, jeśli umowa obejmuje zbycie nieruchomości. Na tle tych rozważań jawi się poniższa kwestia warta rozważenia *de lege ferenda*.

Zagadnienie związane z formą zawarcia umowy, to możliwość zawarcia umowy przed sądem, a nie tylko przed notariuszem. Większość czynności może zostać dokonana w sposób wynikający z woli stron, albo w formie notarialnej albo w postępowaniu przed sądem (np. dział spadku, umowa o zniesienie współwłasności czy umowa o podział majątku wspólnego). Innym argumentem przemawiającym za możliwością wyboru przez strony formy czynności prawnej jest forma przewidziana dla złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku; czynności tej można dokonać ustnie przed sądem w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku, ale też w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym - przewidzianej jako formy podstawowej dla tego rodzaju czynności, a w praktyce najczęściej w formie aktu notarialnego. Oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku kształtuje sytuację prawną potencjalnego spadkobiercy i dotyczy również spadku jako swoistej „całości”. Wydaje się, że możliwość zawarcia umowy zbycia spadku przed sądem, np. w

sytuacji, gdy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku toczy się i spadkobiercy składają oświadczenia o przyjęciu czy odrzuceniu spadku, należy uznać za pożądaną. Skoro oświadczenia dotyczące spadku mogą być składane przed sądem, sama umowa o dział spadku może też przybrać postać postępowania sądowego, to nie widać przeszkód w dopuszczeniu zawierania umów zbycia spadku przed sądem. Można w tej sytuacji zastosować mechanizm podobny do tego, który występuje przy podziale majątku wspólnego. Na zgodny wniosek stron przy orzekaniu rozvodu, sąd może dokonać podziału majątku małżonków. W przypadku zbycia spadku, jeśli przed sądem składane są oświadczenia o przyjęciu spadku, na zgodny wniosek współspadkobierców (czyli nabywcą spadku musiałby być w tej sytuacji inny współspadkobierca) może dojść do zawarcia umowy zbycia spadku. Rozwiązanie to wydaje się upraszczać procedurę zbycia; w chwili przyjęcia spadku mogłoby już dojść do rozporządzenia spadkiem (udziałem/częścią). Powód, dla którego akt notarialny miałby dotyczyć czynności prawnych obejmujących rozporządzeniem nieruchomości należy uznać za nie dający się obronić w tym wypadku. Orzeczenia sądu mają walor tożsamy, a nawet wyższy w porównaniu do formy aktu notarialnego.

7. Nabycie nieruchomości rolnej w wyniku umowy zbycia spadku

W tym kontekście należy sięgnąć do powołanej już w pracy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Zawiera ona szereg ograniczeń co do osoby nabywcy w przypadku nabywania nieruchomości rolnych/gospodarstw rolnych. Podstawowym założeniem tej ustawy jest to, aby nabywcą nieruchomości rolnej był wyłącznie rolnik indywidualny. Definicja tego pojęcia zamieszczona w tej ustawie zmierza do tego, aby była to osoba fizyczna, która rzeczywiście trudni się na co dzień rolnictwem. Rzeczywistość może niekiedy stwarzać złożone stany faktyczne i brak unormowania w kontekście zawarcia umowy zbycia spadku, w skład której wchodzi nieruchomość rolna, może powodować niepotrzebne komplikacje na gruncie tej ustawy. Należałoby rozważyć w tym przypadku wprowadzenie propozycji *de lege ferenda* rozszerzającej katalog umów zawartych w art. 2a ust. 3 pkt 10 u.k.u.r., o umowę zbycia spadku, jeśli nabywca jest osobą uprawnioną do dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy,

którego dotyczy spadek. Zapis ten wydaje się, że rozwiązywałby kwestię nabycia spadku w skład, którego wchodzi nieruchomość, a który to spadek nabywałaby osoba uprawniona do dziedziczenia ustawowego po pierwotnym spadkodawcy. Regulacja ta pozwalałaby bez przeszkód zbywać taki spadek, a jednocześnie realizowałaby zamierzenia ustawodawcy zawarte w tej ustawie, przez wyłączenie jej restrykcji w sytuacjach, gdy zachodziła bliska relacja pomiędzy „pierwotnym” właścicielem nieruchomości rolnej, a osobą nabywającą tę nieruchomość (spadek po takim spadkodawcy, w skład którego wchodzi nieruchomość rolna). Idea ustawy w postaci przyznania szczególnych uprawnień osobom najbliższym osobie zmarłej, będącej właścicielem nieruchomości rolnej byłaby chroniona. W takiej sytuacji spadek (z nieruchomością rolną) nabywałaby osoba uprawniona do dziedziczenia po spadkodawcy.

8. Nabycie przez cudzoziemca spadku obejmującego nieruchomość

Analogiczne rozwiązanie jak przy nabyciu spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość rolna, należałoby wprowadzić w ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Zgodnie z cytowaną wielokrotnie ustawą o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, nabyciem nieruchomości w rozumieniu ustawy jest nabycie prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, na podstawie każdego zdarzenia prawnego. W przypadku zbycia spadku na rzecz cudzoziemca, zdefiniowanego w powyższej ustawie, może dojść do zastosowania przepisów z tego aktu prawnego. Regulacje zawarte w tej ustawie mają na celu kontrolę obrotu nieruchomościami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa nie wprowadza zakazu dla cudzoziemców nabywania nieruchomości w Polsce, ale zawiera ograniczenia natury administracyjno-prawnej co do osoby nabywcy nieruchomości. Restrykcje te mogą ujawnić się w przypadku, gdy nabywcą spadku (w skład którego wchodzi nieruchomość) będzie cudzoziemiec w rozumieniu wspomnianej ustawy. Praktyka pokazuje, że z wymogiem zgody MSWiA najczęściej mamy do czynienia w sytuacji nabycia przez cudzoziemca nieruchomości gruntowej, gdyż ustawa nie

obejmuje spółdzielczych własnościowych praw do lokalu oraz zawiera odstępstwa od uzyskania zezwolenia w razie nabycia stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego lub lokalu użytkowego o przeznaczeniu garażowym (związanym z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych nabywcy). Powyższe ograniczenia znajdują zastosowanie również w sytuacji, jeśli w skład spadku wchodzi prawa majątkowe w postaci udziałów lub akcji w spółce handlowej z siedzibą na terytorium Polski, która to spółka jest właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości na terytorium Polski.

Rozwiązaniem wydaje się wprowadzenie do art. 7 pkt 2 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wyłączenia stosowania tej ustawy w przypadku „nabycia nieruchomości w drodze umowy zbycia spadku, jeśli nabywcą spadku jest osoba uprawniona do dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy, którego spadek dotyczy”. Osobą najczęściej zainteresowaną nabyciem spadku będzie współspadkobierca, dlatego wspomniana regulacja jest niejako konsekwencją istniejącego uprawnienia osób powołanych do dziedziczenia ustawowego po osobie będącej właścicielem nieruchomości. Zaproponowane rozwiązanie koresponduje z wyłączeniem stosowania restrykcji w sytuacjach kiedy nieruchomość nabywa następcą prawny właściciel nieruchomości. Odstępstwo przewidziane w art. 8 ust. 1 pkt 4 ustawy (nie wymaga uzyskania zezwolenia nabycia przez cudzoziemca nieruchomości, jeżeli w dniu nabycia jest uprawniony do dziedziczenia ustawowego w rozumieniu prawa polskiego po zbywcy nieruchomości, a zbywca nieruchomości jest jej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem co najmniej 5 lat; wyłączenie nie dotyczy nieruchomości położonych w strefie nadgranicznej oraz gruntów rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha) nie jest wystarczające, albowiem dotyczy cudzoziemca, który jest uprawniony do dziedziczenia po zbywcy nieruchomości; zaś w sytuacji zbycia spadku proponowana zmiana dotyczy nabywcy spadku, jako osoby uprawnionej do dziedziczenia po spadkodawcy, a nie po zbywcy spadku.

Podsumowując, unormowanie umowy zbycia spadku w polskim prawie spadkowym – na tle rozwiązań prawa rzymskiego oraz ustawodawstw obowiązujących w prawie francuskim i niemieckim – wydaje się w sposób kompleksowy regulować tę

instytucję. Szczęólnego podkreślenia wymaga łatwość zawarcia umowy, sprowadzona do minimum wymagań formalnych potrzebnych do jej zawarcia. Zbywca spadku, po jego przyjęciu może nim rozporządzać, bez potrzeby uzyskania zgody pozostałych współspadkobierców. Szerokie ujęcie przedmiotu umowy, obejmujące całą masę stanowiącą spadek, również stanowi jeden z walorów tego kontraktu. Dowolność w wyborze rodzaju umowy prowadzącej do zbycia także stanowi istotny przymiot tej umowy. Ogromną zaletą jest również swoboda stron w kształtowaniu treści łączącego je stosunku prawnego, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów wierzycieli spadkowych przez istnienie solidarnej odpowiedzialności zbywcy i nabywcy spadku za długi spadkowe. Istnienie tego rodzaju umowy wydaje się niezbędne dla realizacji zamiaru stron, polegającego na dokonaniu za pomocą jednej czynności prawnej zbycia wyodrębnionej masy spadkowej. Popularyzacja tego rozwiązania prawnego oraz podniesienie poziomu świadomości istnienia tego typu umowy z pewnością przyczyniłaby się do powszechności tej umowy w obrocie cywilnoprawnym.

BIBLIOGRAFIA

I. Literatura:

1. C. Aubry et C. Rau, Droit civil français, t. V, par P. Esmein : Éd. techniques, 6 wyd. 1947,
2. B. Banaszekiewicz, Konstytucyjne prawo do własności, w: Konstytucyjne podstawy systemu prawa, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 2001,
3. M. Bartłomiejczyk, V Memorandum Komisji Prawa Spadkowego Akademii Prawa Niemieckiego, 1942,
4. A. Baziński, Prawo spadkowe, Komentarz, Łódź 1948, s. 64,
5. K. Bączyk, Zasada swobody umów w prawie polskim, Studia Iuridica Toruniensia, pod red. Ewy Kustry, Toruń 2002,
6. B. Beignier, S. Torricelli-Chrifi, Libéralités et successions, oct. 2022,
7. G. Beseler: Die Lehre von den Erbverträgen, II,
8. A. Bieranowski, P. Bogdalski, M. Goettel, Prawo cywilne w zarysie, Zakamycze 2003,
9. A. Bieranowski, Darowizna własności nieruchomości na wypadek śmierci, Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi, Stowarzyszenie Notariuszy RP 2014,
10. D. Bierecki (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023,
11. R. Birk, w: H.J. Sonnenberger (red.), Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, t. 10, 2006,
12. F. Błachuta w opr. zb.: F. Błachuta, J. S. Piątowski, J. Policzekiewicz, Gospodarstwo rolne. Obrót, dziedziczenie, podział, Warszawa 1967,
13. A. Bonomi, Successions internationales, 2010,
14. A. Bonomi, w: A. Bonomi, P. Wautelet, Le droit européen, 2016,

15. W. Borysiak, Konstrukcja czynności prawnych mortis causa w polskim prawie cywilnym, *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego* 2006, Nr 2,
16. W. Borysiak, *Dziedziczenie – konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013,
17. W. Borysiak (w:) K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Warszawa 2017,
18. S. Buczkowski, *Zasada wolności umów*, *PiP* 1961, z. 3,
19. W. Burandt, w: W. Burandt, D. Rojahn, *Erbrecht*, 2011,
20. S. Cugia, *Spunti storici e dottrinali sull'alienazione dell'eredità*, *Studi Besta I*, Mediolan 1939,
21. W. Czachórski, *Zobowiązania Zarys wykładu*, Warszawa 2004,
22. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1998,
23. T. Czech, *Przeniesienie hipoteki przyszłej*, *Rejent* 2005, nr 2,
24. M. Czekał, *Sukcesja uprawnień osoby represjonowanej*, *Prok. i Pr.* 2001, nr 5,
25. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2014,
26. D. Daube, *Sale of inheritance and merger of rights*, *ZSS*, 74, 1957,
27. B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946r., wprowadzi kodeks cywilny?*, „*Palestra*” 1964, nr 7,
28. A. Doliwa, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia*, *EP* 2008, nr 6–9,
29. A. Doliwa, *System prawa prywatnego*, t. 10 *Prawo spadkowe*, Warszawa 2009,
30. A. Doliwa, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2010,
31. A. Doliwa, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2012,
32. B. Dobrzański w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975,
33. F. Dorożala, *Zbycie udziału w spadku obejmującym gospodarstwo rolne w świetle przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, *Palestra* 1964, nr 11,
34. Ch. Döbereiner, *Erbrecht in Frankreich*, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*,
35. H. Dörner, w: J. von Staudinger, *BGB Kommentar*, 2000,
36. E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Kraków 1974,
37. E. Drozd, *Z problematyki zbycia spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, *Krakowskie Studia Prawnicze*, 1986/XIX,

38. E. Drozd, Darowizna na wypadek śmierci, Rej. 1992, Nr 1,
39. A. Duda, Umowa dziedziczenia w prawie niemieckim – pojęcie i moc wiążąca, Rej. 2004, nr 3–4,
40. J.N. Druey, Grundriss des Erbrechts, Bern 2002,
41. T. Dybowski, Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (*rei vindicatio – actio negatoria*), Warszawa 1969,
42. A. Dyoniak, Glosa do uchwały SN z dnia 18 września 1989 r., III CZP 80/89, OSP 1990, z. 10, poz. 357,
43. A. Filipiak, Wpływ zastrzeżenia warunku na rozkład przypadkowej utraty lub uszkodzenia towaru w umowie międzynarodowej sprzedaży towarów, St. Praw. 2004, z. 2,
44. K. Firsching, w: J. von Staudinger BGB Komentarz, 1981,
45. S. Frank, Erbrecht in Luxemburg, w: R. Süß (red.), Erbrecht in Europa,
46. K. Gandor, Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy), Wrocław 1968,
47. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne, Warszawa 2010,
48. E. Gniewek (w:) System Prawa Prywatnego, t. 3, red. E. Gniewek, 2013,
49. J. Górecki, Umowa darowizny na wypadek śmierci, Rej. 2006, Nr 2,
50. J. Górecki, Zapis windykacyjny – uwagi *de lege ferenda*, (w:) Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Sztykowi, red. E. Drozd, A. Oleszko, M. Pazdan, Kluczbork 2007,
51. K. Górniak, Odpowiedzialność za wady przedmiotu darowizny lub zapisu zwykłego, PS 2022/5,
52. M. Grimaldi, Droit civil-successions, Paris 2001,
53. S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. I: Część ogólna, Warszawa-Wrocław 1985,
54. J. Gwiazdomorski (w:) Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego, pod red. H. Konica, t. I, Warszawa 1934,
55. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, Warszawa 1959, s. 49,
56. J. Gwiazdomorski, Glosa do orzeczenia SN z dnia 12 czerwca 1958r., Nowe Prawo 1960, nr 5,

57. W. Hans, Umowy dotyczące spadku, NP. 1967, nr 2,
58. E. Hébert, La cession de droits successifs en droit civil et en droit fiscal : Thèse Paris, éd. Domat-Montchrestien, 1938,
59. A. Heldrich, w: O.Palandt, Bürgerlichen Gesetzbuch, 2004,
60. D. Henrich, Die Schenkung von Todes wegen in Fällen mit Auslandsberührung, w: Festschrift für Firsching 1985,
61. G. Hohloch (w:) Erman, Bürgerlichen Gesetzbuch, 2011,
62. V. Hustedt, B. Sproten, Erbrecht in Belgien, w: R. Süß (red.), Erbrecht in Europa,
63. E. Huzel, B. Löber, I. Wollmann, Erbrecht in Portugal, w: R. Süß (red.), Erbrecht in Europa,
64. H. Jakobs i W. Schubert, Die Beratung des BGB,
65. B. Janiszewska, Klauzula generalna dobrych obyczajów w znowelizowanych przepisach kodeksu cywilnego, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2003, nr 10,
66. T. Justyński, Sceda po kombatancie należy się bez łaski, Rzeczpospolita z dnia 17.04.2024, s. D7.
67. G. Karaszewski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023,
68. G. Kegel, Internationales Privatrecht, 1974,
69. G. Kegel, Die Schenkung von Todes wegen in deutschen IPR, w: E. Cammerer (red.), Festschrift für Zepos, t. II, 1973,
70. A. Kidyba, E. Niezbecka (w:) A. Kidyba, E. Niezbecka, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV, Warszawa 2015,
71. P. Kindler, La legge applicabile, 2017,
72. T. Kipp i H. Coing, Erbrecht,
73. E. Klat-Górska, Przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na osobę małoletnią, Przeгляд Sądowy, 2004, 14,
74. M. Kłós, Rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku, dokonane bez zgody pozostałych spadkobierców, PS 1999, nr 11-12,
75. Kodex Napoleona = Code Napoléon = Codex Napoleonis / tł. Franciszek Ksawery Szaniawski, Warszawa: Drukarnia Rządowa, 1813,

76. K. Kolańczyk: Prawo rzymskie, Warszawa 1999,
77. B. Konińska, Upływ terminu do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego, Rejent 2014, nr 9,
78. B. Kordasiewicz, Glosa do uchwały SN z dnia 22 listopada 1988 r., III CZP 86/88, NP 1990, nr 7-9,
79. J. Kosik (w:) System prawa cywilnego, t. IV, Wrocław. 1976,
80. J. Kropholler, Internationales Privatrecht, 2006,
81. E. Kremer, Instytucja zapisu windykacyjnego a małżonkowie, (w:) Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Drozdowi, red. M. Pecyna, M. Podrecka, J. Pisuliński, Warszawa 2013,
82. J. Kremis, J. Kuźnicka-Sulikowska, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz, 2017,
83. P. Księżak Prawo spadkowe, Warszawa 2017,
84. P. Księżak, Glosa do postanowienia SN z 4.04.2012 r., I CSK 359/11, PiP 2013/11,
85. A. Kubas, Recenzja monografii L. Steckiego: Umowa darowizny, Warszawa–Poznań 1974, NP 1974, Nr 10,
86. J. Kuropatwiński, Cesja wierzytelności przyszłych, PPH 1998, nr 9,
87. H. Lange, K. Kuchinke, Erbrecht,
88. A. Lebrun, wyd. zbiorowe Cession de droits successifs: Rép. Dalloz droit civil, 2 wyd. 1970,
89. O. Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, Leipzig 1889,
90. F. Leonhard, Erbrecht, Heymann, 1912.
91. W. Litewski: Rzymskie prawo prywatne, Warszawa 2003,
92. M. Litwińska, Funkcje wyodrębnienia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, Warszawa 1999, praca doktorska, niepublikowana (biblioteka WPiA UW),
93. R. Longchamps de Berier, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań, t. I, Warszawa 1936,

94. S. Lorenz, Schenkung von Tades wegen, Sachstatut und internationales Bereicherungsrecht – Der „Bonifatius Fall” im internationalen Privatrecht, ZEV 1996,
95. J. Louis, Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austriackiego, francuskiego, Królestwa Polskiego, pruskiego i rosyjskiego, Kraków, 1863r.,
96. M. Maciejewska-Szałas (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023,
97. A. Mariański, Sukcesja praw i obowiązków publicznoprawnych – rozważania na tle art. 494 § 2 i 5 k.s.h. – polemika, PPH 2003, nr 12,
98. D. Martiny, w: C. Reithmann, D. Martiny, Internationales Vertragsrecht, Köln 2010,
99. G. Marty, P. Raynaud, Droit civil. Les successions et les libéralités, Paryż 1983,
100. H., L. et J. Mazeaud i F. Chabas, Leçons de droit civil [vente et échange], t. III, t. 2, par M. de Juglart : Montchrestien, 7 wyd. 1987,
101. A. Mączyński, Dziedziczenie testamentowe, 1976,
102. A. Mączyński, Konstytucyjne prawo dziedziczenia, w: Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005,
103. J.P. Meincke, Die Auswirkungen der Rechtsnachfolge auf das Steuerrechtsverhältnis, w: Rechtsnachfolge im Steuerrecht, DStJG t.10, red. J. Schulze-Osterloh, Köln 1987,
104. A.R. Mellows, The Law of Succession, Londyn 1983,
105. M. Mignot, La notion de bien, Contribution à l'étude du rapport entre Droit et économie: RRJ (Revue de la recherche juridique) 2006, str. 1807, spec. nr 20-21,
106. K. Mularski Kodeks cywilny, t. 3, Komentarz. Art. 627-1088, red. M. Gutowski, Warszawa 2019,
107. H.J. Musielak, w: Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, t. 9, 1997,

108. M. Nazar, Glosa do wyroku SN z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 507/00, OSP 2002, z. 1, poz. 3,
109. M. Niedośniał Prawo dziedziczenia – zagadnienia konstrukcyjne, „Palestra” 1986, nr 12,
110. M. Niedośniał, Darowizna na wypadek śmierci, PiP 1987, Nr 11,
111. M. Niedośniał, Swoboda testowania, Bielsko-Biała 2002,
112. E. Niezbecka (w:) A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz, t. IV. Spadki, Warszawa 2012,
113. E. Niezbecka (w:) A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz, t. IV. Spadki IV, LEX 2015, komentarz do art. 1051, pkt 3,
114. Z. K. Nowakowski (w:) System prawa cywilnego, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 228; E. Gniewek (w:) System Prawa Prywatnego, t. 3, red. E. Gniewek, 2013,
115. F. Odersky (w:) Erbrecht in Europa, Bonn 2008,
116. A. Ohanowicz, Recenzja: J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe 1959, RPEiS 1959, z. 4,
117. A. Ohanowicz, J. Górski, Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1970,
118. A. Oleszko, Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej, NP. 1977, nr 6,
119. A. Oleszko, Umowy prawa powszechnego mające zastosowanie w sprawach spadkowych, w: S. Sołtysiński (red.), Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego, Poznań 1990,
120. K. Osajda, Darowizna mortis causa de lege lata, w: T. Ereciński, M. Tomalak, J. Gudowski (red.), *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu,
121. K. Osajda w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, t. III, Warszawa 2013,
122. T. Pałdyna, Próba wykładni art. 448 kodeksu cywilnego, PS 2003, nr 7-8,

123. M. Pazdan, Umowy dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, SIS 1979, nr 5,
124. M. Pazdan, O umowach dziedziczenia zawieranych przed polskimi notariuszami, Rej. 1996, nr 4–5, s. 60 i n.; tenże,
125. M. Pazdan, Czynności notarialne w międzynarodowym prawie spadkowym, Rej. 1998, nr 4, s. 112–113,
126. M. Pazdan, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011,
127. M. Pazdan w: Kodeks cywilny. Komentarz, II red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013,
128. M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2012,
129. M. Pazdan (w:) System Prawa Prywatnego, Warszawa 2015,
130. F. Pringsheim, Die Rechtsstellung des Erwerbers eines Erbteils, 1910,
131. J. S. Piątowski, Prawo spadkowe. Zarys wykładu, Warszawa 1979,
132. J.S. Piątowski, Z problematyki umów na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci (w:) Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora W. Czachórskiego, pod red. J. Błeszyńskiego, J. Rajskiego, Warszawa 1985,
133. J.S. Piątowski, (w:) System 1986,
134. J.S. Piątowski, H. Witczak, A. Kawałko (w:) System 2009,
135. J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz, Prawo spadkowe. Zarys wykładu, Warszawa 2011,
136. J. Pietrzykowski, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, F. Błahuta, J. Policzkiewicz, J. Pietrzykowski, III, Warszawa 1972,
137. M. Planiol, Traité élémentaire de droit civil, t. 3, Paris 1905,
138. M. Planiol, G. Ripert, J. Boulanger, Traité de droit civil, t. 3, Paris 1948,
139. M. Planiol, G. Ripert, J. Boulanger, Traité de droit civil, t. 4, Paris 1959,
140. M. Planiol i G. Ripert, Traité pratique de droit civil français, t. IV, Successions, przez J. Maury et H. Vialleton: LGDJ, wyd. 2, 1956,
141. K. Przybyłowski, Niedopuszczalność wspólnych testamentów, SC 1963, t. IV, s. 12 i n.,

142. K. Przybyłowski, Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w polskim prawie cywilnym, S.C. 13-14/1969,
143. M. Pyziak-Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego..., t. 1, 2007,
144. M. Pyziak-Szafnicka, w: System prawa prywatnego, t. I. Prawo cywilne – część ogólna, red. M. Safjan, Warszawa 2012,
145. Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011,
146. Z. Radwański: Teoria umów, Warszawa 1977,
147. Z. Radwański, Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 1997,
148. L. Raape, Internationales Privatrecht, 1961,
149. M. Revillard, Droit international privé et communautaire, 1995,
150. D. Rogoń, T. Spyra, Wpływ spadkobrania na bankowe stosunki umowne, Pr. Bank. 2007, nr 7, s. 76 i n.,
151. E. Rott-Pietrzyk, Umowa dziedziczenia – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, Rej. 2006, nr 2, s. 166 i n.,
152. E. Rott-Pietrzyk, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, Rej. 2006, Nr 2, s. 167 i 168,
153. W. Rozwadowski, tekst i przekład Gai Institutiones = Instytucje Gaiusa Poznań 2003,
154. M. Rzewuski, Darowizna na wypadek śmierci, w: A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrżyńska, D. Sokołowska (red.), Współczesne problemy prawa zobowiązań, Warszawa 2015,
155. M. Safjan, Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.), PiP 1993, z. 4, s. 12,
156. M. Safjan: Granice autonomii człowieka w prawie współczesnym. Uniwersyteckie wykłady na koniec starego i początek nowego tysiąclecia, Warszawa 2004,
157. R. Savatier: RTD civ. (Kwartalny przegląd orzecznictwa w sprawach cywilnych) 1923, str. 1001,
158. T. Scheuermann, Statutenwechsel 1969,
159. M. Schwimann, Internationales Privatrecht, 1993,

160. W. Schlüter, Erbrecht,
161. P. Sikorski, Powstawanie akcji w procesie kreacji spółki, *Mon. Praw.* 2004, nr 3, s. 120,
162. A. Sinkiewicz, Umowna realizacja roszczeń z art. 231 k.c., *NPN* 1999, nr 2, s. 19,
163. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005,
164. E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga czwarta. Spadki*, 2011,
165. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017,
166. L. Smal, Zagadnienia praktyczne z zakresu obrotu nieruchomościami rolnymi, *NP* 1965, nr 7-8, s. 883,
167. T. Sokołowski, Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej, *Palestra* 1995, z. 3-4, s. 16,
168. J. von Staudinger i W. Olshausen, *BGB Komentarz*,
169. J. von Staudinger i O. Werner, *BGB Komentarz*,
170. L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa–Poznań 1974,
171. L. Stecki, *Kodeks cywilny 1980*,
172. A. Stelmachowski, Przesłanki i zakres dziedziczenia praw, w: *Prace z prawa prywatnego, Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, red. Z. Banaszczyk, Warszawa 2000, s. 306,
173. A. Stempniak, Rozstrzyganie w postępowaniu działowym o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu spleconych długów spadkowych, *Mon. Praw.* 2005, nr 2, s. 84,
174. R. Süß, Erbrecht auf Malta, w: R. Süß (red.), *Erbrecht in Europa*,
175. A. Szpunar, Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia, *Rejent* 2002, nr 5, s. 13,
176. A. Szpunar, O przejściu na spadkobierców roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, *Rejent* 2002, nr 9,
177. A. Torrent, *Venditio hereditatis*, Uniwersytet w Salamance 1966,

178. E. Traple, Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1997, nr 2, z. 2,
179. P. Tuleja (w:) P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021,
180. J. Turłukowski, Odrzucenie spadku ze wskazaniem nabywającego: prawo polskie a prawo rosyjskie, *PiP* 12/2021, s. 93,
181. F. Walter: *Deutsches Privatrecht*,
182. A. Warnkönig, *Histor. Darstellung des französ. Erbrecht*,
183. J. Waszczuk-Napiórkowska, *Zapis windykacyjny w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2014,
184. M. Weller (w:) A.L. Calvo Caravaca, A. Davi, H.-P. Mansel (red.), *The EU Succession*, 2016,
185. V. Winkler, *Die Schenkung auf den Todesfall im Internationalen Privatrecht*, München 1967,
186. P. Winkler von Mohrenfels, *Forderungserlaß im Wege der Schenkung von Todes Wesen*, *IPRax* 1991,
187. G. Wolak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087)*, red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2019,
188. M. Wolff, *Das internationale Privatrecht Deutschlands*, 1954,
189. A. Wolter, *Czy art. 55 k.z. obowiązuje?*, *Nowe Prawo* 1960, nr 10,
190. A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1986,
191. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2001,
192. W. Wołodkiewicz: *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978,
193. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2014,

194. L. Zabielski, *Donatia mortis causa, Lex abrogata?*, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Edwardowi Drozdowi*,
195. N. Zarnekow, *MittRhNotK* 1969,
196. J. Zawadzka, *Zbycie spadku pod warunkiem*, *PS* 2013/6,
197. P. Zdanikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922-1087)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019,
198. W. Żukowski, *Zarząd spadkiem przez spadkobiercę, który spadek odrzucił*, *KPP* 2010, z. 1, s. 131 i n.,
199. Cz. Żuławska, *Wokół zasady wolności umów (art. 3531 k.c. i wykładnia zwyczaju)*, *Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo CCXXXVIII*, Wrocław 1994.

II Orzecznictwo:

1. Cass. req. (skarga kasacyjna), 18 maja 1931, 1931, str. 347,
2. Orzeczenie SN z dnia 3.03.1949 r., C 159/49, PN 1949/2, s. 521,
3. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1950 roku C 11/50, LEX nr 1673934,
4. Cass. 1re civ. (I Izba cywilna), 15 października 1957: Bull. civ. (biuletyn orzeczeń cywilnych) 1957, I, nr 374,
5. R. Savatier: RTD civ. (Kwartalny przegląd orzecznictwa w sprawach cywilnych) 1958, p. 114,
6. Uchwała SN z 24 czerwca 1961 r., I CO 16/61, OSN 1963, nr 9, poz. 187,
7. Orzeczenie SN z dnia 9 czerwca 1962 r., 4 CR 758/61, OSNC 1963, nr 6, poz. 136,
8. Cass. 1re civ. (I Izba cywilna), 18 luty 1963, nr 61-10.932: Bull. civ. (biuletyn orzeczeń cywilnych) 1963, I, nr 107,
9. Orzeczenie SN z dnia 15 października 1963r., III CZP 96/68, OSN CP 1969, nr 4 poz. 64,

10. Uchwała SN z dnia 20 kwietnia 1964 r., III CO 63/63, OSN 1965, nr 12, poz. 200,
11. Uchwała SN z dnia 21 kwietnia 1967 roku, III CZP 26/67,
12. Wyrok SN z dnia 21 marca 1969 r., III CRN 102/69, OSN 1970, nr 1, poz. 9,
13. Wyrok SN z dnia 07 października 1971r., sygn. III CRN 255/71, OSN 1972, Nr 3, poz. 59,
14. Wyrok SN z dnia 23 sierpnia 1977 r., IV CR 338/77, Lex nr 7982,
15. Postanowienie SN z dnia 3 października 1980 r., III CRN 180/80, OSNC 1981, nr 2-3, poz. 45,
16. Uchwała SN z dnia 20 marca 1981 r., III CZP 13/81, OSN 1981, nr 9, poz. 168,
17. Uchwała SN z dnia 10 marca 1983 r., III CZP 3/83, OSN 1983, nr 8, poz. 115,
18. Uchwała SN z dnia 22 listopada 1988 r., III CZP 86/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 201,
19. Uchwała SN(7) z dnia 10 stycznia 1990 r., III CZP 97/89, OSNC 1990, nr 6, poz. 74,
20. Wyrok SN z dnia 13 listopada 1990 r., III CRN 365/90, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 136,
21. Wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 maja 1991 r., I ACr 153/91, OSA 1991, nr 2, poz. 7,
22. Orzeczenie 7 sędziów SN z dnia 6 marca 1992 r., OSN 1990, poz. 90,
23. Uchwała SN(7) z dnia 17 września 1992 r., OSN 1993, poz. 24,
24. Uchwała SN(7) z dnia 20 lipca 1993 r., OSN 1993, poz. 208,
25. Uchwała SN z dnia 22 lutego 1994 r., I PZP 1/94, OSNC 1994, nr 9, poz. 172,
26. Orzeczenia SN z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94 (OSN 1995, nr 10, poz. 135),
27. Wyrok SN z dnia 25 czerwca 1996 r., II CRN 214/95, Prok. i Pr. 1996, nr 11, poz. 40,
28. Postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1997 r., I CKU 30/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 149,

29. Wyrok SN z dnia 1 kwietnia 1998 r., II CKN 671/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 182,
30. Wyrok SN z dnia 4 czerwca 1998 r., II CKN 852/97, OSN 1998, nr 11, poz. 196,
31. Wyrok TK z dnia 25.02.1999 r., K 23/98, OTK-ZU 1999, nr 2, poz. 25,
32. Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKU 105/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 197,
33. Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 299/98, OSP 2000, nr 12, poz. 186,
34. Postanowienie SN z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 796/98, Lex nr 51066,
35. Postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 274/00, LEX nr 532098,
36. Wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001r., P 4/99, Z.U. 1/2002, poz. 5,
37. Postanowienie SN z dnia 16 lutego 2001 r., IV CKN 1212/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 140,
38. Postanowienie SN z dnia 13 września 2001 r., II CKN 642/99, Lex nr 52346,
39. Wyrok SN z dnia 5 listopada 2003 r., IV CK 62/02, Biul. SN 2004, nr 4, poz. 8,
40. Wyrok TK z dnia 25 listopada 2003 r., K 37/02, OTK-ZU 2003, nr 9A, poz. 96,
41. Wyrok TK z dnia 9 września 2003 r., SK 28/03, OTK-ZU 2003, nr 7A, poz. 74,
42. Uchwała SN z dnia 7 stycznia 2004 r., III CZP 98/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 27,
43. Wyrok SN z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 343/04, Mon. Praw. 2005, nr 2, s. 66,
44. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 lipca 2005 r., III AUa 535/05, OSAB 2005, z. 3, poz. 55,
45. Uchwała SN z dnia 13 lipca 2006 r., III CZP 33/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 1,
46. Wyrok WSA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2008 r., I SA/Kr 926/07, Lex nr 467798,
47. Wyrok TK z dnia 4 września 2007 roku, P 19/07, Z.U. 8A/2007,

48. Wyrok TK z dnia 5 września 2007 roku, P 21/06, Z.U. 8A/2007, poz. 96,
49. Uchwała SN z dnia 7 maja 2008 r., II UZP 1/08, OSNP 2008, nr 23-24, s. 352,
50. Wyrok SN z dnia 24 listopada 2009 r., II UK 118/09, Lex nr 564787,
51. Sąd Kasacyjny Republiki Francji, Izba Mieszana, 8 czerwca 2007 r., 05-10.727, orzeczenie opublikowane w Biuletynie,
52. Postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 521/10, Lex nr 1102544,
53. Wyrok SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2011 r., VI ACa 865/11, Apel. W-wa 2012, nr 1, poz. 6,
54. Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 359/11, OSNC 2012, nr 9, poz. 111,
55. Postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 28 września 2012 r., I ACz 664/12, Lex nr 1223422,
56. Postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 262/12, Lex nr 1294473,
57. Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 494/12, Lex nr 1315703,
58. Wyrok SA w Warszawie z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1026/12, LEX nr 1294851,
59. Wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 2/14, Lex nr 1458955,
60. Wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 868/12, Lex nr 1353833,
61. Postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 516/12, LEX nr 1331352,
62. Postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 445/12, Lex nr 1347836,
63. Wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2013 r., III AUa 83/13, Lex nr 1430774,
64. Wyrok SA w Łodzi z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 253/11, Lex nr 1349962,
65. Wyrok TK z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85.
66. Uchwała SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 98,
67. Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 300/13, Lex nr 1498593,

68. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 maja 2014 r., I ACa 78/14, Lex nr 1489048,
69. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 maja 2014 r., I ACa 93/14, Lex nr 1466737,
70. Wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2014 r., III AUa 1109/13, Lex nr 1483803,
71. Wyrok SA w Łodzi z dnia 11 grudnia 2015 r., I ACa 941/15, LEX nr 1979447,
72. Uchwała SN z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 134.
73. Wyrok TS z 9 września 2021 r., C-277/20, UM przeciwko HW EN TANT QUE ADMINISTRATEUR DE SUCCESSION DE ZL., LEX nr 3217416,
74. Wyrok SN z dnia 9 września 2021 r., V CSKP 47/21, LEX nr 3231813.